

Jerzy Zabost
dyrektorem
szkoły na Blichu. str. 8

Bernardynki
świętowały 100 lat
od powrotu do Łowicza. str. 24

Kto fałszował podpisy
Rady Rodziców
szkoły w Łyszkowicach? str. 19

CZWARTEK 26 lipca 2018 | NR 30 (1308) | Rok XXVIII | ISSN 1231-479x

Łowicz | Postępują wbrew wyliczeniom i ryzykownie, bo dokładać nie można

Władza boi się podwyżki

Tydzień temu pisaliśmy, że z naszej kalkulacji wynika, iż najpopularniejsza stawka miesięczna opłat za odpady, obejmująca odpady posegregowane, może wzrosnąć z obecnych 8,7 zł do ponad 13 zł od osoby.

TOMASZ BARTOS

tomasz.bartos@lowiczanie.info

Na dzisiejszej sesji radni miejscy pochylą się nad projektem uchwały, w którym znalazła się stawka niższa, bo wynosząca za ledwie 10 zł – to propozycja burmistrza. Jeśli ona przejdzie, miasto wbrew przepisom, dołoży miesięcznie do odbioru odpadów ok. 100 tys. zł, rocznie 1,2 mln. zł. Nowa stawka ma wejść w życie od 1 września.

Przypomnijmy, że ratusz w czerwcu rozstrzygnął przetarg na odbiór i utylizację odpadów na dwa wakacyjne miesiące. Był jeden oferent – Zakład Oczyszczania Miasta, który otrzymał zlecenie, miesięczna za tę usługę wzrosła z 224 tys. zł na 355 tys. zł. Współwłaściciel ZOM Jerzy Igielski powiedział nam, że cena

musiała wzrosnąć, składowisko odpadów w Jastrzębi pod Łowiczem od 1 lipca przestało przyjmować odpady komunalne, firma ma zgodę na prowadzenie tam wstępnej segregacji, ale to co zostanie, tzw. balast, musi wozić ponad 40 kilometrów do Zakładu Zagospodarowania Odpadów w Krzyżanówku. Wzrosły więc koszt transportu, doszedł koszt przyjęcia odpadów, oprócz tego rosną opłaty środowiskowe.

Igielski w rozmowie z nami powiedział, że nie ma żadnej pewności, iż w przyszłości właściciel zakładu, niemiecka spółka Tönsmeier nie podniesie opłat za przyjmowanie odpadów od ZOM, a wówczas koszty dalej wzrosną. Dodał, że ZOM wystartuje w nowym przetargu na odbiór odpadów, który w tym tygodniu zostanie ogłoszony przez ratusz i będzie obowiązywał od września tego roku do końca 2019 r.

Sami policzyliśmy, ale... wyszło nam za mało

W poprzednim numerze wyliczyliśmy, że stawka za odbiór odpadów po tej podwyżce powinna wynieść 13,7 zł (podzieliłiśmy nową miesięczną opłatę przez liczbę mieszkańców uzyskaną z dzielenia poprzedniej miesięcznej opłaty przez stawkę 8,7 zł). Wyliczenie to jednak nie jest dokładne. Faktyczna wysokość opłat za odbiór odpadów powinna być jeszcze wyższa, bo liczba mieszkańców Łowicza zmalała. Nie jest to, jak wyliczyliśmy 25.747 osób, ale 24.878 zł (stan za kwiecień 2018 roku, według informacji naczelnika WSK Pawła Gawrońskiego). Biorąc pod uwagę tę liczbę mieszkańców to miesięczna stawka za odbiór odpadów powinna wynieść... 14,26 zł. Skąd więc 10 zł w uchwale? Tym bardziej, że ustawa utrzymaniu czystości i porządku w gminach regulują-

“

Nie ma żadnej pewności, iż w przyszłości właściciel zakładu, niemiecka spółka Tönsmeier nie podniesie opłat za przyjmowanie odpadów od ZOM, a wówczas koszty dalej wzrosną.

ca także kwestie finansowe mówi w art. 6, że koszty funkcjonowania systemu odbioru odpadów, w tym także administracja i działania edukacyjne mają być w pełni finansowane z wpływów z opłat od mieszkańców.

Podatnik i tak dołoży

23 lipca w czasie opiniowania uchwały o podniesieniu stawek za odbiór i zagospodarowanie odpadów przez połączone komisje Rady Miejskiej radny Robert Wójcik zwrócił uwagę na fakt, że proponowana stawka nie pozwoli na zbilansowanie się kosztów, przez co miasto naraża się na zarzut o niegospodarność i łamanie dyscypliny finansowej. **str. 7**

Łowicz | Czy radni przyjmą uchwałę?

Dziś głosowanie za piciem na Błoniach

Projekt uchwały o powołaniu do życia strefy wolnej od zakazu spożywania alkoholu w części parku Błonia, gdzie stoją grille, będzie rozpatrywany dzisiaj, 26 lipca, na sesji Rady Miejskiej.

Przewodniczący Rady Miejskiej Michał Trzaska, mimo wniosku dwóch radnych złożonego na poprzedniej sesji, nie skorzystał z możliwości zasięgnięcia opinii na jej temat z Komendy Powiatowej Policji ani Miejskiej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. W odpowiedzi napisał, że... „pozytywne rozpatrzenie Panów wniosku uniemożliwiłoby realizację ww. intencji”.

– To uzasadnienie jest kuriozalne, przewodniczący kompromituje się pisząc coś takiego – komentuje sprawę jeden z wnioskujących o opinię, radny Robert Wójcik – Przewodniczący stawia wyżej interes radnego Cipińskiego i chęć powołania strefy w te wakacje od opinii instytucji i społeczeństwa, a sprawa budzi poważne kontrowersje. Radny podkreśla, że przewodniczący postępuje wbrew swoim deklaracjom, aby jak najszerzej konsultować wśród społeczeństwa Łowicza różne sprawy. Wójcik „nie owija w bawełnę” i upór radnego Cipińskiego, aby powołać do życia strefę, tłumaczy chęcią zdobycia poparcia młodego elektoratu w zbliżających się wyborach samorządowych.

Radny Mariusz Siewiera, drugi z wnioskujących o opinię, jest zdziwiony podejściem do sprawy przewodniczącego Trzaski. – Myślę, że zabrakło dobrej woli, czasu było dużo, tym bardziej, że

w tym miesiącu np. Zarządy Osiedli opiniowały dwie inne miejskie uchwały, np. dotyczącą ilości punktów sprzedaży alkoholu. Mając te opinie, mielibyśmy jasność w sprawie i wiedzę, co o pomysły sądzą instytucje kluczowe w tej sprawie i mieszkańcy miasta. Siewiera dodaje, że nie należy traktować poważnie argumentów radnego Cipińskiego, który za konsultację społeczne uważa sondę internetową, w której pomysł poparło przeszło 280 osób.

Przewodniczący Miejskiej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych Cezary Gawroński podchodzi krytycznie do pomysłu wprowadzenie strefy wolnej od zakazu. – Już raz wypowiedzieliśmy się w tej sprawie po interpelacji złożonej przez radnego Cipińskiego, była ona negatywna i pewnie, gdyby nas spytano o opinię do tej uchwały, sądzę, że na 99% odpowiedź byłaby podobna – mówi w rozmowie NŁ. Zastrzega jednak, że komisja rozpatrywała pomysł wyłączenia ze spożycia wszystkich alkoholi i na terenie całego parku. **str. 5**

“

Przewodniczący stawia wyżej interes radnego Cipińskiego i chęć powołania strefy w te wakacje od opinii instytucji i społeczeństwa, a sprawa budzi poważne kontrowersje.

radny Robert Wójcik

RZUT OKIEM | Blichowiacy świętowali swoje 70-LECIE

W obecności setek widzów, przy udziale innych zespołów ludowych z Podhala, Kaszub i Dolnego Śląska, podczas „Łowickich Żniw” w skansenie w Maurzycach 70 lat swojej działalności świętował zespół „Blichowiacy”. Więcej – str. 28-29



PRAWNIK TEŻ MA WĄTPLIWOŚCI

Prawnik Urzędu Miejskiego Katarzyna Kranik-Saleh w opinii do projektu uchwały powołuje się na publikację prawnika Jakuba Wilka, który podkreśla, że regulacja uchwały nie może mieć negatywnego wpływu na odpowiednie kształtowanie polityki społecznej w zakresie przeciwdziałania alkoholizmowi. Należy zrozumieć przez to m.in.

ograniczanie dostępności alkoholu. Regulacja nie powinna też sprząć powstaniu sytuacji, w których dochodzić będzie do zakłócania bezpieczeństwa i porządku publicznego. Ponadto wątpliwość budzi znajdujący się w uchwale zapis określający ramy czasowe, w których strefa by działała (od maja do końca października). **tb**

Bezpieczeństwo



NASI DZIENNIKARZE DO WASZEJ DYSPOZYCJI

OD 8.30 DO 15.30

Telefon redakcyjny **535 455 336**

e-mail: **agnieszka.antosiewicz@lowicznanin.info**

AGNIESZKA ANTOSIEWICZ

Domaniewice | USK Błyskawica

Lekkoatletom skradziono 16 młotów treningowych

UKS Błyskawica z Domaniewic poniósł w poniedziałek, 23 lipca, dotkliwą stratę materialną. Z placu treningowego w centrum Domaniewic nieznany sprawca ukradł 16 młotów, z których korzystali lekkoatleci. Trener Mieczysław Szymajda zgłosił kradzież na policję.

Tego dnia lekkoatleci mieli kilka treningów. Pierwszy z nich na placu treningowym trwał między godz. 10 a 11.30 i na nim korzystano z młotów. Po nim trwały indywidualne treningi biegowe i skokowe na stadionie. Około godz. 17, gdy zawodnicy i trener udali się na plac treningowy, położony na terenie prywatnym między osiedlami zdrowia a restauracją „U Pana Tadeusza”, śladów po

sprzęcie nie było. Warto wyjaśnić, że zawodnicy nie rzucają młotami na stadionie, aby nie zniszczyć jego nawierzchni.

Praktykę stosowaną w klubie było pozostawianie ich na polu treningowym (prywatnym terenie poza boiskiem) na cały dzień, ponieważ innym rozwiązaniem byłoby zabieranie je stamtąd do siłowni w szkole po każdym treningu. To byłoby kłopotliwe. Ni-

gdy dotąd nie zdarzył się, aby młoty były kradzione. Co najwyżej ktoś z młodzieży zabrał jeden do domu, z zamiarem trenowania, lub dla heci. Zwykle po pewnym czasie wracały one na swoje miejsce. Tym razem zginęły wszystkie. Miały one wagę od 2 do 10 kg. W sumie ważyły 75 kg.

Mieczysław Szymajda dziwi się, do czego może być komuś potrzebnych 16 młotów. Podejrzewa, że złodziejem musiał być ktoś, kto zna teren, ponieważ krąg, gdzie pozostawiony był sprzęt nie jest widoczny z daleka i trzeba wiedzieć, jak tam można dojechać. Czy ktoś chce nimi ćwiczyć czy sprzedać je na złom? Dla niego sprawa jest przykra, ponieważ sprzęt ten zbierał przez wiele

lat. Bo ten sprzęt praktycznie nie psuje się. – to jest tylko kula, drut i uchwyt. Czasem trzeba było wymienić sam drut – dodaje.

Z powodu kradzieży zmuszony jest jechać do firmy Polanika w Piotrkowie Trybunalskim – gdzie młoty są produkowane i kupić po jednej sztuce w każdej wadze, ponieważ młodzież nie będzie miała jak ćwiczyć rzutu młotem. W „Błyskawicy” tę dyscyplinę trenuje 18 zawodników, z których 5 ma już na swoim koncie spore sukcesy. Cena jednego młota wynosi od 300 do 500 zł. Ale co najważniejsze: Mieczysław Szymajda podkreśla, że kradzież nie spowoduje u niego zniechęcania do pracy. Nie zamierza się poddawać i dalej chce robić swoje. **mwk**

Rząśno | Droga krajowa 92

Tragiczny wypadek Hondy Civic

18 lipca o godz. 18.17 doszło do tragicznego wypadku na drodze krajowej 92 w Rząśnie w gminie Zduny, w którym śmierć poniósł 30-letni mężczyzna z powiatu kutnowskiego, pasażer Hondy Civic.

Trwa wyjaśnianie jego przyczyn i okoliczności. Ze wstępnych ustaleń policji wynika, Honda jechała w stronę Kutna. Kierował nią 25-letni mieszkaniec powiatu kutnowskiego, był trzeźwy. Z nieustalonych przyczyn, że na prostym odcinku drogi, kierowca stracił panowanie nad pojazdem,

zjechał na pobocze, dachował i uderzył w drzewo. 30-letni pasażer poniósł śmierć, a kierujący i 51-letnia pasażerka – także z powiatu kutnowskiego – obrażenia. Oboje byli uwięzieni w pojeździe, z którego strażacy wydobywali ich z pomocą narzędzi hydraulicznych. Ranni – kobieta miała poważniejsze obrażenia – przewiezieni zostali do szpitala w Kutnie.

W akcji udział brali, poza pogotowiem i policją, strażacy z JRG w Łowiczu oraz ochotnicy z Bąkowskiej Górki i Zduny. **mwk**

Sobocka Wieś | Pojazd trzeba usunąć

Uszkodzony samochód przy drodze

Zdjęcia uszkodzonego samochodu – Toyoty Yaris – stojącego od kilkunastu już dni na poboczu drogi powiatowej Zduny – Sobota niedaleko łuku drogi w okolicach Sobockiej Wsi nadesłał nam czytelnik.



Samochód ciągle jeszcze stoi na poboczu drogi.

Pojazd stoi poza drogą, ale czytelnik obawia się, że może i tak stwarzać zagrożenie dla innych kierujących, szczególnie jadących tamtędy nocą. – Codziennie tamtędy jeżdżę i codziennie mijam ten samochód. Jak ktoś za bardzo wyjedzie na pobocze, to może o niego zawadzić – uważa. Nie ukrywa też, że jest po prostu ciekawy co się stało i dlaczego samochód tam stoi. – Może został skradziony gdzieś w Polsce i porzucony po wypadku? – snuł rozważania.

Sprawą zainteresowaliśmy łowicką policję. Okazało się, że „drogówka” wie o stojącym przy drodze pojeździe. – W odpowiedzi na pytanie informuje, że

w dniu 28 czerwca 2018 r. o godz. 6.40 we wskazanym miejscu miejscu doszło do zdarzenia drogowego – wywrócenia się ww. pojazdu – odpisał nam pełniący obowiązki rzeczniczka prasowego łowickiej Komendy Powiatowej Policji st. sierż. Łukasz Poborski. W dniu zdarzenia na miejsce skierowany został patrol ruchu drogowego, który ustalił, iż do zdarzenia doszło z winy kierującego – za co został on ukarany mandatem karnym. Mężczyzna był trzeźwy. – W przypadku dalszego postępu pojazdu w tym miejscu zwrócimy się do właściciela o jego usunięcie – informuje Poborski. **mak**

Łowicz | Trzy osoby z zarzutami posiadania narkotyków

Zgłaszający mówił o hałasie, a wykryto narkotyki

Zarzuty dotyczące posiadania narkotyków usłyszeli dwaj mieszkańcy powiatu łowickiego w wieku 18 i 24 lat i 23-letni mieszkaniec Skierniewic. Ten ostatni usłyszał też zarzut udzielania narkotyków. Zgodnie z ustawą o przeciwdziałaniu narkomanii (art. 62) za posiadanie narkotyków gorsi kara do 3 lat pozbawienie wolności, za udzielanie (art. 58) – od 8 miesięcy do 8 lat.

Sprawa miała swój początek w nocy 17/18 lipca, kiedy to o godz. 2 dyżurny KPP w Łowiczu otrzymał zgłoszenie dotyczące zakłócania ciszy nocnej przez osoby znajdujące się w samochodzie zaparkowanym na ul. Podrzecznej w Łowiczu. Na wskazanym miejscu stał samochód Kia, z którego rozlegała się głośna muzyka.



U zatrzymanych osób policja ujawniła amfetaminę, tabletki ekstazy i marihuanę.

W samochodzie było kilka młodych osób. W wyniku podjętych działań u jednego z mężczyzn znaleziono prawie 1 gram amfe-

tainy, natomiast w samochodzie – torbę, w której było kilkanaście dilerok z marihuaną, o łącznej wadze 18 gramów. Zatrzy-

mano do wyjaśnienia kobietę i dwóch mężczyzn. Dalsze czynności pozwoliły na zatrzymanie tego samego dnia w Skierniewicach 23-letniego dilerka. W jego miejscu zamieszkania znaleziono 46 g marihuany oraz 2 tabletki ekstazy.

Kolejnym zatrzymanym był 24-latek z powiatu łowickiego, w miejscu zamieszkania którego ujawniono ponad 6 g amfetaminy oraz 1,6 g marihuany.

Zarzuty usłyszały łącznie 3 osoby: 18-latek z powiatu łowickiego zatrzymany na ul. Podrzecznej oraz 24-latek z naszego powiatu i 23-latek ze Skierniewic. Wobec całej trójki prokurator rejonowy w Łowiczu zastosował dozór policyjny. Sprawa jest rozwojowa i nie są wykluczone kolejne zatrzymania. **mwk**

KRONIKA POLICYJNA | 18.07-24.07.2018

■ 18 lipca o godz. 16.15 na ul. Wolności w Łyszkowicach doszło do kolizji z udziałem Mitsubishi Colt, którym kierował 46-letni mieszkaniec powiatu łowickiego oraz Renault Megane, za kierownicą którego siedział 73-latek również z powiatu łowickiego. Sprawcą był 46-latek, który nieprawidłowo cofał. Miał on 0,34 promila alkoholu we krwi.

■ 20 lipca o godz. 19.50 w Bielawach zatrzymany został 63-letni mieszkaniec powiatu łowickiego, który kierował Daewoo Lanos, pomimo prawomocnego zakazu kierowania wszelkimi pojazdami wydanego przez Sąd Rejonowy w Łowiczu.

■ Tego samego dnia o godz. 20.43 straż i pogotowie zostały wezwane na os. Szarych Szeregów w Łowiczu, gdzie osoba postronna zauważyła dym wydostający się z mieszkania na I piętrze. Straż dostała się do mieszkania przez okno i okazało się, że spalił się grzelek po-

zostawiony na kuchni. W mieszkaniu był mężczyzna, któremu udzielono pomocy – podano m.in. tlen, ponieważ stwierdzono podtrucie tlenkiem węgla. Pomimo zaleceń lekarza odmówił on hospitalizacji.

■ 21 lipca o godz. 3.30 na os. Starzyńskiego w Łowiczu zatrzymany został inny kierowca, który również miał zakaz kierowania wszelkimi pojazdami. Był to 46-latek z Łowicza, który kierował Seatem Ibiza. Zakaz wobec niego wydał Sąd Rejonowy w Raciborzu.

■ 21 lipca o godz. 10 na ul. 3 Maja w Łowiczu zderzyły się Skoda Octavia i Peugeot. Sprawcą była kierująca Skodą 34-latek z Łowicza, która nie ustąpiła pierwszeństwa 39-latkowi, która kierowała Peugeotem. Uczestniczki były trzeźwe, kierująca Skodą otrzymała mandat.

■ Tego samego dnia o godz. 10.15 doszło do kolizji na dk 92 w Zdunach. Sprawcą był 36-latek z Kutna, który kierując ciężarowym

Iveco nie zachował bezpiecznej odległości od Renault Clio, którym kierowała 40-latek z Łowicza. Uczestnicy byli trzeźwi, sprawca został ukarany mandatem.

■ 22 lipca o godz. 16.10 doszło do pożaru zboża i rżyska w Bąkowie Górnym w gminie Zduny. Ogień objął powierzchnię 0,5 ha. W akcji gaśniczej udział brały zastępy strażackie z JRG Łowicz oraz z OSP Zduny i Bąków Górny. Trwała ona godzinę. Prawdopodobną przyczyną pożaru był niedopałek papierosa.

■ Tego samego dnia o godz. 16.20 dyżurny PSP w Łowiczu został poinformowany o pożarze, do którego dojechał w Goleńsku. Na miejscu okazało się, że to właściciel posesji wypalał pozostałości roślinne. Straż poinformowała go o zakazie takiego wypalania. Ogień ugasił sam, w obecności straży.

■ 23 lipca o godz. 12.20 na ul. Poznańskiej w Łowiczu 38-latek z powiatu łowickiego, który kierował Citroenem Berlingo uderzył w stojący pojazd. Miał 1,47 promila alkoholu we krwi.

■ 24 lipca o godz. 3.38 na ul. Żołnierzy Niezłomnych (dawniej ul. 17 Stycznia) w Łowiczu policja zatrzymała Forda Mondeo, którym kierował 24-latek z Łowicza. Miał 2 promile alkoholu we krwi.

■ 24 lipca o godz. 13.27 straż została wezwana do pożaru rżyska w Piaskach Bankowych. Pożar objął 100 m², akcję prowadził 2 zastępy OSP i jeden z PSP. Prawdopodobną przyczyną pożaru była iskra z kombajnu.

■ Tego samego dnia paliło się zboże na pniu w Patokach. Ogień objął 0,5 ha. Gasiły go 3 zastępy OSP i 1 z PSP. Przyczyną również mogła być iskra z układu wydechowego kombajnu.

■ 24 lipca o godz. 21.15 w Szczudłowie na łuku drogi kierujący Fordem Mondeo 59-latek z Łowicza stracił panowanie nad kierownicą i wpadł do rowu. Mężczyzna miał 2,1 promila alkoholu we krwi. Utracił prawo jazdy, policja skierowała też wniosek do sądu o wymierzenie mu kary.

Łowicz i okolice | 28 interwencji straży

Woda zalała ulice i piwnice bloków

Obfite opady deszczu, które 19 lipca spadły w nocy i nad ranem w Łowiczu i gminach powiatu łowickiego, spowodowały wiele podtopień. Łowicka straż odnotowała aż 28 interwencji z nimi związanych. Rozpoczęły się o 7 rano, zakończyły po południu.

W Łowiczu najwięcej podtopień było w centrum – w blokach na osiedlach Starzyńskiego, Dąbrowskiego i Kostka. W okolicach Łowicza podtopione zostały

piwnice domów mieszkalnych na terenie gmin Chąśno, Nieborów i Zduny. Woda dostała się do piwnic strażnicy PSP przy ul. Seminarnej w Łowiczu oraz Wyższego Seminarium Duchownego.

Jak nam powiedział zastępca komendanta PSP w Łowiczu, st. kpt. mgr inż. Arkadiusz Makowski, poziom wody w zalanych budynkach wynosił od 10 do 50 cm i zależał m.in. od ukształtowania terenu. **mwk**

Gmina Zduny | Przekroczyli prędkość

128 km/h na terenie zabudowanym

20 lipca rano łowicka policja zatrzymała prawa jazdy dwóm kierowcom, którzy przekroczyli dopuszczalną prędkość na terenie zabudowanym o ponad 50 km/h.

O godz. 7.03 w Wierznowicach stał 37-letni mieszkaniec powiatu łowickiego, który jechał Volkswagensem Sharan z prędkością 128 km/h czyli dopuszczalną prze-

kroczył o 78 km/h. O godz. 7.53 w Strugienicach w tej samej gminie zatrzymano 41-letnią mieszkankę Łowicza, która jechała Skodą Roomster z prędkością 106 km/h, tym samym przekroczyła dopuszczalną prędkość o 56 km/h.

Kierowcom zatrzymano prawa jazdy na 3 miesiące, policja złożyła też do sądu wnioski i ukaranie ich. **mwk**

Aktualności

Popów | Wody albo nie ma, albo jest brudna

Polowanie na... wodę

Mieszkańcy podłowickiego Popowa mają dość powtarzających się co roku w sezonie letnim problemów z wodą. Nie dość, że zwykle nie leci ona z kranów, to gdy już jest, ma zbyt niskie ciśnienie, rdzawy kolor i brzydko pachnie. Może to mieć związek ze zwalczaniem zanieczyszczenia mikrobiologicznego w wodociągu oraz dużymi poborami wody przez sadowników z Zabostowa.

AGNIESZKA ANTOSIEWICZ

agnieszka.antosiewicz@lowicznanin.info

– Mamy taki pomysł, że ubierzemy się w klapki, weźmiemy ręczniki i pójdziemy z naszymi rodzinami pod dom do wójta albo do tego urzędnika, co za wodę odpowiada i powiemy, że chcemy się u nich wykapać – ironizują mieszkańcy Popowa.

Intervencję zgłosił do nas Wojciech Kwasek, po tym jak we wtorek, 24 lipca, ok. godz. 21.00 po raz kolejny nie było u niego w kranie wody. – Człowiek przychodzi po 12 godzinach z pracy i nawet wykapać się nie może – żali się. Gdy spotkaliśmy się z nim i jego sąsiadami na miejscu, w Popowie, mówili nam oni, że problemy z wodą mają już od około 10 lat. Powtarzają się one co roku

w sezonie letnim, trwają mniej więcej od maja do września. Najgorzej ich zdaniem jest wieczorami, gdy woda zwyczajnie z kranów nie leci lub ma bardzo niskie ciśnienie.

– My musimy tak tą wodę poczuć, kiedy ona będzie – mówi nam Adriana Tryngiel, po czym opowiada, że dzień wcześniej chciała zrobić pranie, ale woda którą wlała do miski miała żółto-brązowy odcień.

Mieszkańcy uważają, że ich problem ma związek z tym, że są zaopatrywani w wodę z tego samego wodociągu, co Zabostów. W ich ocenie tamtejsi sadownicy korzystają z wody w dużych ilościach do podlewania, zaś do nich spływają już tylko resztki. Kilkakrotnie interweniowali w tej sprawie w gminie, ale twierdzą, że nic się nie zmienia. – My rozumiemy, że może być jakaś naprawa, albo sezonowe czyszczenie, ale przecież nie tyle czasu



Wojciech Kwasek pokazuje nam butelki: po lewej z wodą ze sklepu i po prawej z „kranówką” z Popowa. Różnicę widać gołym okiem.

i niech będzie jakaś informacja – apelują.

Ekspedientki ze sklepu w tej miejscowości, zapytane przez nas o to, czy w ostatnim czasie wzrosła u nich sprzedaż wody, odpo-

sek, czy ugotowania ziemniaków. Ekspedientki przekonują, że także one korzystają z wody z butelki, by zrobić sobie kawę lub herbatę.

Walka z bakterią

Dyrektor Sanepidu w Łowiczu Sławomir Mucha powiedział nam, że do odwołania aktualny jest komunikat z 5 czerwca br. o braku przydatności wody z ujęcia Zabostów Duży do spożycia, co ma związek ze stwierdzonym zanieczyszczeniem mikrobiologicznym. Wodociąg Zabostów Duży zaopatruje w wodę miejscowości: Zabostów Duży, Zabostów Mały, Strzelcew i Popów. Producent wody, czyli gmina Łowicz, został zobowiązany przez Sanepid do podjęcia działań naprawczych celem doprowadzenia jakości wody w wodociągu do obowiązującej z przepisami.

Robert Żyto z referatu do spraw gospodarki komunalnej i dróg publicznych w Urzędzie Gminy Łowicz wyjaśnił, że przez ten czas zapewniono odbiorcom alternatywne źródło wody z ujęć w Łowiczu i Kompinie. W pobranych w tym tygodniu przez gminę próbkach wody stwierdzono, że nadaje się już ona do spożycia. Na oficjalne wyniki i komunikat z Sanepidu w tej sprawie trzeba jeszcze poczekać.

Powtarzające się rokrocznie problemy z wodą w Popowie Ro-

“

Wcześniej sprzedawaliśmy w tygodniu jedną pięciolitrową butelkę wody, a teraz sprzedajemy ich po 40. Woda jest potrzebna nie tylko do picia, ale też do wypłukania klusek, czy ugotowania ziemniaków.

bert Żyto tłumaczy dużymi jej poborami w Zabostowie Dużym i Małym, co wymusza konieczność częstego przełączania na alternatywne ujęcia wody z Łowicza lub Kompiny. Istnieje też przypuszczenie, że do sieci mogą być podłączane przez mieszkańców ich własne, zewnętrzne źródła zasilania.

Zdaniem dyrektora Sanepidu mętność i rdzawy kolor wody świadczą o zanieczyszczeniu fizycznym (aniżeli mikrobiologicznym), co może wskazywać na prowadzenie przez gminę prac remontowych na ujęciu.

Zarówno Robert Żyto, jak i Władysław Pawłowski, konserwator sieci wodociągowej w rejonie m.in. Popowa, przyznali że ostatnie zanieczyszczenie wody mogło mieć związek z płukaniem sieci wodociągowej po chlorowaniu. Teraz jakość wody ma się już poprawiać. ■

Rabka Zdrój | Budzeniowie najlepsi w dojeniu sztucznej krowy

Uczeń dorówna mistrzowi

Około 40 zawodników wzięło udział w Mistrzostwach Polski w dojeniu sztucznej krowy, które odbyły się w sobotę 21 lipca w Rabce Zdroju. Czołowe miejsca należały ponownie do członków rodziny Budzeniów z Boczek Chełmońskich. Po raz pierwszy po mistrzostwo sięgnął ich młodszy syn Michał, dojąc w minutę 3,5 litra mleka.

W 18. edycji mistrzostw udział wzięli Stanisław Budzeń, jego żona Anna i 16-letni syn Michał. Wszyscy wrócili z pucharami za zajęcie miejsc na podium. W kategorii kobiet najlepszą dojarką była ponownie pani Anna, zaś w kategorii mężczyzn po mistrzowski tytuł po raz pierwszy sięgnął 16-letni Michał, jego tata Stanisław był



Stanisław Budzeń i jego syn Michał byli najlepsi w dojeniu sztucznej krowy.

drugi. – Wszystko, co najlepsze zgarmał Łowicz! – cieszą się Budzeniowie.



Pani Anna Budzeń podczas startu w Mistrzostwach Polski w dojeniu sztucznej krowy.

Był to dla nich 13. raz na tych mistrzostwach, ale nie pechowy. Wcześniej przez wiele lat Stanisław Budzeń odnosił sukcesy w dojeniu sztucznej krowy. Zawody polegają na tym, by w 60 sekund wydoić jak najwięcej mleka. – Zawsze jeździmy tam z chęcią, tak jak do Raławic (odbywa się tam konkurs na Chłopa Roku – przyp. red.) – mówi Stanisław Budzeń.

Od kilku lat, kiedy pojawiła się kategoria dla kobiet, osiągnięciami w zawodach może się pochwalić także pani Anna, która w ubiegłym roku zajęła I miejsce i w tym roku je utrzymała.

Także młodszy syn Michał miał marzenie o starcie w zawodach, jednak na jego realizację musiał poczekać do ukończenia 14 lat. – Od najmłodszych lat jeździłem z tatą na zawody, podoba mi się to – przekonuje Michał.

Budzeniowie zachowali na pamiątkę zdjęcie, na którym ich 4-letni syn Michał po raz pierwszy doił sztuczną krowę. Było to w 2006 roku na 100-lecie mleczarni w Łowiczu na Nowym Rynku.

Pan Stanisław cieszy się, że wychował sobie następcę i jest dumny z syna. Ma jeszcze tylko marzenie, by na najwyższym szczeblu na podium stanął jego starszy syn. To będzie dla niego pełnia szczęścia. aa

RZUT OKIEM | TOYOTA I PEUGEOT ZNISZCZONE



25 lipca o godz. 6 rano doszło do wypadku w Szkaradzie w gminie Sanniki. Kierujący Toyotą Yaris 53-letni mieszkaniec powiatu sochaczewskiego, jadąc w kierunku Sannik zjechał – z niewyjaśnionych przyczyn – w lewo i uderzył najpierw w mostek, a następnie w zaparkowanego (wystawionego na sprzedaż) przy wjeździe do posesji Peugeota 307. Kierujący Toyotą z podejrzeniem złamania nogi został przewieziony do szpitala w Sochaczewie. Z samochodu wydostali go strażacy z OSP Sanniki i JRG Gostynin, którzy udzielili też pomocy przedmedycznej. Toyota i Peugeot zostały doszczętnie zniszczone, po wypadku oba leżały na bokach, prawdopodobnie trafią do kasacji. mwk

Kiernoza | Zespół pałacowo-parkowy

Widowiska balistycznego w tym roku nie będzie

Nie odbędzie się planowane wstępnie na ostatni weekend lipca na terenie zespołu pałacowo-parkowego w Kiernozi widowisko batalistyczne z okresu wojen napoleońskich. Pomysł jednak nie został całkiem porzucony.

– Mamy nadzieję, że zorganizujemy je w przyszłym roku. W tym nie udało nam się uzyskać dofinansowania projektu – powiedział nam Jan Ruciński, pasjonat historii, regionalista i członek Stowarzyszenia Historycznego im. 10 Pułku Piechoty w Łowiczu, który

podejmował starania o pozyskania ministerialnej dotacji na organizację wydarzenia.

Wniosek stowarzyszenia o dofinansowanie widowiska w Kiernozi był na liście rezerwowej projektów. Losy jego dofinansowania ważyły się do ostatniej chwili. – W tym roku zdecydowana większość pieniędzy z dotacji trafiła jednak na uroczystości związane z obchodami 100-lecia niepodległości. Będziemy starać się o dofinansowanie w przyszłym roku – zapowiedział Ruciński. mak

Aktualności



Rozmowy NŁ: Marta Wróbel
– właścicielka „Folkstaru”
o atrakcyjności polskiego folkloru. str. 20

Łowicz | Kto podrzucił śmieci?

To nie wysypisko, tylko teren do wyrównania!

– Wyrzuciłam z domu i zauważyłam samochód z przyczepką, który wyjeżdżał z terenu przy zaroślach przy naszej ulicy. Okazało się, że ktoś beczelnie wywoził nam śmieci! – złościła się w rozmowie z Nowym Łowiczanie mieszkanka ul. Młyńskiej w dzielnicy Górki w Łowiczu.

Śmieci zostały wyrzucone w ubiegłym tygodniu, prawie na środku wyrównywanego poprzez nawożenie ziemi i piachu terenu na przeciwko posesji nr 5 przy tej ulicy. Zachowanie kierowcy jest tym dziwniejsze, że do składowiska odpadów na Górkach jest dosłownie kilkadziesiąt metrów.

– Ten plac u nas to nie jest wysypisko śmieci, tylko trochę podmokły teren przeznaczony do wyrównania. Następnym razem zapiszę numery rejestracyjne samochodu i zadzwonię po policję – powiedziała nam jedna z okolicznych mieszkanki. Sprawę zgłosiliśmy do Urzędu Miejskiego



Taki widok zastaliśmy na wyrównywanym ziemi i piachem placu przy ul. Młyńskiej w Łowiczu.

Łowiczu, gdyż nieruchomości ta jest własnością miasta. – Przejeżdżając tamtejszą w innej sprawie też zauważyłem te śmieci. Zostały one uprzątnięte – zapewnił nas Grzegorz Pełka z łowickiego ratusza, który obiecał przekazać spr-

wę do wydziału spraw komunalnych.

Wyjaśnił też, że na wspomnianym, podmokłym terenie trafia przede wszystkim ziemia z wykopów, które trzeba wykonać w różnych częściach Łowicza przy okazji

przewodzenia remontów czy inwestycji drogowych. – Korzystamy z tego miejsca, niedługo np. będzie wywożona tam ziemia z ul. Paderewskiego czy Moniuszki. Śmieci tam nie wywożymy – mówił.

Oprócz uprzątnięcia śmieci postawiona tam zostanie jeszcze jedna tabliczka informująca o zakazie wyrzucania śmieci. – Z tego, co zauważyłem jedna już tam jest, ale może zbyt słabo widoczna – mówił Pełka. Rzeczywiście w przydrożnych zaroślach jest stosowna tabliczka. Nawet jednak gdyby takiej nie było, z pewnością nie jest to miejsce przeznaczone do składowania odpadów.

Z większą niż do tej pory uważają zamierzają się przyglądać temu, co jest wywożone na ten plac, okoliczni mieszkańcy z ul. Młyńskiej. Zapowiadają też, że jeśli kogoś „przytłapia” na wywożeniu na ów plac, będą zatrzymywać pojazd i wzywać policję. mak

RZUT OKIEM | „BASEN” NA BLICHU



Zdziwieniem reagowali kierowcy jadący w czwartek i piątek, 19 i 20 lipca, ul. Seminaryjną w Łowiczu. Tuż za ogrodzeniem Zespołu Szkół na Blichu dostrzegali taflę wody w zagłębieniu. To nie staw, ani basen – po dużych opadach deszczu na początku tygodnia, wykop, przygotowany na wysypanie w nim podbudowy pod wykonanie placu manewrowego do nauki jazdy pojazdami mechanicznymi, został zalany przez wodę. W piątek wykonawca placu Zakład Projektowo-Remontowo-Budowlany z Łowicza, przy użyciu motopompy osuszył wykop, aby wznowić wstrzymane prace. Inwestycja jest częścią większego zadania, o którym napiszemy za tydzień w NŁ. tb

Łowicz | Inwestycja przy Konopackiego

Nie tylko plenerowa siłownia

W ubiegłym tygodniu ruszyła budowa placu sportowo-rekreacyjnego przy ul. Konopackiego, w narożniku terenu Gimnazjum nr 1 w Łowiczu i w sąsiedztwie bloku przy ul. Ciemnej. Ratusz zlecił realizację inwestycji firmie DR Spółka Polska Marcin Kozubek z Katowic, która zgodziła się ją wykonać za 94 tys. zł.

Na terenie zajętym na plac stanie sześć urządzeń do ćwiczeń dla dorosłych w ramach plenerowej

siłowni np. wioślarz, orbitek i biegacz oraz urządzenia dla starszych dzieci, np. piramida sprawnościowa i huśtawka.

Uzupełnieniem będą ławki, kosze na śmieci oraz stół do gry w szachy o ogrodzenie o wysokości 160 cm. Plac ma być gotowy do 24 sierpnia.

O jego powstaniu zdecydowali mieszkańcy dzielnicy Stare Miasto, oddając głosy w ramach budżetu obywatelskiego. tb

Łowicz

Zlikwidowano zapadlisko przy przystanku

Pracownicy Zakładu Usług Komunalnych wymienili uszkodzone przyłącze do kolektora kraty wpustowej kanalizacji deszczowej przy przystanku MZK pomiędzy skrzyżowaniami z ul. Poznańską a Jordana. Betonowa konstrukcja wspierająca kratę rozpadła się, prawdopodobnie z powodu naciśku kół autobusów i ingerencji korzeni drzew. W czasie ostatnich opadów deszczu, woda odbierana przez kratę „zabierała” ze sobą znaczne ilości gruntu, co zaowocowało powstaniem głębokiego zapadliska. Po wymianie przyłącza, kratą będzie sprawniej odbierać wodę, która w tym miejscu gromadzi się na ulicy Armii Krajowej. tb

Łowicz | ŁSM zrobiła drogę na gruntach miasta

Suchą nogą na Bursztynową

Kutnowska firma Trakt wykonała kilkunastometrowej długości odcinek drogi na Bratkowicach będący połączeniem uliczki wewnątrzosiowej z miejską – ul. Bursztynową. Żeby roboty mogły być wykonane spółdzielnia, musiała porozumieć się z miastem, ponieważ łącznik przebiegał po gruntach miejskich.

– My jako spółdzielnia sfiansowaliśmy robociznę, a miasto dało materiał – powiedział nam prezes ŁSM Armand Ruta. – Przekazaliśmy 50 m² kostki – precyzuje naczelnik Wydziału Inwestycji i Remontów Grzegorz Pełka. Budowa krótkiego łącznika drogi osiedlowej z ul. Bursztynową spowodowała, że

powstał tam wygodny ciąg pieszo-jedny, którym będzie można wygodnie dojść lub dojechać na przykład w okolice kościoła Dobrego Pasterza.

Roboty na łączniku są częścią budowy nowej nawierzchni na Bratkowicach w rejonie bloków 38 – 40, 43 i 45. Będą one kosztowały Łowicką Spółdzielnię Mieszkaniową ok. 850 tys. złotych. Roboty jeszcze trwają, są na ukończeniu. Zgodnie z wytycznymi Rady Nadzorczej sprzed kilku już lat nawierzchnię asfaltową na Bratkowicach zastępuje betonowa kostka.

Powstają też nowe miejsca parkingowe: w rejonie bloków 40 – 43 oraz nowe chodniki



Łącznik osiedlowej ulicy z ul. Bursztynową, został zrobiony na mocy porozumienia Spółdzielni z Urzędem Miejskim.

ki (do tej pory ich nie było) przy budynku nr 43. Nawierzchnia z kostki ma też powstać w szczytach bloków 28 do 35. mak

REKLAMA

letnia promocja opału
KUP SUCHY WĘGIEL

KOSTKA min. 26 MJ/kg - 900 zł/t
ORZECH min. 26 MJ/kg - 800 zł/t
EKO-GROSZEK min. 25-26 MJ/kg - 820 zł/t
Workowany +50 zł/t

Przy zakupie minimum 1 tony
dostawa na terenie Łowicza i okolic GRATIS

SKŁAD OPAŁU **WIG-KOST**
Łowicz, Popów 157
tel. 722-207-322

Zapraszamy: pon.-pt. 8⁰⁰-16⁰⁰, sob. 8⁰⁰-14⁰⁰

Dnia 1 sierpnia mija
74. ROCZNICA WYBUCHU POWSTANIA WARSZAWSKIEGO
– największej i najtragiczniejszej bitwy Polaków w czasie II wojny światowej.

W dniu tej rocznicy, o godz. 17.00, na cmentarzu Katedralnym w Łowiczu przy pomniku Szarych Szeregów odbędą się miejskie obchody powstania.

Uczcijmy to wydarzenie minutą ciszy, głosem dzwonów kościelnych i syren oraz swoją obecnością.

W dniu 1 sierpnia 2018 roku po godz. 16.30 NA STARYM RYNKU BĘDZIE PODSTAWIONY AUTOBUS MZK, który o godz. 16.45 przewiezie zainteresowane osoby na Cmentarz Katedralny w Łowiczu.

Burmistrz Miasta Łowicza
Krzysztof Jan Kaliński

Łowicz | Miejska plaża

Mebelki w dechę i parasolki z liśćmi palmowymi

Plaża nad Bzurą w Łowiczu wzbogaciła się w ostatnich dniach o „Mebelki w dechę”. Są to wyheblowane i pomalowane farbami drewniane skrzynki oraz palety, z których mogą korzystać wszyscy, którzy na plaży spędzają czas.

W sobotę na plaży pojawiły się też zakupione przez miasto parasolki ze stolikami, które mają konstrukcję z drewna, przykryte są daszkami z trzciny. Ozdobę daszków stanowią ususzone liście palmowe.

„Mebelki w dechę” zostały przygotowane własnoręcznie przez osoby utożsamiające się z grupą „Łączy nas Łowicz”. Utworzyła ją grupa młodych ludzi, którzy chcą aktywnie działać na rzecz miasta i jego mieszkańców. Najbardziej kojarzoną osobą z tej grupy jest radny miejski Krystian Cipiński. Jak nam powiedział, skrzynki grupa otrzymała

od firmy Modelowe Sady z Zabostowa, palety od Krzysztofa Błaszczyka – prezesa Stowarzyszenia Nadzieja. Na zakup farby członkowie grupy złożyli się.

W sumie w przygotowanie „mebelków” oraz niedzielnego eventu – turnieju piłki siatkowej oraz konkursu przeciągania liny – zaangażowane były, w różny sposób, 33 osoby. Ich nazwiska Krystian Cipiński opublikował na swoim profilu facebookowym.

W rozmowie z nami Krystian Cipiński dodał, że był wnioskodawcą zakupu parasolek ze stolikami i cieszy go, że miasto ten pomysł zrealizowało (jedna pa-

Łowicz | Czy radni przyjmą uchwałę, której projekt budzi kontrowersję?

Dziś głosowanie za piciem na Błoniach

dokończenie ze str. 1

Podkreśla, że nie chodzi o to, że powołanie strefy jest nie do przyjęcia w ogóle, chodzi głównie o miejsce. Zdaniem Gawrońskiego z parku korzystają rodziny z dziećmi, jest on stworzony dla ich wypoczynku, obok odbywają się imprezy, m.in. bieg trzeźwości, miejski Dzień Dziecka, który jest finałem Marszu dla Rodziny, zlokalizowany jest skate park, boiska, niedaleko są place zabaw. Powołanie strefy naraża dzieci na widok ludzi, prawdopodobnie wyłącznie młodych, pijących bez skrupowania i kontroli alkohol. Stawia retoryczne pytanie, czy to jest podejście wychowawcze. Za „wzięty z kosmosu” uważa pomysł ustawienia na terenie strefy tablic mówiących o zagrożeniach, jakie niesie ze sobą alkohol. – To nic nie da – mówi. W parku zrobiono wiele, aby spędzać czas aktywnie, właśnie bez alkoholu.

Komendant łowickiej policji podinsp. Grzegorz Radzikowski także ma do pomysłu radnego Cipińskiego zdecydowanie negatywny stosunek i, jak zaznacza, komenda dała temu wyraz już w przesłanej wcześniej opinii. Co więcej, ze zdziwieniem przyjmuje zacytowany przez nas zapis w uchwale w formie twierdzenia, że „udzielenie odstępstwa od zakazu (spożywania alkoholu) nie będzie miało negatywnego wpływu na porządek publiczny i... nie będzie zakłócało bezpieczeństwa i porządku publicznego”. – Nie wiem skąd u radnego taka pewność, ja uważam wręcz przeciwnie – powiedział nam komendant, dodając, że w uchwale jest też zapis, w którym mowa o tym, że odstępstwo dotyczy spożywania napojów, w których zawartość alkoholu nie przekracza 4,5% oraz piwa. – W jaki sposób będzie to egzekwowane? – pyta.

PROBLEMEM JEST TO JAK SIĘ PIJE

Krzysztof Gajda, który prowadzi kilka lokali gastronomicznych na terenie Łowicza i powiatu, w tym restaurację „Szkiełka”, powiedział nam, że popiera powstanie strefy na Błoniach, choć obawia się koncentracji na małej powierzchni osób spożywających alkohol, bo może to rodzić problemy. Zauważył jednak, że

prawdziwym problemem nie jest to, czy powołać strefę, czy nie, ale stosunek Polaków do alkoholu, tego młodzi uczą się przez obserwację od starszych, w kręgu rodziny i znajomych. – Zakaz byłby niepotrzebny, gdyby dorośli uczyli, że można w towarzystwie napić się jednego piwa i się uśmiechać, a nie wypić trzy lub pięć i nie

mieć szacunku ani dla miejsca, w którym się jest, ani dla kolegów i koleżanek. To jest problem i to trzeba zmienić – mówi. Dodaje, że hipokryzją jest twierdzenie, że młodzież nie pije alkoholu w parku Błonie, czy gdziekolwiek indziej w miejscach publicznych. Młodzi i tak tam piją, wystarczy wejść w sobotni wieczór do parku.

nany, że trzeba spróbować. Strefa zaczęłaby obowiązywać pod koniec sierpnia i zgodnie z uchwałą działałaby do końca października. – Myślę, że byłby to czas, w którym moglibyśmy sprawdzić jak działa, czy jest tam spokojnie, czy może ona mieć faktyczny zły wpływ na otoczenie. Ja sądzę, że nie – mówi. – Nie dowiemy się tego, jeśli nie spróbujemy.

Radny Krystian Cipiński z kolei uważa wręcz, że proponowana przez niego strefa to zbyt mały teren, że może w przyszłości należałoby go powiększyć i przenieść ją np. w rejon międzywała nad Bzurą – tak jest w Poznaniu i częściowo w Warszawie.

– To nie jest mój sposób na zdobycie wyborców – dodaje przy tym. – Przepis, który umożliwi powołanie takiej strefy, pojawił się w kwietniu tego roku, gdyby pojawił się dwa lata temu, to już wówczas bym o to wystąpił – mówi. Za polityczną walkę i „grę na wybory” uznaje krytykę pomysłu oponentów z Rady Miejskiej.

Zarówno Trzaska, jak i Cipiński, którzy teraz zagłosują za przyjęciem uchwały, powiedzieli nam, że jeśli na terenie strefy będzie dochodziło do niepokojących zdarzeń, będą głosować za jej likwidacją. **tb**

Łowicz | Jazdkowicze nie mówią nie

Może wrócimy na plażę za rok

Maciej Jazdzik, współwłaściciel firmy astronomicznej Jarzyna – Bracia Jazdzikowie, powiedział nam, że nie wyklucza, iż w przyszłym roku nad Bzurę wróci Bar Plaża. Zrezygnował w tym roku z prowadzenia tego baru, wobec rozwoju firmy w innych kierunkach. Chętnych, aby go zastąpić, nie było wśród właścicieli restauracji i punktów gastronomicznych, a namawiał do tego i on, i wiceburmistrz Łowicza Bogusław Bończak.

– Wiele osób ciągle mnie pyta dlaczego zrezygnowaliśmy z baru na plaży i czy do tego wrócimy – powiedział nam Maciej Jazdzik. W tym roku stało się to niemożliwe, ze względu na nowe kierunki działalności – catering dla szpitala

i przejęcie Pajdy na ul. Zduńskiej, oprócz tego firma cały czas prowadzi restaurację na Przyryнку i zajmuje się organizacją przyjęć. – Nie wykluczam jednak, że w przyszłym roku wrócimy na plażę. Jest to uzależnione od tego, jak ułożą nam się nowe przedsięwzięcia. Niestety człowiek ma tylko dwie ręce, nie da rady wszystkiego sam ogarnąć – mówi.

Przedsiębiorca miał satysfakcję z prowadzenia baru. Miejsce to tętniło życiem i miało spore grono wiernych bywalców. Była to także satysfakcja finansowa, bo poniesione nakłady mu się zwróciły. Przypomnijmy, że bar działał przez dwa letnie sezony.

Maciej Jazdzik podkreśla jednak, że rozumie, dlaczego

nie było chętnych do prowadzenia baru. Jego prowadzenie było związane z wieloma problemami – po pierwsze, bar wraz z zapleczem trzeba ustawić nad Bzurą od postaw, a po sezonie trzeba go zdemontować. Po drugie, nie może on być pozostawiony bez dozoru w nocy lub w czasie niepogody. Jarzyna zatrudnił więc dozorcę. – Gdyby tego nikt nie pilnował, wszystko zostałoby rozkradzione i zdewastowane – jest przekonany. Po trzecie, dochody przy tych nakładach są uzależnione od pogody – to ryzykowne przedsięwzięcie. Jak przyznaje, sam próbował nakłonić kogoś, aby poprowadził bar, nawet pod szyldem jego firmy, ale nikt się nie zgodził.

Wiceburmistrz Bogusław Bończak powiedział nam, że plaża z barem sprawdziła się i miastu zależało i nadal zależy, aby działalność taka była tam prowadzona. – Rozmawiałem w tej sprawie z kilkoma właścicielami punktów gastronomicznych w Łowiczu – mówi. – Nikt ostatecznie nie był zainteresowany, ze względu na kłopotliwe wymagania.

Wśród przedsiębiorców, których pytano, był Krzysztof Gajda, który m.in. prowadzi po sąsiedztwie restaurację Szkiełka. Stwierdził on w rozmowie z nami, że bar nigdy mu nie przeszkadzał, sam jednak nie chciał podjąć się jego prowadzenia. – To nie jest nasz profil działalności, to raczej pomysł dla ludzi młodych, którzy chcą się wykazać – mówi. Dodaje, że w Łowiczu w ostatnim czasie bardzo trudno znaleźć pracowników z odpowiednimi kwalifikacjami do takiej pracy. **tb**

MŁODZIEŻ ZA, MÓWI: SPRÓBUJMY, CHOĆ TEŻ MA OBawy

29 czerwca byliśmy w Parku Błonie i rozmawialiśmy z pełnoletnią młodzieżą, która wieczorem wybrała sobie go na miejsce spotkań. Jak pisaliśmy trzy tygodnie temu, odnieśliśmy wrażenie, że radni „przyjęli” uchwałę autorstwa radnego Cipińskiego już dawno temu i dotyczy ona całego parku: praktycznie każda z grup, zarówno przy grillach, jak i na ławkach w zadrzewionej części parku, spożywała alkohol – najczęściej piwo – niespecjalnie się z tym kryjąc. Wszyscy młodzi, z którymi rozmawialiśmy (kilkanaście osób), popierali pomysł wprowadzenia strefy wolnej od zakazu spożywania alkoholu w przestrzeni publicznej. Młodzi mówili, że chcieliby napić się piwa bez obaw, że dostaną mandat, że w ich przypadku

spotkanie w parku to tańsze rozwiązanie niż udanie się do baru, czy restauracji, gdzie piwa kosztują czasem trzy razy tyle co w sklepie. Podkreślali, że w Łowiczu trudno też o bar z fajnym klimatem, że takie miejsca szybko klimat tracą i są zamykane. Młodzi zauważali jednak, iż mają obawy, czy miejsce to, o dość niedużej powierzchni, nie zamieni się w „plenerową mordownię”, gdzie alkohol będzie nadużywany. Mimo to usłyszeliśmy od młodzieży, że miejscy radni powinni przyjąć uchwałę o zniesieniu zakazu. – Niech zrobią to na próbę. Zobaczymy, co się stanie. Młodzieży trzeba dać szansę, Rada zawsze może się z tego wycofać, gdyby okazało się, że są problemy – przekonywał nas Piotr. **tb**



Parasolki ze stolikami na plaży nad Bzurą, choć ustawione w sobotę, już następnego dnia okazały się sporą atrakcją dla osób, które chętnie z nich korzystały.

rasolka kosztowała 1.150 zł). Parasolek takich zmieściłoby się na plaży więcej, ale trzeba będzie zobaczyć, jak one się sprawdzą i czy mieszkańcy je uszanują. Zdaniem radnego plaża ma potencjał i warto będzie w przyszłości w nią inwestować, może przez zakup zadaszanej altany, a może egzotycznych zdobieć. Grupa „Ła-

czy nas Łowicz” na pewno chce organizować kolejne wydarzenia, aby ożywić to miejsce. Są pomysły na turniej w siatkówkę i przeciąganie liny – w którym rywalizowałyby reprezentacje 10 dzielnic.

W niedzielę na plaży spotkalismy kilka grup osób, które przyszły tu, aby spędzić czas na łonie natury. Pytaliśmy ich, co sądzą

o tym miejscu. – Podobają nam się, tylko szkoda, że po napoje trzeba chodzić do sklepu, że nic nie ma tutaj na miejscu – usłyszeliśmy od młodej kobiety pochodzącej z Łowicza, która przyjechała do rodzinnego miasta na wakacje. Przyznała, że nie oczekuje wiele, bo mogłaby być tutaj choćby mobilny bar na rowerze, z kawą. – No

i zakaz kąpieli jest, a poprzednio wszyscy się tutaj kąpali – powiedziała, nie będąc zorientowana w tym, że kąpieliska na łowickiej plaży nigdy nie było, może znak „Zakaz kąpieli” był mniej widoczny, albo nasza rozmówczyni nie zwróciła na niego wcześniej uwagi.

– Na Kaliskiej (mowa o basenach odkrytych) też jest fajnie, ale tutaj jest przyjemniej. Chciałoby się jednak w taki upał zanurzyć w wodzie – usłyszeliśmy od tej samej osoby. Przyznała jednak, że widać, iż poziom wody w Bzurze jest po ostatnich opadach wysoki, a nurt wartki. Kąpiel mogłaby nie być bezpieczna. W tej grupie usłyszeliśmy też, że bardzo fajne są parasolki, a co do zieleni – że niekoniecznie muszą być to palmy. Mogłoby być inne drzewa, żeby tylko było trochę cienia pod nimi.

– To miejsce ma potencjał. Warto go wykorzystać i stawiać na turystykę, bo ona generuje ruch, przyciąga biznes – powiedział nam pochodzący z Zamościa pan Mirosław, od niedawna mieszkalec Chęśna Drugiego. Jego żona Izabela (łowiczanka) dodała, że trudno sobie Łowicz wyobrazić bez Bzury, ale faktycznie to miejsce przez wiele lat było zaniedbane. Dobrze, że to się zmienia. **mwk**

REKLAMA

Newo otwartym

SALON STYLIZACJI PAZNOKCI

Mani Fakturowa

ZAPRASZA

do końca lipca

manicure hybrydowy

w atrakcyjnej cenie

mieścimy się w salonie fryzjerskim

Fryzjerownia

Profesjonalne usługi fryzjerskie
damsko - męskie

ŁOWICZ, ul. ŁĘCZYCKA 57

Gmina Łowicz | Zawody sporto-pożarnicze

Ekipa OSP Pilaszków najlepsza w kategorii A

Czwarty rok z rzędu drużyna męska z jednostki OSP Pilaszków zajęła I miejsce w zawodach sportowo-pożarniczych gminy Łowicz. Zawody rozegrane zostały 22 lipca na boisku Szkoły Podstawowej w Wygodzie. Do rywalizacji w grupie A przystąpiło 12 drużyn, dodatkowo 3 poza konkurencją – nie miały aktualnych wszystkich wymaganych dokumentów. W grupie C drużyn było 8.

MIRKA WOLSKA-KOBIERECKA

mirka.wolska@lowiczanie.info

Zwycięska drużyna męska startowała w składzie: mechanik Krzysztof Siatkowski, przodownik Damian Mitek i pomocnik Patryk Kaczor – obaj z pierwszej roty, przodownik Mariusz Ciesielski i pomocnik Robert Sukiennik – obaj z drugiej roty, rozdzielacz Maciej Sut, łącznik Wojciech Sut.

W sztafecie rezerwowym był Piotr Znojewski.

Jak nam powiedział naczelnik jednostki OSP w Pilaszkowie Radosław Sut, intensywne przygotowania do trwały przez tydzień poprzedzający zawody. – Codziennie, nawet w deszczu, chłopaki ćwiczyli, biegali, ponieważ chcieli pokazać na gminnych zawodach, że są dobrzy – podkreśla naczelnik. Dodaje też, że skład tej drużyny w ostatnich latach jest stały, zmienił się jedynie dowódca, którym dotychczas był on sam.



Zawody w Wygodzie rozpoczęły się sztafetą w wykonaniu pań. Jedną z przeszkód do pokonania jest na niej równoważnia.

Podczas niedzielnych zawodów był nim Łukasz Dąbrowski.

Radosław Sut nie ukrywa, że współpraca jednostki z Zarządem Gminnym Związku OSP nie jest najlepsza, ale druhowie z Pilaszkowa nie zrażają się i chcą aktywnie działać. Jeżdżą do zdarzeń, bo chcą pomagać ludziom, pozyskują z różnych źródeł pieniądze na sprzęt, aby mieć dobrej jakości. Przykładem rzucania „kłod po nogi” naczelnik nazwał wymóg startu w zawodach 22 lipca w białych hełmach. Druhowie z Pilaszkowa mieli przygotowane czerwone, fluorescencyjne, jednak sędzia główny zawodów, Włodzimierz Fraszczyk, ogłosił, że mają być białe. Gdy druhowie z Pilaszkowa zapytali, czy muszą mieć białe, sędzia odpowiedział, że wszystkie drużyny muszą mieć takie same i niech ustalą między sobą. Zgody na czerwone jednak nie było, więc druhowie musieli natychmiast jechać do swojej remizy po białe.

– Nie hełmy biegają, tylko ludzie – powiedział nam po zawodach Radosław Sut, dumny ze strażaków. Podkreśla, że wyniki zawodów mówią same za siebie. A te w grupie A są następujące: I miejsce – OSP Pilaszków – 96,9 pkt., II miejsce – OSP Popów – 109,1 pkt., III miejsce – OSP Klewków – 116,3 pkt., IV – OSP Wygoda – 117,6 pkt., V – OSP Bocheń – 117,7 pkt.

W grupie C: I miejsce – OSP Zielkowie – 122,9 pkt., II – OSP



Losowanie numerów startowych też wywołuje emocje.



Czas oczekiwania na start jedna z dziewcząt z OSP Jamno wykorzystywała na ćwiczenie zadania, jakie ma robić podczas zawodów.

REKLAMA

MATERIAŁY BUDOWLANE

GAJEK

Bąków Górny 33 koto Zdun
tel./fax 46 838 79 12, tel. 46/838-79-19, 604-284-079
zapraszamy: pn.-pt. 7-17, sob. 7-14

oferujemy po konkurencyjnych cenach:

- cegła klinkierowa (duży wybór wzorów i kolorów)
- cegły ceramiczne ściennie, cegła czerwona
- kostka brukowa
- beton komórkowy, błocek fundamentowy
- styropian, kleje, tynki, wetna
- płyty OSB, gipsowe + akcesoria
- pokrycia dachowe
- obróbki dachowe, parapety na wymiar, rynny
- stropy, cement, wapno
- wyroby hutnicze
- pełny asortyment (cięcie)
- gazy techniczne
- więźba dachowa (krokwie, tały, deski)

MIESZALNIA TYNKÓW I FARB

USŁUGI KOPARKO-ŁADOWARKĄ

ODWODNIENIA, MELIORACJE

USŁUGI MINI-KOPARKĄ



Prezes zarządu gminnego OSP Jan Chojecki rozpakowuje puchary dla zwycięzców, obok niego komendant gminny Stanisław Panek.

Pilaszków – 125,4 pkt., III – OSP Klewków – 133 pkt., IV – OSP Świerż – 139 pkt., V – OSP Popów – 143 pkt.

Druhowie z Pilaszkowa po zawodach mieli u siebie imprezę, która organizowana jest corocznie, bez względu na miejsce zajęte w zawodach. Nagrodę finansową, jaką otrzyma jednostka – w sumie

jest to 1.000 zł (600 zł za I miejsce mężczyzn, 200 zł za II miejsce kobiet oraz po 100 zł diet dla każdej z drużyn) – druhowie planują przeznaczyć na zakup jednolitych dresów dla kobiet, w których będą mogły brać udział w zawodach. Za ubiegłoroczną nagrodę jednostka zakupiła drabinę słupkową oraz dwie linki ratownicze. ■

Lwówek W niedzielę X Piknik Rodzinny LZS

Wielu atrakcji można spodziewać się w niedzielę, 29 lipca, podczas X Pikniku Rodzinnego, na boisku klubu sportowego w Lwówku. W tym roku Ludowy Uczniowski Klub Sportowy „Lwówianka” Lwówek obchodzi jubileusz 60-lecie istnienia – jest jednym z najdłuższych działających wiejskich klubów sportowych w regionie płockim. Założony został jako Ludowy Zespół Sportowy Lwówek 29 stycznia 1958 r. Żyją dwie osoby z grona założycieli: Franciszek Bujakowski i Jan Olczak.

Kulminacją organizowanych przez Lwówiankę obchodów jubileuszu będzie X Piknik Rodziny LZS w Lwówku. Tydzień wcześniej natomiast, na boisku w Lwówku, odbył się Międzypowiatowy Turniej Piłkarski o Puchar 60-lecia Lwówianki Lwówek. Wzięło w nim udział 6 drużyn: miejscowa Lwówianka, Witonia, Dąbrowianka Dąbrowice, Zjednoczeni Bulkowo, Wisła Sobowo, Unia Czeremno. Wygrała ostatnia z wymienionych drużyn, Unia Czeremno.

Niedzielny piknik poprzedzi msza św. w intencji dziękczynnej w kościele pod wezwaniem Matki Boskiej Częstochowskiej w Lwówku o godz. 10.15. Od południa na boisku Lwówianki wolontariusze klubu prowadzić będą konkursy sportowo-rekreacyjne dla dzieci i młodzieży.

Otwarcie pikniku o 15.00. Najpierw głos zabiorą przedstawiciele władz oraz zaproszeni goście, odbędzie się ceremonia wręczenia odznaczeń zasłużonym działaczom i zawodnikom oraz wyróżnień dla dobroczyńców klubu.

Po części oficjalnej podziwiać będzie można występy artystów ludowych (w tym zespół „Grzybowianki”) oraz wykonawców disco polo. Jedną z gwiazd będzie zespół Jagoda i Brylant, wystąpi też Focus, Quest i Junior.

Planowany jest pokaz mistrza Polski w futbolowym freestyle'u (sztuczki piłkarskie) Dawida Krzyżowskiego oraz zabawa taneczna. Piknikowi towarzyszyć będą karuzele, dmuchańce i różne stoiska.

opr. mak

RZUT OKIEM | PODNOŚNIK WYJEŹDŻAŁ KILKA RAZY



Należący do Ochotniczej Straży Pożarnej w Sannikach podnośnik koszowy w ostatnich tygodniach wyjeżdżał do kilku akcji. Głównie były to interwencje związane z połamanymi konarami drzew, które uszkadzały dachy, czy też złamane niebezpiecznie zwisały np. nad drogami. Było to związane z silnymi podmuchami wiatru, które nawiedzały prawie cały kraj. Ostatnia z interwencji strażaków z podnośnikiem, 20 lipca, to usunięcie gałęzi, która niebezpiecznie zwisała nad drogą wojewódzką z Sannik w kierunku Osmolina. mak

Łowicz | Program Mieszkanie Plus

Po roku czekania coś się ruszyło

Członkowie komisji Rady Miejskiej pozytywnie zaopiniowali we wtorek, 24 lipca uchwałę, która ma szansę być przyjęta na sesji Rady Miejskiej, o przystąpieniu miasta do spółki MDR Łowicz sp. z o.o. w celu budowy mieszkań na wynajem, w ramach rządowego programu Mieszkanie Plus.

Przypomnijmy, że 28 czerwca 2017 roku burmistrz Krzysztof Kaliński podpisał z dyrektorem inwestycyjnym BGK Nieruchomości S.A. Agnieszką Mieczkowską umowę w sprawie budowy trzech czterokondygnacyjnych budynków przy ul. Krudowskiego na terenie osiedla komunalnego przy ul. Armii Krajowej. W każdym z tych budynków miałyby się znaleźć 32 mieszkania o powierzchni od 38 do 67 m². Miasto zgodnie z umową ma wnieść do spółki grunt o powierzchni 8.477 m², na którym staną bloki. Mieszkania mają być przeznaczone pod wynajem.

Ustalenia te nadal są aktualne. W maju tego roku została powołana do życia przez BGK spółka MDR Łowicz, której kapitał zakładowy wynosi 229 tys. zł i stop-

niowo będzie zwiększany. Spółka zajmie się budową bloków, członkowie jej zarządu i Rady Nadzorczej będą pracować nie odpłatnie. Inwestycja ma kosztować około 16 mln. zł.

Przystąpienie miasta do spółki, oznacza wniesienie do niej wspólnianego gruntu. Miasto opuści spółkę rok po oddaniu do użytku mieszkań, otrzyma wówczas zwrot wartości gruntu na których one staną, czyli ok. 811 tys. zł (ok. 95 zł za m²). Ustalenie to przekreśla wcześniej brane pod uwagę rozwiązanie, mówiące o tym, że jeden z trzech bloków przeszedłby na własność łowickiego samorządu, stając się tym samym blokiem komunalnym.

Miasto już przygotowuje się do inwestycji, sprawdzając dostęp-

ność mediów. Wiadomo, że na potrzeby bloków, konieczne będzie wykonanie odcinka wodociągu, który zapewni odpowiednie ciśnienie w sieci – wykona to ZUK.

W czasie posiedzenia komisji w ratuszu padła też prawdopodobna stawka czynszu za wynajem mieszkania – ma to być 15,75 zł za m², co jak zauważyli radni nie jest atrakcyjną ceną – takie stawki czynszowe obowiązują obecnie na wolnym rynku w Łowiczu. Do tej kwoty należy doliczyć też opłaty za media, prąd, wodę, kanalizację i centralne ogrzewanie.

Nie mniej zainteresowanie mieszkaniami w trzech blokach jest, do ratusza wpłynęło już ok. 40 podań od osób zainteresowanych ich wynajmem. W czasie posiedzenia komisji nie mówiono nic o terminach, omawiający temat naczelnik Wydziału Inwestycji i Remontów Grzegorz Pełka, który zajmuje się współpracą z BGK w sprawie programu Mieszkanie Plus powiedział jedynie, że spółka jest w trakcie wyłaniania projektanta. **tb**

Sanniki | Konkurs na dyrektora szkoły w Sannikach

Zgłosił się tylko jeden kandydat

Tylko jedna kandydatura wpłynęła na konkurs na dyrektora Szkoły Podstawowej im. Fryderyka Chopina w Sannikach. Złożył ją dotychczasowy dyrektor sannickiego gimnazjum im. Książąt Mazowieckich, radny powiatu gostyńskiego Dariusz Wachowicz.

Termin zgłaszania kandydatur minął w ostatni piątek, 20 lipca. Data rozstrzygnięcia konkursu jeszcze nie została precyzyjnie ustalona. – Muszę najpierw powiadomić wiele instytucji i osób, np. kuratorium oświaty, związki zawodowe, przedstawicieli szkoły i Rady Rodziców – powiedział nam sekretarz miasta i gminy Sanniki Piotr Skonieczny.

Wstępnie określił, że kandydat przedstawi swoją wizję szkoły oraz odpowie na pytania członków komisji 13 sierpnia.



Dyr. Dariusz Wachowicz w swoim gabinecie w sannickim gimnazjum.

Kandydat na dyrektora dobrze zna realia tej szkoły, wszakże gimnazjum mieściło się w tym samym budynku. Panowie od wielu lat ze sobą współpracowali. Gimnazjum rozpoczęło swoją działal-

ność 1 września 1999 roku. Organizacją, przygotowaniem kadry i bazy zajęła się wówczas dyrektor Danuta Sobieraj, która pełniła tę funkcję do 2005 roku. Wtedy roku dyrektorem został Dariusz Wachowicz. Wykształcenie pedagogiczne zdobył w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Bydgoszczy, w szkole w Sannikach uczył techniki.

Dariusz Wachowicz jest teraz przewodniczącym Komisji Oświaty, Zdrowia i Opieki Społecznej oraz członkiem Komisji Rewizyjnej Rady Powiatu Gostyńskiego.

Dotychczasowy dyrektor Szkoły Podstawowej im. Fryderyka Chopina w Sannikach, Jerzy Jabłoński, pełnił tę funkcję od 1998 roku. W tym roku postanowił przejść na emeryturę. **mak**

Łowicz | PKP PLK modernizuje oświetlenie LED-y będą na wszystkich przejazdach

Wymianę oświetlenia na przejazdach kolejowych w Łowiczu i okolicach rozpoczęła spółka PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. Nowe lampy typu LED zamontowane już zostały m.in. na przejeździe kolejowym w ciągu ul. Seminaryjnej / Kiernozkiej w Łowiczu.

Ma być jasniej i bezpieczniej, a dla kolejowej spółki taniej. Niższe bowiem będą koszty energii elektrycznej. Oszczędność – co zostało sprawdzone już w innych miejscach w kraju – wynosi 30-50%. Według Karola Jakubowskiego z PKP PLK S.A. światło LED-owe jest jaśniejsze, lepiej oddaje barwy otoczenia i dzięki temu zapewnia kierowcom i pieszym większe poczucie bezpieczeństwa. Docelowo, w ciągu najbliższych miesięcy,

LED-y mają zastąpić starego typu oprawy sodowe na wszystkich przejazdach kolejowych modernizowanej, przechodzącej przez Łowicz linii kolejowej E-20. Lepiej doświetlone mają też zostać nowe, powstające przy stacji Łowicz Główny perony, powstające przejście podziemne i okolice dworca – tam, gdzie za oświetlenie odpowiada PKP PLK.

Do tej pory w całym kraju spółka zamontowała 4 tysiące świateł typu LED. Nowe źródła światła stosowane są we wszystkich projektach na modernizację linii. PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. wymienia oprawy na LED-owe od 2015 roku. Spółka zarządza w skali kraju ponad 190 tysiącami sztuk opraw oświetleniowych. **mak**

Bolimów

Pompa już działa

Ujęcie wody i hydrofornia w Bolimowie po około dwutygodniowej przerwie działają. Na początku lipca, w wyniku awarii pompy w studni w ujęciu w Bolimowie, gminną sieć wodociągową zasilalo tylko ujęcie w Kolonii Wola Sztydlowiecka. Tam na zmianę, na maksymalnej wydajności, pracowały 2 pompy. Niskie ciśnienie w sieci było na terenie całej gminy, najgorzej w Joachimowie Mogiłach i Ziemniarach. Gmina podjęła decyzję, o wymianie uszkodzonej pompy, niestety musiało upłynąć około 2 tygodni, zanim nowa zaczęła pracować. Mieszkańcy czekają teraz na uruchomienie ujęcia wody w Huminie, co jest planowane za 2 tygodnie. Woda z tego ujęcia przeszła już pomyślnie pierwsze badania pod kątem jakości, niemniej inwestycja – budowa hydroforni – musi być jeszcze odebrana. **tb**

Łowicz | Wbrew wyliczeniom i ryzykownie, bo dokładać nie można

Władza boi się podwyżki

dokończenie ze str. 1

Posługując się danymi miasta wskazał, że już w 2017 roku miasto, przy starych zasadach, dołożyło do odbioru odpadów łącznie 405 tys. zł – dane te pochodzą ze sprawozdania z wykonania budżetu za 2017 rok. (wpływy z opłat – 2 mln. 657 tys. zł, wydatki – 3 mln. 063 tys. zł).

Jeżeli radni teraz przyjmą stawki, które nie pozwolą pokryć kosztów, to miasto będzie co miesiąc dokładać w sumie w skali roku znacznie więcej. W prostych obliczeniach NE, wynika, że będzie to miesięcznie 100 tys. zł, a rocznie przeszło 1,2 mln. zł. Wójcik na komisjach zaznaczył, że będzie to znaczne, dodatkowe obciążenie dla budżetu miejskiego. Choć osobiście nie jest on za podnoszeniem stawki, to zauważył też, że pieniądze te pokryją i tak podatnicy, czyli mieszkańcy Łowicza, choć nie będą one widoczne w opłacie, konsekwencją będzie mniejsza kwota na inwestycje.

Robert Wójcik – to posuniecie przedwyborcze

Wójcik był jednak jedynym radnym krytycznie wypowiadającym się o zaproponowanych stawkach, reszta nie podjęła się takiej analizy. Radni Leszek Plichta jak i Krystian Cipiński powiedzieli, że nie jest aż tak drastyczna podwyżka jak się spodziewali i akceptują stawki.

Robert Wójcik w rozmowie z nami ocenił, że „gest” burmistrza, który zaproponował wbrew wyliczeniom, dużo niższą stawkę opłat za odpady, jest czysto wyborczym posunięciem. – Jestem przekonany, że po wyborach czeka nas podwyżka opłat i to znaczna. Na uchwałę tę zwróci też uwagę na pewno nadzór prawny wojewody i Regionalna Izba Obrachunkowa, wątpię aby to się utrzymało. Dodał, że miasto powinno było wcześniej się zająć tematem opłat, np. podnosząc je i niewielką kwotę, wówczas uniknięto by drastycznych skoków.

Burmistrz: w drugim przetargu może być taniej

Burmistrz Krzysztof Kaliński powiedział na komisjach, że to nie miastu grożą problemy związane z naruszeniem dyscypliny finansowej, ale konkretnie jemu. – To wiąże się z moją funkcją, od początku zdawałem sobie z tego sprawę i nie boję się odpowiedzialności, inaczej bym nie kandydował na to stanowisko – powiedział nam.

Zadecydował się proponować niewielką podwyżkę, do 10 zł /osoby, ponieważ miasto jest przed drugim, długoterminowym przetargiem. Jest przekonany, iż w przetargu tym miesięczna cena odbioru i zagospodarowania odpadów będzie niższa, niż ta za usługi w okresie dwóch miesięcy – tak zazwyczaj jest w tego typu

przetargach. Po drugie, jak twierdzi, nie chciał podnosić drastycznie stawek za odpady kierując się dobrem mieszkańców.

Skazani na Krzyżanówek?

Naczelnik Wydziału Spraw Komunalnych w Urzędzie Miejskim Paweł Gawroński powiedział nam, że ratusz czterokrotnie zwracał się do Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi o zwolnienie miasta z obowiązku dostarczania odpadów jedynie do Zakładu Zagospodarowania Odpadów w Krzyżanówku pod Kutnem. Zgodnie z wojewódzkim planem zagospodarowania odpadów, województwo łódzkie zostało podzielone na strefy, z których odpady mogą trafiać tylko do wyznaczonych zakładów tzw. Regionalnej Instalacji Przetwarzania Odpadów Komunalnych (RIPOK). Na terenie strefy w której znajduje się Łowicz, jest tylko jeden RIPOK w Krzyżanówku, drugi miał powstać w Pisakach w gminie Bielawy, ale losy inwestycji ciągle się waży i nie wiadomo, jaki będzie jej los (czytaj nasz tekst na str. 19). – Wnioskujemy o możliwość dostarczania odpadów do RIPOKów znajdujących się w I strefie, mielibyśmy jakiś wybór, mogłoby to też mieć wpływ na wysokość stawek – powiedział nam burmistrz Krzysztof Kaliński. W tym tygodniu ratusz otrzymał z Urzędu Wojewódzkiego odpowiedź, że wniosek będzie procesowany. **tb**

REKLAMA



Zakład Maszyn Elektrycznych „EMIT” S.A. w Żychlinie

PILNIE ZATRUDNI:

- Frezerów • Tokarzy • Tłoczarzy
 - Pracowników transportu • Ślusarzy
 - Cięciarzy • Izolowaczy
 - Uzwajaczy
- (ewentualnie pracowników do nauki zawodu)
- oraz
- Pracownika do Biura Controllingu,
 - Inżynierów mechaników Inżynierów konstruktorów

Oferujemy pracę w firmie posiadającej ugruntowaną pozycję w swojej branży i rozpoznawalną markę,

Zapewniamy dobre warunki środowiska pracy, wysoki standard socjalny, możliwość rozwoju i awansu.

Zgłoszenia prosimy kierować na adres:

99-320 Żychlin, ul. Narutowicza 72

Tel. (024) 2854 636

mail: anna.piatkowska@cantonigroup.com

Sanniki | Dwie imprezy w pałacu

Potańcówka i koncert zespołu „2 plus 1”

Zbliżający się weekend w pałacu w Sannikach zapowiada się pod znakiem imprez plenerowych. W sobotę w godzinach późnopołudniowych odbędzie się potańcówka w altanie grillowej, a w niedzielę, na tyłach pałacu, koncert zespołu „2 plus 1”. Na obydwie imprezy wstęp wolny.

W sobotę, 28 lipca, o godz. 19.00 organizatorzy zapraszają na „Potańcówkę i biesiadę mazowiecką” do altany grillowej przy sannickim pałacu. Zagra zespół Maxi Player. Zaplanowany też został ciepły posiłek, jest tam też miejsce do tańca. Poprzednia po-

tańcówka odbyła się w sali w pałacu z uwagi na deszczową pogodę, uczestniczyło w niej kilkanaście osób. Teraz organizatorzy liczą na większą frekwencję.

Natomiast w niedzielę, 29 lipca, o godzinie 17.00 odbędzie się koncert z cyklu Smaki Muzyki. Wystąpi reaktywowany po latach przerwy w bardzo zmienionym składzie zespół „2 plus 1”. W Sannikach wystąpią: Cezary Szlązak, Urszula Blaszyńska, Michał Król, Tomasz Kosiarkiewicz, Adam „Blacha” Blaszyński. Czas największej popularności zespołu przypada na lata 70. Zespół wprowadził do kanonu muzyki rozryw-

kowej przeboje takie jak „Chodź, pomaluj mój świat”, „Winda do nieba”, „Jść w stronę słońca”, „Wielki mały człowiek”. Obydwa wydarzenia współfinansowane są pieniędzmi samorządu województwa mazowieckiego.

Na kolejny koncert chopinowski pałac w Sannikach zaprasza 5 sierpnia o godzinie 14.00. Na fortepianie zagra Rafał Mokrzycki, a poezję będzie recytował aktor filmowy i teatralny Dariusz Kowalski. Po koncercie otwarcie wystawy malarskiej „W kręgu Chopina” Małgorzaty Heintze-Paszkowicz w 190. rocznicę pobytu Fryderyka w Sannikach.

opr. mak

Kiernozia | Uporządkowanie gospodarki wodno-ściekowej

Łowicki Cewogaz wykona kanalizację

Przetarg na uporządkowanie gospodarki wodno-ściekowej w Kiernozi, a konkretnie skanalizowanie ul. Żychlińskiej, Nowego Rynku oraz ul. Przytargowej a także wymianę części rur doprowadzających wodę do posesji w centrum Kiernozi wygrała firma Cewogaz z Łowicza.

Do ogłoszonego przez gminę na początku wakacji przetargu przystąpiły trzy firmy. Łowickie Przedsiębiorstwo P.U.H.B. „CEWOGAZ” Jana Wolskiego okazało się najtańsze. Gmina zapłaci za roboty 1.968.433,72 zł. Firma udzieli czteroletniej gwarancji na wykonane roboty. Pozostałe dwie oferty opiewały na kwoty ok. 2,17 mln zł oraz 2,43 mln zł.

Prace rozpoczną się na przełomie lipca i sierpnia, a mają być wykonane najpóźniej do 30 września. W ul. Żychlińskiej i Przytargowej wybudowana zostanie sieć kanalizacji z rur o średnicy 200 mm i długości blisko 1,5 km wraz z 52 odcieczami bocznymi. Ponadto przebudowana zostanie sieć wodociągowa o długości prawie 1 km wraz z odcieczami bocznymi.

mi w ul. Żychlińskiej i na Nowy Rynek.

Gmina zdecydowała się przeprowadzić tę inwestycję, mimo iż ciągłe niepewne są losy wniosku o jej dofinansowanie z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. Wniosek jest na 11. miejscu listy rezerwowej. Nie dostał wielu punktów, z uwagi na stosunkowo mały zakres robót w porównaniu z innymi wnioskami. Gmina liczy jeszcze na to, że mogą być oszczędności „poprzedzające” w innych samorządach województwa łódzkiego i wtedy pieniądze trafiają na projekty z listy rezerwowej.

mak

Łowicz | Zmiana na stanowisku dyrektora szkoły na Blichu

Jerzy Zabost zastąpi Marię Laskę

Jerzy Zabost, nauczyciel Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 na Blichu, wygrał 23 lipca konkurs na stanowisko dyrektora tej placówki i – jeśli otrzyma nominację od zarządu powiatu łowickiego – co wydaje się formalnością, to od 1 września rozpocznie trwającą 5 lat kadencję.

TOMASZ BARTOS

tomasz.bartos@lowicznanin.info

Na stanowisku tym zastąpi Marię Laskę, która była dyrektorem szkoły przez ostatnią kadencję. Jego kontrkandydatem w konkursie była Edyta Niedzielska, także nauczyciel Blichu.

ZSP nr 2 na Blichu to największa szkoła ponadgimnazjalna funkcjonująca na terenie powiatu łowickiego. Jej zabudowania składają się z trzech budynków dydaktycznych, znacznego zaplecza, w skład którego wchodzi też gospodarstwo rolne, a w roku szkolnym ponad 60 nauczycieli kształci w niej na wszystkich poziomach około 650 uczniów.

Tuż przed konkursem na dyrektora szkoły dotychczasowy dyrektor placówki Maria Laska zadeklarowała, że nie będzie ubiegać się o drugą kadencję z powodów osobistych. Do konkursu swoje oferty złożyło dwóch nauczycieli Blichu: Jerzy Zabost i Edyta Niedzielska.

Zabost jest absolwentem technikum hodowlanego szkoły blichowskiej (matura 1982 rok), po niej ukończył wydział ekonomiczno-rolniczy Szkoły Głównej Gospodarstwa Rolnego w Warszawie, po studiach pracował w Centrali Handlu Zagranicznego (CHZ) „Universal” w Warszawie, potem w Urzędzie Wojewódzkim w Skierniewicach jako specjalista od spraw nadzoru, po czym podjął pracę jako nauczyciel w ZSP w Sochaczewie. W szkole na Blichu zaczął uczyć od września 1999 roku, jako nauczyciel przedmiotów ekonomicznych, później także logistycznych, w latach 2013-2016 był wicedyrektorem placówki. Zasłynął w szkole jako opiekun uczniów startujących w olimpiadach, wielu z nich uzyskało tytuły finalistów i laureatów.

– Postanowiłem wystartować w konkursie, aby móc w praktyczny sposób wykorzystać zdobytą wiedzę i umiejętności. Myślę, że jestem gotowy, aby podjąć to wyzwanie – powiedział nam Jerzy Zabost.



Przez uchylone drzwi: Jerzy Zabost w trakcie konkursu.

Jego kontrkandydatka w konkursie, Edyta Niedzielska, w szkole na Blichu uczy matematyki od maja 2017 roku, we wrześniu została kierownikiem szkolenia praktycznego, wcześniej pracowała w ZSP w Boli-mowie oraz ZSP nr 3 w Łowiczu. Zanim zaczęła pracę w edukacji, pracowała na stanowisku kierowniczym w handlu.

Konkurs rozpoczął się o godz. 10.00 i trwał aż do godz. 17.00. W starostwie nie pamiętają, aby w przeszłości wybór dyrektora szkoły trwał tak długo. Kandydaci w rozmowie z nami powiedzieli, że 11-osobowa komisja (jedna osoba się nie stawiła) bardzo wnikliwie podeszła do doku-

mentów, które kandydaci zawarli w złożonych ofertach. Potem równie wnikliwie komisja podeszła do części ustnej, w której prezentowali uzasadnienie startu, koncepcję funkcjonowania i rozwoju szkoły. Kandydatów zasypało pytaniami, każdy z nich otrzymał ich po około 20. Szczególnie dużo pytali przedstawiciele Kuratorium Oświaty oraz starostwa. Ostatecznie głosowanie członków komisji, które miało miejsce tuż przed 17.00, okazało się być na korzyść Jerzego Zabosty. Otrzymał on 6 głosów zaś jego kontrkandydatka 5.

– Rewolucji nie będzie, to nie czas na drastyczne zmiany ani na eksperymenty – powiedział

nam Jerzy Zabost już po wyborze. Jego zdaniem szkoła ma dobrą markę, oferuje wysoką jakość kształcenia, proponowane przez nią kierunki nauczania znajdują zainteresowanie wśród młodzieży, trzeba to utrzymać. Dostrzegą jednak konieczność ożywienia kierunków, które w ostatnim czasie nieco podupadły: Technik Agrobiznesu i Technik Technologii Żywności. W tym drugim od września tego roku, po dwóch latach przerwy, ponownie będzie odbywało się kształcenie, choć klasa będzie dzielona. – Pierwszy z tych kierunków przygotowuje dość wszechstronnie, m.in. do prowadzenia własnego biznesu, pracy w rolnictwie, ale też daje uprawnienia rolnicze – powiedział nam Zabost. – Drugi uważam za oczywisty, biorąc pod uwagę działające w mieście przetwórstwo spożywcze, to rozwinięcie innego kierunku: technik żywienia i usług gastronomicznych.

“

Rewolucji nie będzie, to nie czas na drastyczne zmiany ani na eksperymenty.

Jerzy Zabost

Jerzy Zabost podkreślił, że szkoła nie odejdzie od nauczania w kierunkach rolniczych, choć ostatnie lata wymusiły szersze spojrzenie na problem edukacji i proponowanie przez szkołę też innych kierunków nauczania. W szkole pozostanie Technik Mechanizacji Rolnictwa – to propozycja dla młodzieży, która chce w przyszłości zająć się rodzinnym gospodarstwem. Utrzymane zostaną cieszące się zainteresowaniem technika: logistyczne i informatyczne. Zapowiada jednak, że szkoła przygotuje się do zmian w prawie oświatowym, które przewidują od 2019 roku możliwość prowadzenia kursów umiejętności zawodowych. W ten sposób nowy dyrektor chciałby ożywić Centrum Kształcenia Ustawicznego, działające przy placówce. Zabost zapowiada też dalszy rozwój bazy dydaktycznej szkoły, chce sięgać, tak jak bywało to do tej pory, po pieniądze z zewnątrz na ten cel.

Jerzy Zabost zdradził nam, że chce skorzystać z przysługującego mu prawa i powołać dwóch wicedyrektorów, pomiędzy których podzielił obowiązki wynikające z nadzoru pedagogicznego, dydaktycznego i administracyjnego, utrzymane zostanie też stanowisko kierownika szkolenia praktycznego. Chce jako dyrektor wpływać na dobrą atmosferę wśród grona pedagogicznego i pracowników szkoły. – Chciałbym, aby wszyscy obrali jeden cel: dobro szkoły, jej rozwój i wysoki poziom nauczania. Będę też otwarty na wszelkie pomysły, sugestie, dyskusje, oczekuję rozszerzonej aktywności zawodowej od nauczycieli – mówi. ■

REKLAMA

SIB ŁOWICZ OKNA I DRZWI sprawdzony producent

OKNO 034

PROMOCJA !!!

za 444 zł cena netto

CISZA **EKOLOGIA**

SPÓŁDZIELNIA INWESTYCJI I BUDOWNICTWA W ŁOWICZU tel. 46 837 41 38

Łowicz, ul. Kaliska 103
sib@sib.lowicz.pl
sklep@sib.lowicz.pl
www.sib.lowicz.pl

PRODUCENT OKIEN I DRZWI Z PVC I ALUMINIUM

ALUMEX profile 5-komorowe i 6-komorowe

• żaluzje • rolety • parapety

DRZWI WEWNĘTRZNE

Okna inwentarskie – każdy wymiar!

Maurzyce 48 tel. 46/839-11-34
tel. kom. 607-267-277, 502-670-409, e-mail: alumex@vp.pl

BRAMY DRZWI AUTOMATYKA

HÖRMANN

WIŚNIEWSKI

eBramy.pl

KOŁO Łowicz • tel. 606 884 393
ul. Blich 21 • tel. 46 837 66 86

Okna PCV UŻYWANE I NOWE, GOSPODARCZE, RÓŻNE

Drzwi sklepowe, aluminiowe, przeszkłone, metalowe

DOSTĘPNE OD RĘKI

DUŻY WYBÓR, NISKIE CENY, RATY

GÓRAL-BUD, Piątek, 602-617-895

ŁÓDZKI PUNKT SPRZEDAŻY na Bałuckim Rynku najtaniej

Łódź, ul. Ceglana 8, 694-581-224

Sklep Metalowy Największy i najlepiej wyposażony Sklep Metalowy w Głównie

Pełny asortyment z branży metalowej i budowlanej:

- elektronarzędzia • narzędzia • śruby
- nity, wkręty • kotki
- złącza ciesielskie • drabiny
- ogrodzenia • stal budowlana

ul. Norblina 25
tel./fax 42 710-81-80; tel. 502-670-778

STALBLACH tel. 603-809-850 782-038-235

producent garaży, bram i konstrukcji stalowych

- garaże blaszane
- bramy garażowe
- konstrukcje stalowe

www.stalblach.pl **biuro@stalblach.pl**

Powiat łowicki | Policja umorzyła sprawy pożarów

Nie wykryto sprawcy podpaleń

Policja umorzyła postępowania prowadzone w związku z pożarami w Dąbkowicach Górnych, Zielkowicach i Bąkowie Górnym, do których doszło w krótkich odstępach czasu na przełomie lutego i marca br.

Policja w Łowiczu prowadziła trzy odrębne postępowania przygotowawcze dotyczące pożarów, do których doszło w dniach: 28 lutego w Zielkowicach, 3 marca w Bąkowie Górnym i nazajutrz, 4 marca, w Dąbkowicach Górnych. Przypomnijmy, że największej pracy strażacy mieli ostatniego dnia, ponieważ w tym samym czasie paliły się w tej samej miejscowości pustostan (budynek opustoszał kilka dni wcześniej, po tym jak w nocy z 26 na 27 lutego policjanci znaleźli w nim martwego 66-letniego właściciela) oraz drewnianą stodołę będącą własnością Pawła Gluby z Dąbkowic. Tego dnia o godz. 19.13 najpierw stanęła w ogniu stodoła, w której przechowywane były bele słomy.



Krajobraz zniszczeń po pożarze stodoły Pawła Gluby w Dąbkowicach Górnych.

W trwającą blisko 6 godzin akcję gaśniczą zaangażowanych było 65 strażaków z 14 zastępów zawodowych i ochotniczych. O 19.59 w tej samej miejscowości zauważono pożar budynku miesz-



Jednego wieczora paliło się w Dąbkowicach Górnych w dwóch miejscach. Jednym z nich był pustostan, który opustoszał po tym, jak kilka dni wcześniej zmarł jego właściciel.

kalnego. Do akcji, która trwała 3 godziny i 11 minut wezwano 8 zastępów, w których było 32 strażaków.

Wcześniej natomiast, 3 marca, o godz. 1.15 w nocy w Bąkowie Górnym płonęła sterta słomy, a 28 lutego o godz. 20.32 – w Zielkowicach. Strażacy od początku łączyli te zdarzenia ze sobą, sądząc,

że mogło do nich dojść za sprawą podpalacza lub podpalaczy. Policja wszczęła w tych sprawach dochodzenia.

– Postępowania te zakończone zostały umorzeniem z powodu niewykrycia sprawcy – informuje st. sierż. Łukasz Poborski z Komendy Powiatowej Policji w Łowiczu. **aa**

Chąšno | Umowy zostały podpisane na uroczystej sesji

Dodatkowe pieniądze na boisko i sprzęt dla straży

Dwie umowy na dofinansowanie inwestycji gminnych przez samorząd województwa łódzkiego zostały podpisane na sesji Rady Gminy Chąšno 16 lipca.

Wyjątkowo odbyła się ona w świetlicy przy remizie w Mastkach. Pierwsza z umów dotyczy dodatkowych pieniędzy na wyposażenie w sprzęt dla Ochotniczych Straży Pożarnych, a druga przebudowy boiska sportowego w sąsiedztwie szkoły w Mastkach. W obradach sesji brali udział Dariusz Klimczak – wicemarszałek województwa łódzkiego oraz starosta łowicki Krzysztof Figat.

Z dofinansowania Ochotniczych Straży Pożarnych w łącznej wysokości 12 tys. złotych skorzystają w tym roku dwie jednostki z terenu tej gminy: OSP Przemy-



Po podpisaniu umów gościom wręczono m.in. pamiątkowe szaliki i gadżety z logo gminy oraz GKS Olimpia Chąšno.

słów oraz OSP Błędów. Pierwsza z nich przeznaczy pieniądze na zakup dwóch aparatów ochrony górnych dróg oddechowych. OSP Błędów zakupi natomiast dwa komplety atestowanych i cer-

tyfikowanych ubrań strażackich wraz z butami.

Druga umowa dotyczy dofinansowania w wysokości 85 tys. zł na przebudowę boiska szkolnego na terenie Szkoły Podstawowej

w Mastkach. Wojewódzki program wsparcia inwestycji związanych z infrastrukturą sportową pozwalał na składanie wniosków o dofinansowanie w maksymalnej wysokości do 100 tys. zł. Sejmik przeznaczył na te dofinansowania 4 mln zł. – Wniosków było bardzo dużo, dlatego dofinansowania są niższe. Poobcinaliśmy więc po 15-25% – mówił na sesji Klimczak. Wartość całego zadania – modernizacji boiska w Mastkach – to ok. 210 tys. zł. Roboty już są prowadzone, ich koniec przewidywany jest przed rozpoczęciem nowego roku szkolnego.

– Dziękujemy, że widzicie na mapie województwa naszą małą gminę – mówił przewodniczący Rady Gminy w Chąśnie Ireneusz Sołtysiak.

Po podpisaniu umów gościom wręczono pamiątkowe szaliki z logo gminy oraz GKS Olimpia Chąšno. **mak**

LISTY DO REDAKCJI



Dlaczego nie Krystyna Idzikowska?

Jak poinformował „NL” /nr 25 i 26/, Rada Gminy Zduny podjęła uchwałę o nadaniu szkole podstawowej w Bąkowie imienia Janusza Korczaka. Tym samym odrzuciła wniosek trzech radnych, aby nadać jej imię Krystyny Idzikowskiej, symbolu oporu społeczeństwa polskiego wobec niemieckich okupantów. Siedmiu radnych zapewne nie wie kim była ta dzielna i skromna dziewczyna, w dodatku ich rodadzka. Podobnie jak pani dyrektor Małgorzata Zryk-Kaszewska, która wie tylko tyle, że „Krystyna Idzikowska była absolwentką szkoły w Bąkowie”. Jeszcze do niedawna Jej imię nosiło znakomite Liceum Ogólnokształcące w Nowych Zdunach, zlikwidowane bezmyślną decyzją powiatowych funkcjonariuszy. A przecież to oni winni stać na straży pamięci o naszej przeszłości i tych, którzy ją tworzyli.

Krystyna Idzikowska /1921-1944/, w tradycji szkolnej zwana po prostu Krysia, urodziła się w Wiskienicy Dolnej, gdzie jej rodzice prowadzili 10-hektarowe gospodarstwo. Jej ojciec był jednym z założycieli miejscowej straży pożarnej i radnym gminy Bąków, wówczas z siedzibą w Zdunach. Stryj Jan był natomiast architektem i pracował w Warszawie, a po wojnie kierował budową gimnazjum i liceum w dzisiejszych Nowych Zdunach. Krysia najpierw chodziła do szkoły powszechnej w rodzinnej Wiskienicy i Sleszynie, a później w Bąkowie. Później rozpoczęła naukę w Gimnazjum Żeńskim im. Juliana Ursyna Niemcewicza w Łowiczu. Kontynuowała ją na tajnych kompletach gimnazjalnych, działających w Żeńskiej Szkole Rolniczej w Dąbrowie Zdunskiej. I tam też zdała wraz z sześcioma koleżankami konspiracyjną maturę. Za namową Jerzego Zawieyskiego, który nie tylko tam uczył, ale też prowadził teatr szkolny, i dzięki pomocy Zofii Niedziałkowskiej, rozpoczęła studia polonistyczne na tajnym Uniwersytecie Warszawskim.

W lutym 1943 roku złożyła przysięgę na wierność ojczyźnie

i została łączniczką Komendy Głównej Batalionów Chłopskich. Dostarczała też codziennie prasę oraz polecenia od dowództwa BCh. W czasie jednej z tych misji została aresztowana, a następnie bestialsko torturowana w Skierniewicach, Łowiczu i Warszawie w katowni gestapo przy Alei Szucha. Tam też przypadkowo spotkał ją Dyżma Gałaj, sam więziony na Pawiaku i czekający na kolejne przesłuchanie. Nieludzko zmaltretowana zdołała powiedzieć: – „Ale teraz nie jest źle, bo gdy biją mnie mocno, ja mdleję. Złuszczą się, cucą mnie i znowu biją, ja znowu mdleję i tak w kółko. Ale nic im nie powiedziałam! I tak już nieustannie przez dwa tygodnie!”. Ostatnie słowa, jakie zapamiętał Gałaj, brzmiały: – „Słuchaj – wyszeptaj – masz kontakty z miastem, powiedz, żeby się nie bali. Żadnego adresu nie podałam”. Zatrzasnęły się za nią okratowane drzwi. Nikt Jej już więcej nie widział.

O tym też mówił Dyżma Gałaj, Marszałek Sejmu i profesor warszawskiej SGGW, związany rodzinnymi więzami z Mystkowicami i Szymanowicami, 10 czerwca 1973 roku, gdy uroczystie nadano zdunskiemu liceum imię Krystyny Idzikowskiej. Nigdy też nie zapomni jego przejmującego wystąpienia, które było też dla nas wezwaniem do zachowania pamięci o bohaterskiej dziewczynie z Wiskienicy Dolnej. Jednak nie dla tych siedmiu radnych i wójta Jarosława Kwiatkowskiego, również absolwenta zdunskiego Liceum Ogólnokształcącego. A przecież ich obowiązkiem i powinnością powinna być troska o pamięć i budowę tożsamości, którą jest nasza „mała ojczyzna”, Księstwo Łowickie. I temu przesłaniu się sprzeniewierzyli.

Wybitny socjolog, profesor Józef Chałasiński, napisał przed laty: – „Ta krucha i wątła Krystyna, oddała życie w walce z hitleryzmem, ofiarowała swe życie nie tylko w obronie swej ojczyzny przed bestialskim najeźdźcą. To była walka o całość ludzkiego świata w jego ludzkich wartościach zagrożonych przez hitlerizm integralnie na całym świecie, a nie tylko na polskich terenach walki”.

Dobiesław Jędrzejczyk

Gmina Bielawy Czas letni w urzędzie

Od 2 lipca do 31 sierpnia Urząd Gminy w Bielawach (ul. Garbar-

ska 11) pracuje w zmienionych godzinach, czyli od 7.30-15.30. Takie godziny urzędowania obowiązują w wakacje od poniedziałku do piątku. Do końca czerwca pracowano od 8.00 do 16.00, do czego urząd wróci we wrześniu. ewr

REKLAMA

„BARTEKS”
SKŁAD OPAŁU
TERESIN 2
tel./fax 46 874-76-69
wszystkie rodzaje polskiego
węgla
kostka, orzech, groszek, koks, ekogroszek luzem lub worek brykiet, miął węglowy
SPRZEDAŻ DETALICZNA I HURTOWA
TRANSPORT GRATIS

SKLEP METALOWY
HURT / DETAL
F.H.U.
OPTIMET
F.H.U. OPTIMET
UL. STRZELECKA 34
99-400 ŁOWICZ
TEL. 535 383 776

- ARTYKUŁY METALOWE
- ŚRUBY (5.8, 8.8, 10.9, A2, A4)
- LINY, ŁAŃCUCHY (OCYNKOWANE, KWASOODPORNE)
- ELEKTRONARZĘDZIA
- NARZĘDZIA RĘCZNE
- ART. SPAWALNICZE I BHP
- TECHNIKI ZAMOCOWAŃ (KOŁKI, WKRETY, OBEJMY)

WYPOŻYCZALNIA
MASZYN BUDOWLANYCH I ELEKTRONARZĘDZI
F.H.U.
OPTIMET
F.H.U. OPTIMET
UL. STRZELECKA 34
99-400 ŁOWICZ
TEL. 535 383 776

- MŁOTY UDAROWE
- ZAGĘSZCZARKI
- BUŁAWY WIBRACYJNE
- SZLIFIERKI KĄTOWE, DO GIPSU
- AGREGATY PRĄDOTWÓRCZE
- DRABINY
- RUSZTOWANIA WARSZAWSKIE
- RĘBAKI DO DREWNA, itp.

Punkt zapalny

Wicie | Przeżyła sepsę, ale czy wróci do zdrowia?

Marianna Słubik: mam żal do lekarza

Kilkanaście dni niewyobrażalnego bólu, któremu towarzyszyła wysoka gorączka, przeżyła Marianna Słubik z Wicia w gminie Kocierzew Płd. na przełomie listopada i grudnia ubiegłego roku. Wtedy w jej organizmie ujawniło się ogólnoustrojowe zakażenie zwane potocznie sepsą.

MIRKA WOLSKA-KOBIERECKA

mirka.wolska@lowiczanie.info

Kobieta kilka razy trafiała do szpitali na badania, które nie dawały jednoznacznej odpowiedzi na to, co jest przyczyną takich objawów. Jej wyniki były jednak tak złe, że jeszcze dzisiaj niektórzy lekarze widząc je, pytają, czy ta pacjentka przeżyła. A ona zadaje pytanie: Dlaczego tak późno zdiagnozowano chorobę?

Pani Marianna opowiadając historię swojej choroby cofa się do 19 kwietnia 2017 roku – dnia operacji, jaką przeszła w szpitalu w Płocku, gdzie miała robioną endoprotezę kolana. Nie miała wówczas narkozy, ale znieczulenie zewnątrzoponowe (podawane przez wkłucie w kręgosłup). Po operacji starała się o rentę chorobową i wtedy, gdy stanęła przez komisją, która decyduje o przyznaniu jej, zasugerowano jej, że powinna jechać na rehabilitację do sanatorium. Skorzystała z takiej możliwości i w październiku pojechała do Iwonicy Zdroju. Ponieważ miała pewne dolegliwości kręgosłupa, otrzymała więcej zabiegów na zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa i na dyskopatię niż na kolano. Jak zaznacza – nie miała jednak żadnych zabiegów inwazyjnych, jedynie masaż i kąpiele. – Plecy czasem mnie bolały, ale to nie był duży ból – mówi Marianna Słubik, wyjaśniając, że nigdy nie należała do osób, która przy jakichkolwiek dolegliwościach od razu udaje się o lekarza. Gdy jej coś dolega, bierze jakąś tabletkę, licząc na to, że pomoże.

Nieudany wyjazd do Warszawy

2 listopada, gdy wróciła z sanatorium do domu, ból zaczął się nasilać. Akurat 17 listopada, dzień przez wyjazdem na pielgrzymkę do Świątyni Opatrzności Bożej w Warszawie, na który wybierała się z parafii na Korabce w Łowiczu. Plecy zaczęły ją intensywnie boleć. Wzięła jednak coś przeciwbólowego i 18 listopada pojechała. W czasie zwiedzania ból wrócił.

Był tak silny, że nie była w stanie chodzić. Przyjechał po nią syn, który mieszka w Warszawie i zawiózł do Szpitala Wolskiego. Badania, które miała tam wykonane, nic niepokojącego nie wykazały. Dowiedziała się tylko tyle, że jej kręgosłup jest przeciążony i powinna więcej odpoczywać. Dość szybko dostała tramal (środek przeciwbólowy) i wróciła do domu.

Następnego dnia nie było jednak lepiej, ból był coraz bardziej dotkliwy, do tego doszły wymioty. 19 listopada mąż zawiózł ją do szpitala w Łowiczu, gdzie została na noc. Wykonano jej badanie CRP, które określa w mg/l zawartość białka ostrej fazy. Podwyższony CRP świadczy o stanie zapalnym w organizmie. U zdrowego człowieka CRP wynosi mieści się zwykle w przedziale od 0,08 do 3, u palaczy, osób otyłych lub z nadciśnieniem – nieco więcej, nawet do 10 mg/l. Zwykle jednak CRP powyżej 3,1 oznacza stan zapalny. Pani Marianna miała 419 (ciężkie zapalenie bakteryjne). Lekarz, który się nią opiekował, miał podejrzenia, że to infekcja nerki i dróg moczowych. Dał leki przeciwbólowe, przeciwwrzepalne, przeciwbólowe i antybiotyk. Wróciła do domu. Nie na długo.

Dzwonić trzeba pod 112

– Początkowo wytrzymywałam ból, ale on się nasilał tak bardzo, że robiło mi się słabo. Kazałam mężowi (21 listopada – przyp. red.) dzwonić po pogotowie. Tam usłyszał, że jak z takim bólem mnie wypuścili, to powinniśmy dzwonić do szpitala, żeby teraz po mnie przyjechali – opowiada pani Słubik.

Przyjechała karetka z ratownikiem medycznym i ten znowu zwrócił uwagę, że nie taką karetkę powinni byli wezwać, ale taką z lekarzem. Miał powiedzieć, że „lekarz dałby zastrzyk i byłoby po sprawie”. Dzwonić powinni nie pod 999, ale pod 112. Ponieważ w karetce lekarza nie było, ta z ratownikiem zabrała ją do łowickiego szpitala.

Na izbie przyjęć dyżurował lekarz I.T. Do niego Marianna Słubik ma największy żal, ponieważ

uważa, że choroba dawała już takie objawy, że powinien być poinformowany, że rozwinęła się posocznica. Lekarz po wysłuchaniu jej objawów i zastosowanego wcześniej leczenia, zorientował się, że nie wzięła ostatniej dawki antybiotyku. Ona, zmęczona atakiem choroby, nie była w stanie myśleć o tym, co i kiedy ma zażywać.

W szpitalu zbadano jej krew i mocę. Lekarz miał ocenić, że wcześniej dostała dobre leki. Dał jej leki na zapalenie dróg moczowych, antybiotyk i kazał wracać do domu. – Ból trochę się zmniejszył. A gdy znowu wrócił, stwierdziłam, że w szpitalu nie mam już czego szukać, więc wezwałam lekarza z ośrodka zdrowia w Kocierzewie. On podejrzewał, że to rwa kulszowa – opowiada nam kobieta.

Po 9 dniach leczenia w domu, pomimo przyjmowania leków (także w postaci zastrzyków), nie było jakiegokolwiek poprawy. Ból i gorączka nie ustępowały. Po jednej serii leków lekarz zalecił badanie krwi. Były złe. O.B. miała ponad 200 (norma dla kobiet w tym wieku wynosi 30). Wtedy pani Marianna została skierowana przez lekarza z P.O.Z. ponownie do szpitala, sam wezwał do niej pogotowie. Był to już czwarty raz (licząc szpital w Warszawie).

Wreszcie diagnoza

Interniści z Łowicza zajęli się panią Marianną. Ordynator Andrzej Sobieraj zdecydował, że kobieta musi pozostać na oddziale. – Miałam szczęście, ponieważ tra-

fiłam pod opiekę doktora Łukasza Skonecznego. On zlecił wykonanie mi wszystkich możliwych badań, aby poznać przyczynę dolegliwości. Miałam tomografię, próby wątrobowe i inne badania. Ale dopiero rezonans magnetyczny wykazał ropień i nacieki po lewej stronie kręgosłupa. Wreszcie było wiadomo, co mi jest.

Wciąż jednak bardzo cierpiałam. Kolejne antybiotyki nie opinały zakażenia. Gdy gorączka przekraczała 40 st. C, dostawałam drgawek. Dopiero okłady lodem pomagały ją obniżyć. Wykonany posiew wykazał, że za zakażenie stoi gronkowiec złocisty. Zapadła decyzja o tym, że pacjentkę trzeba będzie leczyć na innym oddziale. Lekarz proponował neurochirurgię w Zgierzu. Pani Mariannie rodzina znalazła miejsce na oddziale chorób zakaźnych w Wojskowym Instytucie Medycznym w Warszawie (przy ul. Szaserów). Trafiła tam 11 grudnia z posocznicą, rozległymi zmianami w obrębie kręgów L3, L4 i L5, uszkodzeniem tkanek miękkich



Były chwile, że niewielki ruch głową, ręką czy nogą powodował ostry ból, podobny do porażenia prądem.

przy nich, uszkodzeniem wątroby. Gronkowiec niszczył jej organizm w zastraszającym tempie.

Leczenie było długotrwałe i wciąż towarzyszył jej ból. Miała założony dren, którym ściągano ropę. Były chwile, że niewielki ruch głową, ręką czy nogą powodował ostry ból, podobny do porażenia prądem. Pytana o to, czy było już lepiej, mówi, że teraz, po 7 miesiącach, to jest lepiej, choć do pełnego zdrowia nie wróciła i nie wiadomo, czy wróci.

Na Boże Narodzenie miała nadzieję wrócić do domu, ale to się nie udało. Wypisano ją dopiero 28 grudnia, po 16 dniach hospitalizacji. W styczniu miała zrobiony rezonans magnetyczny i okazało się, że ropień przy kręgosłupie wciąż jest widoczny. Ponownie wróciła do szpitala i przebywała w nim 3 tygodnie, ropę miała ściągano nakłuciami robionymi pod kontrolą USG. Cały czas jeździ – co 2 tygodnie – na kontrole do Warszawy. I wciąż przyjmuje antybiotyki. Stan zapalny zmniejsza się, ale nadal jest. Kręgosłup ma tak osłabiony, że chodzi w pasie usztywniającym. Gdy zakażenie zostanie opanowane, ortopedzi będą zastanawiać się, jak można będzie jeszcze jej pomóc.

Kto zawinił?

Marianna Słubik i jej mąż nie mogą pogodzić się z całą sytuacją. Uważają, że gdyby choroba została rozpoznana wcześniej, nie doszłoby do sepsy. Nie byłoby tego cierpienia, tak długotrwałego. – Jak się dowiedzieliśmy, 70%

chorych na sepsę nie przeżywa. Żona znalazła się w tych 30%, którym się udaje. Miała szczęście, że nie miała innych chorób – mówi mąż Ireneusz Słubik.

Pani Marianna napisała skargę do dyrektora łowickiego szpitala Jacka Kaniewskiego na niedopełnienie obowiązków przez lekarza I.T., który 21 listopada nie przyjął jej do szpitala. Uważa, że zbagatelizował objawy. Skarga nie została uznana, w odpowiedzi na nią dyrektor napisał, że w czasie wykonywania badań na izbie przyjęć szpitala nie stwierdzono pogorszenia stanu zdrowia pacjentki, a parametry stanu zapalnego uległy poprawie, widać było efekt po podanych lekach, co oznacza, że nie było wskazań do hospitalizacji. Dyrektor, wobec zapowiedzi skierowania sprawy na drogę sądową, podał numer polisy ubezpieczenia o.c. placówki z PZU. Marianna Słubik do sądu na razie nie składała pozwu, a jej roszczenie w PZU nie zostało uznane. Ubezpieczyciel uznał, że w chwili gdy pacjentka zgłosiła się do szpitala, nie było objawów posocznicy, ponieważ ból brzucha, pleców, osłabienie i wymioty to objawy niespecyficzne.

Co dalej?

Na to pytanie najtrudniej odpowiedzieć. Pani Marianna nie chce pozostawić sprawy bez dalszego ciągu, ponieważ uważa, że ktoś popełnił błąd. Nie zna się jednak na medycynie i procedurach urzędowo-sądowych. Jeszcze nie wie, czy sprawę zgłosi do rzecznika praw pacjenta, czy na prokuraturę. Wydaje się jej, że jej problemy zaczęły się od operacji w Płocku, ponieważ ktoś jej powiedział, że przecież gronkowiec złocisty to typowa bakteria zakażenia szpitalnego. A u niej powstał ropień w miejscu, gdzie miała wkłucie przed operacją. Ktoś inny poddaje w wątpliwość to, czy mogło do zakażenia dojść po kilku miesiącach.

Największy żal ma jednak do lekarza, który nie przyjął jej do szpitala, gdy miała CRP 419. Jego wytłumaczenie, że się poprawiło – spadło do 384 (gdy norma jest do 10) – jest dla niej nielogiczne.

– Mam takie poczucie, że zlekceważono moją chorobę, chociaż wyniki były bardzo złe. Ale ja się na tym nie znam i znać nie muszę, natomiast lekarz powinien.

O swojej chorobie chciała nam opowiedzieć ku przestrodze. Żeby inni, którzy mają poważne problemy ze zdrowiem, nie odpuszczali, ale walczyli o siebie. ■

REKLAMA

Kaliszanka

IMPREZY okolicznościowe

sala do 54 osób

Łowicz, ul. Lniana 1
tel. 501-011-198

U Pana Tadeusza w Domaniewicach

→ dwie duże sale weselne (na 200 osób i 150 osób)
→ 4 mniejsze sale (od 30 do 100 gości)

Sala Telimena w Dąbkowicach Dolnych

→ do 250 osób

Dwór Soplicowo w Woli Gostawskiej

→ dwie sale weselne od 100 do 500 osób
→ pokoje hotelowe dla gości

U Rejenta w Głownie

→ sala do 250 osób
→ pokoje hotelowe
→ zapisy na 2018 r.

Kontakt → tel. 46-838-36-46, 607-930-234

602-368-505

Łowicz | Wspólnota Mieszkaniowa przy ul. Powstańców 12 ma problem

Fatalny stan drogi denerwuje mieszkańców

Obfite opady deszczu, z jakimi mieliśmy do czynienia w ostatnich dniach, spowodowały szereg podtopień zarówno na terenie naszego miasta, jak i w gminach powiatu łowickiego. Strażacy interweniowali w tej sprawie między innymi przy ul. Powstańców 1863 r. 12 w Łowiczu. Fatalny stan drogi dojazdowej do siedziby Wspólnoty Mieszkaniowej, Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego oraz Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 3 od wielu lat niepokoi mieszkańców tego osiedla.

**AGNIESZKA
WOJCIESZEK**

agnieszka.wojcieszek@lowiczanie.info

O sprawie powiadomił nas prezes Wspólnoty Mieszkaniowej Powstańców 12, Lech Plichta. Rozmówca zauważył, że w czasie ulew wspomniana droga jest całkowicie nieprzejezdna. Jego zdaniem stojąca w tym miejscu woda dostaje się także pod fundamenty drogi, powodując dalsze niszczenie gruntu, a dodatkowo wpływa do okolicznych piwnic. Podkreślił, że taka sytuacja zdarzyła się w tym roku już dwukrotnie. Ostatnio miała miejsce po obfitych opadach, 18 i 19 lipca. Wówczas woda w piwnicach bloku sięgała 30 cm. Zarówno w środę, jak i w czwartek, próbowali ją usunąć strażacy z jednostek OSP Pilaszków oraz Bocheń, których w zaalarmowano w związku z trudną sytuacją.

– Strażacy spisali się na medal. Doceniam ich pracę, bo sprawili, że ulicą można było tego dnia przejechać. Mieli wtedy mnóstwo pracy, a na naszym osiedlu pompowali wodę przez dwie godziny.

“

Osiedle pozostało w niecce, do której spływa cała woda. Bez remontu tej drogi, podniesienia jej do odpowiedniego poziomu, poszerzenia i założenia kanalizacji, mieszkańcy tego osiedla nie będą mogli normalnie funkcjonować.

Jestem im bardzo wdzięczny za pomoc – powiedział nam prezes.

Warto dodać, że o remont drogi dojazdowej Wspólnota Mieszkaniowa bezskutecznie stara się od 2006 roku. Zdaniem naszego rozmówcy, sytuacja stała się tragiczna cztery lata później, podczas budowy hali sportowej przy pobliskim Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 3 oraz internatu na terenie szkoły specjalnej. Wtedy to – jak twierdzi Lech Plichta – ciężkie samochody, dowożące materiały budowlane, znacząco przyczyniły się do zniszczenia drogi osiedlowej, w wyniku czego ostatecznie się ona zapadła.

Przedstawiciele mieszkańców wielokrotnie interweniowali w tej sprawie do burmistrza miasta oraz starosty łowickiego, jednak do dziś nie udało się im nic zrobić.

– Jedni tłumaczyli nam, że droga nie należy do nich, inni, że nie ma obecnie funduszy na jej remont. Byli i tacy, którzy chcieli to zrobić, ale ostatecznie uznali, że powinien się tym zająć ktoś inny. Niektórzy w ogóle nie udzielali nam odpowiedzi – zauważył prezes. Pretensje w sprawie stanu tej drogi mieszkańcy muszą mieć do starosty, a nie do ratusza. Użytkownikiem wieczystym tej drogi jest bowiem powiat łowicki, zaś jej właścicielem Skarb Państwa, który to organ reprezentowany jest przez starostę łowickiego. W nadziei na modernizację drogi członkowie wspólnoty dwukrotnie dążyli do nieodpłatnego przekazania działki, na której znajduje się droga, na rzecz miasta Łowicza. Te zabiegi również okazały się bezskuteczne.

– Zaproponowałem mieszkańcom, by starali się o przekazanie tego odcinka burmistrzowi miasta. Podkreślam jednak, że chodziło o fragment jedynie do granicy ich działki, nie zaś całości, na czym z kolei zależało mieszkańcom. Nie mogliśmy się w tej sprawie porozumieć. Trzeba zro-



Po ostatnich ulewach strażacy długo wypompowywali wodę stojącą na ulicy.

zumieć, że spełniając ich oczekiwania, pozbawiłbym się władzy na istotnym odcinku. Pamiętam, że w tym miejscu znajduje się nie tylko osiedle, lecz także szkoły – powiedział nam starosta łowicki, Krzysztof Figat.

W kwietniu br. mieszkańcy osiedla przy ul. Powstańców 1863 r. złożyli w tej sprawie petycję do posła Pawła Bejdy. Wystąpili oni wówczas z prośbą o wstawiennictwo w sprawie modernizacji drogi. Jak wynika z pisma, najbardziej zależało im na poprawie ogólnego jej stanu, a także na poszerzeniu, ułożeniu nowych chodników na całej długości pobliskiego ogrodzenia, utworzeniu miejsc parkingowych oraz założeniu oświetlenia w tym miejscu. Po

dziś dzień nie otrzymali jednak żadnej odpowiedzi.

– Jesteśmy całkowicie bezradni w tej sytuacji. Pobliskie placówki edukacyjne już przeprowadziły remonty, prowadzące do podwyższenia terenu, na którym się znajdują. Nasze osiedle pozostało w niecce, do której spływa cała woda. Bez remontu tej drogi, podniesienia jej do odpowiedniego poziomu oraz poszerzenia, a także założenia nowoczesnej kanalizacji, mieszkańcy tego osiedla nie będą mogli normalnie funkcjonować – zauważył prezes wspólnoty.

Ponadto, jak podkreśla, poza gromadzeniem się wody w czasie ulew, problemem jest ogromny ruch na tym odcinku, spowodowany niewystarczającą szerokością

wspomnianej drogi. – Największy ruch jest przy tej ulicy z samego rana, kiedy dzieci docierają do szkół, dorośli parkują samochody w różnych miejscach, a niektórzy z nich nadużywają prędkości, bo nie ma tu już znaku ograniczającego. W takiej sytuacji mieszkańcy nie mogą tu normalnie funkcjonować i poczuć się bezpiecznie – podsumowuje nasz rozmówca.

O stanowisko w tej sprawie zapytaliśmy starostę Krzysztofa Figatę. Urzędnik przyznał, że kwestia tej drogi jest mu znana od dawna. Zauważył również, że starostwo planuje w przyszłości dokonać jej gruntownego remontu przy okazji modernizacji wjazdu do pobliskiego Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 3. Na ten

moment nie można jednak jednoznacznie określić kiedy będzie to możliwe.

– Uważam, że do modernizacji tego odcinka trzeba podejść w sposób kompleksowy, dlatego ewentualny remont będzie obejmować zarówno tę drogę, jak i wjazd do szkoły. Nie mogę jednak dokładnie powiedzieć, kiedy te prace zostaną przeprowadzone. Nie możemy przecież zrobić wszystkiego naraz, a ta droga jest dla nas tak samo ważna jak wszystkie inne – zauważył starosta.

Tyle że od prac w powiatowych, podległych temuż samemu staroście szkołach, podczas których to prac drogę zniszczono, mija już 8 lat. Starosta jest zaś starostą już od lat sześciu... ■

REKLAMA

Wiktopolia
www.wiktopolia.pl
Niedźwiada 73 A, tel. 504 359 441

- Wesela
- studniówki
- imprezy okolicznościowe

PODKÓWKI
Stary Rynek 24/30 C tel. 838 728 682

RZĘSY BRWI WŁOSY
Profesjonalnie, Kompetentnie,
Mistrzowsko

PODKÓWKI
Stary Rynek 24/30 C tel. 838 728 682

**Przedłużanie włosów
PROMOCJA 1000 PLN**
Super Fryzura
Koloryzacja, Pielęgnacja, Strzyżenie

SZKIELKA
RESTAURACJA

Łowicz, ul. św. Floriana 11
• sala bankietowa do 350 osób
• sala klubowa do 120 osób • catering
tel. 602-574-891, 796-860-624
www.szkielkalowicz.pl

**RESTAURACJA
POLONIA**
1925

Łowicz, Stary Rynek 4
• restauracja czynna codziennie • pokoje gościnne
tel. 502-011-666, 602-574-891
www.lowicz-polonia.pl

Dworek Biała Dama
Nieborów
(naprzeciwko wejścia do Pałacu Radziwiłłów)
• restauracja • pokoje gościnne • konferencje
tel. 510-060-922, 501-06-77-06
www.dworek-nieborow.pl

REKLAMA

SWOJSKA FIRMA

Destylatory, drożdże,
esencje smakowe, art. winiarskie
i wędliniarskie

www.swojskafirma.pl
607-346-072; 607-576-072
e-mail: swojskafirma13@wp.pl

**Zamówienia przyjmujemy telefonicznie
i mailowo, możliwość odbioru osobistego.**

Znajdujemy się w Łowiczu ul. Starzyńskiego 2/4A pawilon 16
lub Dąbrówka Marianka pod Zgierzem
oraz co niedziela na pchlim targu we Włocławku.

Realizujemy również zamówienia wysyłkowe

Aktualności

KRÓTKO I NA TEMAT | FELIETON NIEZALEŻNY
KRZYSZTOF MIKLAS



Miasteczko nad rzeczką

– Jest miasteczko ponad rzeczką, sympatyczne dość miasteczko – śpiewał przed laty Andrzej Dąbrowski. I dalej: – Wsiadaj w pociąg i gdzie indziej może jedź. Ta miejscina jest zbyt mała, by to wszystko wytrzymać.

Piosenka traktuje o bliżej nieokreślonym miasteczku na Dzikim Zachodzie i pięknej Mary Ann, ale wyrwane nieco z kontekstu, a przytoczone na wstępie zdania pasują jak ulał do naszego Łowicza. W ostatnich latach co najmniej kilka tysięcy obywateli Łowicza wsiadło w ów pociąg i z Łowicza wyjechało. Do Warszawy, Łodzi, Poznania, innych, także mniejszych miast, często za granicę. W absolutnej większości na zawsze. Tylko w dowodach osobistych i paszportach zostanie im do końca życia wpis: miejsce urodzenia – Łowicz.

Trudno powiedzieć, na ile ten odpływ łowiczanie jest wynikiem ogólnokrajowego regresu w przyroście naturalnym i wyludniania się, przynajmniej niektórych, mniejszych miejscowości, a na ile brakiem w mieście inwestycji, które dałyby nieźle płatną pracę. O powody trzeba by było pytać emigrujących. Bawiem władze miasta zawsze znajdą jakieś wygodne dla siebie wytłumaczenie.

Jest jednak faktem, że o wiele mniejsze „ubytki” notują sąsiednie Skierniewice i Sochaczew, a nie da się tego wytłumaczyć tylko lepszym nieco dojazdem do pracy w Warszawie. Także Kutno, z którego dojeżdżać do pracy w stolicy nie sposób.

Łowicz, o czym jakiś czas temu pisałem, w opracowanej przez wojewódzkie władze strategii rozwoju do 2020 r. (w części już mało aktualnej), został właściwie zmarginalizowany. Sprowadzony do roli ośrodka rolniczego, turystycznego i folkloru, z którego notabene słynie, ale gospodarczo niewiele z tego wynika. Być może dlatego, że w Urzędzie Marszałkowskim nikt nie upominał się o Łowicz, choć miasto i region miało w nim w swoim czasie mocnego zdawałoby się przedstawiciela, członka zarządu, obecnie posła, Pawła Bejdę. Na obietnicach zwykle się kończyło. Nie tylko ja doskonale pamiętam artykuł na pierwszej stronie „Nowego Łowiczanie”, w którym pan Paweł obiecywał w niedługim czasie zbudowanie wiaduktu nad torami kolejowymi w Arkadii na niezwykle ruchliwej, pełnej tirów, „siedemdziesiątce”. I co? Ano minęło kilka lat i nic. A przypomnienie o koniecznej przy tej drodze ścieżce rowerowej stało się już nudne.

Zaś przy okazji. Nie wiem, w czym zawiła postać Bejdy stała się postacią s.p. Anny Walentynowicz, jednej z najważniejszych osób tworzących w 1980 roku „Solidarność”, która zginęła w katastrofie prezydenckiego samolotu pod Smoleńskiem, że głosował w Sejmie przeciwko uchwaleniu roku 2019 Rokiem Anny Walentynowicz. Przyszły rok ma też upamiętniać, co przemilczały sobotnie „Wiadomości” TVP 1 informując wyłącznie o Roku Walentynowicz, postaci Stanisława Moniuszki i Gustawa Herlinga-Grudzińskiego.

go oraz rocznice Unii Lubelskiej i Powstań Śląskich. W każdym razie w kwestii upamiętnienia niezwykłej i niezłomnej osoby, jaką była Anna Walentynowicz, podobnie, jak nasz łowicki poseł (czyli przeciwnik) głosowali m.in. jego klubowi (PSL-UED) koledzy, wcześniej wyrzuceni z Platformy Obywatelskiej, Stefan Niesiołowski i Jacek Protasiewicz, część PO i cała tzw. Nowoczesna, ale po nich można było tego się spodziewać. Kto ciekaw szczegółów może zajrzeć na stronę sejm.gov.pl.

Wracając zaś do naszego „miasteczka nad rzeczką”. W Wikipedii pod hasłem „Łowicz” znaleźć można wiele informacji na temat miasta, jego historii i współczesności. Treść hasła bez wątpienia współredagowana jest przez kogoś z miejską władzą związanego. Zastanawia mnie, czemu wśród wymienionych łowickich zakładów brakuje na przykład „Syntexu”, który w czasach świetności był największym łowickim pracodawcą i na bazie którego swoje skarpetkowe firmy w Łowiczu i okolicach uruchomiło wielu lokalnych przedsiębiorców.

A i teraz „Syntex”, który próbowało całkowicie zniszczyć, dzięki nowemu właścicielowi ma sporą produkcję, większą niż niektóre firmy „uhonorowane” w treści notki o Łowiczu. Czy dlatego może, że podobno ktoś ważny w Ratuszu nie lubi właściciela? Nie chce mi się wierzyć w taką małostkowość, bo to niegodne ludzi światłych i w świecie obywateli. A może to tylko przecenienie? ■

Łowicz | Nabór wniosków ruszył 1 lipca

Można się starać o szkolną wyprawkę

Od 1 lipca w życie wszedł nowy rządowy program „Dobry start”. Powszechnie jest on znany jako „Wyprawka 300 plus”, bowiem zakłada możliwość wypłaty w wysokości 300 zł dla każdego ucznia.

Świadczenie to ma pomóc rodzicom w zakupach podręczników oraz przyborów szkolnych. Będzie je również można przeznaczyć na zajęcia dodatkowe dla dziecka.

Według zapewnień rządu, w przypadku wspomnianego programu nie obowiązuje żaden próg dochodowy, co oznacza, że będzie można skorzystać z niego bez względu na zarobki. Jedynym warunkiem otrzymania świadczenia jest wiek dziecka – pieniądze należą się wszystkim uczniom szkół podstawowych i ponadpodstawowych do momentu ukończenia 20. roku życia. Nieco dłużej przysługują ono osobom niepełnosprawnym. W takim przypadku z wyprawki będą mogli skorzystać wszyscy, którzy nie ukończyli 24 lat.

Starania o przyznanie dodatkowych środków rozpocząć należy od złożenia stosownego wniosku. Podobnie jak w przypadku wcześniejszego programu 500

plus, można to zrobić na dwa sposoby: za pośrednictwem Internetu lub urzędu gminy. Wnioski online można wypełniać elektronicznie od 1 lipca przez stronę internetową rządowej platformy informacyjno-usługowej Emp@tia – www.empatia.mpips.gov.pl.

Dodatkowo, można to zrobić za pośrednictwem bankowości internetowej, czyli logując się do swojego banku i wypełniając wniosek „Dobry Start”, dostępny w zakładce formularzy. Pomocne może być także wykorzystanie certyfikatu zaufanego, jaki stosuje się podczas rozliczenia przez Internet z urzędem skarbowym.

Miesiąc później, czyli od 1 sierpnia, dokument będzie można zanieść także do urzędu gminy w tradycyjnej, papierowej formie. W ostatnim przypadku należy jednak pamiętać o możliwych kolejkach – w tym samym czasie ruszy bowiem nabór wniosków o przyznanie środków na świadczenia wychowawcze z programu 500 plus, alimenty, zasiłki opiekuńcze czy specjalne.

Ludzie już wnioski składają. Na przykład na terenie gminy Łowicz uprawnionych do otrzymania świadczenia jest ok. 1500 uczniów.

– Dotychczas ze strony rodziców i opiekunów z naszego terenu wpłynęło ponad sto wniosków. Zgodnie z obowiązującym harmonogramem, wszystkie one złożone zostały za pośrednictwem Internetu. Po upływie 1 sierpnia na oso-

by chętnie do pobrania tego zasiłku będziemy dodatkowo oczekiwać w naszej placówce – powiedziała nam Marzena Szymajda z Urzędu Gminy w Łowiczu.

Otrzymaniem finansowego wsparcia na zakup wyprawki zainteresowani są również rodzice uczniów uczęszczających do szkół w gminie Głowno. Na tym terenie świadczenie przysługuje ok. 700 dzieciom.

– Z dostępnych u nas danych wynika, że dotychczas otrzymaliśmy ok. 30 wniosków. To niewiele, jednak należy pamiętać, że do momentu ostatecznego terminu pozostało jeszcze sporo czasu. Bez wątpienia najwięcej z nich złożonych zostanie w tradycyjnej, papierowej formie. Przepuszczamy ponadto, że wyplaconych świadczeń będzie mniej niż uprawnionych do ich pobierania dzieci. Musimy pamiętać, że nie wszystkie z nich uczęszczają do szkoły w wieku 6 lat i nie każdy 20-latek kontynuuje naukę, a ich również obejmuje statystyka – zauważa Agnieszka Owczarczyk w UG w Głownie.

Ci, którzy o świadczenie ubiegać będą się w lipcu, pieniądze otrzymają już w kolejnym tygodniu. Dla osób, które zdecydowały się aplikować później, środki dostępne będą we wrześniu. Pozostałe, czyli te, które wpłyną po wakacjach, rozpatrywane będą i wypłacane na bieżąco. Ostateczny termin składania wniosków upływa 30 listopada. **aw**

REKLAMA



Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Łowiczu
zatrudni osoby do pracy na stanowiskach:

OPERATOR MASZYN

ELEKTRO-MECHANIK

POMOCNIK MLECZARSKI

Wymagania:

- książeczka do celów sanitarno – epidemiologicznych
- gotowość do pracy w systemie zmianowym
- czystość i samodzielność
- odpowiedzialność

Uprzejmie informujemy, że skontaktujemy się z wybranymi osobami. Osoby zainteresowane prosimy o wysłanie swojego CV na adres:

OKRĘGOWA SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA W ŁOWICZU

Dział Kadr ul. Przemysłowa 3, 99-400 Łowicz. Tel: +48 46 830 36 07

lub rekrutacja@mleczarnia.lowicz.pl

Prosimy o dopisanie następującej klauzuli: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych w celu rekrutacji zgodnie z art. 6 ust. 1 lit. a Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych)”.
Administratorem danych pozyskanych w wyniku odpowiedzi na powyżej zamieszczone ogłoszenie rekrutacyjne jest Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska z siedzibą w Łowiczu.
Dodatkowe informacje podane są na stronie internetowej www.mleczarnia.lowicz.pl

Firma Fashiontex Group Sp. z o.o. spółka komandytowa
ul. Uniwersytecka 18 lok. 1 A, 90-243 Łódź

poszukuje pracownika na stanowisko

**HANDLOWIEC
- EXPORT MANAGER**

Miejsce wykonywania pracy: Głowno

Obowiązki:

- rozwój eksportu na rynki zagraniczne,
- utrzymywanie kontaktu z obecnymi klientami,
- przygotowywanie ofert według założonych celów,
- przygotowywanie pełnej dokumentacji między innymi faktur, świadectw pochodzenia, oraz dokumentów przewozowych,
- udział w targach branżowych.

Wymagania:

- biegła znajomość w mowie i piśmie dwóch języków obcych: angielski i niemiecki lub angielski i hiszpański,
- doświadczenie w handlu,
- wysoka zdolność prowadzenia negocjacji,
- umiejętność pracy w grupie,
- umiejętność pracy w stresie,
- biegła znajomość programu Excell, Word, Power Point,
- mile widziana znajomość Photo Shop,
- prawo jazdy kategorii B lub B+C,
- dyspozycyjność,
- wysoka kultura osobista.

Oferujemy:

- umowę o pracę,
- atrakcyjne wynagrodzenie,
- możliwość wyjazdów,
- miła atmosfera w pracy,
- możliwość rozwijania i doskonalenia swoich umiejętności,
- możliwość współuczestniczenia w procesach firmy.

Zainteresowane osoby prosimy o przesyłanie CV na adres
ftg@fashiontexgroup.com

W CV należy dopisać klauzulę: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji (zgodnie z Ustawą z dnia 29.08.1997 roku o Ochronie Danych Osobowych; (tekst jednolity: Dz. U. 2016 r. poz. 922)”.

Informujemy, iż skontaktujemy się tylko z wybranymi kandydatami.

Firma Fashiontex Group Sp. z o.o. spółka komandytowa
ul. Uniwersytecka 18 lok. 1 A, 90-243 Łódź

poszukuje pracownika na stanowisko

ASYSTENTKA

Miejsce wykonywania pracy: Głowno

Obowiązki:

- obsługa sekretariatu, poczty elektronicznej,
- obsługa połączeń wychodzących i przychodzących,
- przyjmowanie, rejestrowanie i wysyłanie poczty,
- obsługa gości i interesantów,
- organizacja spotkań firmowych,
- zapewnienie sprawnego funkcjonowania biura,
- samodzielne realizowanie bieżących zadań zleconych,
- inne prace administracyjno-biurowe,
- współpraca z przełożonymi oraz innymi działami firmy.

Wymagania:

- mile widziany ukończony kurs dla sekretarek-asystentek,
- biegła znajomość języka angielskiego,
- czynne prawo jazdy kategorii B,
- dobra znajomość pakietu MS Office (Word, Excell, Power Point)
- mile widziana znajomość Photo Shop,
- dyspozycyjność,
- wysoka kultura osobista.

Oferujemy:

- umowę o pracę,
- atrakcyjne wynagrodzenie,
- możliwość wyjazdów,
- miła atmosfera w pracy,
- możliwość rozwijania i doskonalenia swoich umiejętności,
- możliwość współuczestniczenia w procesach firmy.

Zainteresowane osoby prosimy o przesyłanie CV na adres
ftg@fashiontexgroup.com

W CV należy dopisać klauzulę: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji (zgodnie z Ustawą z dnia 29.08.1997 roku o Ochronie Danych Osobowych; (tekst jednolity: Dz. U. 2016 r. poz. 922)”.

Informujemy, iż skontaktujemy się tylko z wybranymi kandydatami.

Łowicz | Rowerami przez całą Polskę

Emerycy w dobrej formie

Małżeństwo aktywnych emerytów, Aleksandra i Wacław Wnukowie, wyruszyło na rowerowy rajd z okazji setnej rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. W ciągu 16 dni pokonali oni łącznie ponad tysiąc kilometrów.

Państwo Wnukowie rozpoczęli swoją wyprawę w poniedziałek, 2 lipca. Według ich założeń trasa miała przebiegać z centrum Polski w góry, a następnie nad morze, dlatego w pierwszych dniach swoich zmagani przemierzali oni drogę z Łowicza do Żywca, a potem do Wisły. W drodze nad Bałtyk łowicki emeryci starali się jechać wzdłuż biegu Wisły, dlatego kierowali się drogą okrężną do Oświęcimia, Tyńca, Łagiewnika i Wieliczki, a następnie w stronę Puław, Gór Kalwarii i Warszawy. Podczas rozmowy z naszym reporterem, w piątek, 13 lipca, pokonywali oni właśnie odcinek z Włocławka do Grudziądza. Już wówczas oboje byli w pełni sił i nadziei na to, że rowerową eskapadę uda się zakończyć sukcesem w ciągu kilku kolejnych dni.

– Codziennie staramy się pokonywać kolejne odcinki trasy. W górach jechało się nam dość przyjemnie, chociaż na podjazdach bywało ciężko. W centrum Polski był z kolei taki moment, że znajdowaliśmy się zaledwie 30 kilometrów od Łowicza. Wtedy pojawiło się pragnienie, żeby choć na chwilę zjechać do domu. Nie poddał się jednak tej chęci

i jedziemy dalej, na Malbork, a potem nad morze – powiedziała nam Aleksandra Wnuk.

Dziś wiemy, że do celu wyprawy, czyli Gdyni, małżeństwu udało się dotrzeć w niedzielę, 15 lipca. Z relacji naszej rozmówczyni wynika, że po zakończeniu rajdu aktywni seniorzy zamierzali spędzić kilka dni nad morzem, ale uniemożliwiła im to niesprzyjająca pogoda. Po dotarciu do celu od razu udali się więc w drogę powrotną – rzecz jasna, na rowerach. Do domu w Łowiczu dotarli

w czwartek, 19 lipca, w godzinach wieczornych.

– W ciągu tych kilkunastu dni jechało nam się dobrze. Omijaliśmy najbardziej oblegane przez kierowców trasy, więc ruch był niewielki. Spotykaliśmy za to świetnych ludzi, którzy machali nam i pozdrawiali. Nie chcemy więc korzystać z pociągów i do domu zamierzamy wrócić także na rowerach. Emerycy mają czas i niezłą formę – zauważyła.

W tak niecodzienny sposób małżeństwo państwa Wnuków uczciło stulecie odzyskania przez Polskę niepodległości, choć w poprzednich latach odbyli wiele wypraw i trasy nie były ani krótkie, ani łatwe.

aw



Podczas wyprawy rowerowej „z biegiem Wisły do Gdańska”. Państwo Aleksandra i Wacław Wnukowie po dotarciu do Wisły.

Łowicz | Wystawa czworonogów odbyła się po raz szósty

Psie piękności w parku Błonie

Miłośnicy czterech łap spotkali się w niedzielę, 8 lipca, w parku Błonie w Łowiczu. Miała tam miejsce Międzynarodowa i Krajowa Wystawa Psów Rasowych. Impreza odbywała się po raz szósty – w tym roku pod zmienioną nazwą. Dotychczas mieszkańcom znana była ona jako Światowa Wystawa Psów Rasowych.

Podczas tegorocznego pokazu psich piękności na wybiegu zaprezentowało się 50 czworonogów. Widzowie mogli podziwiać psy różnych ras i wielkości: od owczarków niemieckich i belgijskich, poprzez moskiewskie psy stróżujące i golden retrievery, aż po maltańczyki oraz yorkshire terriery. Komisja oceniała je w siedmiu kategoriach: baby (do 6 miesięcy), szczeniaki (6-9 miesięcy), młodzi-

ży (9-18 miesięcy), pośredniej (do 24 miesięcy), otwartej (powyżej 18 miesięcy), championów i weteranów. W tej ostatniej rywalizowały ze sobą psy powyżej 8. roku życia. W finale konkursu czworonogi walczyły o tytuł najlepszego baby oraz szczenięcia w swojej rasie, zwycięzcy w klasie młodzieży, a także najlepszego psa wśród weteranów.

– Wybierając najlepsze czworonogi komisja zawsze kieruje się wyglądem zwierzęcia i jego budową. Zwycięzcy mogą tylko te z wystawianych psów, które są najbardziej zbliżone do wzorca rasy. Szczenięta ocenia się na podstawie tego, czy rozwijają się w sposób prawidłowy. Pod uwagę bierze się również to, czy ich rozwój dobrze rokuje na przyszłość.

Szczególną uwagę zwracamy na ich użebienie, gdyż na tej podstawie dużo jesteśmy w stanie stwierdzić – zauważa Edyta Wojciechowska z Polskiego Klubu Psa Rasowego – Polskiego Związku Kynologicznego, który organizował imprezę we współpracy z Urzędem Miejskim w Łowiczu.

W imieniu drugiego z organizatorów wypowiedział się Michał Zalewski. – W naszym mieście od wielu lat działa Łowickie Stowarzyszenie Przyjaciół Zwierząt, a czworonogi lubią też mieszkańcy. W związku z tym zdecydowaliśmy się udostępnić teren nad Bzurą, żeby w tym roku to wydarzenie po raz kolejny mogło się odbyć. Ufundowaliśmy również puchary dla zwycięzców psiej rywalizacji – zauważył urzędnik. aw



GRUPA FOLKSWAGEN

Łowicka grupa przyjaciół wyruszy na podbój Bałkanów już 7 sierpnia.

Łowicz | W podróży będą promować Polskę

Folkswagen wyruszy na podbój Bałkanów

Grupa sześciu przyjaciół z Łowicza, znana jako Volkswagen, wyruszy niebawem na podbój Bałkanów. Swoją podróż po Półwyspie Bałkańskim łowicka ekipa rozpocznie najprawdopodobniej we wtorek, 7 sierpnia.

W ciągu miesiąca pokona ona ok. 7 tysięcy kilometrów, podróżując przez 12 państw. Przyjaciele odwiedzają: Ukrainę, Mołdawię, Rumunię, Bułgarię, Grecję, Macedonię, Czarnogórę, Albanię, Bośnię i Hercegowinę, Chorwację, Węgry oraz Słowację.

Tradycyjnie w czasie podróży będą się oni poruszać zakupionym przez siebie wspólnie Volkswagensem T4, oklejonym łowickimi motywami. Dodajmy, że to kolejna wyprawa wspomnianych amatorów przygód, w zeszłym roku wspólnie odbyli oni podróż busiem po Europie Zachodniej. Wówczas przejechali oni 6 tysięcy kilometrów i zwiedzili 13 państw.

– Celem naszej podróży jest promowanie Polski w świecie. Z doświadczenia wiemy, że nasz bus wzbudza duże zaciekawienie, dlatego zamierzamy w każdym z odwiedzanych krajów zatrzymać się w popularnych miejscach i rozmawiać z napotkanymi ludźmi. Zainteresowani Polską otrzymają od nas materiały turystyczne na temat Łowicza oraz gadżety promujące nasz region – powiedział nam Dawid Kacprzak, jeden z uczestników wyprawy.



Zamierzają pokonywać dziennie ok. 100 kilometrów mniej niż w zeszłym roku. Po to, by mieć więcej czasu na rozmowy z ludnością miejscową.

Nasz rozmówca wspominał, że w zeszłym roku cała grupa spotkała się z ciepłym przyjęciem ze strony mieszkańców odwiedzanych zakątków, dlatego w sierpniu zamierzają oni pokonywać dziennie ok. 100 kilometrów mniej niż w zeszłym roku. Wszystko po to, by mieć więcej czasu na rozmowy z ludnością miejscową oraz móc jeszcze skuteczniej promować kulturę łowicką. Obecnie cała sześcioposobowa ekipa przygotowuje się do miesięcznej wyprawy.

– Aktualnie pracujemy nad tym, by doprowadzić nasz sa-

mochód do pełnej sprawności: wymieniamy opony, amortyzatory, hamulce, sprawdzamy też wszystkie podzespoły. Zależy nam na tym, by mieć więcej przestrzeni bagażowej, dlatego modyfikujemy trochę wnętrze auta. Mamy nadzieję, że i tym razem nasz Volkswagen nie zawiedzie. Kiedy uda się nam to zrobić, zabierzemy ze sobą po prostu namiot oraz trochę prowiantu, żeby ograniczyć koszty i wyruszymy w świat – zauważa Kacprzak.

Dodajmy, że całej ekipie zależy na tym, by miesięczna wyprawa mogła odbyć się jak najniższym kosztem. Wszyscy liczą na to, że na Bałkanach będzie można sobie pozwolić na trochę więcej niż rok temu w Europie Zachodniej, jednak mimo wszystko aktywnie poszukują oni sponsora, który zechciałby częściowo opłacić koszt podróży w zamian za umieszczenie na busie logo firmy. Chętni mogą to zrobić za pośrednictwem Facebooka.

Nasz rozmówca podkreślił również, że całość doświadczenia prezentowana będzie na bieżąco za pośrednictwem facebookowego fanpage'a. Dodatkowo, śladem zeszłorocznej praktyki, przyjaciele opublikują film, dokumentujący ich doświadczenia.

aw

REKLAMA

FARBY TYNKI, LAKIERY IMPREGNATY

**DUŻY
WYBÓR**

Polecamy również:

- glazurę ■ terakotę
- płytki tarasowe
- meble łazienkowe
- armaturę sanitarną
- płyty G/K i OSB
- styropian ■ wełnę
- i inne

HURTOWNIA CERAMICZNO-BUDOWLANA

JAKMAR

ŁOWICZ ul. Nadburzańska 41, tel. 46 837-88-13 | Pracujemy: pn.-pt. 7-18, sob. 7-15

PRZYŁĄCZA GAZOWE

instalacje gazowe LPG

• montaż • serwis

ATRAKCYJNE CENY

691-991-000

Oświadczenia majątkowe | Co mają samorządowcy i ile zarobili – część IV

Ile zarobili urzędnicy i radni gminy Bielawy?

W tym numerze publikujemy informacje z oświadczeń majątkowych za rok 2017, złożonych przez najważniejszych urzędników i wszystkich radnych gminy Bielawy.

■ Wójt **Sylwester Kubiński**, tak jak przed rokiem, nie wykazał w oświadczeniu zgromadzonych na koncie środków. Uwzględnił w nim zaś polisę na życie w firmie Aviva o wartości wykupu 35 tys. zł, czyli o 15 tys. niższej niż na koniec 2016 r. Wraz z żoną posiada dom o powierzchni 240 mkw. wart 250 tys. zł, a także gospodarstwo rolne o pow. 2,36 ha i wartości 45 tys. zł. Gospodarstwo przyniosło 9,2 tys. zł przychodu i 7,8 tys. zł dochodu oraz 4,6 tys. zł z tytułu dopłat bezpośrednich. Małżonkowie są także właścicielami działki budowlanej o pow. 850 mkw. wartej 10 tys. zł.

Pełniąc funkcję wójta Sylwester Kubiński zarobił w 2017 roku 107.799,37 zł, czyli około 2 tys. zł mniej niż w roku 2016. W oświadczeniu wykazał samochody: VW New Beattle z 2001 roku wart około 8 tys. zł, zł oraz Audi 80 z 1997 roku o wartości około 5 tys. zł, Audi A6 z 2003 r. o wartości 15 tys. zł. Mazdę 626 z 1998 roku wójt sprzedał w minionym roku za 2.000 zł.

Sylwester Kubiński na koniec minionego roku miał do spłacenia 6 tys. zł z 20-tysięcznego kredytu w City BH, dysponuje także dwiema kartami kredytowymi – o limitach 5,5 tys. zł i 29,9 tys. zł.

■ Sekretarz gminy **Stanisława Błaszczyk** na koniec roku 2017 wykazała 19.098,10 zł zgromadzone na koncie. We wspólnocie małżeńskiej posiada wart około 250 tys. dom o powierzchni 200 mkw. oraz działkę mieszkaniową o pow. 1.448 mkw. i wartości 10 tys. zł. W Urzędzie Gminy Bielawy zarobiła 76.010,52 zł brutto, czyli o około 3 tys. zł więcej niż rok wcześniej. Pani sekretarz nie wykazała mienia ruchomego, ani zobowiązań przekraczających kwotę 10 tys. zł.

■ Skarbnik gminy Bielawy **Dorota Kubiak**, podobnie jak przed rokiem, nie wykazała żadnych oszczędności. W oświadczeniu wpisała, stanowiący odrębny majątek jej męża, dom o powierzchni 300 mkw., wart około 150 tys. zł. We współwłasności majątkowej Dorota Kubiak wykazała współwłasność 2,54 ha z 20-hektarowego gospodarstwa rolnego (17,46 ha należy do jej męża), wartego 200 tys. zł. Pracując w Urzędzie Gminy zarobiła 77.531,86 zł, a za pracę na rzecz ZM „Bzura” 41.603,64 zł. Pani skarbnik posiada VW Polo z 2006 r. oraz Opla Insignię z 2009 r. – we współwłasności. Nie spłaca zobowiązań przewyższających kwotę 10 tys. zł.

Radni Rady Gminy

■ Przewodniczący Rady Gminy Bielawy **Andrzej Zimiński** w swoim oświadczeniu za rok 2017 nie wykazał oszczędności, rok wcześniej miał 5,3 tys. zł. Wraz z żoną jest właścicielem wartego ok. 300 tys. zł domu o powierzchni 240 mkw. Jego majątek odrębny stanowi gospodarstwo rolne o powierzchni 6,87 ha, wart około 220 tys. zł. Przyniosło mu ono w 2017 roku przychód w wysokości 15 tys. zł i dochód w kwocie 9 tys. zł. Przewodniczący posiada także dom o powierzchni 80 mkw., wart 12 tys. zł. Jako elektromechanik z tytułu umowy o pracę zarobił w 2017 r. 1245,48 zł, działalność w Radzie Gminy przyniosła mu 13,2 tys. zł. Pobrał także 538 zł tytułem diet za udział w posiedzeniach Lokalnej Grupy Działania „Ziemia Łowicka”. Andrzej Zimiński ma Forda Kuga z 2012 r., wartego 35 tys. zł. Na koniec minionego roku nie miał zobowiązań przekraczających kwotę 10 tys. zł.

■ Wiceprzewodniczący Rady Gminy Bielawy **Krzysztof Ra-**

cewicz wykazał w oświadczeniu 32 tys. zł wolnych środków, czyli o 3 tys. mniej niż rok wcześniej. Jest współwłaścicielem wartego ok. 107 tys. zł domu o powierzchni 156 mkw. oraz mieszkania o powierzchni 156 mkw., wartego 69 tys. zł. Posiada we współwłasności gospodarstwo rolne o powierzchni 34 ha, wart około 1.550.000 zł. W minionym roku przyniosło mu ono 520 tys. zł przychodu i 47 tys. zł dochodu. Jako radny otrzymał 2.800 zł. Wykazał w oświadczeniu: ciągniki i maszyny rolnicze: MF 6480 o wartości 90 tys. zł, Lamborghini wart 50 tys. zł, Ursus 2812 wart 25 tys. zł, przyczepę Pronar wartą 23 tys. zł, prasę zwijającą Unia wartą 45 tys. zł, pług obrotowy Vogel wart 40 tys. zł, dojarękę bezprzewodową Westfalia wartą 20 tys. zł, a także samochody: Seat Exco z 2009 roku wartego 37 tys. zł, Opla Astrę z 2008 roku wartego 15 tys., we współwłasności posiada ładowarkę Pichon 510 za 80 tys. zł. Radny spłaca kredyt hipoteczny na zakup mieszkania w banku BGŻ PNB Paribas.

■ Przewodniczący Komisji Gospodarczo-Ekonomicznej **Ireneusz Gralak**, podobnie jak przed rokiem, nie wykazał wolnych środków na koncie. Jest właścicielem domu o powierzchni 220 mkw., wartego około 350 tys. zł oraz gospodarstwa rolnego o powierzchni 20,89 ha o wartości około 600 tys. zł. Przyniosło mu ono 350 tys. zł przychodu i 56.100 zł dochodu. Jako radny gminny otrzymał 2,8 tys. zł, a jako radny Powiatowej Izby Rolniczej 300 zł, dostał też 200 zł zwrotu kosztów prowadzenia rachunkowości. Jako składniki mienia ruchomego o wartości powyżej 10 tys. zł Ireneusz Gralak wymienia: Toyotę Corollę z 1997 roku, Toyotę Corollę Verso z 2005 roku, ciągniki rolnicze: Ursus C-330, Ursus C-4011, U-912 oraz New Holland z 2012 roku i ładowarkę.

Na koniec roku spłacał kredyty: na budowę obory – do spłaty miał 5 tys. zł, na zakup ładowarki tele-

skopowej – 8 tys. zł, na zakup ciągnika i prasy – 52 tys. zł, na zakup maszyn rolniczych – 25 tys. zł, na zakup ziemi – 15 tys. zł oraz kredyt kłeskowy – 52 tys. zł.

■ Przewodniczący Komisji Przestrzegania Prawa, Socjalno-Oświatowej, Zdrowia, Kultury i Sportu radny **Wojciech Szczepiński**, jak przed rokiem, nie zadeklarował żadnych oszczędności. We współwłasności małżeńskiej posiada dom o powierzchni 120 mkw., wart około 200 tys. zł oraz mieszkanie o powierzchni 48 mkw., wart około 170 tys. zł. Małżonkowie posiadają także działki o powierzchni 4,29 ha, 0,30 ha, 0,83 ha, 0,61 ha, o łącznej wartości 350 tys. zł wraz z budynkiem gospodarczym o powierzchni 100 mkw., wartym 35 tys. zł.

Pracując jako nauczyciel w Szkole Podstawowej w Sobocie Wojciech Szczepiński zarobił 41.440,21 zł, a jako dyrektor Publicznego Gimnazjum w Sobocie – 25.013,19 zł. Umowy cywilno-prawne przyniosły mu 21.695,88 zł, dieta radnego gminy 2.920 zł, a wypłata ubezpieczenia Axa Direct 2.600 zł. Posiada Fiata Grande Punto z 2012 roku, wartego około 20 tys. zł oraz kolekcję monet, medali i banknotów. Nie wykazał zobowiązań przekraczających kwotę 10 tys. zł.

■ Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Rady Gminy Bielawy **Piotr Zieliński** w swoim oświadczeniu za rok 2017 zadeklarował 50.577,27 zł wolnych środków, czyli o około 19 tys. zł więcej niż rok wcześniej. Wraz z żoną jest właścicielem domu o powierzchni 176 mkw., wartego 270 tys. zł oraz wartego około 1.300.000 zł gospodarstwa rolnego o pow. 24,9954 ha. Gospodarstwo przyniosło mu 265.730 zł przychodu i 81,5 tys. zł dochodu. Małżonkowie posiadają także dwie nieruchomości mieszkalno-gospodarcze: o wartości 15 tys. zł oraz 35 tys. zł. Radny posiada udziały w OSM w Łowiczu na kwotę 44.738 zł. Za działalność w radzie gminy otrzymał 2.940 zł.

Posiada ciągnik rolniczy Ursus 5314 z 2002 roku, prasę zwijającą marki New Holland z 2014 roku oraz Volkswagena Golfa z 2014 roku. Na koniec roku miał do spłaty 14.846,00 zł kredytu na wznowienie działalności rolniczej.

■ Radny **Mirosław Bryk**, tak jak przed rokiem, nie wykazał w oświadczeniu żadnych zgromadzonych oszczędności. Wspólnie z żoną jest właścicielem domu o powierzchni 90 mkw., wartego około 150 tys. zł oraz gospodarstwa rolnego o powierzchni 14,28 ha i wartości 450 tys. zł. Gospodarstwo przyniosło mu 36 tys. zł przychodu i 4 tys. zł dochodu. Z tytułu renty otrzymał 16.218,98 zł. Radny posiada Forda Transita z 2006 roku, Forda Focusa z 2010 roku, Ursusa C-360 z 1983 roku, Ursusa C-330 z 1977 roku. W rubryce dotyczącej zobowiązań pieniężnych wpisał debet na karcie do wysokości 22 tys. zł.

■ Radny **Piotr Kociak**, podobnie jak przed rokiem, w swoim oświadczeniu majątkowym nie zadeklarował posiadania oszczędności. Jest współwłaścicielem domu o pow. 200 m² i wartości 200 tys. zł oraz działki z budynkiem o wartości 40 tys. zł. Jako nauczyciel wychowania fizycznego w Szkole Podstawowej w Bielawach zarobił 62.535,76 zł, a z tytułu diety radnego pobrał 4.480 zł. Posiada Forda Fiestę z 2012 roku o wartości 20 tys. zł. Spłaca kredyt zaciągnięty na zakup auta (23.262 zł) i drugi kredyt na 15 tys. zł.

■ Radna **Sylwia Łuczak** nie zadeklarowała, tak jak w roku ubiegłym, żadnych wolnych środków. Jest właścicielką domu o powierzchni 380 mkw. wartego 135.000 zł, mieszkania o pow. 56,5 mkw. i wartości 220 tys. zł oraz gospodarstwa rolnego o powierzchni 27,370 ha i wartości 810 tys. zł. Przyniosło ono 250 tys. zł przychodu i 45.203,15 zł dochodu. Radna posiada też magazyn o wymiarach 42x13 m, wart 100

tys. zł. Poza dietą radnej, której kwoty nie wymieniała w opublikowanym w BIP oświadczeniu, otrzymała 1.270 zł z dzierżawy i 300 zł z tytułu pełnienia innych obowiązków. Radna posiada: ciągniki Ursus 5714 z 2004 roku i Ursus 3512 z 1998 roku, kombajn Bizon z 1989 roku, VW z 1999 r. i BMW z 2011 roku. Spłaca kredyty: na rachunku bieżącym w BSZŁ (200 tys. zł), na zakup ziemi (75.993 zł), mieszkaniowy (106.500 zł) i dwa gotówkowe (9.990 zł i 40.817 zł).

■ Radna **Halina Miedzianowska**, tak jak przed rokiem, nie wykazała oszczędności. Ma prawo służebności do domu o powierzchni 104,50 mkw., wartego 140 tys. zł oraz jest właścicielką gospodarstwa rolnego o powierzchni 2,44 ha, wartego 70 tys. zł. W oświadczeniu za rok 2017 nie wykazała, by przyniosło jej ono przychód. Pracując zawodowo zarobiła 41.390,85 zł, nie wykazała wysokości pobranych diet radnej. Nie wykazała mienia ruchomego ani zobowiązań przekraczających kwotę 10 tys. zł.

■ Radny **Jan Rusek** nie wykazał, tak jak przed rokiem, żadnych oszczędności. Jest współwłaścicielem domu o powierzchni 130 mkw. i wartego około 150 tys. zł. W ubiegłym roku pobrał 12.703 zł emerytury i 3.220 zł diety radnego. Nie wykazał zobowiązań finansowych, ani składników majątkowych o wartości powyżej 10 tys. zł.

■ Radny **Józef Sobierajski** w oświadczeniu majątkowym za 2017 r. nie wykazał zasobów pieniężnych. Posiada w dożywotnim użytkowaniu dom o powierzchni 50 mkw., wart 50 tys. zł. Radny jest współwłaścicielem 9,05 ha lasu o wartości 100 tys. zł. W minionym roku pobrał 16.270,12 zł emerytury. Z tytułu diety radnego Rady Gminy Bielawy otrzymał 3.080 zł, a z tytułu diety radnego Gminnej Spółdzielni 210 zł. Radny nie deklarował w oświadczeniu mienia ruchomego, ani zobowiązań powyżej 10 tys. zł.

■ Radny **Dariusz Topolski** wykazał 78 tys. zł oszczędności. Posiada dom o powierzchni 80 mkw. i wartości 90 tys. zł. Prowadzi gospodarstwo rolne na 8,18 ha gruntów własnych oraz 3,77 ha żony i 0,52 we współwłasności. Warte jest ono w sumie 120 tys. zł, a w 2017 r. przyniosło 18 tys. zł przychodu i 1.000 zł dochodu. Z tytułu zatrudnienia radny zaro-

REKLAMA

Złomowanie POJAZDÓW

- zaświadczenia do Wydziału Komunikacji
- odbiór pojazdów

IMO

Lipnice, 99-414 Kocierzew
tel. 502-328-818

POLSKI ZWIĄZEK MOTOROWY
STACJE KONTROLI POJAZDÓW

ZAPRASZAJĄ NA WSZYSTKIE RODZAJE PRZEGLĄDÓW TECHNICZNYCH

ŁOWICZ, ul. Nadburzańska 1
tel. 46 837 39 81
czynne: pon.-pt. 7.00-20.00, sob. 8.00-16.00

BIELAWY, ul. Warszawska 13
tel. 46 838 22 75
czynne: pon.-pt. 7.00-19.00, sob. 8.00-16.00

DOMANIEWICE, ul. Kolejowa 1
tel. 46 838 30 85
czynne: pon.-pt. 8.00-16.00, sob. 8.00-13.00

DO KAŻDEGO PRZEGLĄDU UPOMINEK

ZŁOMowanie POJAZDÓW

GAZY TECHNICZNE

Małszyce 35
• ODBIÓR GRATIS
• GOTÓWKA I FORMALNOŚCI OD RĘKI
tel. 502-432-182

bił 51.706,41 zł, a z tytułu diety pobrał 3.220 zł, w swoim oświadczeniu uwzględnił także dochód z pracy żony w kwocie 56.517,68 zł. Posiada Hyundaia i30 z 2008 roku, Suzuki SX4 z 2007 roku i Hondę Accord z 2002 r. Na koniec 2017 r. nie posiadał zobowiązań powyżej 10 tys. zł.

■ **Radny Henryk Tyrko**, podobnie jak w roku ubiegłym, nie wykazał wolnych środków na koncie. Wspólnie z żoną jest właścicielem domu o pow. 100 mkw., wartego około 257.700 zł oraz gospodarstwa rolnego o pow. 12,98 ha i wartości 1 mln zł. Przyniosło ono 220 tys. zł przychodu i 20 tys. zł dochodu. Jako radny otrzymał 2.380 zł z tytułu diet. Posiada: samochód ciężarowy Iveco z 2000 r. wart 15 tys. zł, ciągnik Ursus 3512 z 1997 roku wart 30 tys. zł i ciągnik MF 5445 z 2006 r. wart 85 tys. zł. Nie spłaca zobowiązań powyżej 10 tys. zł.

■ **Radny Jerzy Wiśniewski**, tak jak przed rokiem, nie wykazał w oświadczeniu żadnych oszczędności. Jest współwłaścicielem domu o powierzchni 160 mkw., wartego 110.500 zł oraz gospodarstwa rolnego o powierzchni 19,56 ha, wartego 600 tys. zł. Przyniosło ono 125 tys. zł przychodu i 47 tys. zł dochodu. Jako radny gminny w 2017 r. pobrał 3.220 zł diet, zaś jako sołtys Piasków Bankowych 1.756,43 zł. Wykazał także 13.444 zł z tytułu renty chorobowej. Posiada: trzy ciągniki rolnicze: Ursusa C-360 z turem z roku 1983 wartego 25 tys. zł, Ursusa C-330 z 1991 roku wartego 15 tys. zł oraz Proximę z 2009 roku wartą 100 tys. zł, a także prasę rolniczą z 2009 roku wartą 45 tys. zł. Na koniec roku 2017 nie miał zobowiązań pieniężnych powyżej 10 tys. zł.

■ **Radny Aleksander Włodarczyk** nie zadeklarował, podobnie jak przed rokiem, wolnych środków na koncie. We wspólnocie małżeńskiej posiada dom o powierzchni 240 mkw. wart 450 tys. zł oraz gospodarstwo rolne o pow. 33,87 ha i wartości 2.550.000 zł. Przyniosło ono 614.503,86 zł przychodu oraz 55 tys. zł dochodu. Jako radny zarobił 2.660 zł diety, zaś jako sołtys Borówka 583,35 zł prowizji. Posiada: Citroena C5 z 2005 roku wartego 30 tys. zł i 2 ciągniki rolnicze (Same Silver z 2006 r. wartego 60 tys. zł i Renaulta 75-34 z 1994 roku wartego 40 tys. zł). Na koniec roku miał do spłacenia 258.865 zł kredytu zaciągniętego w BSZŁ. **ewr**

Bełchów | Spotkanie z europosem Zbigniewem Kuźmiukiem

Czym rząd się chwali, a co zamierza jeszcze zrobić

Kameralne, ok. 30-osobowe grono, uczestniczyło 15 lipca w spotkaniu ze Zbigniewem Kuźmiukiem, europosem partii Europejskich Konserwatystów i Reformatorów oraz członkiem Prawa i Sprawiedliwości, w ramach cyklu „Polska jest jedna” w filii GOK w Bełchowie.

Jak polityka europejska i krajowa przekładają się na działalność samorządu, objaśniał wiceprzewodniczący Rady Powiatu Łowickiego Dariusz Kosmatka.

Spotkanie zostało podzielone na dwie części, w pierwszej europoseł podsumował dokonania rządu i mówił o zamierzeniach, zaś w kolejnej poprosił o dyskusję i zadawanie pytań. Przyznał, że wiele rozwiązań, takich jak np. program 500 plus, nie powstaje za biurkiem, ale na spotkaniach z mieszkańcami – takich jak to niedzielne. I właśnie program 500 plus polityk uznał za jedno z flagowych dokonań rządu. Przekonywał, że statystyki już wskazują na zwiększenie dzietności w kra-

ju, co, poza wyciągnięciem rodzin z biedy, było główną przesłanką przyznania świadczenia na dzieci.

Za kolejny sukces rządu europoseł uznał obniżenie wieku emerytalnego, który poprzednicy (PO) zrównali w przypadku kobiet i mężczyzn do 67 lat. Przyznał, że finansowanie tych dwóch zmian jest dla budżetu państwa bardzo kosztowne, ale ich wdrożenie było możliwe dzięki uszczelnieniu wpływów z podatku VAT – to zdaniem europosła kolejny sukces rządu.

Dalej polityk mówił o zamierzeniach partii rządzącej. W tej części przedstawił m.in. plany dotyczące wprowadzenia minimalnych emerytur dla kobiet, któ-



Zbigniew Kuźmiuk, europoseł partii Europejskich Konserwatystów i Reformatorów oraz członek Prawa i Sprawiedliwości, był gościem filii GOK w Bełchowie.

re urodziły co najmniej czwórki dzieci. PiS zamierza też ulżyć przedsiębiorcom, którym proponuje mniejsze składki ZUS. Po krótkim monologu polityk zachęcił do dyskusji i zadawania pytań. Uczestnicy spotkania poruszyli m.in. kwestie rosnących cen węgla i marazmu w polskim rolnictwie.

Polityk przedstawił, że pomysłem resortu rolnictwa, by za-

pobiec dramatycznej sytuacji na rynku owoców miękkich, jaką mieliśmy w tym roku, jest wprowadzenie umów kontraktacyjnych na dostawę do przemysłu przetwórczego, które polegają na tym, że jeszcze przed rozpoczęciem sezonu produkcji owoców i hurtownicy zgadzają się na utrzymanie określonych cen.

Uczestnicy spotkania pytali też o sens pozostawiania w Unii Europejskiej. – Zapisywaliśmy się do „innej” unii – mówił Zbigniew Kuźmiuk, tłumacząc, że nasz kraj zbiegał o swobodę przepływu towarów, zaś nie zgadzaliśmy się na ingerencję np. w krajowe sądownictwo. Do zmian w wymiarze sprawiedliwości nawiązał szerzej. Tłumaczył, że zdaje sobie sprawę z tego, że obywatelowi zależy na tym, aby jego sprawa została sprawiedliwie osądzona, ale przekonywał, że aby wymiar sprawiedliwości mógł działać sprawnie, konieczne jest przeprowadzenie zmian od samej góry. – Trybunał Konstytucyjny był broniący jak niepodległość przez obecną opo-

zycję, a także i zagranicę. Później przeniosło się to na Krajową Radę Sądownictwa, która stała się kolejnym bastionem obrony, a teraz takim bastionem stał się Sąd Najwyższy. (...) Staramy się te zmiany realizować demokratycznie, ustawowo, nie łamać prawa, choć cały czas jesteśmy o to pomawiani. (...) I przy okazji dowiadujemy się rzeczy, o których sami nie mieliśmy pojęcia. Okazuje się, że ten Sąd Najwyższy, gdzie powinien być kwiat polskiego sądownictwa, ludzie absolutnie nieskazitelni, że życiorysy tych ludzi, nie wszystkich oczywiście, ale jakiejś części, która tym sądem zarządza, są dalekie od nieskazitelności – mówił Zbigniew Kuźmiuk.

Przy okazji spotkania Dariusz Kosmatka mówił, że zamierza przeprowadzić niebawem cykl spotkań informacyjnych dla mieszkańców gminy w związku ze środkami, które WFOŚiGW będzie miał do podziału dla osób fizycznych na docieplenie budynków, wymian pieców, drzwi i okien. **aa**

Łowicz | Europoseł spotkał się z mieszkańcami

Kosma Złotowski o Polsce w Unii

Deputowany do Parlamentu Europejskiego VIII kadencji Kosma Złotowski spotkał się w 10 czerwca po południu z wyborcami w sali barokowej Muzeum w Łowiczu.

Tematem niedzielnego spotkania była „Polska w Unii Europejskiej – szanse i zagrożenia”. Było ono otwarte dla wszystkich, spotkało się ze średnim zainteresowaniem. Uczestniczyło w nim ok. 30 osób.

Posel, należący do współtworzonej przez Prawo i Sprawiedliwość grupy Europejskich Konserwatystów i Reformatorów (EKR), mówił nie tylko o pracy w europarlamencie, ale też odpowiadał na pytania z sali. Było ich tylko kilka. Odpowiadając na jedno z nich mówił o imigrantach. – Oni żyją np. w Niemczech czy Francji, ale nie żyją Niemcami czy Francją. Nie integrują się. Żyją we własnych skupiskach kulturowo-religijnych – mówił.



Spotkanie z wyborcami. Od lewej: poseł Grzegorz Schreiber, europoseł Kosma Złotowski oraz przewodniczący Rady Miejskiej w Łowiczu Michał Trzaska.

Według posła imigranci wiedzą, że w państwach, do których przyjeżdżają, jest „wysoki socjał” i można przyzwyczaić żyć nie pracując. – Dlatego przyjeżdżają – mówił. – Choć oczywiście są wyjątki – dodawał.

Posła Złotowskiego zaprosiły łowickie struktury PiS. Zabiegał o to m.in. radny Jakub Wolski, który (na co wiele wskazuje) bę-

dzie kandydatem na burmistrza Łowicza w najbliższych wyborach. W spotkaniu uczestniczył również m.in. Grzegorz Schreiber – minister w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.

Posel Kosma Złotowski brał udział w zakończonych sukcesem – przynajmniej na tym etapie procedowania – negocjacjach oraz uczestniczył w posiedzeniach Ko-

misji Transportu Parlamentu Europejskiego w zakresie tzw. delegowania pracowników transportu.

Proponowane zmiany zakładały, że transport międzynarodowy byłby objęty przepisami o delegowaniu od trzeciego dnia pracy. Komisja Europejska w swoich założeniach szła jeszcze dalej, sugerując, że delegowanie powinno obejmować kierowców od momentu przekroczenia granicy. Według posła Złotowskiego wiązałyby się to ze wzrostem kosztów po stronie polskich małych i średnich przedsiębiorstw, które stanowią ponad ¾ podmiotów na tym rynku. – Wiele z nich nie poradziłoby sobie z biurokracją i wymogiem monitorowania prawa pracy w kilku państwach jednocześnie oraz stosowania skomplikowanych zasad naliczania płacy minimalnej – tłumaczył.

Objęcie przewoźników dyrektywą oznaczałoby, że po przekroczeniu granicy kierowca podlegałby prawu pracy państwa, w którym przebywa. Byłoby to niekorzystne dla polskich firm, bo oznaczałoby znacznie większe koszty i brak możliwości konkurencyjności z innymi firmami „ceną pracy”. **mak**

Dlatego też Grupa EKR postulowała pełne wyłączenie spod przepisów o delegowaniu transportu międzynarodowego i tranzytu lub stworzenie mechanizmu, w którym kierowca będzie objęty przepisami o delegowaniu dopiero po upływie długiego okresu podróży.

Ostatecznie komisja transportu PE opowiedziała się za tym, aby przewoźnicy w transporcie międzynarodowym nie byli objęci tą dyrektywą. Za takim rozwiązaniem głosowało 27 europosłów komisji, przeciwko było 21. Decyzja nie przesądza o ostatecznym kształcie przepisów. Poseł Złotowski jest jednak przekonany, że również w Radzie UE, która będzie kontynuowała procedowanie w tej sprawie, uda się osiągnąć korzystną większość. – Około 30 procent rynku transportowego w całej Unii to polskie firmy transportowe, więc dotyczy to wielu osób – mówił. Według niego próba wprowadzenia wspomnianych zasad delegowania jest przejawem protekcjonizmu gospodarczego m.in. Niemiec i Francji, które chcą wypchnąć ze swoich rynków bardziej konkurencyjne firmy, m.in. z Polski. **mak**

REKLAMA

SKŁAD WĘGLOWY

TRANSPORT GRATIS

POSIADAMY W SPRZEDAŻY:

WYŁĄCZNIE WĘGIEL Z POLSKICH KOPALNÍ:

- ekogroszek
- kostka
- miął
- orzech

KAMIENIE OZDOBNE KRUSZYWA:

- ogrodowe
- drogowe • budowlane

ŻWIR, PIACH, ZIEMIA, POSPÓŁKA itp.

DOSTARCZAMY KAŻDĄ ILOŚĆ

ŁOWICZ ul. Warszawska 43/45

tel. 46/837-33-13

375342

AGRO-BUD GAJDA

Dąbkowice Górne 44, tel. 46 838 90 46

Łowicz, ul. Składowa 19, tel. 46 830 22 55

Oferuje w sprzedaży:

- **NAWOZY** ▪ materiały budowlane
- wykończeniowe budynków
- stal ▪ piasek ▪ drzewo

WĘGIEL otręby, pasze

USŁUGI TRANSPORTOWE - HDS

375391

NAJNIŻSZE CENY w regionie

GLAZPANEL

Fachowe doradztwo

ŁOWICZ, UL. KLICKIEGO 18

tel. 46 830-34-14

GODZ. OTWARCIA: pn.-pt. 8-18, sb. 8-14

DRZWI ZEWNĘTRZNE I WEWNĘTRZNE

WYPRZEDAŻ DRZWI Z EKSPOZYCJI

czołowych polskich producentów:

DRE, PORTA, INVADO, KMT, CENTURION, ERKADO i innych...

PANELE PODŁOGOWE

PARAPETY

PANELE ŚCIENNE PCV i MDF

375317



„FERROXCUBE POLSKA” Sp. z o.o. producent rdzeni magnetycznych z siedzibą w Skierniewicach

POSZUKUJE PRACOWNIKÓW NA NASTĘPUJĄCE STANOWISKA:

OPERATOR PRODUKCJI

Główne zadania i obowiązki:

- Osoby zatrudnione na tym stanowisku będą odpowiedzialne za obsługę maszyn produkcyjnych w dziale produkcji w celu uzyskania wyrobów o ściśle określonych parametrach zgodnych ze specyfikacją.

Wymagania:

- Chęć pracy na produkcji w systemie trzymianowym lub czterobrygadowym.
- Gotowość do podjęcia pracy od zaraz.
- Dobra jakość pracy.

SPECJALISTA DS. PLANOWANIA PRODUKCJI

Główne zadania i obowiązki:

- Tworzenie zleceń produkcyjnych używając dostępnej bazy danych zamówień klientów oraz systemu MRP lub innych aplikacji.
- Kontrola i rozliczanie zleceń produkcyjnych oraz wprowadzanie działań korygujących.
- Planowanie zleceń produkcyjnych w celu dostarczenia amawianego towaru do klienta na czas.
- Opracowanie planu tygodniowego i dziennego.
- Monitorowanie poziomu zmienności planu, podejmowanie akcji w celu złagodzenia ich skutków.
- Komunikowanie się z działem wysyłki towaru w sprawach dotyczących wszelkich zmian w tym zakresie (zgodnie ze wskazówkami podanymi przez klienta).
- Natychmiastowe informowanie o koniecznych zmianach w produkcji w celu zaspokojenia potrzeb klienta.
- Przygotowywanie i analiza raportów dotyczących realizacji harmonogramu produkcji, zdolności produkcyjnych, materiałów produkcyjnych, opóźnień oraz przyczyn opóźnień w dostawach i procesach.

Wymagania:

- Wykształcenie wyższe.
- Dobra umiejętność obsługi komputera (Excel, Access, Lotus Notes)
- Dobra znajomość języka angielskiego będzie dodatkowym atutem.
- Mile widziane doświadczenie na podobnym stanowisku.
- Mile widziana znajomość programów wspomagających planowanie.
- Dobra organizacja pracy.

OPERATOR LAKIERNI MOKREJ I SUCHEJ

W DZIALE PRODUKCJI FERRYTÓW PIERŚCIENIOWYCH

Główne zadania i obowiązki:

- Osoba zatrudniona na tym stanowisku będzie odpowiedzialna za obsługę urządzeń do lakierowania na mokro (pistolet, pompa), lakierowanie produktów, kontrolę procesu lakierowania rdzeni (wizualną, geometryczną, elektryczną).

Wymagania:

- wykształcenie minimum zawodowe.
- znajomość technik lakierowania mile widziane.
- gotowość do pracy zmianowej w systemie trzymianowym.
- doświadczenie w pracy w zakładzie produkcyjnym będzie dodatkowym atutem.

MAGAZYNIER W DZIALE LOGISTYKI

Główne zadania i obowiązki:

- Dbanie o prawidłowe utrzymywanie zapasów wyrobów gotowych, odpowiednie zapakowanie i załadowywanie towaru na ciężarówce.
- Przyjmowanie wyrobów gotowych do magazynu fizycznie i w systemie SAP.
- Przygotowywanie wysyłki zgodnie z poszczególnymi dokumentami przychodzącymi z działu wysyłki towaru.
- Dbanie o prawidłowy obieg dokumentów.

- Ładownictwo prawidłowo oznaczonych paczek z etykietami na ciężarówce zgodnie ze specyfikacją.
- Dokonywanie inwentaryzacji celem sprawdzenia zgodności ilości zapasu rzeczywistego z systemem inwentaryzacyjnym.

Wymagania:

- Wykształcenie minimum zawodowe, średnie mile widziane.
- Uprawnienia na wózki widłowe wydane przez Urząd Dozoru Technicznego – warunek konieczny.
- Doświadczenie w pracy w zakładzie produkcyjnym lub na magazynie.
- Dobra organizacja pracy.
- Dobra znajomość obsługi komputera.
- Gotowość do pracy w systemie dwuzmianowym.

ANALITYK FINANSOWY

W DZIALE FINANSOWYM

Główne zadania i obowiązki:

- Uczestnictwo w procesie przygotowania budżetu rocznego, forecastu lub planu wieloletniego.
- Kontrolę realizacji powyższych planów.
- Sporządzanie raportów i analiz finansowych.
- Analizę rentowności produktu, regionu, kategorii itp.
- Kontrolę kosztów.
- Współpracę z działem księgowości.

Wymagania:

- Doświadczenie w dziale kontroingu, w audycie lub w dziale księgowości.
- Wykształcenie wyższe ekonomiczne.
- Umiejętność analitycznego myślenia i wyciągania syntetycznych wniosków.
- Znajomość zasad rachunkowości zarządczej.
- Bardzo dobra umiejętność obsługi komputera (Excel, Access, Lotus Notes).
- Doświadczenie w pracy z systemem SAP mile widziane.
- Bardzo dobra znajomość języka angielskiego (w mowie i piśmie).
- Dobra organizacja pracy.

KONTROLER – TECHNOLOG

W DZIALE WYTWÓRNI GRANULATU

Główne zadania i obowiązki:

- Utrzymywanie stałego nadzoru nad procesem produkcyjnym poprzez wykonywanie niezbędnych badań fizyko-chemicznych.
- Przygotowanie próbek oraz pomiar gęstości i wielkości ziarna płatków ferrytowych.
- Przeprowadzanie analiz fizyko-chemicznych.
- Obliczanie niezbędnych korekt składu mas produkcyjnych oraz innych parametrów technologicznych w celu utrzymania właściwej jakości produkcji.
- Pomiary parametrów masy lejnej.
- Pomiary własności fizycznych granulatu.
- Przygotowanie próbek i spiekanie w piecu laboratoryjnym.
- Wykonywanie pomiarów elektrycznych spieczonych próbek i wpisywanie wyników do bazy danych.

Wymagania:

- Wykształcenie średnie techniczne preferowane w zakresie chemii lub fizyki.
- Zmysł praktyczny, operatywność.
- Doświadczenie w pracy na podobnym stanowisku.
- Gotowość do pracy w systemie czterobrygadowym.

ELEKTROMECHANIK

W DZIALE UTRZYMANIA RUCHU – OBSZAR PRASOWANIE

Główne zadania i obowiązki:

- Wykonywanie codziennej i okresowej kontroli stanu parku maszynowego w dziale prasowania.

- Usuwanie awarii oraz realizację remontów.
- Konserwację i modernizację urządzeń będących na wyposażeniu działu prasowania zgodnie z dokumentacją techniczną.

Wymagania:

- Wykształcenie minimum zawodowe o kierunku elektryk, elektromonter, elektromechanik.
- Uprawnienia SEP w zakresie eksploatacji maszyn i urządzeń.
- Znajomość zagadnień automatyki, elektroniki, pneumatyki.
- Biegłość w posługiwaniu się dokumentacją elektryczną.

KONTROLER JAKOŚCI

W DZIALE KONTROLI JAKOŚCI P71/P72

Główne zadania i obowiązki:

- Wykonanie kontroli rdzeni dla zleceń produkcyjnych zgodnie z obowiązującą specyfikacją i instrukcjami.
- Przeprowadzanie interpretacji wyników z kontroli rdzeni zgodnie z obowiązującą specyfikacją i instrukcjami.
- Określenie statusu zleceń po kontroli z zapisaniem decyzji co do następnego etapu produkcji zgodnie z obowiązującymi instrukcjami.
- Systematyczne uzupełnianie danych w bazie „quality” oraz innych bazach.
- Informowanie mistrzów zmianowych na produkcji o wykrytych błędach i możliwych przyczynach ich powstania.
- Informowanie bezpośredniego przełożonego o zleceniach, co do których decyzje wykraczają poza kompetencje opisanego stanowiska.
- Odkładanie próbek złych produktów do dalszej analizy.
- Wypisywanie raportów zakończenia operacji oraz przekazanie ich do działu logistyki.
- Prawidłowe użytkowanie wyposażenia kontrolnego, jego przechowywanie, zgłaszanie usterek do laboratorium pomiarowego lub odpowiedniego personelu oraz przestrzeganie terminów kalibracji.
- Przeprowadzanie kalibracji (sprawdzeń) urządzeń pomiarowych zgodnie z obowiązującymi instrukcjami.
- Informowanie bezpośredniego przełożonego o niezgodnościach w specyfikacji mierzonych rdzeni.

Wymagania:

- Wykształcenie średnie techniczne lub wyższe techniczne.
- Umiejętność obsługi komputera.
- Umiejętność obsługi urządzeń pomiarowych.
- Samodzielność, umiejętność podejmowania decyzji.

PRACA NA WAKACJE

Jeśli :

- ukończyłeś 18 lat
- nie boisz się pracy zmianowej na produkcji
- chcesz sobie zarobić przez wakacje
- chcesz wzbogacić się o nowe doświadczenia zawodowe

OPERATOR PRODUKCJI

Główne zadania i obowiązki:

- Osoby zatrudnione na tym stanowisku będą odpowiedzialne za obsługę maszyn produkcyjnych w dziale produkcji ferrytów miękkich w celu uzyskania wyrobów o ściśle określonych parametrach zgodnych ze specyfikacją, oraz pakowanie, selekcję, pomiary wyprodukowanych rdzeni.

Oferujemy:

- Umowę o pracę przez Agencję Pracy Tymczasowej.
- Możliwość zdobycia doświadczenia zawodowego.

Oferujemy:

- Stabilne warunki zatrudnienia.
- Możliwości rozwoju zawodowego w strukturach międzynarodowego koncernu.
- Możliwość skorzystania z transportu pracowniczego busami na trasach:

- Łowicz ul. Starzyńskiego – Parma – Polesie – Stachlew – Woła Makowska – Ferroxcube
- Łowicz os. Bratkowice – Mysłaków – Arkadia – Bobrowniki – Dzierzgow – Bełchów – Sierakowice Lewe – Ferroxcube
- Topola – Miedniewice – Rawka – ul. Skłodowskiej – Osiedle Widok – ul. Sobieskiego – Ferroxcube
- Lipce Reymontowskie – Święte Łaski – Słomków – Maków – Kręże – Dąbrowice – Halinów – Skierniewice ul. Łódzka – Zadębie – ul. Rawska – Ferroxcube
- Jeżów – Byczki – Godzianów – Nowe Rowiska – Dębowa Góra – Balcerów – Sierniewice ul. Mszczonowska – Ferroxcube
- Skierniewice – Łąszczew Stary – Kamion – Prandotów – Franciszkany – Kaczorów – Strzyboga CPN – Podtrzianna – Graniczna – Ferroxcube

CV z adnotacją dotyczącą wybranego stanowiska można składać w dziale personalnym lub wysłać e-mail na adres: rekrutacja@ferroxcube.pl

INFORMUJEMY, ŻE SKONTAKTUJEMY SIĘ TYLKO Z WYBRANYMI OSOBAMI.

Dane osobowe kandydatów, którzy nie zostaną zatrudnieni będą usunięte w terminie 3 miesięcy od zakończenia rekrutacji na w/w stanowisko.

Prosimy o zamieszczenie i podpisanie klauzuli: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w mojej ofercie pracy dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji (zgodnie z ustawą z dnia 29.08.1997 o ochronie danych osobowych, Dz.U. z 1997r. Nr 133 poz. 883)”.

ECO-THERM

**zatrudni
KIEROWNIKA ROBÓT/BUDOWY**

możliwość zdobycia uprawnień
roboty instalacyjne i budowlane

CV: aszewczyk@ecotherm.com.pl

376049

ECO-THERM

**zatrudni
KOSZTORYSANTA/
PRACOWNIKA BIUROWEGO**

CV: aszewczyk@ecotherm.com.pl

376048

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY DMOŚIN

Na podstawie art. 35 ust.1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 121 z późn. zm.)

podaje się do publicznej wiadomości

**na okres od dnia 26 lipca 2018r. do dnia 16 sierpnia 2018r.
wykaz nieruchomości gruntowej o pow. 3 m²
stanowiącej część działki o nr 217/3, położonej w Kołacinie**

(nieruchomość zabudowana o pow. 608 m², KW Nr LD1B/00004176/5),
przeznaczonej do oddania w dzierżawę na rzecz TOYA sp. z o.o.
z siedzibą w Łodzi, na okres 10 lat z przeznaczeniem
pod budowę urządzeń infrastruktury telekomunikacyjnej.

- Wysokość rocznego czynszu z tytułu dzierżawy wynosić będzie 500,00 zł netto (słownie złotych: pięćset 00/100) plus podatek VAT.

- Czynsz płatny będzie przez Dzierżawcę za każdy rok z góry w terminie 30 dni od daty doręczenia faktury, przelewem na konto Wypierającego.

- Oprócz czynszu Dzierżawca będzie ponosił koszty zużycia energii elektrycznej na podstawie odrębnej umowy zawartej z Zakładem Elektrycznym oraz będzie zobowiązany do opłacenia podatku od nieruchomości, na podstawie złożonej deklaracji, w wysokości zgodnej z uchwałą Rady Gminy Dmosin na dany rok podatkowy.



Spółka
Ogrodnico-Pszczelarska
„Pszczółka”
w Łowiczu Sp. z o.o.

**SPRZEDA
używany:**

- wózek widłowy RAK gazowy
- wózek widłowy akumulatorowy
- 2 wyparki 300 l

- pasteryzator holenderski
długość 9m x 2m szerokość

Zainteresowanych prosimy o kontakt w biurze firmy
w godz. 7-15 lub telefonicznie **46 837-65-63**

376321

375797

Łowicz | Ruszyły zapisy na pielgrzymkę

Młodzież ponownie wyruszy na pątniczy szlak

W niedzielę, 22 lipca, ruszyły zapisy na XXIII Łowicką Pieszą Pielgrzymkę Młodzieżową na Jasną Górę. Tradycyjnie, wyruszy ona z Łowicza w poniedziałek 6 sierpnia. Zainteresowani podjęciem pątniczego trudu mogą zgłaszać swoją chęć udziału do przewodników grup.

**AGNIESZKA
WOJCIESZEK**

agnieszka.wojcieszek@lowiczanie.info

Hasło tegorocznej pielgrzymki: „Duchu Święty obudź mnie do wiary” nawiązuje do intencji, z jaką pielgrzymi wyruszają na Jasną Górę. Modlić się będą oni o umiejętność rozwijania w sobie darów Ducha Świętego. W szczególnym dla naszego narodu roku – w stulecie odzyskania przez Polskę niepodległości – w modlitwy wpisany będzie również aspekt patriotyczny. Religijne przeżycie stanie się zarazem aktem dziękczynienia za dobroć Matki Chrystusa, Królowej Polski za jej dary dla wielu pokoleń Polaków.

Młodzież łowicka po raz kolejny pielgrzymować będzie w grupie zielonej. Jej przewodnik, ks. Jacek Zieliński, wikariusz w parafii Chrystusa Dobrego Pasterza w Łowiczu, wyraża nadzieję, że z każdym rokiem młodych pielgrzymów będzie przybywało.

– W zeszłym roku w grupie zielonej na Jasną Górę uczestni-

czyło ok. 90 osób. Chcielibyśmy, by w tym roku było ich więcej. Staramy się promować to ważne duchowe przeżycie. W niedzielę, 15 lipca, podczas mszy św. w kościołach diecezji łowickiej odczytano list biskupa Andrzeja Dziuby, zachęcający młodzież do podjęcia wspomnianego trudu. Podczas kolejnego niedzielnego nabożeństwa, 22 lipca, do udziału w pielgrzymce zachęcała swoich rówieśników parafialna młodzież – zauważa nasz rozmówca.

Spotkanie organizacyjne dla młodzieży z grupy zielonej odbędzie się 3 sierpnia w sali przy kościele Chrystusa Dobrego Pasterza w Łowiczu.

Na pielgrzymkę z naszego rejonu wyruszy również grupa Cytrynowa, w której uczestniczyć będą wierzący z dekanatu żychlińskiego. Na Jasną Górę poprowadzi ją ks. Józef Petrynowski.

– Pielgrzymka to głębokie przeżycie religijne, dlatego do udziału w niej zachęcamy osoby, które chcą dzielić się dobrem i poszukują w życiu wartości moralnych. W czasie wydarzenia będą mogły one zbliżyć się do Pana Boga, gdyż pątniczy trud



Tak pielgrzymowała młodzież w zeszłym roku.

zawsze wiąże się z poznawaniem Boga – powiedział nam ks. Tomasz Stępiak, przewodnik tegorocznej pielgrzymki.

Jak podkreślił opiekun, mimo że wydarzenie zorganizowane jest z myślą o młodzieży, udział w nim wziąć może każdy, kto dobrze czuje się w takiej grupie i mimo wieku – nierzadko podeszłego – wciąż pozostaje młody duchem.

Dodajmy, że w trakcie religijnej wędrowki można również podjąć się wolontariackiej pracy na rzecz bliźniego. Pielgrzymkowe służby poszukują chętnych do pomocy innym uczestnikom. Po-

trzebne są osoby, które chciałyby wesprzeć pracę pielgrzymkowych sklepików oraz sanepidu. Centralny Punkt Medyczny ŁPPM chętnie przyjmie w swoje szeregi także lekarzy, ratowników, pielęgniarki, studentów medycyny, fizjoterapeutów oraz osoby po kursach medycznych, które mogłyby udzielać potrzebującym pomocy medycznej. Chętni mogą zgłaszać się do tych punktów lub kierowników swoich grup.

Na Jasną Górę XXIII Łowicka Piesza Pielgrzymka Młodzieżowa dotrze 14 sierpnia ok. godziny 11.00. Następnego dnia, w środę, 15 sierpnia, w Częstochowie pielgrzymi będą uczestniczyć w uroczystościach związanych ze świętem Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. ■

RZUT OKIEM | RADNI DOCENILI WYCZYN KOLEGI

Władze gminy Chąšno, w tym również radni, docenili wyczyn swojego kolegi radnego – Piotra Malczyka z Goleńska – lidera Sztafety Bałtyckiej. Członkowie Sztafety Bałtyckiej (Kamil Sobol, Piotr Malczyk i Kacper Opalski) w ciągu 30 godzin

przeplłynęli łodzią wioślową 121,5 km z Kołobrzegu do portu Nexø na duńskiej wyspie Bornholm. W ten niecodzienny sposób uczcili stulecie odzyskania przez Polskę niepodległości. Podczas ostatniej sesji Rady Gminy w Chąśnie radny Malczyk odebrał z rąk wójta list gratulacyjny oraz gromkie brawa od radnych. Przypomnijmy, że gmina Chąšno wsparła wyprawę finansowo. **mak**



MARCIN KUCHARSKI

REKLAMA

Poszukujemy Operatora Wózka Widłowego /Systemowego



**Umowa
o pracę**



**Bezpłatne
napoje i kanapki**



**Karta medyczna
lub sportowa**



**Bezpłatny
transport**

Dołącz do nas!

rekrutacja.strykow@arvato.pl
667 320 161 | 667 320 238

arvato
BERTELSMANN

Bolimów

Odpust
Św. Anny

W najbliższą niedzielę, 29 lipca, w Bolimowie odbędzie się uroczystość odpustowa Św. Anny (przeniesiona z czwartku, 26 lipca, gdy obchodzone jest wspomnienie liturgiczne św. Anny). W związku z tym wydarzeniem, w niedzielę wszystkie msze św. zostaną odprawione w kościele pw. św. Anny. Po mszy o godz. 12.00 wokół świątyni wyruszy uroczysta procesja, do udziału w której proboszcz Krzysztof Chojnacki zaprosił strażaków z OSP Bolimów, Koła Żywego Różańca, mężczyzn noszących felerony, chorągwie, a także lektorów, ministrantów i dziewczynki sypiące „kwiatki”.

Tradycyjnie można się spodziewać, że tego dnia na bolimowskim rynku staną stragany, niestety w tym roku nie będzie programu przygotowanego przez Gminny Ośrodek Kultury, który koncentruje swoje działania nad organizacją dożynek powiatowych, które odbędą się w Bolimowie 26 sierpnia.

Przypomnijmy, że św. Anna, patronka jednej z dwóch świątyń w Bolimowie, to matka Marii z Nazaretu i babka Jezusa Chrystusa, żona świętego Joachima. **tb**

Bednary Kolonia

Będą mecze,
występy i pokazy
strażackie

Ochotnicza Straż Pożarna i Koło Gospożyn Wiejskich z Bednar Kolonii zaprasza w najbliższą sobotę, 28 lipca, na Dzień Sportu i Rekreacji, który o godz. 14.00 rozpocznie się na terenie za strażnicą.

Jak informuje nas radny z tej miejscowości, Tomasz Papiernik, w czasie tej imprezy, skierowanej głównie do mieszkańców Bednar Kolonii i okolic, przewidziano na początek turniej piłki nożnej, w którym rywalizować będą m.in. drużyny reprezentujące: OSP Bednary Kolonia, OSP Łasieczniki, Łowicki Klub Motocyklowy No.16, harcerze ZHP z drużyny Młode Wilczki oraz FanClub Wdzewa Łódź.

Po meczach, około 16.00, rozpocznie się część piknikowa, na scenie zaśpiewa m.in. Karina Sędkowska-Staszewska oraz jej podopieczni ze Studia Piosenki prowadzonego w GOK Nieborów, dodatkową atrakcją będą pokazy zumbi i pokazy cyrkowe dla dzieci. Strażacy z Państwowej Straży Pożarnej w Łowiczu zademonstrują pokaz pierwszej pomocy.

Około godziny 20.00 rozpocznie się zabawa taneczna, w czasie której muzykę puszczą będzie DJ. W czasie zabawy planowana jest też zabawa loteryjna.

Współorganizatorami imprezy jest GOK Nieborów oraz Urząd Gminy Nieborów. **tb**

Łowicz | Wielki sukces charytatywnego koncertu

Magda Koziół dostała
zastrzyk pozytywnej energii

Organizatorzy charytatywnej imprezy „Cały Łowicz daje znaka: NIE dla Magdy raka”, która 20 lipca została zorganizowana w muszli koncertowej na Błoniach, mają powody do satysfakcji. Dla walczącej z nowotworem 27-letniej Magdy Koziół udało się zebrać 20.594,23 zł. Bohaterka wydarzenia, obecna na imprezie, wzruszona, dziękowała wszystkim za wsparcie. Obiecywała, że zrobi wszystko, aby wygrać walkę z chorobą i odwdziżyć się za okazaną pomoc.

MIRKA WOLSKA
-KOBIEECKA

mirka.wolska@lowiczanie.info

Magda jest łowiczanką, ale od pewnego czasu mieszka w Obidowej koło Nowego Targu, gdzie opiekuje się nią jej chłopak Janek, który stamtąd pochodzi. Jej rodzice są w starszym wieku i nie są w stanie się nią zajmować. Tata Magdy był obecny na imprezie, mama – ze względów zdrowotnych – nie była w stanie przybyć. Magda od roku walczy z kostniakiem – nowotworem złośliwym tkanki mięsnej. Poddawana jest kolejnej chemioterapii, przeszła też sepsę. Straciła prawo do zasiłku chorobowego, a tym samym środki do życia czy fundusze na dojazd do szpitala na chemię.

Głównymi organizatorkami akcji były Monika Czyż-Buczek oraz Kamila Znyk – które znają Magdę Koziół od dzieciństwa. Osób wspierających Magdę jest znacznie więcej. Impreza, która rozpoczęła się o 14.00, rozkręcała się z godziny na godzinę. Każdy, kto chciał w niej uczestniczyć, kupował cegiełkę za co najmniej 5 zł. Dostępne były też droższe – za 10 zł i 20 zł – i te ostatnie rozeszły się najszybciej. Cegiełki brały udział w losowaniu nagród, wśród których były kupony na usługi fryzjerskie, kosmetyczne czy wejście na trening fit and jump.



Kosmetyczka Marta miała ręce pełne roboty, ale nie narzekała. Przyszła po to, aby pomóc Magdzie, z którą ma wspólnych znajomych.

Przy muszli, za symboliczną opłatą, można było skorzystać z fotobudki, zjeżdżalni, porad dietetyka, na dorosłych i dzieci czekały kosmetyczki, które paniom wykonywały makijaż, a dzieciom malowały wzory na twarzach lub rączkach. Na scenie wystąpiły zespoły: coverowy Hocus Pocus, kapela Szymona Mońki, Mazovia Łowicz, discopolowe Toledo i Tropic. Jak podkreślali organizatorzy, nikt z artystów nie zainkasował za występ nawet złotówki. Każdy chciał pomóc chorej łowiczance.

W przerwach między koncertami prowadzone były licytacje: płyt, koszulek, maskotek (z Sun Day, ale nie tylko, bo np. wielkiego misia podarowała Grażyna Wołynik – prezes Łowickiego Stowarzyszenia Przyjaciół Zwierząt, a otrzymała go od pani Iwony, łowiczanki mieszkającej w USA), obrazów, yoyo od Kacpra Pałatyńskiego (który również wystąpił na imprezie), kuponów na usługi. Były też nietypowe wygrane, jak np. wstęp na plan filmowy serialu „Rodzinka.pl”, który uzyskał cenę 500 zł czy możliwość udziału w klipie zespołu Cosmo.

Dlaczego pomagamy

Sprzedające cegiełki Aleksandra Dziewiecka – uczennica „Ekonomika” i Aleksandra Owczarek – tegoroczna absolwentka „Hotelarza” powiedziały nam, że zgłosiły się jako wolontariuszki na imprezę, ponieważ



Magdalena Koziół podczas koncertu przeżyła wiele radości i wzruszeń. Wszystkich obdarowywała uśmiechem.



Jedną z inicjatorek imprezy, Monika Czyż-Buczek, prezentuje wielkiego misia, który za chwilę będzie licytowany.

znają Magdalenę Koziół z czasów, gdy pracowała w sklepiu w ZSP nr 4. Nie było dla nich ważne, jakie będą miały wyznaczone zadanie. Po prostu chciały pomóc. Ich zdaniem ludzie chętnie dawali pieniądze. Niektóre osoby wrzucały do puszek na cegiełki banknoty 50 czy 100 zł, a nawet 500 zł. Rekordzista „zapłacił” za wstęp na imprezę 900 zł.

– Znam Magdę z os. Starzyńskiego. Mieszkaliśmy dwa bloki dalej. Chodziłyśmy do tej samej szkoły – powiedziała nam pani Katarzyna, która na imprezę charytatywną przyszła z córką Mają i chrześniaczką Julią. Dziewczynki chętnie korzystały z atrakcji dla dzieci – zjeżdżalni, malowania buzi itp. Pani Katarzyna nie żałowała im na to pieniędzy, bo – jak podkreślała – najważniejsze, aby był rezultat tej akcji, aby pomóc Magdzie.



Jedną z atrakcji była fotobudka, z której można było skorzystać, wpłacając symboliczną kwotę dla Magdy.

Kosmetyczka Marta, która malowała dzieciom buzie, powiedziała nam, że osobiście Magdy Koziół nie zna, ale jest to koleżanka jej koleżanek, dlatego chętnie zgłosiła się, żeby pomóc. – Mam ręce pełne roboty, ale jestem na to przygotowana. Dziewczynki najchętniej wybierają motylki i kwiatki, chłopcy – Spidermana na twarzy lub węża na przedramieniu – powiedziała z uśmiechem.

Magda dziękowała
każdemu za wsparcie

Zarówno w rozmowie z naszym reporterem, jak i ze sceny, Magdalena Koziół dziękowała wszystkim za pomoc i wsparcie. Powiedziała nam, że fizycznie jest jej ciężko, ale cieszy się, że tak wiele osób spontanicznie umiało zaangażować się w pomoc dla niej i razem zorganizować coś tak

wspaniałego. Materialny efekt imprezy (końcowej kwoty w trakcie rozmowy z nami nie znała) jest dla niej ważny, ale dobre słowa, modlitwa, słowa otuchy, jak np. Będzie dobrze! Trzymaj się!, jakie otrzymała od ludzi – także takich, których nie zna – są dla niej bezcenne. – Będę robić wszystko co mogę, aby kiedyś za to wszystko odplacić, aby tych ludzi nie zawieść.

Nam wspomniała o towarzyszącym jej Janku, którego poznała w czasie wakacji, na które wyjechała w górę. Zнали się zaledwie pół roku, gdy zachorowała. Jego reakcja na diagnozę od początku była jednoznaczna: Damy radę! Walcz! Janek trwa przy niej w chorobie. – Dla niego walczę, dla niego chcę żyć. Jest wspaniałym człowiekiem – powiedziała nam Magda. ■

REKLAMA

kamieniarstwo

PRODUCENT
DOLNOŚLĄSKI

• Janusz - tel. 695 338 831
• Aleksandra Rutkowska - tel. 665 660 305

SKLEP „OLA” - BIELAWY

- Nagrobki
- Wazon
- Misy
- Błaty kuchenne i łazienkowe
- Parapety
- Montaż Nagrobków

**nagrobki
granitowe**

ZPHU M. Kubiak

Wiskienica
Dolna 41

608-409-643; 600-438-181

**złomowanie
pojazdów**

zaświadczenia
do wydziału komunikacji

odbiór pojazdów

Łowicz, Armii Krajowej 14
tel. 510-100-449

**ZŁOMOWANIE
POJAZDÓW**

placimy za każdy pojazd

bezpłatny odbiór
w godz. 7-22

wydajemy zaświadczenia
do Wydziału Komunikacji

Rząsno 13, 99-440 Zduny

tel. 602-123-360

Punkt zapalny

Łyszkowice | Prokurator zbada dokumenty Rady Rodziców Szkoły Podstawowej

Czy rodzice sfałszowali dokument, by mieć dostęp do konta?

Dyrektor Szkoły Podstawowej im. Józefa Chełmońskiego w Łyszkowicach Małgorzata Zielińska zgłosiła do prokuratury możliwość popełnienia przestępstwa przez troje członków Rady Rodziców. Dotyczy ono fałszerstw w dokumentacji działalności wspomnianej rady, umożliwiających dostęp do konta bankowego.

Według zawiadomienia, szkole doszło do sfałszowania podpisów dwóch osób, podrobienia pieczęci oraz sporządzenia fałszywego protokołu z zebrania, które w rzeczywistości się nie odbyło. Jak wyjaśniła nam Małgorzata Zielińska konto Rady Rodziców założone zostało w 2012 roku przez ówczesnego jej przewodniczącego w porozumieniu z dyrektorem szkoły. Według podjętych wówczas ustaleń, dyrektor Zielińska, miała wgląd do konta, by móc czuwać nad właściwą dyspozycją środków, jednak sama nie mogła ich pobrać. Upoważniona do tego była osoba sprawująca funkcję przewodniczącego, aby wypłacić pieniądze potrzebny był podpis jeszcze jednego przedstawiciela Rady – łącznie więc trzech osób. Zachowanie tej procedury umożliwiałoby wzajemną kontrolę.

W ten sposób funkcjonowało to bez zarzutu przez 6 lat, aż pewnego dnia dyrektor łyszkowskiej placówki edukacyjnej powiadomiona została, iż troje rodziców wystąpiło z prośbą o upoważnienie samych siebie do dokonywania przelewów z konta Rady Rodziców.

13 czerwca spotkała się ona z dyrektorem łyszkowskiego oddziału Banku Spółdzielczego w Skierniewicach, który przedstawił jej protokół z posiedzenia Rady Rodziców szkoły z 25 kwietnia tego roku. Zaprezentowany protokół nie posiadał numeru dokumentu, ani numeru strony w księdze protokołów Rady Rodziców, w której każda ze stron winna być numerowana. Od obowiązującej różniła się również treść widniejącej na nim pieczęci. W miejscu określonego w 2012 roku postanowieniem ogółu Rady Rodziców i potwierdzonego uchwałą zapisu: „Rada Rodziców przy Szkole Podstawowej w Łyszkowicach”, istnieje tam: „Rada Rodziców Szkoły Podstawowej w Łyszkowicach”.

Dyrektor Zielińska stwierdza, że z jej rozmów z pozostałymi członkami rady wynika, że 25 kwietnia tego roku nie było żadnego zebrania. Twierdzą oni, że nie wiedzieli o sporządzeniu takiego dokumentu. Ponadto, dwoje z rodziców rzekomo podpisanych pod protokołem stwierdziło, iż podpisy te są podrobione. Zapewnili również, że w żadnym spotkaniu tego dnia nie uczestniczyli.

Zdaniem Małgorzaty Zielińskiej wszystko wskazuje na to, że w tym przypadku doszło do szeregu nadużyć: sfałszowano protokół, pieczęć, którą potem się posługiwano oraz dwa podpisy.

– Ta sprawa od początku wydawała się podejrzana i niejasna. By przyznać tym rodzicom upoważnienie wystarczyło podjąć stosowną uchwałę. By to zrobić wystarczyła zgoda zaledwie 11 osób spośród 20 członków tej rady. Do

takiej uchwały nigdy jednak nie doszło. Nie wiem dlaczego rodzicom tak bardzo zależało na uzyskaniu takiego upoważnienia i to w momencie, kiedy do wakacji zostały zaledwie dwa miesiące. Po wakacjach skład wspomnianej rady ulegnie przecież zmianie. Nie mogę zrozumieć, dlaczego komuś tak bardzo zależało na tych środkach, iż zadał sobie trud sfałszowania tylu dokumentów i jeszcze pieczęci – komentuje Małgorzata Zielińska.

Przewodnicząca Rady Rodziców przy SP w Łyszkowicach, Monika W., pełniąc jednocześnie funkcję dyrektora Gminnego Ośrodka Kultury i Sportu w Łyszkowicach, słysząc o doniesieniach zrezygnowała z funkcji, jaką w roku szkolnym pełniła w Radzie Rodziców.

Z nieoficjalnych doniesień wynika, iż rodzice chcieli pobrać pieniądze, by wpłacić je na konto operatora zagranicznej wycieczki. Trudno orzec, czy chodziło o to, by „przepuścić” je przez to konto organizatora, czy też ze środków publicznych opłacić prywatny wyjazd dzieci. Nie wiadomo również czy na pewno do tego proceduru doszło. Wiadomo jednak, iż szko-

“

Nie mogę zrozumieć dlaczego komuś tak bardzo zależało na tych środkach, iż zadał sobie trud sfałszowania tylu dokumentów i jeszcze pieczęci.

Małgorzata Zielińska

ła nie organizowała uczniom wycieczki do Francji, więc ewentualna próba sfinansowania jej z konta Rady Rodziców byłaby nadużyciem.

Ostatecznie, w związku z wykryciem niezgodności w dokumentach i wątpliwościami, jakie wzbudzał przedstawiony protokół, ze wspomnianego konta nie udało się pobrać żadnych środków, nie dokonano także przelewów.

Jak udało nam się ustalić w Prokuraturze Rejonowej w Łowiczu, postępowanie w tej sprawie już zostało wszczęte i obecnie jest ono w toku. **aw**

Piaski Bankowe | Ważą się losy inwestycji w zakładzie przeróbki odpadów

Czy przepadnie wielomilionowa dotacja i pożyczka?

Na 14 września Wojewódzki Sąd Administracyjny w Łodzi wyznaczył rozprawę, na której będzie rozpatrywał sprzeciw Związku Międzygminnego „Bzura” złożony na decyzję wojewody łódzkiego o uchyleniu pozwolenia na budowę zakładu zagospodarowania odpadów komunalnych w Piaskach Bankowych. Brak ważnego pozwolenia uniemożliwia dalsze prowadzenie inwestycji, a może być także przyczyną utraty wielomilionowej pożyczki i dotacji z WFOŚiGW.

Przypomnijmy, że wojewoda łódzki Zbigniew Rau już po raz drugi uchylił wydane przez starostę łowickiego pozwolenie na budowę inwestycji w gminie Bielaży. Decyzja jest konsekwencją odwołania się przez Józefa Błaszczaka, mieszkańca Woli Goławskiej od decyzji starosty łowickiego z 2013 roku, zatwierdzającej projekt budowlany i udzielającej ZM „Bzura” pozwolenia na budowę zakładu w Piaskach Banko-

wych. Wojewoda tłumaczył swoją decyzję błędami proceduralnymi organu I instancji w przeprowadzonym postępowaniu administracyjnym. Uchybienia te mają polegać na tym, że starosta nie zapewnił właściwego udziału społeczeństwa w postępowaniu w sprawie oceny oddziaływań zakładu na środowisko.

Zgodnie w wcześniejszym zapowiedzi ZM „Bzura” złożył do Wojewódzkiego Sądu Admini-

stracyjnego w Łodzi sprzeciw na decyzję wojewody. Będzie on rozpatrywany na rozprawie 14 września.

Czarne chmury nad Związkiem

Nieuchronnie zbliża się jednak listopadowy termin rozliczenia się z pożyczki i dotacji w WFOŚiGW, a nie ma szans na wybudowanie zakładu w tak krótkim czasie. Żadna firma nie podejmie się też ryzyka realizacji inwestycji bez przedstawienia ważnego pozwolenia na budowę. Przypomnijmy, że był to powód, dla którego roboty porzuciła firma Strabag.

Prezes ZM „Bzura” Ryszard Nowakowski powiedział nam, że WFOŚiGW nie zgodził się na przedłużenie terminu rozliczenia się z inwestycji, tłumacząc to brakiem uregulowania stanu prawnego inwestycji. Związek „Bzura” dwukrotnie występował do WFOŚiGW z prośbą o aneksowanie umowy podpisanej w 2016 roku, na mocy której budowa zakładu w Piaskach Bankowych będzie współfinansowana ze środków publicznych (w formie dotacji i pożyczki preferencyjnej) w kwocie do ponad 43 mln zł, natomiast po-



Zgromadzenie ZM Bzura w Restauracji Szkiełka w Łowiczu.

Z lewej strony prezes Ryszard Nowakowski, z prawej przewodniczący zgromadzenia związku Cezary Dzierżek – czerwiec tego roku.

“

Nie można realizować inwestycji nie mając ważnego pozwolenia na budowę, jak też nie można podjąć jakiegokolwiek decyzji w tej sprawie.

Wojciech Miedzianowski

została kwota zostanie uzupełniona wkładem własnym gmin (środki na wkład własny są zbierane już 9 lat, od 2009 roku). Prezes Nowakowski informuje nas, że Fundusz dwukrotnie odmówił Związkowi „Bzura” przedłużenia umowy. – Do chwili rozstrzygnięcia skargi, działania Związku zostały zablo-

kowane – przekonywało prezydium zarządu ZM „Bzura” podczas czerwcowego zgromadzenia w restauracji „Szkiełka” w Łowiczu.

Ryszard Nowakowski powiedział nam, że jeśli wyrok WSA będzie korzystny dla Związku, to wystąpi on do WFOŚiGW po raz kolejny o przedłużenie terminu rozliczenia się z inwestycją i wtedy ma nadzieję na pozytywną decyzję. W przypadku niekorzystnego rozstrzygnięcia obawia się jednak utraty wielomilionowej pożyczki i dotacji, którą wsparta została budowa zakładu. I wówczas pojawia się pytanie: co dalej? Związek utrzymuje, że poszuka innego źródła finansowania inwestycji lub będzie ją realizował etapami.

Prezes Nowakowski ubolewa jednak nad trudnościami, jakie Związek od początku napotyka przy budowie zakładu przeróbki odpadów w Piaskach Bankowych. – Chodziło nam o to, aby gminy

miały wpływ na kształtowanie cen odbioru śmieci, tymczasem rynek ten został całkowicie oddany w prywatne ręce – mówi.

Prezes z niepokojem obserwuje też niebezpieczny dla środowiska proceder palenia śmieci na składowiskach. Związkowców bulwersuje też fakt, że w Polsce wydaje się setki pozwoleń na zwożenie odpadów z zagranicy, nawet z krajów afrykańskich.

Muszą być postępy

Prezes WFOŚiGW w Łodzi Wojciech Miedzianowski przyznaje, że budowa zakładu w Piaskach Bankowych jest obecnie największą, realizowaną przy wsparciu środków z Funduszu inwestycyjnego w regionie. Sposób jej prowadzenia budzi jednak niepokój Funduszu. W ostatnim piśmie do ZM „Bzura” istotnie odpowiadano, że temat budowy zakładu był przedmiotem decyzji Rady Nadzorczej, która stwierdziła, że do momentu rozstrzygnięcia sytuacji prawnej inwestycji, nie jest uzasadnione przedłużenie umowy o terminie jej realizacji. – Nie można realizować inwestycji nie mając ważnego pozwolenia na budowę, jak też nie można podjąć jakiegokolwiek decyzji w tej sprawie – przekonuje Wojciech Miedzianowski.

Zapytany przez nas o to, czy istnieje ryzyko utraty przez Związek „Bzura” pożyczki i dotacji z Funduszu, odpowiada wymijająco, że nie byłby to jedyny przypadek rozwiązania umowy, z tą różnicą, że inaczej rozwiązuje się umowę na ok. 100 tys., a inaczej na ok. 43 mln zł.

Nadmienia też, że Fundusz nie posiada obecnie żadnej oficjalnej informacji od Związku „Bzura” o stanie realizacji inwestycji, zaś doniesienia medialne nie są dla niego wiążące. – Kredyt zaufania można dać, jeśli strona wykazuje postępy w realizacji inwestycji – mówi nam Wojciech Miedzianowski. **aa**



Opuszczony plac budowy w Piaskach Bankowych. Stan na 22 września 2017 roku.

1918-2018

100 lat odzyskania Niepodległości

Przed 100-leciem odzyskania niepodległości | Rozmowy Nowego Łowiczana, rozmowa 38

To jest unikalne, tym możemy się chwalić

O renesansie zainteresowania sztuką ludową i ludowym wzornictwem w Polsce rozmawiamy z Martą Wróbel, twórczynią i właścicielką sieci sklepów Folkstar.

■ Moda na ludowość jest w Polsce faktem, nawet oficjele potrafią się czasem zaprezentować w strojach z elementami nawiązującymi do sztuki ludowej. Od kiedy to się zaczęło?

– Mniej więcej w czasach, kiedy my startowaliśmy z firmą, czyli około roku 2009. Myślałem, że najgorszy okres, jaki ludowość miała, to były lata 90., gdy zmienił się w Polsce system, zostały otwarte granice i wszystko co polskie zaczęło się nam wydawać gorsze. Wcześniej w Polsce niemal nic w sklepach nie było, ale była Cepelia – w latach 70 i 80 największa bodaj poza Spółem sieć sklepów w kraju, ponad 300 sklepów – i gdy potem nagle mogliśmy mieć wszystkie zagraniczne produkty, to ludzie wtedy tylko je kupowali, a polskie marki nie cieszyły się wtedy zainteresowaniem – i handel wyrobami ludowymi też podupadł.

Dopiero musiało minąć 10, 15, prawie 20 lat, aż ludzie się oswoili z zachodnimi produktami, porównali je sobie, zobaczyli, że niekoniecznie to, co zagraniczne musi być lepsze i po tym czasie wróciła moda nie tylko na ludowość, ale i na polskie marki, które dzisiaj mają się bardzo dobrze i są przez polskich konsumentów cenione. Polacy zaczęli doceniać to, co polskie – w różnych dziedzinach.

■ Czy moda na ludowość oznacza równoległy powrót przywiązania do kultury ludowej? Czy to jest tylko powierzchowna konstatacja, że nasze wzory ludowe na bluzkach czy chustach są po prostu ładne, barwne, ciekawe – czy też ktoś, kto coś takiego kupuje, lubi też słuchać ludowej muzyki?

– Obie te rzeczy się dzieją. Kultura ludowa jest obecnie 5w Polsce bardzo żywa. Ja sobie do niedawna nie zdawałam sprawy, jak dużo jest w Polsce działających zespołów ludowych. Uświadomiłam sobie to dopiero, gdy otwieraliśmy kolejne sklepy naszej sieci i za każdym razem na otwarcie chcieliśmy zaprosić jakiś zespół ludowy.

■ Nie mieliście problemu ze znalezieniem?

– W Łowiczu to jest oczywiście, Łowicz uznajemy za zagłębie sztuki ludowej w Polsce, oprócz

Podhala jesteście drugim takim rejonem.

■ Nie Kaszuby?

– Kaszuby też. To są trzy najsilniejsze etnograficznie regiony, w których dużo się dzieje i gdzie zespoły ludowe są oczywiste. Ale na przykład w takiej Bydgoszczy, gdzie otwieraliśmy sklep, a której nikt ze sztuką ludową nie kojarzy, też, okazało się, istnieje zespół ludowy, liczący 100 członków, od czwartego roku życia aż do najstarszych. Każdy z takich zespołów ma po kilkanaście kompletów strojów ludowych – wyobraźmy sobie jakie to są koszty, do tego wydatki na wożenie zespołu na koncerty – a mimo to takie zespoły istnieją praktycznie we wszystkich miastach. W samej Łodzi jest ich 5 czy 6. One wszystkie aktywnie koncertują, co pokazuje przywiązanie publiczności do kultury ludowej. W naszych sklepach pracuje kilka dziewczyn tańczących w zespołach ludowych – i to są osoby, które wykazują zupełnie inne rozumienie produktu i sztuki ludowej.

“

Musiałoby minąć 10, 15, prawie 20 lat, aż ludzie się oswoili z zachodnimi produktami, porównali je sobie, zobaczyli, że niekoniecznie to, co zagraniczne musi być lepsze i wróciła moda nie tylko na ludowość, ale i na polskie marki.

CO TYDZIEŃ, O POLSCE

Od listopada ubiegłego roku, poprzedzając 100. rocznicę odzyskania niepodległości przez Polskę, prowadzimy na naszych łamach cykl cotygodniowych rozmów z ludźmi różnych zawodów, zaangażowań, odpowiedzialności, zamiłowań,



Marta Wróbel, twórczyni i właścicielka sieci sklepów Folkstar, w swoim biurze w Łowiczu.

■ Potrafią ocenić, co jest autentyczne?

– I są do tego bardziej przywiązane.

■ Czy to jest chwilowa moda?

– Mam nadzieję, że nie, że to zostanie. Bo jak się podróżuje po różnych krajach, to widzi się, że kultura ludowa wszędzie występuje, równoległe do kultury wysokiej. Nawet w Japonii kultura ludowa jest mocno eksponowana i ceniona, podobnie w Chinach, choć one dokonały tak wielkiego skoku ekonomicznego.

■ W Stanach Zjednoczonych odpowiednikiem naszej kultury ludowej będzie country?

– Muzyka country jest bardzo żywa, natomiast jeżeli chodzi o sposób ubierania się, to będąc ostatnio w Teksasie byłam rozczarowana: widać tego dużo mniej niż 20 lat temu, sklepy z

odzieżą country nadal funkcjonują, ale jest ich mniej.

■ Co sprawia, że w tradycji ludowej Polacy jakoś się odnajdują, a nie odrywa tradycja szlachecka?

– Nie potrafię na to pytanie odpowiedzieć. Potrafię wskazać dlaczego kultura ludowa: bo każdy w głębi ducha chce być patriotą, każdy czuje się jakoś z Polską związany. Ludzie chcą czuć dumę ze swojego kraju, doceniają to, że jesteśmy w jakiś sposób wyjątkowi – a nasza kultura ludowa nam na to pozwala, bo w skali świata jest unikalna, fajna, kolorowa, wesoła. Dostrzegamy, że mamy coś, czym możemy się światu pochwalić.

■ Klasycznie rozumianych turystów – nie zakupowiczów, lecz turystów, przybywa nam bardzo powoli, ale jednak. Czy oni, przyjeżdżając do Polski,

wywiady (obecny jest kolejnym) mają na celu pokazać nam Polskę jaką jest obecnie i jacy są Polacy – jak wygląda nasze życie A.D. 2018. Każdego z naszych rozmówców pytamy o inny wycinek naszej rzeczywistości, by całość stworzyła, widziany z łowickiej perspektywy, obraz naszego kraju. **Redakcja**

■ Który asortyment w sklepach Folkstaru cieszy się największą popularnością?

– Nasze wzory, te, które my zaprojektowaliśmy, zastosowane na różnych produktach przemysłowych. Z jednej strony bardzo mnie to cieszy, z drugiej strony gdy firma powstawała, zakładałam, że będziemy się zajmować głównie rękodziełem. Nasze wzory powstały trochę przez przypadek, nie miały być czymś podstawowym. Projektował je Jacek Rutkowski, najpierw breloczek z kogutem, potem smycz, potem to się rozwinęło na inne przedmioty. A później na wzory z innych regionów Polski. Te nasze łowickie motywy, inspirowane łowicką wycinanką, sprzedają się najlepiej. Chcę jednak zwrócić uwagę na bardzo ważną rzecz: wszystkie elementy tego wzoru powstały u nas, nie ma w nim nic, co by było wzięte z oryginalnej wycinanki czyjegóż autorstwa. To wszystko powstało tylko z obserwacji, mama Jacka była wycinankarką, więc on miał łatwość posługiwania się kwiatami. Pierwsze nasze wzory powstawały w ten sposób, że on wycinał je nożycami, układał na dywanie, robił zdjęcia, skanował i dopiero wprowadzał do komputera. Teraz doszedł do takiej wprawy, że po prostu bierze ołówek i szkicuje. Tych kwiatów mamy już zaprojektowanych ze dwa tysiące. No i nasze wzory są najczęściej kopiowane.

■ Walczycie z tym?

– Tak, ale to jest bardzo trudna walka, bo świadomość praw autorskich w Polsce jest bardzo mała.

■ Wygraliście już jakieś procesy?

– Tak. Ale wracając do wzorów: one się sprzedają najlepiej.

“

Te nasze łowickie motywy, inspirowane łowicką wycinanką, sprzedają się najlepiej. Chcę jednak zwrócić uwagę na bardzo ważną rzecz: wszystkie elementy tego wzoru powstały u nas, nie ma w nim nic, co by było wzięte z oryginalnej wycinanki czyjegóż autorstwa.

ale nie stanowią całości naszej oferty, w każdym naszym sklepie klient znajdzie też rękodzieło. Nie zrezygnowaliśmy z niego, bez niego dla mnie ta idea straciłaby całkowicie sens. Z rękodzieła bardzo podobają się klientom zabawki, hafty, wycinanki, trochę ludowej biżuterii, chusty...

■ Z iloma twórcami współpracujecie?

– Łącznie będzie ze trzydziestu z całej Polski.

■ A z naszego rejonu?

– Nie będzie dziesięciu.

■ Niewielu...

– W Łowiczu jest ich dużo więcej, jednak dla większości z nich twórczość nie jest głównym źródłem utrzymania. Traktują ją hobbistycznie, nie chcą rejestrować działalności, lub bawić się w papierologię, co zupełnie rozumiem. My potrzebujemy umów, faktur, dostaw na czas, a to trudno pogodzić. Ponadto, kilku twórców, których bardzo cenię, oferuje fantastyczne rękodzieła, jednak

“

Wszystko, co możemy, robimy w Polsce. Importujemy tylko jeżeli musimy. Jeśli mamy jakiś fajny pomysł, a nie jesteśmy w stanie go wyprodukować lokalnie. Dodam, że sporo naszych produktów powstaje w Łowiczu.

z uwagi na ich pracochłonność i jakość wykonania są zbyt drogie dla naszych klientów.

■ Wróćmy do wzorów, które tworzyacie: znajdują się one na wielu różnych przedmiotach. Czy te przedmioty powstają w Polsce?

– 80%. Wszystko, co możemy, robimy w Polsce. Importujemy tylko jeżeli musimy. Jeśli mamy jakiś fajny pomysł, a nie jesteśmy w stanie go wyprodukować lokalnie. Dodam, że sporo naszych produktów powstaje w Łowiczu. Na przykład wszystkie rzeczy poligraficzne, jak notesy, zakładki, pocztówki są drukowane tutaj, podobnie tu powstają skarpetki, kosmetyczki, etui na telefony...

■ Na jakich przedmiotach to się najlepiej sprzedaje?

– Na kubkach.

■ Nie ma przesytu?

– Kiedyś będzie. Ale na razie jeszcze nie.

■ Czy zwraca się czasem do Was ktoś z prośbą, byście mu zaprojektowali całościowo na ludowo mieszkanie lub jeden pokój w mieszkaniu?

– Zdarzyło się, w Novotelu w Warszawie robiliśmy pokój ludowy. Nie projektujemy tego całościowo, ale pomagamy, mamy ludowe tapety, lampy, dodatki. Pomagaliśmy też wyposażyć hostel Folkier w Zgierzu, czasami klienci zwracają się z indywidualnymi zamówieniami na ściany w mieszkaniach. Jedną z najciekawszych realizacji, jaką robiliśmy, to autobus dla Gminy Łowicz.

■ W przyszłym roku będziecie obchodzić 10 lat istnienia firmy. Da się przez ten czas zauważyć jakieś zmiany w tendencjach na rynku? Coś za-

czyna być mniej sprzedawane, a coś bardziej?

– Ciężko mi to ocenić, bo wtedy byliśmy bardzo małą firmą i ze względu na zmianę skali to może nie być zauważalne. Mogę powiedzieć, że w Polsce najbardziej popularne są motywy i stroje ludowe łowickie, krakowskie, góralskie, kaszubskie, jeszcze śląski strój jest dość popularny i to się cały czas utrzymuje.

■ A czy na przykład w sklepie w Gdańsku motywy kaszubskie są bardziej chodliwe, niż łowickie?

– Tak, w danym rejonie elementy tamtejsze są bardziej cenione. My staramy się sklepy przygotowywać tak, by każdy z nich nawiązywał do lokalnej tradycji – ale Łowicz jest wszędzie popularny!

■ Przywiązanie do kultury ludowej w Polsce odrodziło się więc, istnieje, umacnia się – ale czy za jakiś czas będzie ono miało jeszcze z kogo czerpać? Czy przetrwają twórcy ludowi?

– Trochę się o to martwię. Wśród twórców ludowych, z którymi współpracujemy, niewielu jest takich, u których młode pokolenie przejmuje ich tradycję. Córka pani wycinankarki, z którą współpracujemy wycina, więc tu jest nadzieja, ale na przykład niektóre hafciarki nie mają już następstwa. Nie wiem, co będzie za kilkanaście lat. Z drugiej strony, patrząc na rodzinę Głuszków zajmujących się rzeźbą, rodzinę Konopczyńskich, która jest już piątym pokoleniem garncarzy, twórców zabawek tradycyjnych z Podhala – w wielu rodzinach tradycja jest kontynuowana. Ale powody do niepokoju są: nie znam młodych hafciarek z Kaszub, u nas w Łowiczu rzadko zdarza się, by młode osoby haftowały.

Rozmawiał Wojciech Waligórski

Karoliną Margraf-Obudzińską,

o cechach psychicznych współczesnych Polaków i ich uwarunkowaniach;
■ **dr Michałem Grzymała-Kazłowskiem**, o polskiej architekturze, o wyglądzie polskich miast i wsi;
■ **Ireneuszem Znykiem**, prezesem Zrzeszenia Plantatorów Owoców i Warzyw w Łowiczu, o kondycji polskiego rolnictwa;
■ **Jarosławem Kosińskim**, rolnikiem z Jackowic w gminie Zduny, o tym, co sprawia, że młody człowiek decyduje się przejść gospodarstwo rolne i je prowadzić;
■ **wójtem gminy Chaśno Dariuszem Reczulskim**, o wyludnianiu się polskiej wsi i o tym, co może ten proces powstrzymać;
■ **Komendantem Hufca ZHP w Łowiczu Michałem Kordeckim**, o zagrożeniach i szansach stojących przed harcerstwem.
■ **Krzysztofem Dębskim**, kompozytorem, związanym rodzinnie z Wołyniem, o tym, co mówi o człowieku tragedia wołyńska.
■ **Prof. dr. hab. nauk med. Michałem Ciurzyńskim**, kierownikiem Oddziału Intensywnej Opieki Kardiologicznej Kliniki Chorób Wewnętrznych i Kardiologii Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego, o chorobach serca, leczeniu i zapobieganiu.

można się odnaleźć – lub nie – na obczyźnie;
■ **Adamem Rogowskim-Tylmam**, specjalistą onkologiem, o tym, że rak przestaje być tabu;
■ **Jakubem Petelewiczem**, o uwikłaniu Polaków w zagładę polskich Żydów i ich ratowanie;
■ **podinspektorem Grzegorzem Radzikowskim**, o kondycji polskiej policji;
■ **Beałą Jeziorowską**, polonistką w Piarskim LO, o tym, jakim językiem mówią licealiści;
■ **ks. Romanem Batorskim** o wierze Polaków;
■ **Justyną Tufalską**, o tym, jak Polacy organizują wesela i jak się na nich bawią;
■ **dr Anną Leszczyńską**, doradcą podatkowym, o podatniku w gąszczu przepisów;
■ **Witoldem Kosińskim**, właścicielem dwóch sklepów spożywczych, o szansach polskiego drobnego handlu;
■ **Alicją Chojeczką**, właścicielką biura podróży, o zagranicznych wyjazdach Polaków;
■ **Arturem Roźniatą**, animatorem kółka fotograficznego w SP 1, o tym, czemu może służyć rodzinna fotografia;
■ **Marianną Sierotą**, właścicielką domów weselnych, o tym, jak obecnie świętuje się dzień I Komunii Świętej.
■ **psychoterapeutą**

DO TEJ PORY ROZMAWIALIŚMY Z:

■ **burmistrzem Krzysztofem Kalińskim**, historykiem, o dorobku i kłęsce międzywojennego XX-lecia;
■ **Krzysztofem Górkim**, byłym naczelnikiem miasta, o obchodach 11 Listopada w roku 1988 i o schyłkowym okresie PRL w Łowiczu;
■ **Januszem Kukiełą** o dużych rodzinach i o tym, co wnoszą do społeczeństwa;
■ **położną Małgorzatą Grzegorzczak** o tym, co zmieniło się na oddziałach położniczych;
■ **ginekologiem Adamem Skonecznym** o tym, dlaczego tyle kobiet rodzi przez cesarskie cięcie;
■ **biskupem seniorem Józefem Zawitkowskim** o świętach Bożego Narodzenia w Łowiczu;
■ **Krzysztofem Miklasem** o specyfice polskich świąt Bożego Narodzenia na tle innych krajów;
■ **archiwistą Markiem Wojtylakiem** o tym, jak Polacy poszukują swoich korzeni;
■ **wolontariuszką Agnieszką Kołaczek** o tym, dlaczego warto angażować się w pomaganie innym;
■ **Cezarym Gawrońskim** o tym, jak Polacy piją i co robić, by pili mniej;
■ **psychologiem, terapeutą Hanną Wojciechowską** o uzależnieniu od narkotyków;
■ **Wojciechem Czubatką** – o emigracji z Polski i jak



ZSRR, 1945. Leopold Okulicki po aresztowaniu przez NKWD.



Moskwa, 18-21 czerwca 1945. Ostatni dowódca Armii Krajowej generał Leopold Okulicki podczas tzw. procesu szesnastu.

Historia i Teraźniejszość | Czego nas uczy ostatnie 100 lat

Jałta

Dziś 29. odcinek naszego cyklu „Nieskończenie Niepodległa”, realizowanego przy współpracy z niezależnym ośrodkiem dokumentacji i najnowszych dziejów Polski „Karta”. Piszemy w nim o tym jak konferencja jałtańska w lutym 1945 roku przesądziła o powojennych losach Polski, po tym jak sojusznicy – Wielka Brytania i Stany Zjednoczone – zgadzają się na oddanie jej w ręce Stalina. Przypominamy także o utworzeniu Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej i o pokazowym procesie szesnastu przywódców Polskiego Państwa Podziemnego.

Wznowiona ofensywa sowiecka omija w styczniu 1945 zniszczoną przez Niemców Warszawę i szybko posuwa się na zachód. Oba fronty, wschodni i zachodni, przybliżają sojusz atlantyki do zwycięstwa nad III Rzeszą. Rozstrzygnięcia militarne poprzęda polityczna konferencja trzech głównych mocarstw. W Jałcie, na półwyspie krymskim, odbywa się – 6-11 lutego 1945 – narada przywódców USA, Wielkiej Brytanii i ZSRR. Prezydent Roosevelt, premier Churchill i Stalin decydują o powojennej Europie.

Konferencja jałtańska ustala granice i zasadniczo ustroj powojennej Polski. Przyjęty zostaje dyktat Stalina, by ziemie wschodnie II RP przejął Związek Sowiecki. W planach „wielkiej trójki” Polska zostaje arbitralnie prze-

sunięta na zachód, a jej polityczna podległość Sowieta, mimo uspokajających uroczystych zaślubin, staje się oczywista. Sojusznicy Polski, USA i WB, odbierają Polsce niepodległość.

■ **19 stycznia 1945** – generał Leopold Okulicki rozwiązuje Armię Krajową, uznając to za jedyny sposób uratowania żołnierzy przed sowieckimi represjami.

■ **4-11 lutego 1945** – Stalin, Churchill i Roosevelt spotykają się na konferencji jałtańskiej (zwanej też konferencją krymską). Za plecami Polski ustalają przebieg jej wschodniej granicy (Polsce zostają odebrane ziemie wschodnie) i utworzenie Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej ze znacznym udziałem komunistów. Rząd RP na emigracji nie uznaje postanowień konferencji.

■ Michał Sokolnicki (ambasador RP w Turcji) w dzienniku

Wszystko to nie ma nic wspólnego z demokracją, nic z samostanowieniem narodów [...]. Jedyną podstawą jest siła, jedynym uprawnieniem staje się – nawet nie terytorium, nie ilość mieszkańców – lecz zdolność i możność użycia własnej materialnej przewagi. Jest to zaprzeczenie wszelkiego pojęcia o prawie – zarówno w konstytuowaniu władz państw, jak w regulowaniu stosunków międzynarodowych.

Ankara, 13 lutego 1945

■ **27-28 marca 1945** – szesnastu przywódców Polskiego Państwa Podziemnego przybywa na rozmowy z przedstawicielami sowieckimi. Zostają aresztowani, wywiezieni do Moskwy i uwięzieni.



Słowo Pomorskie. Okładka czasopisma z lutego 1945 roku, wydanego po ogłoszeniu deklaracji jałtańskiej w sprawie powojennych losów Polski.



Liwadia k/Jały (ZSRR), luty 1945. Spotkanie przywódców koalicji antyhitlerowskiej (tzw. Wielkiej Trójki) podczas konferencji jałtańskiej. Siedzą od lewej: premier Wielkiej Brytanii Winston Churchill, prezydent Stanów Zjednoczonych Franklin Delano Roosevelt oraz przywódca ZSRR Józef Stalin.



■ Adam Bień (polityk ruchu ludowego, zastępca Delegata Rządu na Kraj i członek Krajowej Rady Ministrów; jeden z szesnastu aresztowanych)

Pojmani Polacy byli [...] dla Rosji ośrodkiem politycznym wrogiem i niebezpiecznym. Niebezpiecznym zwłaszcza teraz, kiedy z mocy uchwał konferencji jałtańskiej przystąpić miano do formowania Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej, w skład którego wejść mieli Polacy z rządu londyńskiego, „Polacy lubelscy” oraz Polacy reprezentujący Polskę Podziemną w kraju. Właśnie tych ostatnich, kłopotliwych i niebezpiecznych Polaków – ich wiedzę o Polsce, ich autorytet i wpływy w kraju, ich kontakty ze światem zachodnim, ich zorganizowaną i zaprawioną w walce siłę zbrojną (Armia Krajowa, Bataliony Chłopskie) – w interesie Wielkiej Rosji należało wyeliminować.

Moskwa

■ **18-21 czerwca 1945** – w Moskwie odbywa się pokazowy proces przywódców Polski podziemnej. Oskarżeni są o przynależność do nielegalnej organizacji oraz działalność dywersyjną i szpiegowską wymierzoną przeciwko ZSRR. Zachodni sprzymierzeńcy Polski nie protestują przeciwko procesowi. Najwyższe wyroki otrzymują ostatni dowódca AK generał Leopold Okulicki (10 lat więzienia) i ostatni Delegat Rządu na Kraj Jan Stanisław Jankowski (8 lat więzienia). Obaj umierają w sowieckich więzieniach w niewyjaśnionych okolicznościach.

■ **28 czerwca 1945** – powołanie Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej. Większość składu stanowią komuniści.

■ Zygmunt Klukowski (ordynator szpitala) w dzienniku

Uwaga niemal całego społeczeństwa zwrócona była na Moskwę i odbywającą się tam konferencję przedstawicieli polskich stronnictw demokratycznych z kraju i z emigracji. Gazety ogłosiły, że doszło do całkowitego porozumienia i że w najbliższych dniach zostanie ogłoszony nowy skład rządu z udziałem Mikołajczyka, Stańczyka i innych polityków z emigracji. Czynniki podziemne są zdezorientowane.

Szczębrzeszyn.
27 czerwca 1945

Okruchy życia

ODESZLI OD NAS | 5.07.2018–23.07.2018

† 5 lipca:

Krzysztof Kowalski, l. 49, Stryków; Alicja Okrasa, l. 77, Głowno; Zdzisław Jaborski, l. 54, Głowno, Krystian Wasilewski, l. 13, Kiernożia;

† 6 lipca:

Czesław Nowacki, l. 69, Zelgoszcz;

† 7 lipca:

Marianna Syta, l. 100, Stryków;

† 8 lipca: Eugeniusz

Jędrachowicz, l. 78;

† 10 lipca:

Wanda Oratyńska, l. 74;

† 12 lipca: Jan Stoma, l. 65;

† 14 lipca:

Czesław Majer, l. 71; Marianna Gąsecka, l. 81;

† 15 lipca:

Henryk Czyżewski, l. 61, Głowno; Jan Adamczyk, l. 90;

† 19 lipca:

Jan Wachowski, l. 79; Teresa Zuzanna Malesa, l. 60;

† 20 lipca: Zdzisław

Sadowski, l. 89; Marianna Foks, l. 91; Aniela Plichta, l. 96;

† 22 lipca:

Krzysztof Piesterzeniewicz, l. 56;

† 23 lipca: Aniela Wanda

Bednarek, l. 82.

WSPOMNIENIA | POZOSTANĄ W NASZEJ PAMIĘCI

Mirosław Brzozowski (1957-2017)



■ **Mirosław Brzozowski (1957-2017)**

Urodził się w rodzinie prowadzącej warsztat kowalski na Blichu w Łowiczu. Założył go jego tata w 1948 roku, w 1958 – przejęła mama. Wychowywał się na kowala i został nim po ukończeniu technikum. Bardzo lubił tą pracę, zwłaszcza – gdy udało mu się sprostać trudnemu wyzwaniu, a klient opuszczał jego zakład zadowolony. Poza pracą lubił spędzać czas na Mazurach, gdzie jeździł z żoną Elżbietą, a z czasem – z dziećmi. Na Mazurach odpoczywał i regenerował siły, aby mieć je w pracy.

Urodził się 11 października 1957 roku w Łowiczu w rodzinie kowalskiej, jako najmłodszy z trójki rodzeństwa. Miał starsze siostry Annę i Grażynę. Jego tata, Waław, prowadził warsztat kowalski przy ul. Blich, założony w 1948 roku. Mama Jadwiga zajmowała się domem, lecz w 1958 roku, gdy zmarł jej mąż, musiała zająć się prowadzeniem firmy.

Mirosław od najmłodszych lat pomagał w warsztacie i uczył się fachu kowalskiego. Po szkole podstawowej (chodził do „Trójki”, był dobrym uczniem) podjął naukę w Technikum Elektryczno-Mechanicznym przy ul. Podrzecznej, w którym uzyskał dyplom technika obróbki skrawaniem. W 1979 roku przejął kuźnię, na studia nie poszedł, choć bez dwóch zdań by im podolał. Niestety nie prowadził jej długo, ponieważ w stanie wojennym – w 1981 r. – został powołany do odbycia dwuletniej służby wojskowej. W tym samym roku zmarła jego mama, Jadwiga. Wobec takiej sytuacji prowadzeniem firmy zajął się szwagier Mirosława, Janusz Bilczewski, a pomagała mu w tym żona Grażyna (która jest siostrą Mirosława).

W 1983 r. Mirosław Brzozowski ponownie przejął firmę i zajmował się nią – nieprzerwanie i z wielką pasją – do końca życia.

20 kwietnia 1985 r. wziął ślub z Elżbietą Trzaską, która pochodzi z Kaszub, także z rodziny rzemieślniczej – jej ojciec był blacharzem. Poznali się w typowy dla młodych ludzi sposób – na zabawie i było to w Łowiczu, gdzie Elżbieta przez pewien czas się wychowywała. Przed ślubem znali się ok. 2 lat.

Brzozowscy doczekali się dwójki dzieci – syna Bogusława, który prowadzi obecnie warsztat przy Blichu oraz córki Marty, która mieszka w Krakowie. Jak mówi jej bliscy, ma artystyczną duszę, gra na różnych instrumentach (choć jej podstawowe instrumenty to pianino i gitara), ale również

maluje. Pani Elżbieta pracowała do 1993 roku zawodowo poza warsztatem, potem przeszła na rentę zdrowotną i już do pracy nie wróciła. Pomagała mężowi w sprawach biurowych.

Zakład

– to był pierwszy dom

Mirosław Brzozowski spełniał się w pracy i bez niej nie umiał żyć. Zdaniem rodziny zakład – znajdujący się obok domu – był nie tyle drugim, co jego pierwszym domem. W pracy lubił wyjeżdżać w okolice Giżycka, nad kanał Kule. Syn Bogusław wspomina, że miał chyba 7 lat, gdy po kanale pływał 12-osobowym pontonem. Ostatnie lata rodzina jeździła do Marózka w okolicach Olsztyna. Pan Mirosław wypoczywał tam łowiąc ryby, które potem oprował. Przygotowaniem ich na stół zajmowała się żona, on z apetytem je potem zjadał. Jak wspomina pani Elżbieta, na Mazurach nie myślał o pracy, wyciszał się i regenerował siły. Bardzo lubiła te chwile i czekała – jak mówi – na walizkach, aby w piątek po południu usłyszeć od męża: – Jedziemy!

– Ale nie lubił wychodzić przed szereg – wspomina żona Elżbieta Brzozowska, przytaczając powiedzenie męża „Po to kował ma szczypcę, żeby się nie palił”. Ale jej mąż do pracy się palił.

W czasie pracy zawodowej zrobił uprawnienia czeladnika, a potem mistrza kowalstwa. Kuźnia – z niewielkiego warsztatu, który niegdyś zatrudniał 5 pracowników i zajmował się podkuwaniem koni, przekuwaniem lemieszów i usługami ślusarskimi, rozrosła się do firmy, która dzisiaj nazywa się Kowmir i zatrudnia 15 osób. Kowmir zajmuje się produkcją balustrad, ogrodzeń i bram, osprzętu kominkowego i mebli, m.in. ogrodowych. Realizuje też zamówienia czasami bardzo nietypowe, na Blichu robią np. kandelabry do „Ogniem i mieczem”, miecze i halabardy do filmu „Królowa Bona”, ostatnio zakład wykonuje renowację skorodowanych, ponad 100-letnich ogrodzeń i balustrad.

O firmie pisaliśmy obszernie przed 15 laty. Wtedy pan Mirosław

Brzozowski w rozmowie z naszym reporterem podkreślał, że choć zajmuje się kowalstwem również artystycznym, to nie czuje się artystą, lecz rzemieślnikiem. Bo artystą byłby, gdyby pracował sam lub z dwoma pracownikami. On miał więcej pracowników i – w swojej ocenie – artystą nie był.

Ukochane Mazury

Odkocznią od pracy były wyjazdy na Mazury. Brzozowscy od dawna ukochali to miejsce. Gdy tylko się pobrali, zaczęli wyjeżdżać w okolice Giżycka, nad kanał Kule. Syn Bogusław wspomina, że miał chyba 7 lat, gdy po kanale pływał 12-osobowym pontonem. Ostatnie lata rodzina jeździła do Marózka w okolicach Olsztyna. Pan Mirosław wypoczywał tam łowiąc ryby, które potem oprował. Przygotowaniem ich na stół zajmowała się żona, on z apetytem je potem zjadał. Jak wspomina pani Elżbieta, na Mazurach nie myślał o pracy, wyciszał się i regenerował siły. Bardzo lubiła te chwile i czekała – jak mówi – na walizkach, aby w piątek po południu usłyszeć od męża: – Jedziemy!

Mirosław Brzozowski był głową rodziny i to on podejmował wszelkie decyzje. Nie był osobą konfliktową, choć zdarzało się, że się posprzeczał z żoną czy synem. Te sprzeczki trwały krótko, bo on nie umiał nosić w sercu urazy. Nie miałyby to sensu, zwłaszcza w firmie. Z córką zawzięcie grał w szachy i potrafił się obrazić, gdy przegrał – co zdarzało się rzadko. Bardzo też lubił czytać z nią książki fantasy i na głos śpiewać szanty, które bardzo lubił. – Wobec dzieci był bardzo dobrym pedagogiem – surowym, ale kochającym. Nie dałby nikomu zrobić krzywdy – mówi żona. Wobec innych osób, w tym klientów, był życiowy i życzliwy. Nie umiał odmówić nikomu pomocy i miał duże poczucie humoru.

Rodzina zdradziła nam też, że pan Mirosław nie lubił, gdy ktoś mu coś przestawił i w takich sytu-

Radnemu Rady Gminy Dmosin
Zenonowi Adamczykowi
wyrazy głębokiego współczucia i słowa wsparcia
w trudnych chwilach po stracie

CÓRKI

składają:
Wójt Gminy Dmosin, Rada Gminy Dmosin
oraz pracownicy Urzędu Gminy Dmosin

376183

Panu **Zenonowi Adamczykowi**

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

CÓRKI

składa
Stowarzyszenie Otwarte Serca

376275

Serdeczne podziękowania

dla wszystkich osób uczestniczących
w ostatniej drodze mojego MEŻA

ŚP.

Michała Klimczaka

składa żona

376291

REKLAMA

H. SKRZYDLEWSKA
USŁUGI POGRZEBOWE

Firma H. Skrzydlewska
Usługi pogrzebowe
Własne krematorium
Międzynarodowy Transport Zmarłych

tel. 42 672 33 33
Głowno 42 710 71 90
Zgierz 42 717 00 00
www.skrzydlewska.pl

372899

Jeśli spotkało Cię nieszczęście
Jeśli zmarła bliska Ci osoba
Pomożemy Ci Ją godnie pożegnać...

**ZAKŁAD
POGRZEBOWY**

Bożena i Henryk Słomiani

Łowicz, ul. Ułańska 4A
tel. 46/837-53-85, 601-375-385, 609-688-488



35583

ZAKŁAD POGRZEBOWY
Kompleksowe usługi pogrzebowe
Z. STRASENBURG
telefony całodobowe: 602 13 16 98, 46 838 72 62
ŁOWICZ, ul. ULAŃSKA 14; ZDUNY 107a
www.strasenburg.pl

352913

W cyklu
Pozostaną w naszej pamięci
**publikujemy
wspomnienia
o osobach zmarłych**

Zachęcamy do kontaktu
z naszą redakcją
w celu przygotowania

**ARTYKUŁU
O BLISKICH
ZMARŁYCH,**

o których pamięć chcielibyście
Państwo w ten sposób zachować.
Można też nadsyłać własne
teksty wspomnieniowe.
Obie te formy są bezpłatne.

Kontakt: tel. 46 837 46 57,
redakcja@lowiczanie.info

Redakcja

acjach był nerwowo. Nie lubił też przegrywać, gdy grał w szachy czy karty. Lubiał z żoną grać w karty – zwłaszcza w „Tysiąca”, był dobrym strategiem.

Bardzo lubił czytać książki, zwłaszcza fantastykę i fantasy. Niekiedy wciągały go one do takiego stopnia, że nad lekturą spędzał pół nocy. Gdy skończył – zdarzało się, że miał pomysł, aby pisać do autora z prośbą, aby napisał ciąg dalszy, bo tak go interesowały dalsze losy bohaterów.

Córka Marta, która mieszka poza rodzinnym domem, w ostatnich latach z tatą często spotykała się na Mazurach, gdzie tryb życia był inny niż w Łowiczu, gdzie najważniejsza była praca. Wspomina, że tata bardzo lubił też muzykę, np. zespołu Dżem (z czym się łączył też sentyment do film „Skazany na bluesa”) oraz szanty. Z repertuaru Dżemu upodobał sobie piosenkę „Autsajder”. Często prosił, aby mu ją zagrała i był jedyną osobą, która akurat o ten utwór prosiła. Marta cytuje jej fragment, który tacie chyba wyjątkowo zapadał w duszę: „Zawsze warto być człowiekiem, choć tak łatwo zejść na psy!”

Miłość do Mazur i szant sprawiła, że mówiła na niego „Kapi-tanie”. Inną cechą tatę, którą nam zdradziła, jest to, że zażywał tabaki. Nauczył się tego od rodziny żony, ponieważ na Kaszubach tabaczenie jest bardzo popularne. Jemu też przypadło ono do gustu.

Członek wspierający OSP-RW

Mirosław Brzozowski był też członkiem wspierającym jednostkę Ochotniczej Straży Pożarnej – Ratownictwo Wodne w Łowiczu. Od 2001 roku, gdy prezesem został Janusz Bilczewski – jego szwagier i wieloletni pracownik, straż mogła liczyć na pomoc kowala z Blichu. Pomagał w pracach remontowych, udostępniał samochód lub sprzęt.

Za tę współpracę był odznaczony – najpierw srebrnym, potem złotym medalem „Za Zasługi dla Pożarnictwa”. Otrzymał też brązowy Krzyż Zasługi. Również Cech Rzemiosł Różnych w Łowiczu, do którego należał, w 2013 roku przyznał mu Honorową Odznakę Związku Rzemiosła Polskiego. O ile przynależność do cechu była dla niego ważna, to już honory – nie. Wspomnianą odznakę – 5 lat po jej przyznaniu – odebrała żona dopiero w tym roku, podczas walnego zebrania cechu.

Mirosław Brzozowski zmarł 4 kwietnia 2017 roku w szpitalu w Łowiczu, po kilkumiesięcznej chorobie. Rodzina przypuszcza, że mógł czuć, że niedługo odejdzie. Od Sylwestra do końca marca w szpitalu spędził więcej czasu niż w domu. Pod koniec marca, gdy ostatni raz był w kuźni, przez całe 8 godzin – jak mówi syn – „kuł na młocie”, jakby nie chciał od niego odejść, bo może wiedział, że to już na zawsze. 28 marca miał zaplanowaną operację. Miała być standardowa, ale po niej pojawiły się komplikacje. Wcześniejsze problemy ze zdrowiem spowodowały, że organizm, zmagający się z dużą nadwagą i nadciśnieniem, był mocno osłabiony. Po kilku dniach zmarł.

Mirosław Brzozowski ma jednak godnego następcę. Jak zauważa pani Elżbieta, Bogusław jest „wypisz, wymaluj jak ojciec”. Bogusław cytując ojca mówi, że w życiu trzeba robić to, co się lubi. – Moja siostra robi to, co lubi, ja – tylko to umiem – mówi skromnie syn.

mwk

Nieborów | 15 małżeństw dziękowało sobie za lata wspólnego życia

Złote Gody na dwie tury

15 par małżeńskich z północnej części gminy Nieborów wzięło udział w piątek, 20 lipca, w uroczystości 50-lecia pożycia małżeńskiego w sali ślubów Urzędu Stanu Cywilnego w Nieborowie.

– Te nasze 50 lat minęło nie wiadomo kiedy. Teraz największą radością dla nas są wnuki i prawdą jest, że babcie i dziadkowie je rozpieszczają. Dziś już nie pracujemy, nie gonimy, mamy więcej czasu, aby z nimi być – powiedziała nam Wiesława Czaplarska z Bednar, która świętowała jubileusz wspólnie z mężem Jerzym. Pobrali się w kwietniu 1967 roku, najpierw był ślub cywilny – 8 kwietnia – a tydzień później kościelny w kościele parafialnym w Bednarach. Tamte chwile stanęły jej przed oczami w czasie, gdy powtarzali za wójtem gminy Nieborów Andrzejem Werle słowa podziękowania za wspólnie spędzone lata.

– Te lata były dla nas szczęśliwe, wiadomo, raz było gorzej, raz lepiej, ale potrafiłiśmy się dogadać, najważniejsza w związku jest chyba zgoda, wyrozumiałość i zaufanie – mówi nam pani Wiesława.

Ich małżeństwo dało początek życiu aż czwórce dzieci: córki oraz trójce synów, z ich związków przyszło na świat 14 wnuczków i wnuczek, a z ich związków 5 prawnucząt. – Jak sam Pan wi-



Wiesława i Jerzy Czaplarscy tuż po zakończeniu się uroczystości, w towarzystwie najbliższych.

dzi mamy się z czego cieszyć, jest u nas bardzo wesoło, przy takiej ilości dzieci, wnuczków i prawnuczków musi tak być – mówi z przekonaniem pani Wiesława.

Przypomnijmy, że w ubiegłym tygodniu jubileusz małżeństwa obchodziło 12 innych par z terenu gminy Nieborów, ale z rejonu Belchowa. Świętowali oni w tamtejszym Gminnym Ośrodku Kultury.

Uroczystość w Nieborowie miała podobny przebieg. Każda z par powtórzyła, stojąc naprzeciw siebie, słowa podziękowania,

które wypowiadał wójt gminy Andrzej Werle, po czym wręczył im on przyznane przez prezydenta RP Andrzeja Dudę Medale za Długoletnie Pożycie Małżeńskie. Do gratulacji, które złożył wójt, dołączył się przewodniczący Rady Gminy Tadeusz Kozioł.

Medale za Długoletnie Pożycie Małżeńskie otrzymali w Nieborowie: Wiesława i Jerzy Czaplarscy Jadwiga i Jan Stodolscy, Anna i Henryk Plichta z Bednar, Irena i Stanisław Słoma z Janowic, Zdzisława i Marian Stań-

oraz Janina i Stanisław Cytryńscy z Mysłakowa, Zofia i Jerzy Dudzińscy z Bobrownik, Marianna i Tadeusz Fijałkowsky oraz Wiesława i Zenon Szczęśni z Patok, Helena i Kazimierz Miziołek oraz Marianna i Mirosław Bolimowsky z Kompiny, Krystyna i Jerzy Dziemdziała, Lucyna i Czesław Staszewscy oraz Jadwiga i Tadeusz Multan z Nieborowa a także Józefa i Zenon Buczek z Piask. Medal w domu odebrali Wiesława i Zygmunt Siewierscy, którzy nie mogli się pojawić na uroczystości.

TOMASZ BARTOSZ

Historia żywa | Mecz retro Łowicz vs. Kutno

Grali jak przed wojną

Od piątku 20 lipca do niedzieli 21 w Kutnie i Leszczynku odbywała się IX Odyseja Historyczna – ogólnopolska impreza plenerowa, która jak co roku zgromadziła wiele grup rekonstrukcji historycznej. W piątek jedną z rekonstrukcji historycznych otwierającej imprezę był mecz retro między WKS 37 PP Kutno a WKS 10 PP Łowicz.

Mecz jest zapowiedzią nowego projektu – Retro Liga, którego inicjatorem jest Stowarzyszenie Historyczne im. 10 Pułku Piechoty z Łowicza. Retro Liga jest formą odtworzenia tego co było i przeminęło, namiastką wskrzeszenia przedwojennych rozgrywek piłkarskich opartych na przedwojennych zespołach (także z Wilna

czy Lwowa), przepisach, strojach i klimacie tamtej epoki. Inauguracja rozgrywek nastąpi w 2019 w 100-lecie rocznicę powstania PZPN czyli instytucji, która stworzyła Ligę Polską.

Na razie piłkarze grali w strojach z epoki, ale we współczesnych butach. Docelowo według projektu zarówno buty, piłka jak

i zasady będą przedwojenne. Także stadiony mają być przystrojone tak jak przed wojną. Przez cały rok 2019 będą odbywać się rozgrywki mecz – rewanż. Mecze będą odbywały się w miastach z których zespoły zgłosiły się do rozgrywek tj.: Kutno, Łowicz, Warszawa, Kozienice, Dzierżonów. Mecze będą odbywały się

na najstarszych stadionach w danych miastach, by ożywić miejsca często zapomniane. Zespoły, które będą brały udział w Retro Lidze to Lechia Lwów (odtworzą ją będą członkowie Stowarzyszenia Historycznego im. 58 Pułku Piechoty z Dzierżonowa), Wojskowy Klub Sportowy Grodno (odtworzą go będą członkowie Stowarzyszenia Rekonstrukcji Historycznej z Kozienic), Czarni Lwów (klub będą odtwarzali członkowie Stowarzyszenia Historycznego 40 Pułku Piechoty im. Dzieci Lwowskich z Warszawy), Wojskowy Klub Sportowy Śmigły Wilno (będą go odtwarzali członkowie Grupy Rekonstrukcji historycznej WIN). Oraz bohaterowie piątkowego meczu w Kutnie: Wojskowy Klub Sportowy 37 Pułku Piechoty z Kutna (tworzą go członkowie Stowarzyszenia Historycznego Pułk37 z Kutna) i Wojskowy Klub Sportowy 10 Pułk Piechoty z Łowicza – odtwarzani przez członków Stowarzyszenia Historycznego im. 10 Pułku Piechoty z Łowicza.

Na stadion Kutnowianki przy ul. Oziębłowskiego w Kutnie o godzinie 18.30 wybiegły dwie drużyny: łowicka drużyna 10pp w strojach z końca lat 20, natomiast kutnowski skład 37pp zaprezentował się w strojach z początku lat 30. Podczas meczu przygrywała Orkiestra Dęta im. 37 pp Stowarzyszenia Clonovia w Klonowcu Starym, a publiczność świetnie się bawiła. Przed wojną to Kutno częściej wychodziło zwycięsko, tym razem mecz skończył się zwycięstwem Łowicza 4-3.

ag



Mecz retro między Łowiczem a Kutnem w czasie IX Odysei Historycznej w Kutnie 20 lipca.

ALEKSANDRA GŁUSZCZ

URODZILI SIĘ



Liliana Adamska, ur. 28.05.2018 r., godz. 10.50, dł. 53 cm, waga 4.170 g, córka Ewy i Radosława, zam. Łowicz.



Kubus Krzysztof Bobrowski, ur. 17.07.2018 r., godz. 12.05, dł. 50 cm, waga 3.100 g, syn Iwony i Krzysztofa, zam. Dąbkowice Dolne.



Jakub Domińczak, ur. 17.07.2018 r., godz. 13.45, dł. 62 cm, waga 3.920 g, syn Małgorzaty i Przemysława, zam. Łowicz.



Gaja Bakalarska, ur. 22.07.2018 r., godz. 22.45, dł. 59 cm, waga, 3.950 g, córka Patrycji i Krzysztofa, zam. Łowicz.



Amelia Pawelec, ur. 23.07.2018 r., godz. 9.35, dł. 54 cm, waga 4.000 g, córka Patrycji i Konrada, zam. Kocierzew Płn.



Jan Marek Bojski, ur. 23.07.2018 r., godz. 13.05, dł. 50 cm, waga 2.600 g, syn Klaudii i Piotra, zam. Polesie.



Szymon Brodecki, ur. 24.07.2018 r., godz. 10.40, dł. 59 cm, waga 4.200 g, syn Sylwii i Radosława, zam. Łowicz.

Jubileusz bernardynek

Łowicz | 100-lecie powrotu siostr bernardynek do Łowicza

Wielkie święto uśmiechniętych mniszek

Kościół w Al. Sienkiewicza wypełnił się 22 lipca na mszy św. o godz. 10 po brzegi. Siostry bernardynki zaprosiły wielu gości i przyjaciół, aby razem świętować 100-lecie powrotu do Łowicza. Liturgię sprawował biskup Wojciech Osiał w asyście innych księży, oprawę muzyczną stanowił chór bernardynek oraz Zespół Śpiewaczy Ksinzoki. W ich wykonaniu usłyszeć można było m.in. śpiewany przy uroczystościach kościelnych hymn „Boże, coś Polskę”.

MIRKA WOLSKA-KOBIERECKA

mirka.wolska@lowiczanie.info

Bardzo ciekawie o obecności siostr w Łowiczu mówił w homilii bp Osiał. Podkreślił dwie podstawowe rzeczy, o których wielu nie wie, a niektórzy nie pamiętają: że bernardynki nieustannie modlą się za mieszkańców naszego miasta, a także, że za nich pokutują.

Na koniec mszy, gdy przyszedł czas na życzenia dla zakonnic, burmistrz Krzysztof Kaliński – patrząc raz w kierunku kraty, a raz chóru – gdzie były siostry – dziękował im za to, że są zawsze radosne i uśmiechnięte – bo taka postawa sprawia, że innym też jest łatwiej i weselej. Doceniał to, że pomagają biednym, wypiekają opłatki i są obecne w naszym mieście.

Krzysztof Górski, przewodniczący Rady Powiatu, podkreślał, że siostry są dla nas świadectwem



Na placu kościelnym częstowano gości m.in. dużym tortem, który podarowali siostrze Katarzyna Kośmider i Krzysztof Gajda.



Siostry Przybył z Kalisza – Julianna i Maria – zagrały dla siostr, z którymi przyjacieli się cała ich rodzina.



11-letnia Hania Przybył z Kalisza swoim zwyczajem przytulała się do siostr. Uśmiechy na obu twarzach mówią same za siebie.

pełnym wiary i oddania. Życzył radości w wypełnianiu powołania. – Jestem łowiczakiem z dziada – pradziada i nie wyobrażam sobie, aby was tu nie było. Wspominał, że gdy był dyrektorem banku przy ul. Nowej, widział ich ciężką pracę w ogrodzie. Cofnął się we wspomnieniach jeszcze dalej, gdy w końcu lat 70., oprawiając pracę dyplomową, miał okazję do wielu głębokich rozmów z siostrami o życiu i wierze.

Życzenia dla siostr składały zakonnice ze Zgromadzenia Sióstr Św. Katarzyny i rektor Wyższego Seminarium w Łowiczu ks. Piotr Kaczmarek. Potem z chóru rozległ się cichy i wzruszony głos siostry przełożonej Łucji Siejki, która w imieniu swoim i pozostałych siostr dziękowała Bogu za powrót siostr bernardynek do Łowicza, a zgromadzonym – szczególnie

REKLAMA

GABINET SPECJALISTYCZNY Łowicz, ul. Pijarska 3 w którym przyjmują:

SPECJALISTA ENDOKRYNOLOG
prof. dr hab. n. med. Katarzyna Winczyk
- co drugi wtorek w godz. 14-16, tel. 609-836-609

SPECJALISTA CHOROBY PŁUC, ALERGOLOG, PEDIATRA
Bożena Kucińska - czwartki w godz. 11-15.30, tel. 606-140-120

SPECJALISTA ORTOPEDA - TRAUMATOLOG Janusz Dubas
- czwartki w godz. 16-18, tel. 602-668-997

SPECJALISTA DERMATOLOG Zbigniew Wroniecki
- poniedziałki w godz. 15-16, piątki w godz. 11-12, tel. 602-276-728
(wtorki, piątki w godz. 16-18 - os. Noakowskiego 1/39)

SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ I ONKOLOGICZNEJ
dr n. med. Adam Rogowski-Tylman
- wtorki, piątki w godz. 16-19

KARDIOLOG, SPECJALISTA CHOROBY WEWNĘTRZNYCH
dr n. med. Grażyna Dąbrowska
- poniedziałki, piątki i co drugi wtorek od 16
- zapisy: tel. 501-359-450
ECHO SERCA, HOLTER EKG, HOLTER CIŚNIENIOWY
- zapisy codziennie pod nr tel. 510-562-012

DIETETYK dr Karolina Gajda
- zapisy pod nr telefonu 609-180-611

GABINET NEUROLOGICZNY
Jacek Pełka
specjalista neurolog
Adres: Łowicz ul. Długa 20d
tel. kom. 602 706 803, www.neurocenter.pl
Przyjęcia w czwartki (po umówieniu się telefonicznie)

*ból głowy *zawroty głowy *szumy uszne *ból kręgosłupa *zaburzenia czucia
*padaczka *stwardnienie rozsiane *ch.Parkinsona *zaburzenia widzenia *zaburzenia snu
*nerwice *depresje *zaburzenia lekowe *zaburzenia pamięci
*zaświadczenia dla pracodawcy *zaświadczenia do ZUSu *i inne.

MEDYCYNĄ ESTETYCZNĄ DERMATOLOGIA
dr n. med.
Michał Rogowski-Tylman
specjalista dermatolog

► CHOROBY SKÓRY
► BOTOX ► WYPEŁNIACZE
► ELEKTROKOAGULACJA
► MEZOTERAPIA ► PEELINGI

CZWARTEK, ŁOWICZ UL. PIJARSKA 3
ZAPISY: 512-088-404

SPECJALISTA GINEKOLOG - POŁOŻNIK - CYTOLOG - USG
KUSMIERCZYK KRZYSZTOF
GABINET PRYWATNY (recepty, szpitale NFZ)
PEŁNA DIAGNOSTYKA
PEŁNE LECZENIE NA MIEJSCU
BADANIA PROFILAKTYCZNE
tel. 601-254-571
Łowicz ul. Ułańska 2 (Medyk)
codziennie 15⁰⁰-20⁰⁰ – BEZ ZAPISÓW
soboty – PO UZGODNIENIU

KLINIKA STOMATOLOGICZNA
ZAPRASZA NA KOMPLEKSOWE LECZENIE DZIECI I DOROSŁYCH

▪ Główno, ul. Wojska Polskiego 32/34
▪ Łowicz, ul. Łowska 1/3 ▪ Łódź, ul. Kolińskiego 27

ZAKRES USŁUG: • implanty • chirurgia szczękowa
• ortodoncja • stomatologia estetyczna • protetyka

rejestracja: 506 100 273
czynne 7 dni w tygodniu!

NFZ LASER, OZON, MIKROSKOP, RTG

SPECJALISTA NEUROLOG
WITOLD WYPYCH
Łowicz, ul. Krakowska 4
umowa z NFZ i prywatnie

Pacjenci NFZ pierwszorazowi – krótka kolejka
pn. 8-12 i 14-18
wt., śr., czw., pt. 8-12 i 16-17.30
tel. 603-099-810

specjalista LARYNGOLOG
dzieci i dorosłych
Maciej Kotecki
Łowicz, ul. Długa 14
WTORKI
tel. 46 837-45-41
606-827-070

Wracając do sytuacji z Krzeptówek, siostra Lucja również zareagowała na przytulanie otwarcie i pozytywnie i poprosiła rodzinę o adres. Otrzymała go, zaprosiła ich do Łowicza. Przybyłowie z zaproszenia skorzystali, zostali godnie podjęci – jak mówią – na pokojach – ale nie od razu zorientowali się, że ich nowa znajoma jest przełożoną, domyśliła się jedynie, że jest kimś ważnym. Przy drugiej wizycie w Łowiczu dowiedzieli się, że s. Lucja jest przełożoną. Jak podkreślają – jest jednocześnie i ważna, i skromna.

Zapytani przez nas o swoje podejście do sprawy powołania, rodzice czterech córek zgodnie odpowiedziano, że są bardzo otwarci. Jeśli Bóg tak będzie chciał, a ich córki będą w tym szczęśliwe – to oni przyjmą decyzję nawet o tym, że wszystkie zostaną zakonnicami.

Życie za klauzurą

Codziennie życie mniszek w kontemplacyjnym zakonie ma podobny rytm jak przed wiekami. Pobudka jest już o godz. 5.10, a przed poranną mszą św., która odprawiana jest o godz. 7.00, siostry mają medytację, godzinę czytania i jutrznię. Po mszy św. odprawiają jeszcze częśćkę różańca (pięć dziesiątek). Po śniadaniu jest czytanie duchowe, po nim praca do godz. 12.00.

Każda z siostrzy ma powierzone konkretne obowiązki. Pracują na podwórku, w ogrodzie, w kościele, w kuchni, w bursie, w halcie lub w opłat-

karni – która czynna jest cały rok, ponieważ poza opłatkami na stół wigilijny wykonuje również komunikanty. W łowickim klasztorze żyje 28 siostrzy, które mają od 28 lat do 87. Czas na pracę jest przed południem oraz po południu.

W samo południe siostry spotykają się na wspólnej modlitwie przed Najświętszym Sakramentem. Jest to czas na liturgię godzin, koronkę do miłosierdzia Bożego i sześć pacierzy za dobrodziejów klasztoru. Potem jest obiad i ponownie praca.

Kolejny raz spotykają się o godz. 16.00 na chórze, na medytacji popołudniowej i niesporach. Po kolacji jest czas na godzinę rekreacji. Na tym dzień się kończy.

W codziennym życiu zakonnym istnieje też pokuta. Jest nią nie tylko umartwienie się, ale przede wszystkim nawrócenie, powrót do Boga. – Pokutę rozumiem jako rezygnację ze „starego” człowieka, nie kręcenie się wokół sie-



Na pierwszy rzut na stoły trafiła gorąca kielbasa – zarówno wędzona, jak i biała oraz przyrządzona przez siostry duszona kapusta.

bie, ale szukanie miłości do Boga i drugiego człowieka – tak sprawę istoty pokuty wyjaśniła nam s. Dominika. W pokucie ważne są umartwienia – jak to określa – zewnętrzne, ćwiczenia pokutne, post, przyjęcie rad ewangelicznych, rezygnacja z wielu dobrych rzeczy. – ... a wszystko to z miłości do Boskiego Oblubieńca, bo tylko wtedy pokuta ma sens.



Mniszki, upewniwszy się, że goście mają zaopiekowane talerze, zdecydowały się spróbować świeżych pomidorów.

Praca z młodzieżą

Bernardynki, w razie potrzeby, wydają przy furcie żywność biednym i ubogim. Nie ma określonej pory, kiedy można przyjść, furta jest otwarta cały czas. W ostatnim czasie sporadycznie ktoś z tego korzysta, ponieważ w mieście jest zorganizowana pomoc dla osób, które tego potrzebują.

Znaną formą działalności siostrzy jest bursza dla dziewcząt. W roku szkolnym korzysta z niej średnio 18 uczennic łowickich szkół średnich. Bursą zajmuje się s. Dominika, która ma sportową „złotkę”. W rozmowie z nami siostra podkreślała, że dziewczęta, które w niej mieszkają, mają zapewnioną pełną opiekę – siostry starają się im pokazać, że Bóg jest blisko i wspiera nas wszystkich. Dziewczęta mają w nich oparcie duchowe i mogą liczyć na pomoc w nauce. Jest czas na wspólne zajęcia kulturalne i sportowe – np. wspólne ćwiczenia na piłkach

gimnastycznych czy gra w siatkówkę.

Na terenie bursy jest kaplica z figurką Matki Bożej, przywieziona z Fatimy, przed którą zawsze można się pomodlić. Po zamieszkaniu w bursie nastolatki początkowo bywają zdystansowane w stosunku do siostrzy, ponieważ nie wiedzą jak się zachowywać wobec nich. Po krótkim czasie wzajemne relacje są bliskie, a dziewczęta otwierają się w relacjach z wychowawczyniami.

A wychowawczynie? – Pracuję w bursie trzeci rok, wcześniej pracowałam w ogrodzie i ten cytat bardzo przemawia do mojego serca: „Jeśli chcesz widzieć owoce swojej pracy – zostań ogrodnikiem, a jeśli chcesz je oglądać w wieczności – zostań wychowawcą” – wyjaśnia s. Dominika.

Przed wszystkim spokój

Katarzyna Wiechno, uczennica pijarskiego LO w Łowiczu,

MNISZKI OD ŚW. FRANCISZKA Z ASYŻU

Pełna nazwa zgromadzenia bernardynek bernardynki brzmi: Mniszki III Zakonu Regularnego św. Franciszka z Asyżu. Zakon istnieje tylko w Polsce, jako pierwszy powstał klasztor w Krakowie, o którym pierwsze wzmianki pochodzą z 1453 r. Posiada obecnie 9 domów, które mają swoje zarządy i własny nowicjat.

przed 2 ostatnie lata mieszkała w bursie. Zdecydowała się na to ze względu na brak dobrego połączenia z gminą Bedlno, w której na stałe mieszka. O bursie dowiedziała się od koleżanki. Dzisiaj inne koleżanki sama zachęca, aby – jeśli mają taką potrzebę – korzystały.

Jakich używa argumentów? – Przede wszystkim panuje tu spokój, można spokojnie się uczyć, można liczyć na pomoc siostrzy, gdy czegoś nie umiemy, nie rozumiemy. Zdarzyło się, że poprosiły emerytowaną nauczycielkę matematyki, aby im pomogła w nauce.

Katarzyna podkreśliła też, że dzięki siostrzom w bursie panuje wspólnota. Wszystkie osoby, które w niej mieszkają, poznają się, razem przygotowują dla siostrzy Jasełka, a dwa razy w roku spotykają przy wspólnym ognisku. Przy okazji tych spotkań rozgrywane są mecze siatkówki. Ostatni wygrały mniszki. **mwk**

Łowicz – bernardynki | Sentymentalne wspomnienie

Taka była bursza przed laty

Jedną z uczestniczek niedzielnej uroczystości była p. Joanna Bolimowska, obecnie kierownik zespołu „Ksiazki”. Przed laty przez rok, podczas nauki w Łowiczu, mieszkała w bursie siostrzy bernardynek. Spisała te wspomnienia i dzieli się nimi z naszymi Czytelnikami.

Ostatniego dnia wakacji (roku 1960 – przyp. red.) dotarłam z Mamą do bursy, którą przy ul. Sienkiewicza 15 prowadziły ss. Bernardynki.

Długi, wysoki mur w kolorze cementu, żelazna brama (lita) i także furta. Tyle że ta miała wycięte na wysokości oczu drobne dziurki pełniące rolę „Judasza”. Przy furcie tabliczka „Bursa Caritas” itd. Pierwsze wrażenie dość przynębiające. Nie przypuszczałam wówczas, że za tym zimnym murem znajduje tyle ciepła i dobroci. (...)

Zamieszkałam z kilkudziesięcioma dziewczętami w różnym wieku, uczęszczającymi do łowickich szkół ponadpodstawowych.

Na I piętrze mieściły się sypialnie. Służyły wyłącznie do spania. W dzień zamykane na klucz. W „mojej” sypialni spało 20 dziewcząt. Pobudka była o godz. 6.00,

a funkcję „koguta” pełnił „kolchoznik” – radio tzw. zdalnie sterowane i niebawem głośnie, umieszczone pod sufitem. Toteż starsze dziewczęta rzuciły w niego kapciami różnego kalibru, w akcie protestu. Po chwili wchodziła do sypialni siostra wychowawczyni, sympatycznie, jednak kategorycznie przywołując do porządku i wstawiania. Na nic się zdało chowanie głowy pod kołdrę. Jeśli temperatura na zewnątrz była znośna, otwieraliśmy okna, ścieliliśmy „w kancik” łóżka, później toaleta i śniadanie. Pomimo że nie było obowiązku, większość dziewcząt uczestniczyła w mszy św. w przyklasztornym kościele.

Na wprost sypialni, po drugiej stronie klatki schodowej, mieściła się uczelnia. W niej odrabialiśmy lekcje i spędzałyśmy wolny czas. Jakże miło wspominać wieczornice z księżmi, misjonarzami

i opowieści o świecie innym niż nasz. Przecież telewizji ani komputerów nie było, więc wiedza nasza była żadna.

Przy znakomitych ciasteczkach amoniakach z cukrem i pierniczkach lukrowanych, do których toruńskie się nie umywały oraz herbatce, słuchaliśmy w ciszy i skupieniu wspaniałych opowieści. Niekiedy śpiewaliśmy pieśni i piosenki, a bywało też, że były przedstawienia.

Na dole była łazienka z prysznicami, jadalnia i kuchnia, na której uwijała się dobrotliwa kruszynka, Pani Weronia, a z nią na zmianę Panie Julcia, Franja i Marysia.

W tych jakże trudnych czasach siostry czyniły cuda, aby

nas dobrze odżywiać. Niepotrzebnie smaczne zupy bez ograniczeń, pierogi, knedle, naleśniki. Ileż tego trzeba było przygotować!

Na każde śniadanie danie mleczne. Zupa, kawa, mleko, a w niedzielę kakao. To był wtedy rarytas. Podobnie jak smalec z drożdżkami skwareczkami i cebulą, dobrze przyprawiony. Rarytas w smaku, lecz dostępny „w okienku” cały dzień.

Niestety, mleko nieraz przyparowało Panią Weronię o ból głowy. Łatwo się przypalało na węglowej kuchni, a wtedy Matka Teresa błagalnym głosem mówiła: „Dziewczyny umartwicie się i wypijcie to mleko, bo co ta biedna Weronia ma zrobić”. Kochaliśmy przecież

oddaną nam bez reszty p. Weronię i piłyśmy „to mleko”.

Zawsze do szkoły było drugie śniadanie. Kanapka albo bułka. Prawie przyjemnością było zachorować. Wprawdzie trafiło się do izolatki, ale opieka była lepsza niż w „Leśnej Górze”. Uwielbiałyśmy gorące mleko z miodem i masłem na kaszel. Siostry tak dogadzały chorem, że zdarzały się symulacje.

Bardzo dobre były nasze relacje z Ojcem Jerzym – kapelanem. Zapraszał nas „na śpiewanie”, skąd wracałyśmy z pełnymi kieszeniami cukierków. Robiłyśmy Ojcu różne „psikusy”. Pamiętam wyprawę dziewcząt na balkon w przebraniu „kostuchy”, gdzie dostały się po wiązanych prześcieradłach. Wyśiłek się opłacił, bo Ojciec „bardzo się przestraszył”, ale cukierkami obdarował. Jednak sprawa się sypnęła i zakończyła burą ze względu na bezpieczeństwo „strachów”.

Aż po wakacjach 1961 r. bursza została zamknięta. Serc nie dało

się zamknąć, a sentyment został. Kiedy zdałyśmy maturę, ojciec Jerzy obdarował nas czekoladami. Wówczas to był piękny dar, ale jeszcze piękniejszy gest. Dotąd ze wzruszeniem bywam u moich Bernardynek.

Kłaniam się ceniom siostry Amaty, s. Teresy i s. Angeliny – moich wychowawczyń. Cieszę się z zaszczytu spotkania Matki Lucji. Młodziutkiej wtedy, ale jakże roztropnej wychowawczynie, której wiele z nas zazdrościło urody, osobistego uroku i podziwialiło cierpliwość, ale to już z perspektywy czasu.

Jestem przekonana, że większość z nas, dzieci powojennej wsi, znalazła w bursie ss. Bernardynek lepsze warunki bytowania niż w rodzinnym domu.

Myszę, że siostry nie studiowały pedagogiki. Kierowały się sercem i to wystarczyło nam, aby zachować ten okres we wdzięcznej pamięci do końca życia. ■

REKLAMA

AgaMED
GABINET MASAŻU i REHABILITACJI
Agnieszka Wójcik-Przyżycka
• zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa
• bóle pleców • dyskopatia • rwa kulszowa • rwa barkowa • bóle głowy
• bóle szyi • drętwienie rąk i nóg
Łowicz, ul. 3 Maja 5, tel. 609 485 595

LARYNGOLOG
Jarosław Czapla
Gabinet: Łowicz os. Kostka 1
PRZYJĘCIA NA SKIEROWANIE NFZ ORAZ PRYWATNIE
codziennie do 13⁰⁰ oraz dodatkowo pon. i czw. od 16⁰⁰-18⁰⁰
602-580-567
tel. domowy (46) 837-70-74

GABINET ORTOPEDYCZNY
Kamil Kniczek
► iniekcje dostawowe (blokada kręgosłupa, kw. hialuronowy)
► leczenie zmian zwyrodnieniowych stawów, urazów sportowych
► osocze bogatopłytkowe (czynnik wzrostu)
► USG ortopedyczne
Łowicz, ul. Świętojańska 1/3B, pok. 111
drugi i czwarty wtorek miesiąca od godz. 14.00, tel. 664-127-755

PRYWATNY GABINET Leczenia Uzależnień
NARKOTYKI DOPALACZE ALKOHOL, LEKI Michał Banasiak Psychoterapeuta uzależnień
PIERWSZA WIZYTA GRATIS
Łowicz, Krakowska 4
tel. 793-772-303
www.chcewyzdrowiec.pl

Spółka Medyczna GABINETY LEKARSKIE s.c.
Główno, ul. Swoboda 17/19 lok. 2
tel. 42 719-33-19, kom. 501-565-666
GRAŻYNA LAMBERT – choroby wewnętrzne
JACEK LAMBERT – kardiolog
• ekg + ekg wysiłkowe na bieżni
• holter ekg + holter ciśnienia
• usg serca z kolorowym dopplerem

36015

36298

376038

37601

375132

Raport

Rolnictwo | Deszcze spadły, ale dla wielu za późno

Setki rolników wnioskuje o szacowanie strat suszowych

Majowa i czerwcowo susza dała się rolnikom we znaki, wielu z nich poniosło spore straty. Nie wiadomo dokładnie na jaką pomoc mogą liczyć, ale tak czy owak warunkiem potrzebnym do wystąpienia o nią w jakiegokolwiek formie jest oszacowanie strat przez gminne komisje. Termin zgłoszeń już wszędzie minął. Oto nasz raport na temat tego, ilu rolników o to szacowanie wystąpiło, na jakim obszarze i w odniesieniu do jakich upraw.

Gmina Bielawy

W gminie Bielawy straty były spore, toteż do gminy złożono łącznie aż 81 wniosków o szacowanie strat spowodowanych przez suszę. Podinspektor w Wydziale Gospodarki Magdalena Psarska, która zajmuje się wnioskami, powiedziała nam, że obejmują one łącznie ponad 300 hektarów upraw zbóż, rozlokowanych w różnych sołectwach gminy. Jak zauważyła, powierzchnia ta nie odzwierciedla faktycznego stanu upraw w terenie. Zainteresowanie rolników było większe, wielu nie zdecydowało się na złożenie wniosku, bo w mediach podawana była informacja, że jedyną formą pomocy, na którą mogą liczyć, są preferencyjne kredyty kłaskowe.

Gmina Bolimów

W gminie Bolimów do 13 lipca wpłynęło 20 wniosków o szacowanie strat spowodowanych przez suszę. Podinspektor w Wydziale Gospodarki Magdalena Psarska, która zajmuje się wnioskami, powiedziała nam, że obejmują one łącznie ponad 300 hektarów upraw zbóż, rozlokowanych w różnych sołectwach gminy. Jak zauważyła, powierzchnia ta nie odzwierciedla faktycznego stanu upraw w terenie. Zainteresowanie rolników było większe, wielu nie zdecydowało się na złożenie wniosku, bo w mediach podawana była informacja, że jedyną formą pomocy, na którą mogą liczyć, są preferencyjne kredyty kłaskowe.

– Sądze, że gdyby była mowa o dopłatach do hektara, na którym susza wywołała straty, wniosków byłoby kilka razy więcej, przed laty mieliśmy taką sytuację i wpłynęło ich przeszło 200 – powiedziała nam. Podkreśla przy okazji, że nie ma informacji

o faktycznej formie pomocy, która zostanie zaoferowana rolnikom. Gminna komisja ds. szacowania strat jest w trakcie pracy i objędzania zgłoszonych upraw.

Gmina Chaśno

Pewne straty w związku z suszą ponieśli rolnicy z gminy Chaśno. Wniosek o dokonanie szacowania strat w uprawach rolnych złożyło w Urzędzie Gminy 20 osób – głównie z Chaśna, Błędowa, Karsznice czy ze wsi Niespusza. Dotyczyły one głównie zbóż, choć trafiła się również jedna nietypowa prośba, dotycząca szacowania strat na plantacji bzu czarnego, klasyfikowanego jako krzew owocowy. Jak udało nam się jednak ustalić, susza na tych terenach nie dała się uprawom we znaki tak mocno, jak w innych gminach.

Gmina Domaniewice

Susza wystąpiła również na terenie gminy Domaniewice. Do tamtejszego urzędu wpłynęło łącznie 26 wniosków. Głównie dotyczyły one upraw zbóż oraz drugiego pokosu użytków zielonych z terenu Domaniewic, Krępy, Rogóżna oraz Lisewic.

Gmina Kiernozia

W gminie Kiernozia wpłynęło blisko 90 wniosków o oszacowanie strat suszowych. Były przy-

mowane do 16 lipca, następnego dnia komisja szacująca straty wyruszyła w teren. Przewodniczy jej Bożena Pawlina, zajmująca w Urzędzie Gminy w Kiernozie samodzielne stanowisko ds. rolnych i gospodarki gruntami. Zgłoszenia dotyczyły przede wszystkim zbóż jarych, jak i ozimych oraz warzyw gruntowych. Po zakończeniu pracy przez komisję, sporządzony zostanie protokół zbiorczy, który gmina jest zobowiązana przekazać do Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi.

Gmina Kocierzew

Z terenu gminy Kocierzew Płd. wpłynęło do miejscowego urzędu 37 wniosków. Dotyczą one głównie zbóż jarych: mieszanek zbożowej, owsa, jęczmienia oraz pojedynczych przypadków upraw rzepaku i roślin strączkowych, głównie bobu. Wnioski składali rolnicy z różnych części gminy. Najwięcej spłynęło z miejscowości, gdzie występują gleby niższej kategorii, tj. Gągolin Północny i Południowy, Łąguszew i Jeziorko.

Komisja jest na etapie weryfikacji zgłoszonych wniosków oraz przeprowadzania kontroli w terenie. Są nimi objęte tylko uprawy, które nie zostały jeszcze zebrane. Kontrole były przeprowadzane m.in. w czwartek, 19 lipca, w miejscowościach położonych w centrum gminy, tj. Kocierzew Północny, Lipnice czy Różyce-Żurawieniec, w kolejnych dniach kontrole były kontynuowane.

Urzednicy mówią, że na obecnym etapie trudno jest oszacować łączną powierzchnię upraw objętych stratami. W swoich wnioskach rolnicy zgłaszali straty na różnych arealach, od 1 do nawet 5 hektarów.

Gmina Łowicz

Agnieszka Koza, inspektor ds. gospodarki gruntami i rolnictwa

w Urzędzie Gminy Łowicz, powiedziała nam, że do 9 lipca z terenu tej gminy spłynęło 50 wniosków o szacowanie strat powstałych w wyniku suszy. Zgłaszali je rolnicy z różnych miejscowości, rozsianych po całej gminie. Wnioski dotyczą głównie strat powstałych w uprawach zbóż, traw i TUZ (trwałych użytków zielonych). Gminna komisja zakończyła już szacowanie strat w terenie, teraz urzednicy zapowiadają, że czeka ich „mrówcza” praca przy biurkach przy sporządzaniu protokołów. Podstawowym kryterium przy szacowaniu strat są dane podane przez instytut w Puławach, w dalszej kolejności są zaś wyniki lustracji w terenie.

Inspektor ocenia, że w porównaniu z poprzednimi latami, wniosków o szacowanie strat wywołanych suszą z terenu gminy Łowicz jest na pewno mniej. W jej ocenie, może to być spowodowane tym, że rolników odstrasza procedura, którą muszą przejść przy zgłaszaniu strat, a w efekcie pomoc nie zawsze jest taka, jakby tego oczekiwali. Innym powodem może

być to, że oceniona przez rolników skala strat w uprawach jest mniejsza niż w latach poprzednich.

Gmina Łyszkowice

W gminie Łyszkowice złożonych wniosków jest aż 70, z czego 63 są zwykłe – dotyczą one gospodarstw, które mają swoje siedziby na terenie gminy Łyszkowice, 7 wniosków jest uproszczonych – dotyczą one gruntów, które na terenie gminy dzierżawią właściciele gospodarstw, których siedziba jest w innej gminie. Zwykle straty w zgłoszonych uprawach rolnicy ocenili na 70%. Wystąpiły one na terenie całej gminy.

Wnioski obejmują uprawy zbóż ozimych i jarych, łubinu, saradeli, a także łąki.

Jak nam powiedział wójt Adam Ruta, termin składania wniosków, ustalony początkowo na 15 lipca, został przedłużony do 20 lipca. Praca komisji w terenie trwa, powinna się zakończyć do końca tego tygodnia. Ważne jest, aby odpowiedzieć każdego rolnika, zrobić to szybko, sprawnie i precyzyjnie.

Gmina Nieborów

W gminie Nieborów komisja szacująca straty rozpocznie pracę w tym tygodniu i, jak wynika z przekazanych nam w urzędzie informacji, pracy tej będzie miała dużo. Do 13 lipca do Urzędu Gminy wpłynęło aż 80 wniosków o szacowanie, obejmujących kilkadziesiąt hektarów. Dotyczą one upraw na terenie całej gminy, m.in. zbóż ozimych i jarych, łąk i traw, a także rzepaku i warzyw.

Gmina Sanniki

W gminie Sanniki wpłynęło około 100 wniosków o oszacowanie strat suszowych. Były przyjmowane nieco wcześniej niż w gminach powiatu łowickiego, bo do 12 lipca włącznie. Komisja szacująca straty wyruszyła w teren 16 lipca i już zakończyła pracę. Wnioski zostały zgłoszone z wszystkich sołectw z terenu gminy. Zgłoszenia dotyczyły przede wszystkim zbóż jarych, jak i ozimych oraz warzyw gruntowych i truskawek. – Teraz jesteśmy na etapie sporządzania protokołów zbiorczych – powiedzieliśmy się od Ewy Mąkol z referatu ds. rolnictwa i gospodarki nieruchomościami Urzędu Miasta i Gminy w Sannikach.

Gmina Zduny

W gminie Zduny, zgodnie z wcześniejszymi przewidywaniami, nie było dużego zainteresowania szacowaniem suszy. Do urzędu wpłynęło tylko 25 wniosków.

aa, mak, tb, mwk, aw

RZUT OKIEM | ZBOŻE MOŻE NIE BYĆ NAJLEPSZEJ JAKOŚCI

– Czy w całym powiecie sytuacja ze zbożem wygląda tak tragicznie?

Tak wygląda zboże prosto z kłosa – informował nas poprzez facebookowego messenger'a kombajnista z Trab.

Załączył zdjęcie ilustrujące skiełkowane ziarna pszenżyta z pola w okolicach Kłewkowa w gminie Łowicz. Zboże skiełkowało w kłosach z powodu pogody, która temu w tym roku wyjątkowo sprzyjała. Najpierw zbożom przeszkadzała susza, więc rośliny wytworzyły drobne ziarno. Późniejsze opady przyniosły natomiast obawę o jakość ziarna. Złazszcza pszenżyto intensywnie porastało, a z powodu opadów nie można było wjechać na pole kombajnami. mak



PRZEJEWŁAW BIAŁOZYK

REKLAMA

Dr nauk medycznych
JOLANTA PIETRZAK
specjalista laryngolog
badanie audiometryczne słuchu
Przyjmuje w soboty
w Łowiczu:
13⁰⁰-14⁰⁰ – ul. 3 Maja 6
Zapisy: 601 84 84 20

IWONA OLEJNIK
specjalista pediatra
PIOTR OLEJNIK
specjalista
chorób wewnętrznych
USG - EKG
Główno, ul. Kilińskiego 25
(róg Piątkowskiej)
tel. 42 710-74-00

GABINET CHOROÓB SKÓRY DERMATOLOG
Lek. spec.
ZBIGNIEW WRONIECKI
Łowicz, os. Noakowskiego 1/39
wtorki, piątki 16-18
Główno, ul. Wyspiańskiego 8
(za Szpitalem)
czwartki 15-17
tel. 602-276-728

lek. med.
Leszek Sobczyński
SPECJALISTA
POŁOŻNICTWA I GINEKOLOGII
Główno, ul. Sikorskiego bl. 27/12
tel. gabinetu: 42/710-72-67
tel. domowy: 42/719-11-67
PRZYJMUJE:
pon., śr., pt.: 11-13; 16-18;
sob. 11-13

PROMOCJA jedynie 10 zł/dzień zabiegowy
GABINET FIZJOTERAPII
Łowicz, ul. Świętojańska 1/3, I piętro
W okresie 01.06-31.08.2018
PROWADZI ZAPISY NA ZABIEGI
z FIZYKOTERAPII, MASAŻU i KINEZYTERAPII
Zabiegi wykonujemy bez i ze skierowaniem
Zapisy pod nr tel. 781-380-979

Wiesław Bielecki
lekarz chorób wewnętrznych
WIZYTY PROSZĘ
uzgadniać telefonicznie
tel. 46 837-62-52

GABINET CHIRURGICZNY
specjalista chirurg
Bożena Kosiorek
ŁOWICZ, os. Kostka bl. 12/17
▪ Gastroskopia ▪ Rektoskopia
▪ Zabiegi chirurgiczne
▪ Esperal ▪ Wizyty domowe
Zapisy tel. 604-287-850

lek. med. Tomasz Sawicki
KARDIOLOG
SPECJALISTA CHOROÓB WEWNĘTRZNYCH
▪ USG SERCA
▪ USG TĘTNIC SZYJNYCH
▪ HOLTER EKG
▪ HOLTER CIŚNIENIOWY
▪ EKG (badania na miejscu)
Łowicz, ul. Świętojańska 1/3B,
poniedziałki w godz. 15-18
ZAPISY pod nr tel. 46-837-36-75
(pn.-pt. 8-18), kom. 794-292-043

GABINET „ALEXANDER-MED”
AKUPUNKTURA I TERAPIA MANUALNA
▪ leczenie schorzeń kręgosłupa
▪ rwa kulszowa, barkowa
▪ przepuklina dysków
▪ nerwica i naruszenie snu
▪ skolioza u dzieci
▪ bóle migrenowe
▪ bóle korzonków
CODZIENNIE, godz. 17.30-18.30
Główno, ul. Wojska Polskiego 10
42/639-86-40
44/714-68-75, 601-226-862

GABINET ORTOPEDYCZNY
Adel Elmgasbi
specjalista chirurg-ortopeda
▪ chirurgia urazowa
▪ choroby kręgosłupa
▪ choroba zwyrodnieniowa stawów
▪ paluchy koślawe (haluksy)
Główno, ul. Targowa 78
tel. 42/719-19-94

prywatny gabinet lekarski
LEKARZ INTERNISTA
Roman Wasilewski
EKG
CZYNNY: pn., wt., czw. 17-20
sob. 10.30-15.00 + wizyty domowe
Pozostałe dni po uzgodnieniu tel.
Badania sportowców (do 23 r. życia)
Główno, ul. Czarnieckiego 16
tel. 502-758-980, 42/719-49-09

Kultura

Skansen w Maurzycach | Łowickie Żniwa 2018

Święto folkloru i Blichowaków

Zespół Pieśni i Tańca Blichowiacy obchodził 70-lecie podczas Łowickich Żniw, które 22 lipca powiat łowicki zorganizował w Skansenie Wsi Łowickiej w Maurzycach.

MIRKA WOLSKA-KOBIERECKA

mirka.wolska@lowiczanie.info

Blichowiacy na długo przed występem spacerowali po skansenie w fabrycznie nowych strojach szlacheckich, zakupionych przez starostwo z okazji jubileuszu, a na scenie pod strzechą przypomnieli krótko swoją historię, zaśpiewali jako chór i zatańczyli – najpierw poloneza, potem fragmenty suit y łowickiej.

Żniwa Łowickie rozpoczęły się mszą św. w zabytkowym drewnianym kościele. Obrzęd tradycyjnych żniw, sprzed wielu lat, przedstawiał w widowisku plenerowym Regionalny Zespół Pieśni i Tańca Boczeki Chełmońskie. Jak zawsze w ruch poszły kosy i sierpy, a odbierane od kosiarzy zboże wiązano powrósłami w snopki. Potem ustawiano je w mendle. Wszystko komentowała na żywo członkini zespołu Lidia Łukawska. W tym roku nowym elementem była kosiarka, która również kosiła żyto na polu obok wiatarka. Zabytkowym ciągnikiem Ursus 25 wjechał na pole Dariusz Tadeusiak ze Stowarzyszenie Retro Łowiczanka, które na imprezie prezentowało stare maszyny rolnicze.

Żniwiarzom towarzyszyła kapela, był też śpiew. W trakcie żniw była też przerwa na posiłek, w którym gospodarz częstował pracujących przy żniwach chlebem, jajkami, białym serem, dze-

mem z papierówek, plackiem drożdżowym, kompotem, kawą zbożową i mlekiem – czyli tym, co kiedyś każdy miał ze swojego gospodarstwa. Obrzęd zakończył się tańcami w zagrodzie.

Ciąg dalszy imprezy rozegrał się w amfiteatrze, w którym po południu osobom na widowni słońce świeci prosto w oczy. Krzysztof Figat skomentował to niebył fortunne ustawienie sceny i widowni i obiecywał, że to powinno zostać przebudowane, ale już w przyszłej kadencji. Na imprezie padła też inna, ważna dla Blichowaków obietnica, że ich siedziba, którą powiat od kilku lat przygotowuje w spichlerzu (budynek po lewej stronie od głównego budynku szkoły na Blichu), powstanie na pewno. Były plany, aby gotowa była już na 70-lecie, ale to się niestety nie udało.

Poza folklorem łowickim, na Łowickich Żniwach był też folklor podhalański, za sprawą senior-skiego, ale pełnego dobrej góralskiej energii zespołu Mokreszów, kartuski – prezentowany przez zespół Sierakowice (z Sierakowic w województwie pomorskim) i tańce narodowe – polonez i krakowiak w wykonaniu zespołu Krag ze Świdnicy. Zespoły te zabrały gromkie brawa. Nasz reporter zwrócił uwagę, że występy bardzo przypadły do gustu publiczności, także tej najmłodszej, z której co śmielsze dziewczynki zaczęły przed sceną tańczyć.

Warto dodać, że goście, którzy przybyli na Łowickie Żniwa, to



Członkowie ZPiT Blichowiacy wykonali kilka utworów jako chór. Zaczęli od pieśni „Marsz, marsz Polonia”.

reprezentanci powiatów, z którymi powiat łowicki współpracuje. Starostowie tych powiatów, przedstawiciele rad powiatów i zespołów, składali Blichowiakom „urodzinowe” życzenia i gratulacje. Mieli też przygotowane upominki.

Impreza trwała do godz. 21, a zakończyła się koncertem folkowego zespołu Tulia, powstałego zaledwie rok temu w Szczecinie, którego znakiem rozpoznawczym są zaskakujące aranżacje folkowe, w tym najbardziej chyba znana, piosenki Depeche Mode „Enjoy the silence”. Wcześniej KGW biorące udział w żniwach, zostały nagrodzone za zupełną ogórkową i kapuśniak. Warto podkreślić, że koła licznie wzięły udział w imprezie, ale na swoich stoiskach nie miały – jak nas zapewniły działaczki – nic nielegalnego. Chodziło o bimber i nalewki, które zostały zarekwirowane w ubiegłym roku podczas Biesiady Łowickiej w Maurzycach.

Od poloneza po oberka

Zespół Blichowiacy rozpoczął występ powitalnym polonezem, które 8 par zatańczyło w nowych strojach, do muzyki Jana Petery z Żychlina. Potem młodzież zaśpiewała chóralnie „Marsz, marsz Polonia”, którego dalsze słowa brzmią „nasz dzielny narodził się, odpocznijmy po swej pracy w ojczystej zagrodzie”. Jako chór Blichowiacy wykonali również: „,

Od samych Zielkowic”, „Tam w Golińskich”, „Serce, moje serce”, a utwór „Laura i Filon” wykonała solo Marysia Dutkiewicz.

Nie zabrakło też tańca, z którym zespół jest bardziej kojarzony niż ze śpiewem. Suitę „Piękny jest nasz Łowicz” do muzyki ś.p. Mariana Moskwy, który był kierownikiem muzycznym Blichowaków w latach 1969-1982, zespół zatańczył w układzie opracowanym przez nową choreograf Klaudję Sądecką-Kowalską oraz wspomnianą członkinię Marię Dutkiewicz.

Całą imprezę na scenie pod strzechą prowadziła Renata Frączek, na co dzień dyrektor Powiatowej Biblioteki Publicznej w Łowiczu. Część poświęcona

Blichowiakom prowadził absolwent szkoły na Blichu – Łukasz Stańczyk, posługując się w dużej części gwarą łowicką. Zabawny występ w gwarze (opracowany przez panią choreograf) wystawił też oldboye (tu nazywani „hugorowymi”). Poświęcony był on powstaniu zespołu i jego występom. W występie tym wzięło udział 10 par, które z zespołem pożegnały się 10-15 lat temu oraz dwoje muzyków, który kiedyś grali w kapeli Blichowaków: Klaudia Bura – skrzypce i Marek Lesiak – akordeon.

– Oj pamiętam jo, było się za Wielką Wodą w Hameryce, a to w Holandyi – opowiadał jeden z tancerzy. Oj działo się tam, działo! A jak uni nas tam kochali za te

obertasy, za te wesiele łowickie, a zapusty też były, a jak...

Pozostali licytowali się z nim, gdzie było jeszcze fajnie, i padały miejsca występów: Lwów, Ciechocinek i Kielce, gdzie w latach 80. zespół zdobył Złotą Jodłę. Na koniec tego występu oldboye i obecni tancerze zatańczyli oberka, a potem porwali osoby z widowni do tańca.

Cztery lata albo i dłużej

ZPiT Blichowiacy składa się obecnie z około 45 członków. 30 z nich wystąpiło podczas jubileuszowego koncertu. Zwykle kariera w zespole trwa tyle, co tok nauki, a więc obecnie 4 lata, ale niedługo będzie to ponownie 5, ponieważ w wyniku refor-

WARTO INWESTOWAĆ W FOLKLOR

Odbijające się w minioną niedzielę „Żniwa Łowickie” w skansenie w Maurzycach po raz kolejny przyciągnęły miłośników obrzędowości i folkloru. Najliczniejszą widownię zgromadził wieczorny koncert popularnego zespołu Tulia, złożonego z wokalistek posługujących się pięknymi, białymi głosami. Wiele osób przyciągnęła też tradycyjny obrzęd żniw łowickich w wykonaniu zespołu „Boczeki Chełmońskie”, podobnie jak koncert jubileuszowy w wykonaniu „Blichowaków”. To wszystko dowodzi, że folklor nie jest passé, że ludzie chcą i potrafią się przy nim bawić. A przecież poza Festiwałem Księżaków po procesji Bożego Ciała niewiele jest imprez, które zostały mu w całości dedykowane. Od 2002 roku (przez kilka kolejnych lat) w czerwcu odbywała się miejska impreza pod nazwą Ogólnopolskie

Spotkania Folklorystyczne „O Łowicki Pasiak”, podczas której licznie prezentowały się zespoły pieśni i tańca, nie tylko okoliczne, ale też z różnych regionów Polski. Dyrektor Łowickiego Ośrodka Maciej Malangiewicz zapytany przez nas o to, dlaczego impreza nie jest już organizowana odpowiada, że problemem jest brak taniej bazy noclegowej. – Gdzie w obecnych czasach tanio przenocuje 300 osób przez 2-3 noce w Łowiczu? Wtedy był internat na Blichu, w Medyku i Zduńskiej Dąbrowie, hotel akademicki, prywatne noclegi na Przyryнку – mówi. Starosta łowicki Krzysztof Figat zapytany przez nas o to, czy powiat widzi potencjał o imprezach promujących folklor odpowiada, że tak. – Zawsze podkreślam na „Żniwach”, że będziemy je robić, dopóki będą przychodzić ludzie, a oni jak widać są – dodaje starosta. Przyznaje, że od jakiegoś

czasu „Żniwa Łowickie” wyprzedzają popularnością Biesiadę Łowicką w skansenie. Dlatego rozważany jest pomysł, by ożywić tę drugą imprezę właśnie w taki sposób, by były na nią zapraszane zespoły pieśni i tańca z całej Polski. Na razie to tylko pomysł, ale zdaniem starosty dobry, ponieważ sądzi on, że skansen jest idealnym miejscem do ich prezentowania się. Podkreśla, że skoro jest impreza posiadająca już swoją markę i miejsce do jej organizacji, to warto postawić na jej rozwój. – Członkowie tych zespołów, to nie są ludzie, którzy muszą mieć zakwaterowanie w hotelach z kilkoma gwiazdkami i jeśli na porcelanowych talerzykach, ale prześpią się na karimatach w szkołach – mówi starosta. Podkreśla jednak, że nie da się wszystkiego zrobić od razu, a organizacja takiej imprezy wiązałaby się z wielomiesięcznymi przygotowaniami.



KGW nie zawiodły organizatorów i przyjechały na Żniwa

z przygotowanymi przez siebie ciastami, pierogami, zupą i innymi przysmakami. Na zdjęciu panie z gminy Kiernozia.

DWIE NAGRODY IM. GRABSKIEGO

Podczas Łowickich Żniw członkowie Zarządu Powiatu Łowickiego wręczyli tegoroczne Nagrody im. Władysława Grabskiego. W kategorii rozwój społeczeństwa obywatelskiego nagrodę przyznano Edwardowi Gnatowi – byłemu posłowi na Sejm z ramienia ZSL, a potem PSL (w latach 1985-1989 oraz 1993-1997), działaczowi

Związku Kółek i Organizacji Rolniczych. W uzasadnieniu podkreślano, że Edward Gnat angażuje się przez całe życie w działalność społeczną na rzecz rolników i wsi. Wspiera też inicjatywy KGW i OSP. W kategorii rozwój przedsiębiorczości nagrodę otrzymał Józef Brzozowski, który całą swoją drogę

zawodową związał ze Spółdzielnią Samopomoc Chłopska. Pracował najpierw w GS w Kocierzewie, potem w Bolimowie, był wieloletnim prezesem spółdzielni w Łowiczu. W czasach, gdy kierował GS w Bolimowie i Łowiczu – spółdzielnie te były liczącymi się i rozwijającymi firmami. **mwk**

my oświatowej, nauka w technikum ponownie trwać będzie 5 lat. Zdarza się jednak, że do zespołu przyjmowani są już uczniowie gimnazjum. Poza uczniami ZSP nr 2 na Blichu w zespole śpiewają i tańczą uczniowie I i IV LO, zdarzały się pojedyncze osoby z innych łowickich szkół.

– Mam osoby, które bardziej interesuje taniec, innych – śpiew. Musimy to jakoś połączyć – mówi instruktor muzyczny Jan Dutkiewicz. Pytany o stroje szlacheckie, mówi, że bardzo się cieszy, że zespół je otrzymał od władz powiatu, ponieważ dają one kolejne możliwości – przygotowania mazurek, który wymaga dobrej techniki tańca, jaką powinni posiadać tancerze z najmniej 2-letnim doświadczeniem. W strojach tych młodzież będzie mogła tańczyć poloneza na Starym Rynku – co jest od kilku lat praktykowane, czy pokazać się podczas Bożego Ciała. To wzbogaci występy Blichowiaków.

W zespole jak w rodzinie
Marysia Dutkiewicz, która do zespołu zapisała się w 2015 roku, będąc jeszcze w gimnazjum, podkreśla, że w Blichowiakach jest bardzo dobra, rodzinna atmosfera. W tej przypadku faktycznie te związki były od początku rodzinne, ponieważ brat grał w kapeli, a tata był instruktorem muzycznym. Marysia czuła więc, że to jest zespół dla niej. Przeszła do



W czasie odpoczynku zniwiarze – z Regionalnego Zespołu Pieśni i Tańca Boczek Chełmońskich – częstowani byli chlebem, plackiem drożdżowym, mlekiem itp. specjami.

niego z Koderek, do którego zapisała ją rodzica, gdy miała 8 lat. – W zespole jest się dla przyjemności. Nie należy do niego nikt, kto by tego nie lubił. We mnie płynie krew księżacka, a rodzice poznali się w Boczkach Chełmońskich – dodaje.
Zdaniem Marysi w Blichowiakach można liczyć na czyjąś pomoc i wsparcie już od pierwszej próby. Bywa, że osoby, która na nią przychodzi są nieco przestraszone i peszą się, gdy popełniają błędy. Tymczasem to się zdarza nawet tancerzom z wieloletnim doświadczeniem. W zespole

wszyscy dają sobie szansę i nie ma klótni.
Nasza rozmówczyni w równym stopniu lubi taniec i śpiew. Przy należność do zespołu jest dla niej okazją do nauczania się wielu nowych rzeczy, zawiązania przyjaźni, mających inny charakter, niż np. szkolne.

Podobnie o zespole mówi tegoroczny absolwent szkoły na Blichu Krzysztof Gałąj, który do Blichowiaków zapisał się w pierwszej klasie. Na próbach miał 100% frekwencję. Gdy był w III klasie, zapisał się jeszcze do Boczek Chełmońskich, ale ze względów prywatnych i organizacyjnych szybko z drugiego zespołu zrezygnował.

Krzysztof o możliwości zapisania się do zespołu dowiedział się od kolegi, przed przyjściem do szkoły. W jego rodzinie tradycje takie są bardzo żywe, więc nie zastanawiał się długo. Nigdy tej decyzji nie żałował. Bo w zespole tworzy się przyjaźnie, które utrwalają się na próbach, podczas występów, na dłuższych wyjazdach. I każdy występ ma swój urok, nawet jeśli tańczy i śpiewa tylko jedna para.

Z zespołem był na tylu występach, że nie jest w stanie ich zli-

czyć. Za granicą występował w Niemczech i na Ukrainie, w sierpniu jedzie na Łotwę. Czy będzie to jego pożegnanie z Blichowiakami – tego jeszcze nie wie, Chciałby, w miarę wolnego czasu, spotkać się z członkami zespołu, może też jeszcze wystąpić.

Co do 70-lecia, to Krzysztof Gałąj ma niedosyt. Chciałby, aby w ramach jubileuszu odbyło się spotkanie byłych i obecnych członków zespołu. Na niedzielnym występie było widać, że old-boye mają dobry kontakt z obecnymi członkami. Naturalnym miejscem takiego spotkania byłby teren szkoły na Blichu.

Pytana o możliwość zorganizowania takiego spotkania Maria Laska – kierownik zespołu i jednocześnie dyrektor ZSP nr 2 – ale tylko do 31 sierpnia, powiedziała nam, że słyszała o takiej potrzebie, ale decyzja o takim przedsięwzięciu będzie już w gestii nowego dyrektora szkoły, którym będzie Jerzy Zabost. Byli członkowie zespołu nie mają formalnego koła ani stowarzyszenia, ale były już organizowane ich spotkania, ostatnie przed 10 laty. Dobrym terminem na taką imprezę byłby wrzesień albo październik – okolice Dnia Edukacji Narodowej. ■

Łowicz | Informator wakacyjny

Co ciekawego w najbliższych dniach?

Po raz kolejny prezentujemy program najważniejszych wydarzeń kulturalnych, jakie nasze miasto proponuje mieszkańcom w czasie wakacji.

Tradycyjnie, jak co czwartek, Kino Fenix zaprasza dzieci na seans filmowy. Tym razem w ramach projektu upowszechniającego kulturę filmową Willy ŁOK & Companeros! najmłodszy zobaczy film „Kacper i Emma w teatrze”. Historia reżolutnych pięciolatek, które wspólnie odkrywają świat scenicznej magii rozśmieszy niejednego widza. Filmową opowieść będzie można zobaczyć 26 lipca o godzinie 11.00 w sali kinowej przy ul. Podrzecznej 20 w Łowiczu.

Wtorkowy wieczór, 31 lipca, zapowiada się ciekawie dla melomanów. W bazylice katedralnej będą mogli oni wysłuchać występu organisty ze Szwecji – Matsa Ericsona. Muzyczne wydarzenie wpisuje się w program XXX Międzynarodowego Festiwalu Organowego „Johann Sebastian Bach”. Rozpoczęcie o godz. 19.30.

Poza atrakcjami kulturalnymi w mieście zorganizowano również sporo wydarzeń sportowych. Na terenie łowickich orlików odbędą się w nadchodzącym tygodniu m.in.: turnieje siatkówki plażowej, sportowe zabawy dla dzieci ze szkół podstawowych oraz nauka gry w tenisa ziemnego czy badmintonu. Szczegóły na ten temat w naszym informatorze sportowym na stronie 40. aw

RZUT OKIEM | LEDNICKIE PIEŚNI



Do miejscowej tradycji należą coroczne, lipcowe koncerty w kościele w Sannikach. W ostatnie niedzielne popołudnie, 22 lipca, można było wysłuchać zespołu Choris Deus stworzonego z inicjatywy ks. Jacka Warzechy – proboszcza parafii Zycy Polski mieszczącej się w gminie Słubice w powiecie płockim. Zaprezentowane piosenki religijne i młodzieżowe, znane z mszy, pielgrzymek czy festiwali chrześcijańskich były radosne oraz skoczne. – Słuchacze doskonale wczuli się w nastrój koncertu i śpiewali wspólnie z wykonawcami – relacjonuje Klaudia Kutermankiewicz z ECA Sannki, które współorganizowało koncert. opr. mak



Muzykę ludową doceniła też najmłodsza część widzów, która lubi wyrazistą muzykę – czy to góralską, czy łowicką.

REKLAMA

ZAKŁAD GOSPODARKI MIESZKANIOWEJ w Łowiczu
ogłasza pisemny przetarg nieograniczony
NA NAJEM LOKALU UŻYTKOWEGO
położonego na terenie miasta Łowicza:
Nowy Rynek 23 o pow. uż. 40,76 m²
stawka minimalna - 26,78 PLN netto/m²

- Oprócz czynszu najemca lokalu użytkowego ponosić będzie opłaty niezależne od wynajmującego tj. wodę, odprowadzenie ścieków, wywóz nieczystości stałych.
- Do obowiązku najemcy będzie należało odnowienie lokalu dla potrzeb prowadzonej działalności.
- Oferta zgodna z regulaminem przetargowym powinna być złożona w załączonej kopercie, oznaczonej hasłem: „Lokal użytkowy – Nowy Rynek 23” najpóźniej w dniu przetargu, tj. 3.08.2018 r. do godz. 11-tej w sekretariacie Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej w Łowiczu, ul. Kaliska 6.
- Rozstrzygnięcie przetargu nastąpi w dniu 3.08.2018 r. w Zakładzie Gospodarki Mieszkaniowej w Łowiczu, ul. Kaliska 6 o godz. 12:00.
- Wadium w wysokości 300,00 PLN należy wpłacić na konto bankowe Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej w Łowiczu ul. Kaliska 6 w Banku Gospodarki Żywnościowej w Łowiczu BNP Paribas S.A. Oddział w Łowiczu 41 2030 0045 1110 0000 0236 8980 najpóźniej w dniu przetargu do godz. 11-tej przy czym, za chwilę faktycznego przekazania wadium uznaje się chwilę uznania konta ogłaszającego, a nie zaś chwilę obciążenia rachunku oferenta.
- Wadium ulega przypadkowi w razie uchylenia się uczestnika, który wygrał przetarg od zawarcia umowy.
- Przed przystąpieniem do przetargu należy zapoznać się z regulaminem przetargowym, który dostępny jest na stronie internetowej www.zgm.bip.lowicz.eu oraz na tablicy ogłoszeń w ZGM w Łowiczu.
- Bliższe informacje dotyczące projektu umowy najmu lokalu użytkowego można uzyskać w ZGM w Łowiczu, ul. Kaliska 6 III p. pokój nr 301.
- ZGM w Łowiczu zastrzega sobie w szczególnych wypadkach możliwość odstąpienia od przetargu lub podania, że przetarg nie dał rozstrzygnięcia bez określenia przyczyn.
- Lokal użytkowy można oglądać w dniu 1.08.2018 r. w godz. 11:00-11:30 lub w innym terminie uzgodnionym z Zakładem Gospodarki Mieszkaniowej w Łowiczu, tel. (46) 837 60 63 lub (46) 837-60-98.

SKUP ZŁOMU
▪ stalowego
▪ żeliwnego
▪ kolorowego

SKUP MAKULATURY
KONKURENCYJNE CENY

IMO
Łowicz
Armii Krajowej 14
502 328 818

części samochodowe używane

Stacja Demontażu Pojazdów
Rząsno 13
tel. 664-006-089

OLEJ NAPĘDOWY
z dostawą na miejsce

TEL. 693 157 163

F.H.U. Tomasz Stań
SPRZEDAŻ HURTOWA PALIW

JAKOŚĆ, JAKIEJ POTRZEBUJESZ - CENA, NA KTÓRĄ ZASŁUGUJESZ

AUTO GAZ SERWIS

montaż instalacji gazowych firmy Stag, KME
naprawa zawiesz i geometria kół

Stroniewice 11, 603-502-207

GAZY TECHNICZNE

acetylen, tlen, argon, mieszanka (Ar-CO₂), dwutlenek węgla, propan-butan

Niedźwiada 48 tel. 602-187-651

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY ŁOWICZ

Stosownie do art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jedn. Dz.U. z 2018, poz. 121)

podaję do publicznej wiadomości, że w dniu 26 lipca 2018 r. na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Łowicz, na stronie BIP urzędu, na stronie internetowej urzędu

został wywieszony na okres 21 dni wykaz nieruchomości przeznaczonych do oddania w dzierżawę na okres 3 lat w trybie bezprzetargowym.

Ponadto informacja o wywieszeniu wykazu zostanie zamieszczona na tablicy ogłoszeń w sołectwach Jastrzębia i Jamno.

AGROSERWIS Kocierzew Płd. 104
Tel. 791 334 080

MECHANIKA OGÓLNA pojazdów sam. i maszyn rolniczych

SERWIS: olejów, filtrów, płynów eksploatacyjnych

WULKANIZACJA I SPRZEDAŻ KÓŁ: osobowe, ciężarowe, rolnicze

GEOMETRIA KÓŁ maszyn rolniczych

AUTO KLIMA: napętnianie, odgrzybianie, naprawa

Ogłoszenia

CZWARTEK 26 lipca 2018 | NR 30

www.lowiczanim.info

■ KUPUJESZ ■ SPRZEDAJESZ ■ SZUKASZ PRACY ■ MIESZKANIA

Twoje ogłoszenie przeczytają w powiatach:

Ogłoszenia

KUTNOWSKIM

ŁÓWICKIM

ZGIERSKIM

BRZEZIŃSKIM

SKIERNIEWICKIM

GOSTYNIŃSKIM

U NAS WARTO
DAĆ OGŁOSZENIE

Każde ogłoszenie drobne zamieszczone do druku w Nowym Łowiczanie oraz Wieściach z Główna i Strykowa, ukaże się na terenie całego powiatu łowickiego, dużej części zgierskiego i kutnowskiego (Żychlin i okolice) oraz fragmentów gostynińskiego (Sanniki i okolice) i skierniewickiego (Bolimów i okolice)

samochodowe

kupno

■ Subiekt Nieborów Auto-kasacja, sprzedaż części, tel. (46) 838-55-41.

■ Auta każde kupię, najlepsze ceny, kom. 500-308-011.

■ Ciężarowe, busy, całe, uszkodzone, kom. 509-964-698.

■ Każdego Dostawczego, kom. 725-562-998.

■ Każdego Mercedesa, Toyotę, kom. 725-361-836.

■ Kupię każde auto, całe i rozbite, kom. 518-461-010.

■ Kupię przyczepkę samochodową, zarejestrowaną, do remontu, kom. 724-290-312.

■ Kupimy każdą Toyotę, Mercedesa, stan obojętny, kom. 798-602-197.

■ Kupimy każdego busa, stan obojętny, kom. 798-602-197.

■ Skup aut rozbitych, skoliżowanych, stan obojętny, kom. 510-100-449.

■ Skup aut za gotówkę. Szybki dojazd i wycena na miejscu, kom. 536-266-926.

■ Złomowanie Pojazdów-zaświadczenia, auto-skup: uszkodzone, rozbite, wyeksploatowane, Rząšno 13, kom. 602-123-360.

sprzedaż

■ AUDI A3, 1.4 TSI Turbo, 2009 rok, granatowy metalik; możliwość zamiany (tańszy), kom. 513-329-718.

■ BMW X1, 2013 rok, kom. 660-408-769.

■ CITROËN C3, 1.4 benzyna, 2003 rok, bordo metalik, kom. 669-303-235.

■ CITROËN Jumpy, 1.6 HDi, 2012 rok, kom. 698-108-337.

■ CITROËN Xara Picasso, 1.8, 2001 rok, kom. 606-348-077.

■ DAEWOO Lanos, 2002 rok, kom. 723-341-394.

■ FIAT 126p, 1994 rok, kom. 660-408-769.

■ FIAT 126p, kom. 791-759-507.

■ FIAT Albea gaz, 2004 rok, 2.300 zł, kom. 786-263-059.

■ FIAT Brava, 1.9 D, w pełni sprawny, tanio sprzedam, kom. 693-608-068.

■ FIAT Cinquecento, 700, 1997 rok, stan dobry, kom. 734-227-606.

■ FIAT Panda, 1.1, 2009 rok, kom. 606-348-077.

■ FIAT Panda III, 1.2, 2012 rok, I właściciel, salon Polska, kom. 600-944-728.

■ FIAT Panda III, 1.2, 2012 rok, 20.000 km, I właściciel, salon Polska, kom. 695-323-452.

■ FIAT Panda, 2009 rok, ABS, centralny zamek, klimatyzacja, II właściciel, 163.500 km, jasno-brązowy, kom. 723-778-442.

■ FIAT Punto, 1.3 diesel, 2012 rok, salon Polska, 18.700 zł do negocjacji, kom. 509-775-218.

■ FIAT Seicento, 900, 1999 rok, sprzedam, kom. 695-612-961.

■ FIAT Seicento, 2000 rok, 1.500 zł, kom. 609-940-110.

■ FIAT Stilo, 1.9 JTD, 2005 rok, kombi, bogata wersja, kom. 606-348-077.

■ FORD Fiesta, MK6, 2008 rok, kom. 698-108-337.

■ FORD Mondeo, 1.9 diesel, 1999 rok, kom. 509-194-926.

■ GRAND VOYAGER max, 2001 rok. Wsiadać i jechać. Zapraszam do oglądania. tel. 604 988 718. Cena 6000 zł do negocjacji.

■ HYUNDAI H200, 2001 rok, towarowo-osobowy, kom. 601-662-944.

■ HYUNDAI i10, 1.1, 2010 rok, 12.200 zł, kom. 513-375-786.

■ IVECO Daily do 3,5 t, kom. 608-815-516.

■ IVECO Max, kom. 608-815-516.

■ JEEP Grand Cherokee gaz, 2005 rok, kom. 516-755-833.

■ KIA Carens 2, 2005 rok, benzyna, kom. 721-387-950.

■ KIA Sportage, 2.0 diesel, I rej.: III.2012, 198.000 km, kom. 664-560-851.

■ MERCEDES Vito, 2007 rok, kom. 694-308-076.

■ NISSAN Almera, 1.5 benzyna, 2003 rok, mały przebieg, kom. 666-241-600.

■ NISSAN Almera, 2.0 Diesel, 1998 rok, spalanie 5l/100, garażowany, kom. 503-681-374.

■ OPEL Astra, 1.6 kombi, 2003 rok, kom. 606-348-077.

■ OPEL Astra 3, 1.6 benzyna/gaz, 2005 rok, klimatyzacja, kom. 604-706-309.

■ OPEL Astra II, 1.6, 1999/2000 rok, stan dobry, kom. 508-815-797.

■ OPEL Combo diesel, 2004, kom. 504-019-557.

■ OPEL Corsa, 1.0, 1999 rok, kom. 504-544-328.

■ OPEL Corsa gaz, 1998 rok, 950 zł, kom. 538-992-341.

■ OPEL Corsa, 1.0, 1998 rok, koła zimowe, 1.500 zł, kom. 534-950-675.

■ OPEL Meriva, 2006 rok, zadbane, kom. 538-992-344.

■ OPEL Zafira, 2.0 DTI, 2000 rok, 7-osobowy, w rozliczeniu mogę przyjąć mniejszy, kom. 513-375-786.

■ PEUGEOT 206, 1.4 HDI, 2002 rok, kom. 693-107-372.

■ PEUGEOT 206, 1.4 HDI, 2002/03, 3-drzwiowy, czarny, stan bdb., kom. 885-777-659.

■ PEUGEOT 206, 1.4, 2003 rok, bordowy metalik, kom. 537-200-181, 513-375-786.

■ PEUGEOT 207, 1.6 HDI, 2007 rok, 121.000 km, 12.200 zł, kom. 513-375-786.

■ PEUGEOT 307, 1.4, 2007, kom. 503-553-306.

■ PEUGEOT 106, 2000 rok, kom. 669-968-485.

■ POLONEZ Caro Plus, kom. 784-858-324.

■ RENAULT Laguna II, FI 1.9 DCI, 2005 rok, bogate wyposażenie, kom. 691-730-162.

■ RENAULT Laguna kombi, 1.9 DCI, 2005 rok, bogate wyposażenie, kom. 608-726-495.

■ RENAULT Laguna, 1.9 DCI, 2003 rok, sprzedam, kom. 691-715-503.

■ RENAULT Megane, 1.4 benzyna/gaz, kom. 725-343-172.

■ RENAULT Megane, 1997 rok, hatchback, 140.000 km, hak, klimatyzacja, kom. 662-112-121.

■ RENAULT Megane benzyna/gaz, 1996 rok, tanio, kom. 722-208-122.

■ RENAULT Scenic, 1.9 DCI, 2006 rok, zadbane, kom. 602-313-357.

■ RENAULT Thalia, 1.4 gaz, 2003 rok, 150.000 km, kom. 604-706-309.

■ SEAT Cordoba, grudzień 2003 rok, kom. 792-719-573.

■ SEAT Leon, 1.9 TDI, 2000 rok, 90 KM, srebrny, kom. 693-762-813, zadbane.

■ SEAT Leon, 1.9 TDI, 2005 rok, rzeczywisty przebieg 152.000 km, bogate wyposażenie, kom. 604-706-309.

■ SKODA Fabia, 1.4 benzyna/gaz, 2004 rok, kom. 606-348-077.

■ SKODA Fabia, 1.6 CDTI-CR, 180.000 km, bezwypadkowa, salon polska, serwisowana, 15.600 zł, kom. 784-440-092, 504-011-161.

■ SKODA Octavia II, 1.9 TDI, 2007/2008 rok, 14.200 zł, w rozliczeniu mogę przyjąć tańszy, kom. 604-706-309.

■ SKODA Octavia III, 1.6 TDI, 2014 rok, kombi, salon PL, kom. 787-575-801.

■ TOYOTA Auris, 2008 rok, 2.0 D 4D, kom. 735-924-114.

■ TOYOTA Corolla, 2.0 diesel D4D, 2004 rok, kom. +48 609-569-442.

■ TOYOTA Corolla, 2005 rok, srebrny metalik, bogate wyposażenie, opony zimowe, kom. 607-385-871.

■ TOYOTA RAV4 Diesel, 2004 rok, bogate wyposażenie, stan bdb., w ciągłej eksploatacji, kom. 721-720-314.

■ TOYOTA Yaris, 1.0, 2007 rok, 5-drzwiowy, 12.200 zł, kom. 513-375-786.

■ TOYOTA, 1999 rok, I właściciel, stan bdb., kom. 512-088-422.

■ VOLVO V50, 2008 rok, 1.8D, grafit, kom. 693-108-648, 603-897-858.

■ VW Golf II, 1986 rok, stan bdb, 2.000 zł, kom. 660-523-965.

■ VW Golf III, sprzedam, kom. 798-628-817.

■ VW Golf II, 1986 rok, stan bdb., 2.000 zł, kom. 660-523-965.

■ VW Golf, 1.4, 2000 rok, 5-drzwiowy, klimatyzacja, granatowy metalik, kom. 513-375-786.

■ VW Passat, 1.9 TDI 130 KM, XI.2004 rok, kom. 603-993-039.

■ VW Passat, 1.9 TDI, 2004 rok, bogate wyposażenie, 11.200 zł, kom. 604-706-309.

■ VW Passat, 1.9 TDI, 2002 rok, 6.500 zł, kom. 722-200-801.

■ VW Tiguan, 2.0 TSI, 2012 rok, SUV, full opcja, skóra, automat, sprowadzony z Ameryki, czarny, FVAT, cena do uzgodnienia, kom. 603-653-030.

■ VW Touran, kom. 603-254-329.

■ ŻUK na części, nieduży przebieg, dużo części nowych, kom. 796-625-679.

inne

■ Przyczepa ciężarowa Gref na tandemie, ładowność 1500 kg, długość 4,10x2,05 m, kom. 668-315-020.

■ Przyczepka Niewiadów, kom. 603-592-345.

■ Sprzedam przyczepkę do samochodu osobowego w trakcie podbudowy, zarejestrowaną, kom. 501-040-082.

■ Sprzedam opony zimowe używane Bridgestone 185/60R14, stan bdb., kom. 668-821-684.

■ Sprzedam silnik w dobrym stanie do Forda diesel oraz kompletne podzespoły w dobrym stanie, kom. 691-033-754.

motorowe

kupno

■ Stare motocykle, motorowery, części, kom. 513-185-357.

■ Kupię stare motocykle: WSK, MZ, SHL, Junak, Motorynka, Komarek itp., kom. 609-942-407.

sprzedaż

■ HONDA CBF-600, kufrы, 2005 rok, 24.500 km, srebrny, bezwypadkowy, po serwisie, kom. 783-127-178.

■ WSK 125, WSK 175, kom. 790-614-653, wieczorem.

■ Sprzedam Yamahe Virago 750, 1994 rok, kom. 604-636-506.

■ Sprzedam motocykl Junak 131/125, 2015 rok. stan idealny, kom. 607-302-816.

■ Quad EGL 250, kom. 695-975-023.

■ Jawa 50 na chodzie, zarejestrowana, kom. 694-019-963.

■ Skuter Keeway, kom. 604-348-985.

■ Skuter Piago, kom. 503-830-181.

■ Skuter Romet Motors, kom. 783-752-361.

garaże

sprzedaż

■ Garaż, ul. Tuszevska, kom. 601-635-433.

wynajem

■ Wynajmę garaż os. Starzyńskiego, kom. 609-111-509.

nieruchomości

kupno

■ Kupię ziemię, gm. Łyszkowice, okolice, kom. 502-602-463.

■ Przyjmę w dzierżawę ziemię, łąki. Świerż +15 km, kom. 534-936-733.

■ Kupię działkę budowlaną lub dom, Łowicz i okolice, kom. 665-373-897.

■ Kupię nieduże gospodarstwo rolne pod Łowiczem, z budynkami gospodarczymi, domem, kom. 661-025-343.

sprzedaż

■ Działki budowlane, Nieborów, kom. 607-328-032.

■ Sprzedam 1/6 udziału w domu, kom. 531-217-794.

■ Dom z oficyną, Głowno, kom. 784-391-049, 666-865-844.

■ Sprzedam działkę budowlaną 999 mkw., Boczek Domaradzkie, 40.000 zł do małej negocjacji, kom. 606-227-691, 696-027-773.

■ Działka na Górkach Nr 5579/16, 5.600 mkw, kom. 501-065-313.

■ Działka rekreacyjna zagospodarowana o pow. 983,40 mkw. Joachimów-Mogiły, kom. 666-284-606.

■ Dom, Łowicz, kom. 880-651-700.

■ Sprzedam działkę 1.500 mkw, Górki, kom. 538-438-518.

■ Działka budowlano-rekreacyjna, 1,22 ha, Zielkowie I, kom. 790-537-649, po 18.00.

■ Sprzedam działkę 3.000 mkw., kom. 606-682-993.

■ Mieszkanie 36 mkw w Warszawie, okolice ronda Starzyńskiego, widna kuchnia, balkon, piwnica. Bez pośredników, kom. 788-578-703.

■ Dom wolno stojący, Łowicz-Przedmieście, kom. 534-767-923.

■ Sprzedam dom w Łowiczu, kom. 609-180-611.

■ Dom 293 mkw., stan surowy otwarty, działka 1900 m2, wszystkie media, Łowicz, Grunwaldzka, kom. 501-932-818.

■ Sprzedam dwa lokale o powierzchni 79 i 76 mkw. pod działalność gospodarczą, Głowno, kom. 516-180-211.

■ Sprzedam działkę 1.450 mkw. z domem, Głowno, kom. 516-180-211.

■ Sprzedam działki budowlane w Strzelcowie, kom. 600-723-972.

■ Sprzedam dom w gminie Zduny, kom. 797-537-158.

ogłoszenie drobne
możesz zamieścić
ZE ZDJĘCIEM

Zdjęcie o rozmiarach 39x20 mm kosztuje 21 zł netto,
o rozmiarach 39x40 mm – 41 zł netto

Do ceny zdjęcia doliczamy treść ogłoszenia

Tylko 1 zł dopłaty*

a Twoje ogłoszenie drobne
ukaże się także na naszym portalu
www.lowiczanim.info

* Kwota netto na jeden tydzień

PUNKTY PRZYJMOWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH DO „NL”: BIURO OGŁOSZEŃ ŁOWICZ, UL. PIJARSKA 3A; BEDNARY, SKLEP P. PAPIERNIK 24A; BOBROWNIKI 27, SKLEP P. PACLER; BOLIMÓW, UL. RYNEK KOŚCIUSZKI 17, SKLEP „EWA”, P. PAPIERNIK; DOMANIEWICE, UL. GŁÓWNA 26, SKLEP P. JAKUBIAK; GĄGOLIN POŁUDNIOWY, SKLEP „KOS”; IŁÓW: PL. RYNEK STAROMIEJSKI 21; SKLEP P. PAPIEROWSKIEGO; KIERNOZIA, RYNEK KOPERNIKA, KIOSK P. WESOŁOWSKIEJ; KOCIERZEW PÓŁNOCNY 37A, SKLEP P. KRYGIER; KURABKA 17A, SKLEP P. TOPOLSKIEJ; ŁOWICZ, OS. BRATKOWICE, KIOSK LOTTO; ŁYSZKOWICE, SKLEP „DUET”, UL. GMINNA 6; NIEBORÓW, AL. LEGIONÓW POLSKICH 18, SKLEP P. FIGATA; NOWA SUCHA 22, SKLEP P. SIEWIERY; OSTRÓW 20, SKLEP P. BEJDY; OSMOLIN: UL. RYNEK 2, SKLEP P. SERWACH; UL. RYNEK 19, SKLEP SPOŻYWCZO-PRZEMYSŁOWY; PSZCZONÓW 147, SKLEP P. LIPIŃSKIEGO; SANNIKI, UL. WARSZAWSKA 183, SKLEP P. OLKOWICZ; SOBOTA, PL. ZAWISZY CZARNEGO 12, SKLEP P. BIŃCZAK; SOKOŁÓW 19, SKLEP P. GŁOWACKIEGO; STACHLEW 113A, SKLEP P. WIERZBICKIEJ; STARY DĘBSK 6A, SKLEP SPOŻYWCZO-PRZEMYSŁOWY, ŚLESZYN, UL. GÓRNA 5, SKLEP P. MACZYŃSKIEJ; ZABOSTÓW DUŻY, SKLEP P. SZALENIEC; ZAWADY 67, SKLEP P. SOKAŁSKIEJ; ŻŁAKÓW BOROWY 139A, SKLEP P. PIECKI.

PUNKTY PRZYJMOWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH DO „WIEŚCI”: BIURO OGŁOSZEŃ GŁÓWNO, UL. ŁOWICKA 40; DMOSIN 1, BOŻENA KRZESZEWSKA, PIEKARNIA: STRYKÓW: STARY RYNEK 1; UL. CMENTARNA 12.

PUNKTY PRZYJMOWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH DO „NL DLA ŻYCHLINA I OKOLIC”: BEDLNO 28, SKLEP MINI-MAG; DOBRZELIN, UL. WŁ. JAGIEŁŁY, SKLEP MAGDA; PACYNA, UL. TOWAROWA 4, SKLEP P. M. DURKI; PLECKA DĄBROWA, SKLEP „MONIKA”; PODCZACHY 16, SKLEP SPOŻYWCZO-PRZEMYSŁOWY; ŚLESZYN, UL. GÓRNA 5, SKLEP P. MACZYŃSKIEJ; ŻYCHLIN, UL. ŁĄKOWA 9A, SKLEP „MAGDA”; UL. NARUTOWICZA 85F, SKLEP „MAGDA”; UL. 29 LISTOPADA 28, SKLEP SPOŻYWCZO-PRZEMYSŁOWY.

WYDAWCA I REDAKCJA NIE PONOSZĄ ODPOWIEDZIALNOŚCI ZA TREŚĆ OGŁOSZEŃ I REKLAM OPUBLIKOWANYCH ZGODNIE Z ART. 36 USTAWY Z DNIA 26.01.1984 R. „PRAWO PRASOWE”

■ Pilnie sprzedam gospodarstwo rolne 7 ha, budynek mieszkalny i gospodarcze, kom. 606-907-887, gmina Rybno.

■ Działka budowlana, Głowno, ul. Graniczna 17, kom. 694-903-240.

■ Sprzedam dom ocieplony, piętrowy z podpiwniczeniem, działka 560 mkw., kom. 606-281-756.

■ Działka budowlana 2200 mkw., Mystaków, media, kom. 665-981-200.

■ Działka budowlana 3000 mkw., Łowicz, kom. 600-979-583.

■ Atrakcyjna działka rekreacyjna 1,100 mkw. z domem, ogrodem, wszystkie media. W pobliżu rzeka, zalew, las. Dojazd 20 min., kom. 608-871-001.

■ Dom 120 mkw. na działce 2,700, Jackowice, kom. 664-172-193.

■ Sprzedam 85 arów w tym 60 arów lasu, koło Łowicza, kom. 606-818-288.

■ Niezłe prosperujący sklep spożywczy z działką, Dobrzelin, kom. 606-818-288.

■ Sprzedam 2 działki zalesione 1,05 ha i 1,11 ha, kom. 608-815-516.

■ Mieszkanie 60 mkw., os. Bratkowice, kom. 601-635-433.

■ Sprzedam tanio działkę budowlaną, 5 km od Łowicza, kom. 509-231-973.

■ Sprzedam posesję Łowicz, Katarzynów 42, kom. 603-879-720.

■ Sprzedam mieszkanie 60 mkw., I piętro, os. Marii Konopnickiej, kom. 605-903-933.

■ Dwie działki budowlane po 1.000 mkw. na granicy Bednary-Sypień lub całość 86 arów, kom. 694-804-682.

■ Bratkowice 60 mkw., blok 34, kom. 601-946-284.

■ Mieszkanie 48 m2, Starzyńskiego, kom. 508-032-931.

■ Sprzedam ziemię 10 ha, Zakrzew gm. Bielawy, kom. 501-210-224.

■ Sprzedam działkę budowlaną w Nieborowie 1563 mkw. w atrakcyjnej lokalizacji, kom. 607-386-717.

■ M-3, kom. 695-778-924.

■ Ziemia, gm. Zduny, kom. 692-101-989.

■ Łowicz, parter, 3-pokojowe, kom. 698-581-666.

■ Działki przy ul. Małszyce (możliwość zamiany na bloki), kom. 604-282-998.

■ Sprzedam kawalerkę 28 mkw, Łódź-Teofilów, kom. 511-482-446.

■ Mieszkanie 54 mkw., parter, Psary, kom. 606-725-293.

■ Bratkowice 60 mkw., pilne!, kom. 504-110-469.

■ Działki budowlane 1500 mkw., 1400 mkw., Nieborów Wschodni, ul. Polna, kom. 781-192-860.

■ Działka budowlana, 3.000 mkw., Małszyce, kom. 793-736-508.

■ Sprzedam 2 ha ziemi rolnej w Bogorii Górnej gm. Zduny i 6.500 mkw. ziemi rolno-leśnej w Małszyce powiat łowicki, kom. 604-902-486.

■ Sprzedam własnościowe mieszkanie 34 mkw., II piętro, os. Kostka lub zamienię na większe 2-3-pokojowe, kom. 693-833-219, 726-826-688.

■ Sprzedam działkę rekreacyjną 400 mkw. w Łowiczu, zagospodarowaną, ogrodzoną, prąd, woda-wodomierz, kom. 698-059-235, w godz. 12.00-20.00.

■ Sprzedam las 1,51 ha, 48.000 zł, miejscowość Polesie, kom. 572-611-355.

■ Sprzedam działkę 3.000 mkw. Działka jest na ul. Prymasowskiej przy CPN Orlen, na obwodnicy, kom. 691-033-754.

■ Działka z domem 80 mkw., Joachimów Mogiły, kom. 501-065-313.

■ Sprzedam ziemię 3,40 ha, Karnków, kom. 669-452-029.

■ Sprzedam lub wynajmę mieszkanie 47 m2, po generalnym remoncie, Noakowskiego, blok 1, Ilp., kom. 512-088-422.

■ Mieszkanie 60 mkw., os. Bratkowice, IV piętro, do remontu, kom. 784-513-738.

■ Dom 160 mkw. przy ul. Katarzynów, działka 740 mkw., kom. 723-798-953.

wynajem

■ Wynajmę lokal w atrakcyjnym miejscu z parkingiem, kom. 602-504-924.

■ Małżeństwu niepalącemu wynajmę mieszkanie, Łowicz, kom. 604-362-195.

■ Do wynajęcia mieszkanie w centrum Łowicza, kom. 602-574-891.

■ Wynajmę dom, Łyszkowice, kom. 690-678-063.

■ Wynajmę mieszkanie na Hucie Józefów, kom. 508-166-216.

■ Mieszkanie 48 mkw., 3-pokojowe, Starzyńskiego, kom. 602-433-740.

■ Wydzierżawię 11 ha, Wola Kałkowa, kom. 694-850-645.

■ Kwatery pracownicze, atrakcyjne warunki mieszkaniowe, Głowno, kom. 576-102-487.

■ Do wynajęcia 2 pokoje z kuchnią w domu prywatnym, Głowno, kom. 503-830-181.

■ Wynajmę komfortowe urządzone mieszkanie, Bratkowice, II piętro, kom. 606-263-182.

■ Wynajmę 3-pokojowe mieszkanie, os. Konopnickiej, kom. 781-346-433, 500-547-329.

■ Przyjmę ziemię w dzierżawę, kom. 606-569-727, 608-022-624.

SERDECZNE PODZIĘKOWANIA dla pana Bogustawa Sieroty za przygotowanie przyjęcia weselnego w sali Mediolan, zespołowi Modar z Polesia za wspaniałą zabawę oraz pracownikom Gardenii za piękną dekorację. Magda i Michał z Rodzicami

sprzedaż różne

■ Drewno kominkowe, opałowe (workowane). Skrzynki uniwersalne. Trociny., kom. 501-658-261.

■ Palety 1.200x1.000, kom. 502-919-192.

■ Zbiorniki plastikowe, 1.000-litrowe, kom. 502-919-192.

■ Drewno kominkowe, opałowe, kom. 504-257-615.

■ Piasek płukany, pospółka, żwiry, podsyp, kom. 600-895-026.

■ Budy ocieplane dla psów, kom. 885-459-698.

■ Słoiki, kom. 516-347-960.

■ Wózek paleciak, kom. 693-830-160.

■ Nowa szafa 3-drzwiowa z lustrem cena 250 zł, szafa 2-drzwiowa cena 100 zł, trzy stoły duże po 100 zł, kom. 784-440-092.

■ Sprzedam betoniarkę 250 l. na siłę, kom. 506-671-456.

■ Przyczepka samochodowa, kom. 728-894-563.

■ Sprzedam meble pokojowe, dobra cena, kom. 724-138-874.

■ Sprzedam 20 l. farby na zewnątrz jasny seledyn, dzwonić od 18:00 do 21:00, kom. 793-648-564.

■ Gruz po kruszarce, ziemia do podwyższania terenu, kom. 693-422-874.

■ Deski i krokiew sprzedam, kom. 608-280-571.

■ Ule z pszczołami sprzedam, kom. 698-492-283.

■ Spawarka inwertorowa Magnum Snake 200P, nowa na gwarancji, kom. 695-129-971.

■ Sprzedam drzewo z rozbiórki dachu, drzwi od garażu, tanio, kom. 517-758-812.

■ Skrzynki plastikowe nowe, polskie, 15 kg i mniejsze, kom. 601-286-499.

■ Skrzydła okienne drewniane, zaszkłone, kom. 793-388-874.

■ Kregi, pokrywy, przepusty, płytki chodnikowe w kolorach, kom. 531-467-981.

■ Węgiel, miał, brykiet węglowy, pelet Varmo, ekogroszek, kom. 509-920-555.

■ Stemple budowlane, kom. 518-560-797.

■ Sprzedam meble sklepowe czarne: lady, regały, kom. 601-303-237.

■ Meble, kuchnia, telewizor, kom. 695-778-924.

■ Piec c.o., ogniwo 17kW z nawiewem, kom. 668-405-964.

■ Suknię ślubną, bardzo ładną, rozmiar 34/36 na 160 cm +jedwabny welon, kom. 608-521-488.

■ Betoniarka 250 l, 650 zł, kom. 510-683-448.

■ Grzejniki do centralnego, kom. 519-716-665.

■ Meble kuchenne, kuchnia gazowa, okap, kom. 606-634-729.

■ Sprzedam balony do wina, kom. 781-414-757.

■ Sprzedam trzy rowery, w tym składak, kom. 781-414-757.

■ Sprzedam prasę warsztatową - ręczną, kom. 781-414-757.

■ Oddam 2,5 ha drzewa wiśniowego (w zamian za wyrwanie), kom. 604-463-899.

■ Segment, kuchnia gazowo-elektryczna, pralka automatyczna, lodówka, maszyna do szycia Łucznik, tapczanik 1-osobowy, amerykanka, kom. 601-303-852.

■ Betoniarki, części, naprawa. Rusztowania. Tokarstwo, kom. 510-124-700.

■ Keramzyt, kruszywo 0-4 mm; 4,5 m3, 1.400 zł, kom. 663-452-727.

■ Stół, wymiar 120x80, modrzewiowy, kom. 660-201-016.

■ Rowerek, kom. 500-519-872.

■ Silnik 5 kW, nowy, kom. 796-625-679.

■ Sprzedam szyby ze szklarni, kom. 607-189-155.

■ Nożyce do blachy, śrutownik bąk, kom. 785-266-409.

■ Jaja wiejskie, kom. 665-159-353.

■ Sprzedam betoniarkę 150 l., kom. 888-742-148.

■ Stylowe meble dębowe niemieckie: segment 270x210 cm, szafka RTV, wypoczynek 1, 2, 3, kom. 609-688-461.

Wójt Gminy Zduny oraz Dyrektor Biblioteki Publicznej i Domu Kultury Gminy Zduny - organizatorzy Niedzielnego Pikniku Rodzinnego który odbył się 15.07.2018 r. na boisku SKS „Astra” Zduny przy udziale Urzędu Marszałkowskiego Województwa Łódzkiego SKŁADAJĄ SERDECZNE PODZIĘKOWANIA wymienionym firmom, instytucjom i organizacjom za materialne wsparcie imprezy

- Firma GAJEK – Materiały Budowlane – Bąków Górny
- Spółdzielnia Kółek Rolniczych w Zdunach
- Bank Spółdzielczy Ziemi Łowickiej o/ Zduny
- F.P.H.U. Grzegorz Grzegory – Zduny
- P.H.U. Jerzy Dutkiewicz. Skład Opałowo-Nawozowy – Nowe Zduny
- GORMAR – Wiesław Pykacz – Nowe Zduny
- MIL-TRANS – Piotr Milczarek – Nowe Zduny
- Lecznica Weterynaryjna s.c. H. Golan, P. Gasik, A. Kubica – Zduny
- DAN-STYL – Daniel Pałyga – Zduny
- Gminny Związek Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych
- Lecznica dla Zwierząt – Jerzy Wolski – Zduny
- WODIMEX – Stefania i Sławomir Konikowscy – Zduny
- ALUMEX – Dariusz Wieczorek, Tomasz Konikowski – Zduny
- DREWMAX. Schody i podłogi – Piotr Kaczor – Zduny
- Sklep spożywczo-przemysłowy – Rafał Kwiatkowski – Zduny
- Sklep OLA – Aleksandra Kurek – Zduny
- Sklep KASIA – Katarzyna Kurek – Zduny
- Sklep BIS – Mieczysław Kurek – Zduny
- Zespół muzyczny AVANTIS – Jackowice
- Sklep Ogrodniczy – Jadwiga i Jan Guzkowie – Zduny
- Apteka w Zdunach – Teresa Guz, Elżbieta Bogusz – Zduny
- MC – Czesław Majchrzak – Zduny
- EKO-FOL – Piotr Fijałkowski – Zduny

Za pomoc, zaangażowanie i organizacyjne wsparcie imprezy dziękujemy: Gminnej Radzie KGW w Zdunach, OSP Zduny, SKS „ASTRA” Zduny, Pracownikom Urzędu Gminy oraz BP i DK Gminy Zduny, Kazimierzowi Kantorkowi, Marioli Guzek, Urszuli i Piotrowi Jóźwiak. Za szczególne uatrakcyjnienie imprezy dziękujemy Kołu Łowieckiemu „Księżak”. Dziękujemy wszystkim, którzy nie szczędząc czasu i wysiłku, z ogromnym zaangażowaniem pomagali przy organizacji Pikniku.

■ Meble dziecięce, narożnik do salonu, kom. 793-740-938.

■ Drewno opałowe, kom. 798-877-090.

■ Sprzedam formy do formowania skarpet, kom. 724-144-193.

praca

dam pracę

■ Przyjmę do pizzerii kierowcę na stałe oraz pomoc kuchenną -weekendowo, kom. 504-859-387, 885-353-500.

■ Kierowca C+E (codziennie w domu), kom. 693-618-750.

■ Zatrudnię pizzermana z możliwością przyuczenia: praca na stałe oraz kierowcę weekendowo, kom. 504-859-387, lub 885-353-500.

■ Zatrudnię mężczyzn i kobiety do pracy w pieczarkarni, praca na stałe, umowa, kontakt, kom. 605-081-709, 503-158-403, Dąbkowice Dolne 41, gm. Łowicz.

■ Tonsmeier Centrum zatrudni osobę na stanowisko kierowca-ładowacz, wymagana kat. C i ładowacz (bez kwalifikacji), praca na terenie Łowicza, Żyrardowa i okolic, tel. (46) 830-35-25.

■ Przyjmę piekarka do stołu i do pieca, kom. 504-573-701.

■ Przyjmę pracownika do dociepleń, kom. 511-735-802.

■ Przyjmę do rwania wiśni, kom. 513-823-380.

■ Monterzy g/k, szpachlarze, kom. 500-027-261.

■ Zatrudnię mechanika samochodowego (samochody osobowe) do warsztatu w Łowiczu. Praca na pełny etat na umowę. Atrakcyjne stawki wynagrodzenia, kom. 606-438-897.

■ Zatrudnię mechanika samochodowego (samochody ciężarowe, może być pomocnik) do warsztatu w Łowiczu. Praca na pełny etat na umowę. Atrakcyjne stawki wynagrodzenia, kom. 606-438-897.

■ Zatrudnię kierowcę C+E, kontenery morskie po kraju, wolne weekendy, wysokie zarobki, kom. 606-438-897.

■ Zatrudnię pracownika do prac wykończeniowo-remontowych, kom. 607-343-338.

■ Zatrudnię kierowcę kat. C, C+E, również dorywczo, kraj, kom. 601-385-525.

■ Zatrudnię murarzy i na wykończenia, kom. 603-872-901.

■ Zatrudnię kierowcę w transporcie międzynarodowym, Hamburg-Polska, kontenery, dobre wynagrodzenie, kom. 504-637-853, 506-860-404.

■ Firma Wirbud Meble w Osmolinie zatrudni stolarzy, pomoc stolarza i technologa produkcji, tel. (24) 277-62-44, kom. 603-444-907.

REKLAMA

NAPRAWA-SPRZEDAŻ •MOTOCYKLE bez prawa jazdy RASY •SKUTERY •QUADY RASY ZAPEWNIAMY TRANSPORT Główno ul. Łódzka 4 tel. 42/710-76-11

Firma E.K. Polska DOSTAWA GAZU na terenie Łowicza i okolic 7 dni w tygodniu tel. 600-317-248

KREDYTY • GOTÓWKOWE – z bikiem i bez – na oświadczenie • KONSOLIDACYJNE – na oświadczenie i zaświadczenie • HIPOTECZNE • DLA ROLNIKÓW – SUPER OFERTY! • FIRMOWE – na oświadczenie i ze słabym bik-em! • CHWILÓWKI – pozabankowe – nawet do 10.000 zł! – akceptacja osób na zasiłkach oraz różnego rodzaju umów! kontakt telefoniczny: 504-515-182 Łowicz, ul. 3-go Maja 9 ZAPRASZAMY!

DO WYNAJĘCIA lokal gastronomiczny z ogródkiem letnim w centrum Łowicza, ul. Pijarska 3a (ul. Pijarska, d. kawiarnia „U Dziennikarzy”) Informacje: tel. 531 525 347

GARAŻE Blaszane BRAMY Garażowe KOJCE dla Psów Wiaty Kontenery Najniższe CENY Różne wymiary Transport i montaż GRATIS cały KRAJ Dogodne RATY www.konstal-garaze.pl 509-574-644; 505-526-036 24-368-32-17; 46-880-50-31; 44-738-02-06

REKLAMA

OŚRODEK SZKOLENIA KIEROWCÓW /R O N D O/ Krzysztof Bandos Łowicz, ul. Słowackiego 44 tel. 46/837-02-58, 502-278-722 ORGANIZUJE KURSY NA PRAWO JAZDY ➔ kat. AM (motorower, quad) ➔ kat. A1, A2, A, B, PRZYSPIESZONY KURS WAKACYJNY 26 LIPCA godz. 15³⁰

PGE Dystrybucja S.A. Oddział Łódź Rejon Energetyczny łowicz informuje, że ze względu na przeprowadzane prace eksploatacyjne NASTĄPIA PRZERWY W DOSTAWIE ENERGII ELEKTRYCZNEJ dla niżej wymienionych miejscowości:

data	w godz.	miejscowość
1.08.2018r.	8:00-18:00	Marianka Mała.
9.08.2018r.	8:00-15:00	Karnków 2.
10.08.2018r.	8:00-15:00	Łowicz ul.: Osiedle Marii Konopnickiej .
	8:00-12:00	Łowicz ul.: Poznańska od Zamkowej do Nr 130, Kopernika, Zamkowa od Poznańskiej do mostu, Blich od Zamkowej do Kopernika.
	11:00-15:00	Łowicz ul.: Grunwaldzka bloki Nr 1 i 3.

Informacje o ww. przerwach można uzyskać pod nr tel. 991. Dodatkowo informacje o wyłączeniach znajdują się na www.pgedystrybucja.pl

KOWMIR ZAKŁAD KOWALSKO ŚLUSARSKI PRODUCENT BRAM, OGRODZEŃ BALUSTRAD, MEBLI DO DOMU I OGRODU. • Renowacja ogrodzeń • Śrutowanie stali czarnej • Szkiełkowanie kwasówki (satynowanie) ZATRUDNIMY SPAWACZĄ www.kowmir.pl | Rok założenia 1948 | tel. 519-148-845

■ **Do produkcji, montażu rolet i markiz zatrudnię, kom. 501-033-415.**

■ Zatrudnię tynkarza i pomocnika tynkarza, kom. 575-661-940.

■ Zatrudnię na overlock i dwuigłówkę (dzianina), proste szycie, kom. 603-426-101.

■ **Zatrudnię kierowcę C+E, transport międzynarodowy. Wysokie zarobki, wyjazdy tygodniowe, kom. 502-605-719.**

■ Zatrudnię kierowcę na 1/2 etatu z kat. B w Głownie, kom. 603-610-512.

■ Zatrudnię przy układaniu kostki brukowej, kom. 600-966-983.

■ **Zatrudnię pomocnika, kom. 537-663-191.**

■ Firma BIS w Skierniewicach zatrudni doświadczonych monterów mebli na atrakcyjnych warunkach, kom. 601-344-142.

■ Kierowca C+E, kraj, izoterma, praca poniedziałek-piątek, wolne weekendy, kom. 500-333-660.

■ Zatrudnię doświadczonego brygadzystę, technologa drewna do firmy stolarskiej w Skierniewicach, kom. 601-344-142.

■ Zatrudnię pracownika do prac budowlanych, kom. 508-051-696.

■ Zatrudnię kierowców kat. C+E w transporcie międzynarodowym i krajowym, bardzo dobre zarobki, kom. 799-277-337, 782-223-211.

■ Firma transportowa zatrudni kierowców kat.C+E w transporcie międzynarodowym (kierunek Włochy). Oferujemy: umowę o pracę, terminową wypłatę, praca na tach, nowoczesny tabor, kom. 602-275-001, lub 606-666-683.

■ **Piekarnia w Głownie zatrudni pracowników na stanowiska: cukiernik, kierowca-handlowiec, sprzedawca., kom. 604-081-168.**

■ Zatrudnię młodą dziewczynę do pracy, kom. 601-147-409.

■ Zatrudnię mechanika, możliwość przyuczenia, kom. 513-096-719.

■ Ferma drobiu zatrudni pracownika, kom. 693-824-717.

■ Zatrudnię kierowcę maszyn rolniczych, kom. 604-478-564.

■ Zatrudnię mechanika maszyn rolniczych, kom. 604-478-564.

■ **Zatrudnię kierowcę kat. C+E na weekendy, kom. 516-054-267.**

■ Zatrudnię do pomocy w biurze na 1/2 etatu, kom. 501-735-775.

■ Zatrudnię kierowcę kat. C+E (chłodnia); wyjazdy z Tesco Teresin, kom. 608-067-847.

■ Zatrudnię kierowcę kat.C+E w transporcie krajowym, naczepa chłodnia, dobre zarobki, kom. 608-067-847.

■ Zatrudnię kierowcę C+E, kraj. Chłodnia, izoterma, kom. 602-354-612.

■ Skład węglowy na ul. Warszawskiej 43/45 zatrudni pracownika. Wymagane prawo jazdy (min. kat. B). Wiadomość na miejscu.

■ Przyjmę pracownika do produkcji wędlin i rozbioru mięsa wieprzowego, kom. 603-711-760.

■ Zatrudnię na warsztat do samochodów ciężarowych, kom. 605-094-166.

■ Zatrudnię kierowców kat. C+E na chłodnię, kraj lub zagranica, kom. 605-094-165.

■ Pracownika na budowę, dobre zarobki, kom. 785-402-533.

■ **Kierowcę C+E i C, Stryków, weekendy w domu, kom. 514-499-982.**

■ Zatrudnię odpowiedzialnego kierowcę do pracy w piekarni, kom. 509-877-081.

■ Zatrudnię piekarza do pieca, kom. 509-877-081.

■ Zatrudnimy mechanika, samochodów osobowych, Łowicz, kom. 728-508-073.

■ Zatrudnię kierowcę, C+E, kraj, kom. 605-993-107.

■ Zatrudnię kierowcę, C+E, kraj, przerzuty, kom. 605-993-107.

■ Zatrudnię kierowcę kat. C+E, kraj, chłodnia, stałe trasy, może być małe doświadczenie, stała pensja, kom. 790-803-388.

■ Zatrudnię kierowcę C+E, kom. 505-845-686.

■ Samodzielnego mechanika samochodowego, samochody ciężarowe, kom. 607-570-070.

■ Spawacza z doświadczeniem, kom. 607-570-070.

■ Zlecę budowę konstrukcji stalowej wiat, kom. 607-570-070.

■ Zatrudnię kierowcę C+E w ruch międzynarodowym, kom. 501-038-542.

■ Energobudowa Bolimów zatrudni: operatora koparki, mechanika samochodów i maszyn budowlanych, pracowników budowlanych, kom. 501-568-154, e-mail: energobudowa@post.pl.

■ Firma ogólnobudowlana zatrudni pracownika, kom. 604-403-654, 507-150-766.

■ Zatrudnię kombajnistę na kombajn zbożowy, kom. 607-613-259.

■ Zatrudnię prasistę na prasę rolującą, kom. 607-613-259.

■ Zatrudnię dorywczo pracownika gospodarczego, kom. 502-323-404.

■ **Zatrudnię pracowników do firmy budowlanej, kom. 605-051-991.**

■ Zatrudnimy kucharza/pizzermana, pomoc kuchni oraz dostawców pizzy, kom. 604-394-133.

■ Firma Polish Rendering Company z Pszczonowa zatrudni kierowcę z kat. C+E, krótkie trasy, codzienny powrót do bazy, kom. 570-335-682.

■ Przyjmę brukarzy, pomocników. Mile widziane prawo jazdy kat. B, kom. 508-286-519.

■ Zatrudnię dekarzy lub pomocników, okolice Dmosina, kom. 609-846-316.

■ Przyjmę pracowników. Wykończenia, elewacje, kom. 663-211-953.

■ Zatrudnię szwaczki na overlock i stępnówkę, kom. 665-217-483.

■ Zatrudnię pracowników ogólnobudowlanych, kom. 783-997-688.

■ Zatrudnię dorywczo opiekunkę do dwójki dzieci, 3 lata i rok. Może być osoba starsza. Bednary, kom. 734-176-039.

■ Piekarnia Głowno - krojenie pieczywa (kobiety), praca nocna, kom. 509-373-716.

■ Zatrudnię pracownika na myjnię samochodów ciężarowych, wiadomość: Łowicz ul. Poznańska 148/150.

■ Zatrudnię epracowników do sklepu spożywczego, kom. 512-088-422.

■ **Zatrudnię do sklepu z alkoholami, Łowicz, kom. 501-788-231.**

■ Zatrudnię kelnerów (może być do przyuczenia), kom. 504-359-441.

■ Zakład produkcyjny w Łowiczu, zatrudni dziewczę przy produkcji skarpet. Atrakcyjne wynagrodzenie, kom. 508-120-128.

■ Przyjmę kierowcę kat. C+E. Transport krajowy lub międzynarodowy. Kontenery+plandeki, kom. 606-444-846.

■ Przyjmę kierowcę kat. C+E. Transport krajowy lub międzynarodowy. Kontenery+plandeki, kom. 606-444-846.

■ Profesjonalna pomoc domowa!, kom. 504-179-453.

■ Kobieta szuka pracy, oprócz szycia, kom. 794-365-825.

usługi wideo

■ Wideofilmowanie HD, fotografowanie, tel. (46) 837-94-85, kom. 608-484-079.

■ Wideofilmowanie HD, kom. 606-852-557.

■ Www.studiokadr.cdx.pl

■ Wideofilmowanie. Fotografia, kom. 698-535-780.

remontowo-budowlane

usługi

■ **Wylewki agregatem, kom. 698-480-048.**

■ Cyklinowanie, polerowanie, układanie parkietu, kom. 501-249-461.

■ Układanie kostki brukowej, kom. 667-837-817.

■ Dachy, pokrycia dachowe, konstrukcje, obróbki, kom. 609-846-316.

■ Docieplanie budynków, stropodachów granulatem styropianowym; kondygnacja: 1200 zł, kom. 602-570-424.

■ **Usługi koparko-ładowarką, młotem hydraulicznym; koparką gąsienicową, kom. 790-606-451.**

■ Usługi koparko-ładowarką JCB, kom. 604-411-266.

■ **Usługi minikoparką, kom. 608-612-013.**

■ Kruszywa, piasek, żwir, ziemia ogrodowa. Roboty ziemne, wyburzeniowe, transport maszyn budowlanych, rolniczych, usługi kruszarką, kom. 693-565-564.

■ Usługi minikoparką, przeciski kretem, kom. 668-591-725.

■ Usługi minikoparką, kom. 697-725-830.

■ Kierowanie budowlami, projekty indywidualne, adaptacje, kom. 693-184-322.

■ Stolarstwo, schody, kom. 783-487-655.

■ Parkiety: profesjonalne układanie, cyklinowanie z polerowaniem, lakierowanie. Schody: cyklinowanie, lakierowanie, kom. 607-090-260.

■ Docieplanie budynków, elewacje, struktury: agregatem. Tanio, szybko, solidnie, kom. 607-612-176.

■ Struktury agregatem, krótkie terminy, kom. 607-612-176.

■ Kompleksowe remonty, kom. 511-568-525.

■ **Schody, kom. 607-789-345.**

■ Ogrodzenia, wiaty - montaż, kom. 606-303-471.

■ Krycie papą, tanio, solidnie!, kom. 608-677-525.

■ Krycie dachów i sprzedaż materiałów budowlanych. Tanio, solidnie!, kom. 608-677-525.

■ Grzanie papy termozgrzewalnej i pokrycia dachowe, kom. 507-542-210.

■ Budowanie domów od podstaw i budynków gospodarczych, kom. 723-917-819.

■ Profesjonalne malowanie dachów natryskowo, kom. 798-165-138.

■ Wykończenia wnętrz, glazura, terakota, gipsowanie, murowanie, kom. 535-868-376, 600-934-964.

■ Wykończenia wnętrz, remonty, kom. 532-115-111.

■ Docieplenia budynków, kom. 666-152-315.

■ Okna: naprawa, regulacja, kom. 609-135-411.

■ **Bramy garażowe, wrota, drzwi, ogrodzenia, balustrady, kom. 506-771-822.**

■ Malowanie agregatem, kom. 602-717-207.

■ Płytki, gładzie, malowanie, remonty, kom. 729-403-698.

■ Cyklinowanie bezpyłowe, kom. 504-960-515.

■ Cyklinowanie, montaż podłóg, VAT, kom. 697-634-138.

■ **Malowanie elewacji, kom. 571-272-033.**

■ **Malowanie natryskowe, kom. 571-272-033.**

■ **Malowanie, kom. 531-980-252.**

■ **Gipsowanie, malowanie, panele podłogowe. Tanio i solidnie, kom. 664-712-854.**

■ **Brukarstwo, kom. 791-306-104.**

■ **Tynki tradycyjne, kom. 537-663-191.**

■ Układanie kostki brukowej, kom. 739-243-037.

■ Łazienki, kompleksowo, kom. 733-788-522.

■ Malowanie pomieszczeń, kom. 733-788-522.

■ Remonty kompleksowo, kom. 733-788-522.

■ Malowanie, kom. 514-347-542.

■ Stemple budowlane, kom. 508-244-694.

■ Malowanie, gipsowanie, tapetowanie, panele, płyta G/K, wykańczanie poddaszy, kom. 535-466-501.

■ **Tynki tradycyjne zewnętrzne i wewnętrzne, kom. 605-051-991.**

■ Remonty, wykończenia od A do Z, kom. 608-228-789.

■ Dachy: konstrukcje, pokrycia, naprawy, konserwacje, malowanie, smarowanie, kom. 609-227-348.

■ **Docieplenia, wykończenia wnętrz. budowa od podstaw, 10 lat doświadczenia, kom. 605-051-991.**

■ **Układanie kostki brukowej, chodniki, opaski, kom. 665-163-068.**

■ Malowanie, gipsowanie, gładzie, sufity podwieszane, glazura, terakota, przystępne ceny, kom. 695-263-945.

■ Glazura, terakota, gipsy, panele, hydraulika, itp., wolne terminy, kom. 508-313-799.

■ Ogrodzenia panelowe, metalowe, siatki, betonowe, łupane, bramy i furtki, balustrady, wiaty, fundamenty, kom. 505-700-777.

sprzedaż

■ Producent siatki ogrodzeniowej, Mysłaków, kom. 886-562-223.

■ Tanie blachy trapezowe, dostępne od ręki, różne kolory, przystępna cena, Łowicz ul. Kłickiego 70, kom. 501-543-057.

GRANULAT STYROPIANU

■ **Łowicz, kom. 602-234-810.**

■ Stemple, styropian, kom. 600-820-374.

■ Ogrodzenia z klinkieru, bloczków ozdobnych i inne, kom. 516-061-848.

■ Sprzedam stemple budowlane, Bielawy, kom. 721-341-652.

■ Blacha trapezowa z rozbiórki, ocynk, sprzedam, kom. 603-809-795.

■ Sprzedam stemple budowlane 3-metrowe, kom. 693-443-334.

■ Stemple budowlane, kom. 605-531-311.

usługi instalacyjne

■ Hydraulika kompleksowo, kom. 601-818-310.

■ Anteny: montaż, instalacje, kom. 601-306-566.

■ **Usługi elektryczne, kom. 506-522-852.**

■ Nowe instalacje elektryczne, kom. 506-522-852.

■ Usługi hydrauliczne, spawalnicze, mechaniczne. Złota rączka, kom. 506-891-289.

■ Instalacje elektryczne, kom. 509-838-364.

■ **Usługi hydrauliczne, kom. 508-862-015.**

■ Instalacje elektryczne, kom. 723-125-777.

REKLAMA

HURTOWNIA PASZ

ZATRUDNI PRACOWNIKA

na stanowisko

KIEROWCA - SPRZEDAWCA

Sprzedaż pasz, premiksów, koncentratów.

Atrakcyjne wynagrodzenie.

Wymagane prawo jazdy kat. B.

tel. 605-046-558, e-mail: iwona77g@wp.pl

375142

Firma Szumisie Sp. z o.o.

ZATRUDNI

młodsza księgową

z min. 2-letnim doświadczeniem pracy w księgowości

Złoszenia prosimy kierować na adres **biuro@szumisie.pl**

376024

SYNTEX

ZATRUDNI

ELEKTRYKA

Kontakt osobisty z kadrami lub e-mail: **i.rasinska@syntex.pl**

375997

ZATRUDNIĘ

pielęgniarkę,

opiekunkę

do Domu Seniora w Karolewie

tel. kom. 519-133-611

375616

HURTOWNIA SPOŻYWCZA

ZATRUDNI

magazyniera

z prawem jazdy kat. B

tel. 661-880-276

375344

WYPOŻYCZALNIA

MASZYN

I URZĄDZEŃ

BUDOWLANYCH

Łowicz, ul. Kłickiego 66

tel. 501-074-060

374824

TWÓJ BANK

ODMÓWIŁ CI

KREDYTU?

Nie masz historii kredytowej?

Dla nas to nie problem

Główno - zadzwoń

792 308 057

374822

SKUP AUT

do 20 tys.

• wszystkie marki • osobowe • dostawcze

• bez OC • bez przeglądu • brudne

• skorodowane

888-460-461

Złomowanie do 1 zł za 1 kg

365821

STOWARZYSZENIE

BONO PUBLICO

dla ochrony praw i wolności obywatelskich w sprawach cywilnych, karnych i administracyjnych

tel. 791-078-701 tel. 791-672-358

czynny od 10:00 do 16:00

e-mail: **bonopublico@onet.pl**

Wolontariat w Polsce

373852

TWÓJ BANK

ODMÓWIŁ CI

KREDYTU?

Nie masz historii kredytowej?

Dla nas to nie problem

Główno - zadzwoń

792 308 057

374822

AUTO NA GAZ

✓ montaż instalacji

✓ serwis ✓ RATY

NAPRAWY: ■ silników ■ zawieszę

■ hamulców ■ zbieżność kół: osobowe, jeepy, 4x4

poleca: **AUTO NAPRAWA**

inż. mech. **MAREK STREMBSKI**

Łowicz, ul. Browarna 12

tel. 509-555-369

373852

WYNAJEM

PRODUKCJA

MAGAZYN

ŁOWICZ

✓ pow. magazynowa 15 tys. m² w modułach 1 tys.m² – 4 tys.m², wysokość 7m

✓ pow. magazynowa 2 tys.m² z suwnicą, wysokość 11m

✓ własne ujęcie wody, system uzdatniania wody (0,5° dh)

✓ wieża ciśnień

✓ basen PPOŻ

✓ kolektor ściekowy ze zbiornikiem osadowym

✓ PARA (5-6 t/h przy 4 atm)

✓ plac manewrowy 10 tys. m²

✓ światłowod

✓ możliwość skorzystania z programu „Praca dla Więźniów”

✓ własne stacje trafo

łącznie: 4 MW,

✓ sąsiedztwo rozdzielni PGE

✓ stolówka na terenie zakładu

TELEFON: +48 608-094-050

E-MAIL: BIURO@SYNTEX.PL

Syntex Sp. z o.o.

373922

■Vertal: żaluzje poziome, pionowe, rolety materiałowe, antywłamaniowe, siatki przeciw owadom. Produkcja, montaż, kom. 602-736-692.

■Montaż i naprawa instalacji elektrycznych, alarmowych i TV, kom. 665-422-974.

■Hydraulik, także awarie, kom. 733-788-522.

■Drobna hydraulika, biały montaż, kom. 535-466-501.

usługi inne

■Masz problem z komputerem: zadzwoni. Fachowo. Szybko. Tanio, kom. 504-070-837.

■Zespół, wokalistka, deejay, kom. 503-746-892.

■Rozdrabnianie gałęzi rębakiem, wycinka drzew, zakrzaczeń, kom. 667-732-751.

■Wycinka drzew, usługi podnośnikami koszowymi 27-metrowymi, kom. 668-591-725.

■Kamaz: przewóz piasku, żwiru, ziemi, kom. 601-630-882.

■Wycinka drzew, kom. 696-008-528.

■Przeprowadzki, transport, kom. 695-885-953.

■Mycie i czyszczenie kostki brukowej, kom. 607-612-176.

■Naprawa telewizorów. Łowicz, Topolowa 19, tel. (46) 837-70-20, kom. 728-227-030.

■Odnawianie wanien, kom. 600-979-826.

■Okna: naprawa, regulacja, kom. 609-135-411.

■Kredyty firmowe, rolnicze, hipoteczne, budowlane, Email: dce-ltd@ogers.com, kom. 515-652-344.

■Świadczymy usługi wytaczarką przenośną. Naprawa ramion koparek, maszyn rolniczych, kom. 605-370-015.

■Wycinka drzew, kom. 510-052-908.

■Mycie dachów, elewacji, kostki, kom. 510-052-908.

■Transport: piasek, pospółka, podsypka, ziemia, kom. 602-471-796.

nauka

■Matematyka, kom. 791-802-482.

■Nauczyciel języka niemieckiego, lekcje, kom. 505-256-528.

■Język angielski, kom. 663-684-178.

■Język niemiecki, kom. 668-963-922.

■Matematyka, kom. 607-440-582.

■Nauka Języka Angielskiego Jacek Romanowski, kom. 607-440-582.

■Matematyka, fizyka. Matury, egzaminy, kom. 604-449-538.

■Matematyka, Angielski, kom. 515-459-141.

■Matematyka: gimnazjum, średnie, wyższe, przygotowanie do matury, egzaminy poprawkowe, kom. 660-781-884.

matrymonialne

■Mężczyzna 38-letni pozna Panią do stałego związku, kom. 882-611-829.

■Kawaler lat 50 pozna Panią do stałego związku, sms, kom. 608-165-607.

rolnicze – kupno

plody rolne

■Skup zboża, kom. 508-471-814.

■Kupię każde zboże, odbiór własnym transportem, kom. 783-112-512.

■Kupię każde zboże, odbiór własnym transportem, kom. 607-202-732.

■Kupię słomę po kombajnie, kom. 607-244-368.

■Kupię zboże paszowe, kom. 889-722-699.

■Kupię pszenicę, kom. 692-882-448.

■Kupię owies, żyto, pszenżyto. Mogę podstawić samochód, kom. 733-067-051.

■Skup zbóż paszowych: jęczmień 630 zł, pszenżyto 600 zł, pszenica 685 zł, transport/załadunek, Leśniczówka k./Soboty, kom. 505-406-917.

■Kupię słomę po kombajnie w odległości do 15 km od Domaniewic, kom. 696-130-651.

■Kupię zboże, kom. 693-157-117.

■Kupię słomę po kombajnie, dobra cena, kom. 604-463-486.

■Kupię zboże paszowe, Kiernozia, kom. 608-037-669.

hodowlane

■Skup macior, knurów, trzody chlewnej. Wysokie ceny, kom. 603-711-760.

■Kupię byczki mięsne, waga min. 100 kg, kom. 667-373-504.

■Kupię byczki, jałówki do dalszego chowu, kom. 515-121-410.

■Kupię cielaki żartoki, byczki, jałoweczki, kom. 601-307-164.

■Kupię byczki mięsne, mieszane do 400 kg, kom. 603-802-304.

maszyny

■Każdego Władymirca, Ursusa, kom. 725-361-836.

■Kupię każdego Bizona oraz inne maszyny, mogą być do remontu, kom. 602-522-478.

■Kupię C-328, C-330, C-360, C-355, C-380, MTZ, MF-255, T-25 Władimirec bez dokumentów, do remontu, kom. 502-939-200.

■Kupię każdego Bizona oraz inne maszyny, mogą być do remontu, kom. 602-522-478.

rolnicze - sprzedaż

plody rolne

■Sprzedam słomę, duże belki, z transportem, kom. 604-969-205.

■Suche wysłodki, śruty, otręby, kom. 602-235-159.

■Pszenżyto 2,5 tony, mieszanika 1 tona, Bielawy, kom. 606-145-529.

■Słoma ze stodoły, sianokiszonka 1,30, kom. 792-320-050.

■Słoma, zboże spod kombajnu, kom. 518-217-684.

■Sprzedam słomę, kom. 723-585-201.

■Sprzedam słomę, kom. 788-729-849.

■Sprzedam słomę z pola z 6 ha, kom. 508-192-016.

■Sprzedam siano i słomę w małych kostkach ze stodoły, kom. 787-436-230.

■Pszenica tegoroczna, kom. 604-940-429.

■Słomę po kombajnie 5 ha, ok. Żychlina, kom. 694-904-464.

■Słoma z mieszanek jarej, 8 ha, Goleńsko, kom. 503-151-450.

■Sprzedam łubin wąskolistny, niebieski, kom. 664-157-305.

■Słoma pszenna z pola, kom. 798-350-241.

■Żyto, owies, siano, kom. 695-608-817.

■Sprzedam słomę z pszenżyta po kombajnie, kom. 668-315-020.

■Sprzedam sianokiszonkę, kom. 608-406-986.

■Sprzedam wykę, kom. 660-260-127.

■Siano, kom. 726-811-028.

■Łubin słodki Tango, 90 zł, kom. 669-845-831, po 18:00.

■Sprzedam sianokiszonkę, słomę, zboże po kombajnie, kom. 662-585-814.

■Pszenicę z pod kombajnu, kom. 695-068-710.

■Sucha słoma, duże belki, silos na zboże, kom. 665-725-790.

■Sprzedam sianokiszonkę baloty, basen 330 l, kom. 601-295-760.

■Słoma żytnia po kombajnie, Rogóźno, kom. 692-199-767.

■Słoma mała kostka, kom. 692-199-767.

■Łubin słodki, kom. 791-785-255.

■Sprzedam słomę po kombajnie, ok. Bratoszewic; grzejniki C.O., kom. 608-175-964.

■Kukurydza 1,3 i 4,7, ok. Bąkowa, kom. 511-345-546.

■Sprzedam siano w małych belkach, tel. (46) 838-02-49.

■Owies 5 t., pszenica 1 t., kom. 504-303-697.

■Sianokiszonka w balotach Aleksandrów k/Guzowa, kom. 502-616-392.

■Sprzedam pszenżyto spod kombajnu, z 3 ha, kom. 508-192-016.

■Soję siewną, tel. (46) 874-76-69, kom. 604-634-249.

■Jęczmień, Osiny k/ Głowna, kom. 668-852-130.

■Słoma po kombajnie, Szymanowice, kom. 798-906-448.

■Sprzedam słomę z pod kombajnu jęczmienną, kom. 530-576-074.

■Słoma żytnia po kombajnie, 6 ha; żyto, kom. 723-938-111.

■Słoma po kombajnie, kom. 693-944-068.

■Sprzedam 20 t pszenicy, 20 t pszenżyta. Zamienię słomę z 15 ha na obornik (lub sprzedam), kom. 608-353-067, Bednary, gm. Nieborów.

■Słoma po kombajnie, kom. 532-277-616, Zduny.

■Słoma z pola, Jasionna, kom. 502-095-748.

■Ziemniaki jadalne i paszowe Denar, Lord, kom. 501-538-808.

■Sprzedam słomę po kombajnie, Jackowice, kom. 608-418-550.

■Słoma w balotach 120x120 ze stodoły; słoma ze żniw 2018 z pokosa, kom. 697-190-997.

■Słomę z pola z pszenicy z 5 ha, kom. 501-850-017.

■Pszenicę ok. 10 t., okolice Kiernoz, kom. 662-369-888.

■Żyto, kom. 880-481-620.

■Mieszanek, kom. 604-165-150.

■Pszenżyto zimowe, ok. 10t, kom. 508-815-797.

■Słomę ze sterty, okragłe belki, cena 40 zł, ok. Głowna, kom. 665-718-509.

■ARONIA. Wyjątkowe walory zdrowotne. Owoce z certyfikatem. Dowóz owoców do kupującego (powyżej 10 kg: 1 zł/kg) na zamówienie telefoniczne: 667-944-301, każdego dnia. Bezpłatne ulotki informacyjne..

■Pszenicę sprzedam, kom. 785-281-044.

■Kukurydza sucha, kom. 697-677-530.

■Gorczyca, Rybno, kom. 608-209-685.

■Sprzedam siano małe kostki, duże bele, kom. 511-248-020.

■Sprzedam marchew odpadową, paszową, towar myty, schłodzony, luzem lub w worku kom. 507-707-579.

■Sprzedam słomę po kombajnie, okolice Głowna, kom. 511-318-490.

■Sprzedam mieszanek i żyto z klepska oraz zboże prosto z kombajnu, kom. 796-213-908.

■Czosnek wiosenny nieoczyszczony, kom. 609-688-461.

■Słomę po kombajnie, Ługi, kom. 732-783-512.

■Słoma, kom. 505-293-272, okolice Kiernoz.

hodowlane

■Jałówki wysokocielne, kom. 692-101-976.

■Sprzedam cielaki żartoki, byczki, jałoweczki, kom. 601-307-164.

■Sprzedam jałówki wysokocielne, kom. 665-281-739, 665-941-224.

■Dziesięć prosiaków, Grabów, Szkolna 171, tel. (24) 285-40-36.

■Sprzedam jałówkę na wycieleniu, kom. 600-637-171.

■Sprzedam cielaki, kom. 888-953-006.

■Sprzedam jałówkę na wycieleniu, kom. 721-347-722.

■Sprzedam cielaki mięsne, kom. 661-460-987.

■Jałówki wysokocielne, kom. 733-110-844.

■Sprzedam prosiętą, kom. 606-144-112.

■Jałówka na wycieleniu, kom. 606-286-544.

■Sprzedam byczka mięsnego, kom. 503-562-330.

■Sprzedam jałówkę i krowę na wycieleniu, kom. 536-880-865.

■Jałówka cielna, krowy 6 szt. (wiek 3 do 12 lat), likwidacja stada, kom. 795-102-365.

■Dojenie krów, kom. 726-811-028.

■Sprzedam 2 jałówki na wycieleniu, kom. 782-787-291.

■Sprzedam jałówkę, kom. 886-591-787.

■Jałówkę cielną, kom. 500-823-368.

■Jałówka cielna, kom. 604-436-938.

■Krowy, jałówki na wycieleniu. Likwidacja stada, krowy pod oceną, kom. 604-161-873.

■Jałówka hodowlana, kom. 602-512-587.

■Sprzedam 2 krowy na wycieleniu, po pierwszej laktacji, kom. 663-491-136.

■Sprzedam prosiętą, kom. 725-368-799.

■Prosiętą, kom. 513-985-946.

■Sprzedam prosiętą, kom. 505-523-031.

■Dwie krowy na wycieleniu, kom. 509-355-058.

■Sprzedam prosiętą 12 szt, odrobaczoną, wykastrowane, kom. 691-324-784.

■Prosiętą, kom. 606-406-753.

■Jałoszkę-żartoka, byczka-żartoka, kom. 693-088-990.

■Jałówka wysokocielna, wycielenie: początek września, kom. 607-889-775.

■Jałówka hodowlana, wycielenie koniec sierpnia, kom. 500-133-630.

■Sprzedam jałówkę na wycieleniu czarno-białą 20.08.2018, kom. 692-157-785.

■Sprzedam 3 byczki, kom. 607-389-802.

■Sprzedam krowy mleczne, kom. 723-528-070.

■Krowa 5-letnia na wycieleniu, kom. 512-179-465.

■Sprzedam jałówkę na ocieleniu, kom. 508-586-263.

■Cielaki, kom. 508-678-424.

■Prosiaki, kom. 600-106-821.

■Jałówka wysokocielna, termin 19.08.2018, kom. 508-815-797.

■Sprzedam jałówkę na wycieleniu, kom. 509-852-563.

■Sprzedam prosiaki, Kocierzew, kom. 507-756-372.

■Jałowicę cielną 20.08.2018, kom. 695-068-710.

■Sprzedam byczka 5-tygodniowego, tel. (46) 838-73-77.

■Sprzedam prosiętą 9 szt., kom. 695-761-311.

■Sprzedam klacz rasy zimnokrwistej urodzoną w 2005 roku, zrebna 9 miesięcy, kom. 787-489-391.

REKLAMA

**KONCESJONOWANE
ZŁOMOWANIE
POJAZDÓW**

**ul. Spacerowa 9
99-416 Nieborów**

www.sdpsubiekt.pl

e-mail: psubiekt@o2.pl

507-141-870, 46 838-55-41

✓ zaświadczenia do wydziału komunikacji
✓ możliwość odbioru pojazdu

Stacja Kontroli
Pojazdów
do 3,5t A, B,
T, E, c, e, f

Sprzedaj części używane:
FSO, Fiat, Skoda, Seat, VW, Audi,
Mercedes, Ford, Peugeot, Renault i inne

ROZŁADUNEK HDS

NAWOZY

Yara

• **ogrodnicze • dolistne**
• **fertygacyjne**

• hydrocomplex 65 zł
• nitrabor 39 zł • tropicote 38 zł

**→ pełny asortyment
→ najtaniej**

ŁOWICZ, ul. Łęczycka 114
tel. (46) 837-11-72

KIERNOZIA, ul. Kościuszki 5
(po byłym GS)
tel. (24) 277-90-53

SKŁAD

PHU LIDER

Kiernozia, ul. Kościuszki 5
(po byłym GS)
tel. (24) 277-90-53

OFERUJEMY:

- brykiet kominkowy
- węgiel
- pasze ▪ wysłodki suche
- nawozy hydro
 - ogrodnicze ▪ rolnicze
- materiały budowlane
- wyroby hutnicze
- piece
- skup żywca

ZAKUPY NA RATY

ROZŁADUNEK HDS

Zapraszamy
od pn. do sob. od 7 do 16

**BRYKIET
KOMINKOWY**

**SALETRA
SALETRZAK
MOCZNIK**

• **nawozy inne**
• **wysłodki suche**
• **węgiel • miat**
• **groszek EKO**

**NAWOZY HYDRO
SPRZEDAŻ NA RATY**

ROZŁADUNEK HDS

Klimkiewicz
łowicz, ul. Łęczycka 114
tel. (46) 837-11-72

OCIEPLANIE PIAŃ - mieszkaj lepiej i taniej

FLORCZAK
IZOLACJE
NATRYSKOWE

- Poddaszy
- Ścian
- Fundamentów
- Dachów

504 421 157

www.FLORCZAK-IZOLACJE.PL

„KOPER” sp. jawna

Pilaszków 18

99-400 Łowicz

tel. 46 837-14-50, 46 837-13-58
tel. kom. 509-481-799

olej opałowy

olej napędowy

olej napędowy arktyczny

AD BLUE

**STACJA PALIW
Jamno 1a**

WYGODA 31

TRANSPORT
GRATIS

- węgiel orzech
- węgiel kostka
- węgiel ekogroszek

workowany / luzem

ekogroszek
skarbek
oryginalnie
pakowany

**TERAZ DUŻA
OBNIŻKA CEN**

**KWASOODPORNE
wkłady kominowe**

również do kotłów turbo

WENTYLACJA

Nieborów, ul. Wspólna 22
tel. 46 838 56 76
603 417 180, 605 286 268

**POŻYCZKI
POZABANKOWE**

do 25.000 zł

20 firm pożyczkowych

PRZYJDŹ I SPRAWD

■ Jałówka cielna, kom. 692-745-124.

■ Sprzedam prosiaki, kom. 609-275-404.

■ Jaówka na wycieleniu, kom. 888-042-821.

maszyny

■ Kupię kombajn (Bolko, Anna, Karlik), sadzarkę, cyklop, troll, rozrutnik, glebogryzarkę, kopaczkę, inne, kom. 511-713-596.

■ Części używane do Bizona, kom. 602-522-478.

■ Sprzedam kombajn Claas 108, sprawny, kom. 512-098-358.

■ Sprzedam rozrutnik dwuosowy, 3,5 tony, kom. 600-747-701.

■ Pług Kverneland zagonowy obrotowy, kom. 663-931-810.

■ Sprzedam kombajn John Deere 955, kom. 693-322-719.

■ Glebogryzarka do truskawek, pług 3, 4-skibowy, obrotowy, zabezpieczenie sprężyna. Agregat uprawowo-siewny 3-metrowy, rozrutnik obornika 2-osiovy, schładzalnik na mleko 4.500l, kom. 667-133-737.

■ Beczka asenizacyjna 10.000l, kom. 667-133-737.

■ Przetraszaczo-zgrabiarka 5 na 3 kołach, kom. 507-429-601.

■ Zetor 7245, 1989 rok, kom. 507-429-601.

■ Kopaczka, sortownik do ziemniaków, kom. 601-940-877.

■ Mieszalnik pasz 2 tony, wał strunowy rurowy, kom. 697-688-625.

■ Agregat uprawowo-siewny Kongsklide 4 m; kombajn zbożowy John Deere 14.50, 2005 rok, z przystawką do kukurydzy, kom. 502-279-998.

■ Owijarka do balotów, kom. 788-729-849.

■ Rozrutnik obornika Fortschritt oraz wszystkie części nowe, kom. 693-830-160.

■ Stanowiska do bydła, nowe, ocynkowane, kom. 693-830-160.

■ Nadstawki do rozrzutnika Czarna Białostocka, kom. 693-830-160.

■ Pług 3-skibowy grudziądzki; beczka 3.500 l., blacha nierdzewna, 5 mm, tel. (46) 861-25-60.

■ Dwie maszyny do bobu, glebogryzarka, prasa kostkująca Sipma, kom. 664-173-486.

■ Ciągnik Ursus 1224, kom. 660-408-769.

■ Pługi, kultywator, brony, kom. 723-938-111.

■ Siewnik poznaniak, siewka do nawozu, kom. 509-853-384.

■ Sprzedam koparkę hydrauliczną Nobas, kom. 506-671-456.

■ C-330, maszyny towarzyszące, kom. 570-980-770.

■ Kombajn ziemniaczany Anna, kom. 606-193-168.

■ Maszt od widlaka przystosowany do ciągnika, kom. 665-374-423.

■ Ładowacze czołowe do Ursus C-330, C-360, 3512, T-25 hydrauliczne lub na linkę, kom. 608-686-489.

■ Sprzedam gruberą 2012 rok, agregat uprawowy 4,20 m, brony polowe ciężkie nowe, kom. 661-937-429.

■ Ursus C-360, kom. 607-645-243.

■ Dłuzca 8x2,5 m, przyczepa wywrotka, przetraszac Kuhn, agregat prądotwórczy 7, opryskiwacz, prasa kostka, cyklop, kom. 602-451-341.

■ Sprzedam dojarke bezprzewodową firmy Westfalia, separator, kom. 697-974-446.

■ Sprzedam rozrutnik i pług, kom. 692-673-808.

■ Przyczepa-wywrotka Sanok 1982 rok, kom. 666-494-306.

■ Sprzedam zbiornik na mleko 430 l., kultywator, pług 2, śrutownik, kom. 604-570-267.

■ Sprzedam prasę Z-224 z podajnikiem, sprawna, kom. 517-851-600.

■ Kombajn Anna, agregat prądotwórczy, kom. 721-169-137.

■ Prasa Z-224, kom. 784-858-324.

■ Ciągnik C-330R, kultywator, brony, pług, rozrutnik 1-osiovy, kom. 600-342-927.

■ Części używane do C-328, C-330, C-360, C-380, C-355, MTZ, T-25 Władimirec, kom. 880-353-819.

■ Likwidacja gospodarstwa, maszyny rolnicze, kom. 534-662-961 po 16.00.

■ Śrutownik bijakowy 4 kW, 2.800 obr./min., 700 zł, kom. 727-510-770.

■ Wanna narożna, 150x75, 150 zł, kom. 727-510-770.

■ Ładowacz Troll, kom. 725-343-172.

■ Prasę Z224/2, 2000 rok, deszczownicę 280 m węża, kom. 782-667-551, 693-531-562.

■ Sprzedam kombajn Bolko, kom. 514-642-411.

■ Siewnik Poznaniak, opryskiwacz, kłatkę porodówkę dla świń, kom. 698-538-748.

■ Rozrutnik 1-osiovy, kom. 793-388-874.

■ Sprzedam agregat prądotwórczy, 6,7 KW, diesel, kom. 503-562-330.

■ Sadzarka czeska, kom. 510-937-361.

■ Sprzedam schładzalnik mleka 840 l, kom. 514-050-772.

■ Sprzedam kombajn Bolko, kom. 536-880-865.

■ Przenośnik ślimakowy do zboża, opryskiwacz zawieszany 400l belka 12m, przyczepy zbierające Kunów i Opalenica, brony polowe 5-tki, kom. 795-102-365.

■ Kultywator z wałkiem, sadzarka pomidorów, warzyw, przetraszarko-zgrabiarka 5, kom. 795-102-365.

■ Ciągniki, sadownicze MF-374S, MF-3340S, Same, Renault, platformy, opryskiwacze, gałęziarki, kom. 504-475-567.

■ Renault 9514 1980 rok 4x4 sprzedam lub zamienię na mniejszy, kom. 504-475-567.

■ Sprzedam maszt od widlaka, kom. 693-370-407.

■ Deszczownia, zgarbiarka 5, sadzarka ziemniaków, kom. 694-146-962.

■ Kopaczkę ciągnikową, kom. 730-602-302.

■ Ursus C-360, kom. 604-436-938.

■ Kombajn ziemniaczany Anna, kom. 601-614-054.

■ Kombajn Bizon Z-56, prasa Z-224, ciągnik Ursus U-902, cyklop, kosiarka rotacyjna, przyczepa 8-tonowa, kom. 512-179-465.

■ Pompa do beczki, kom. 600-820-374.

■ Orkan, silnik od betoniarki, przyczepa 3,5-tonowa, sztywna, kom. 691-240-698.

■ Ciągnik 360-3P, kom. 691-770-732.

■ Rozrutnik 1-osiovy, kom. 663-208-580.

■ Sprzedam kombajn Claas Dominator 85, 1986 rok, z przystawką do zbioru kukurydzy, stan dobry, kom. 696-463-410.

■ Przetraszarka do siana NIEMEYER HR-501, 4 gwiazdy składane do tyłu. Funkcja odrzucania od miedzy, skrzętna wieża, szerokie ogumienie, cena 4300 zł, kom. 697-567-955.

■ Dojarka Alfa-Laval, kom. 692-199-767.

■ Rozrutnik obornika, kom. 603-254-329.

■ Beczka asenizacyjną 4.000, kom. 604-413-509.

■ Kombajn Bolko, kom. 669-303-235.

■ Przyczepa D45, wywrotka, nowe burty podwójne, nowa podłoga, zarejestrowana, opłacona, kom. 667-133-737.

■ Sprzedam kombajn do zbioru aronii, kom. 693-177-813.

■ Pługi obrotowe 3-, 4-, na resorze, siewnik Amazone 3 m., ścieżki, znaczniki, 25 rurek, kom. 605-884-584.

■ Traktor John Deere 2012 z turem, salonowany, traktor Kubota 2012 salonowany, kom. 605-884-584.

■ Belarus 1221.3; Belarus 920, kom. 782-479-237.

■ Pługi obrotowe, śrutownik bijakowy, mieszalnik, agregat uprawowy późniwny, rozrutnik nawozu i inne maszyny, kom. 509-293-050.

■ Balkon sadowniczy, producent: Wodziński, stan bdb., kom. 504-065-344.

■ Kultywator 13, dmuchawa pozioma, kosiarka konna, pług 3, jemiół, śrutownik Jawor/Bak, kolumna kierownicza, C-330, parnik elektryczny, Kos, loda, kom. 696-425-192.

■ Tanio sprzedam agregat uprawowy 6 m, kom. 512-443-958.

■ Rozrutnik 1-osiovy, pług 3-skibowy, zgrabiarka 7-gwiazdzista, karuzela do siana, kom. 662-077-006.

■ Agregat uprawowy, kom. 721-717-741.

■ Ursus C-360, kom. 721-717-741.

■ Przyczepa wywrotka Autosan, 4 tony, oryginał, kom. 721-717-741.

■ Prasa kostka Sipma 224, stan bdb., kom. 609-075-682.

■ Śrutownik bijakowy ssąco-łócący, nowy, kom. 600-817-944.

■ Zetor 7211, 1991 rok, kom. 665-373-897.

■ Dwie przyczepy: Krone 5-tonowa, wywrot, Dłuzca 5-tonowa; rejestrowane, kom. 605-142-474.

■ John Deere z ładowaczem, dojarka koniowa, młynek walcowy, kom. 604-281-093.

■ Przyczepa wywrotka, kom. 502-358-304.

■ Kombajn Dominator 98, kom. 697-974-446.

■ Platforma, baloty, silnik G-330, kopaczka, prasa do oleju na zimno, kom. 886-753-869.

■ W dobrym stanie, sprawny opryskiwacz 300 l., przyczepkę samochodową, rejestrowaną, ładowność 350 kg, tel. (24) 277-94-52.

■ Kopaczka konna, 270 zł, kom. 500-342-234.

■ Siewnik zbożowy, kultywator z 1 wałkiem, brony 5, opryskiwacz 400 l, kom. 791-810-777.

■ Kopaczka do ziemniaków, prasa małe kostki, zbiornik na mleko 300l, dojarka dwukonwiowa, tel. (46) 838-84-58.

■ Sortownik do ziemniaków, dmuchawa do zboża, kom. 724-320-359.

■ Kosiarka-gałęziarka, kom. 506-771-822.

■ Części używane do Bizona, kom. 602-522-478.

■ Sprzedam kombajn ziemniaczany Anna Z-644, kom. 667-921-302 880-992-087.

■ Bizon ZO56 + rozdrabniacz i podbieracz do rzepaku, sprawny, 1986 rok, kom. 510-099-950.

■ Opryskiwacz, siewnik „poznaniak”, kultywator, talerzówka, kom. 606-576-628.

■ Sprzedam przyczepę wywrotkę, 6-tonową, kom. 510-199-367.

■ Sprzedam kopaczkę do ziemniaków, stan dobry, cena 2.000 zł, kom. 668-843-427.

■ Sprzedam głębosz Unia Grudziądz, mało używany, kom. 660-737-546.

■ Kombajn Z-58 Rekord 1991, kom. 517-851-600.

■ Rozrutnik 1-osiovy i inne, kom. 880-945-265.

■ Sprzedam prasę Z-224; pług Awemak 4x40; talerzówkę 22, kom. 795-088-317.

■ Prasa kostkująca Sipma Z-224/1, 1989 rok, kom. 603-157-790.

■ Pług zagonowy 4-skibowy Bomet, 2-skibowy, Władimirec T-25, przyczepa Pronar 4-tonowa, kom. 608-686-489.

inne

■ Zbiornik 550 mleko, kom. 605-485-261.

■ Sprzedam gojowicę z dowozem i obornik, kom. 607-244-368.

■ Mięto browarniane, wapno nawozowe, żużel, kom. 600-323-947.

■ Basen 200 l, kom. 605-937-727.

■ Sprzedam gospodarstwo 7 ha z budynkami; rozrutnik obornikowy, silnik Leyland, 4 wozy, śrutownik bijakowy, opryskiwacz, kom. 514-027-760.

■ Sprzedam obornik bydłocy, kom. 693-157-117.

■ Zbiornik na mleko Alfa-Laval, 430 l, kom. 698-651-705.

■ Basen 400 l., spawarka 380 W, maska C-360, kom. 660-631-518.

■ Sprzedam skrzynki jedyunki, palety, ślęze, wózki do sadu, kom. 665-464-794.

rolnicze - usługi

■ Białkowanie obór, kom. 518-168-598.

■ Naprawa ciągników, maszyn rolniczych, sprzętu budowlanego, samochodów ciężarowych, kom. 510-809-025.

■ Transport maszyn rolniczych, kombajnów zbożowych, kom. 665-734-042.

■ Bielenie budynków inwentarskich, dezynfekcja, kom. 663-452-727.

■ Prasowanie siana i słomy prasą zmiennokomorową pasową, John Deere 854, kom. 695-608-762.

■ Okna: naprawa, regulacja, kom. 609-135-411.

■ Prasowanie prasą zmiennokomorową Lely Welger, kom. 508-862-476.

■ Cięcie zbóż nowymi kombajnami New Holland, kom. 695-052-735.

■ Zrobię ogrodzenia oraz bramy do stodoły, garażu, obory, kom. 505-928-735.

■ Prasowanie słomy prasą zmiennokomorową Claas Variant, owijanie sznurkiem 10 zł/szt., siatką: 11 zł/szt. Wystawiam FVAT, kom. 787-606-080.

■ Dojenie krów, kom. 726-811-028.

■ Orka, gruberowanie, kom. 509-339-587.

■ Cięcie zbóż Claas'em, kom. 721-737-343.

zwierzęta

sprzedaż

■ Sprzedam 3-miesięczne kurki, kom. 509-231-973.

■ Oddam 1,5-roczną kotkę domowo-podwórkową, kom. 694-515-130.

■ Karpie Koi, kanarki śpiewające, Łowicz, kom. 791-792-173.

■ Szczęnięta owczarka niemieckiego, kom. 694-308-076.

■ Króliki, klatki, miniatutki, kom. 531-467-981.

■ Młode króliki, 791-759-507.

■ Oddam 5-letniego owczarka niemieckiego, kom. 725-368-799.

■ Sprzedam kuca, tel. (24) 272-77-79.

■ Suczka owczarka niemieckiego 1-roczna, krótkowłosa, mocnej budowy, czujna, posłuszna, kom. 667-719-222.

■ Owczarki niemieckie, 2-miesięczne szczenięta, kom. 603-879-670.

inne

■ Oddam 3-kolorowe kotki, kom. 693-908-715.

■ Gotębie staropolskie, kukurydza suszona ręcznie dla gołębi, tel. (24) 277-91-85.

REKLAMA

AgriCorn
Bogoria Dolna 32
tel. 606-294-284

**ZBIÓR ZBÓŻ
I RZEPAKU**
NOWYM KOMBAJNEM
New Holland TC5.80
FVAT, **RABAT** za szybką płatność

374696

SKUP

• maciór • knurów
• trzody chlewnej

**SZYBKI ODBIÓR
WYSOKIE CENY**

tel. 603-711-760

372604

**ubojnia
trzody**

• gotówka
• przelew
7 dni

skupuje:
▪ maciory
▪ knury
▪ tuczniki

**504-264-321
42/649-90-43**

369653

SKUP

•BYDŁA

•BYDŁA

POZAKLASOWEGO

607-547-777

372187

• jałówki • byki • krowy

**SKUP
TRZODY
i BYDŁA**

• tuczniki • knury • maciory

tel. 508-317-721, 608-605-193

356742

**NAWOZY
ROLNICZE**

atrakeyjne ceny

DOWÓZ ROZŁADUNEK HDS

tel. 696 345 659

łowicz ul. Armii Krajowej 61

374679

Ubojnia

skupuje cielaki i bydło
każdego rodzaju
i w każdej wadze

**Odbiór z gospodarstwa
GOTÓWKĄ!**

600-437-847
600-437-852

372910

SKUP

cieląt i bydła

**SPRZEDAŻ
cieląt**

PIOTR SIUTA

518 555 911

369126

KRZEMPOL

SKUP BYDŁA

• BYKI • KROWY
• JAŁÓWKI

Szybka pewna
płatność!

Konkurencyjne ceny!

tel. 601-307-164

375188

**SKUP
BYDŁA**

**SKUP I SPRZEDAŻ
CIELĄT**

**•PŁATNOŚĆ 3 DNI
•PRZELEW LUB GOTÓWKĄ**

Tel. 601-817-654
PPHU ADMAR ADAM KLĘBIK

373866

**skup
bydła**

• pourazowego
• pozaklasowego

789-499-185

375134

**KREDYTY
DLA KAŻDEGO**

→ szybka decyzja
bez zbędnych formalności

▪ konsolidacje
zobowiązań, hipoteki
▪ na zakup auta
bez sprawdzania BAZ

696 222 731

375224

KUPIĘ CIĄGNIKI

**PRZYCZEPY I INNE
MASZYNY ROLNICZE**

**MOGĄ BYĆ
DO NAPRAWY**

TEL. 502 358 304

372218

KUPIĘ BYDŁO:

• rzeźne
• do dalszego chowu

**PŁATNE GOTÓWKĄ
LUB PRZELEWEM W CIĄGU 3 DNI
KONKURENCYJNE CENY
ODBIÓR Z GOSPODARSTWA**

**Marcin
Wzorek**

tel. 796-574-410

365970

PIAST II

**PASZE
WOLNE**

od GMO

tel. 533-390-019

373912

**SKUP
BYDŁA**

→ **POUR**

Informacje

INFORMATOR ŁOWICKI

informacje

- Informacja PKP 22-194-36
- Informacja PKS 46-837-38-13
- Krajowe Biuro Numerów 118-913
- Międzynarodowe Biuro Numerów 118-912
- Rozmowy krajowe – zamawianie 19050 (koszt 1,07 zł z VAT)
- Rozmowy międzynarodowe – zamawianie 19051 (koszt 1,07 zł z VAT)
- Awarie tel. stacjonarnych – zgłoszenia: 801 505 505
- Biuro zleceń 19497 (zamawianie budżetna, przypomnienie o terminie załatwienia sprawy, przekazywanie życzeń itp.).

telefony

- Taxi osobowe: 46-837-34-01; 46-191-91; 46-830-05-00; 606-486-555; 600-508-308; Dworcowa: 602-774-552
- Taxi bagażowe: 46-837-35-28
- Powiatowy Urząd Pracy: 46-837-04-20
- Starostwo Powiatowe w Łowiczu: sekretariat 46 837-59-02
- Urząd Miejski: sekretariat 46-830-91-51
- Urząd Skarbowy: centrala 46 837-43-58, 46-837-32-38, sekretariat 46-837-80-28
- ZUS 46-830-17-12
- Łowickie Stowarzyszenie Abstynenc-kie „Pasiacek” Łowicz, ul. św. Piotra 7, tel. 46-837-66-92, pon.-pt. godz. 16-20.00.
- Grupa AA „Łowiczanka” spotkania przy Klubie Pasiacek czw. godz. 19.00.
- Punkt pomocy dla ofiar przemocy w rodzinie (siedziba Stowarzyszenia „Nadzieja” ul. Podrzeczna 3a), tel. 46-830-03-63, czynny: 16.00-19.00.
- Gminna Grupa Abstynencka w Bielawach, spotkania w czwartki w godz. 10-11. Informacji udziela UG Biela- wy w czwartki w godz. 8.00-10.00.
- Punkt konsultacyjny przy Grupie Wsparcia „Przemieńto z wiatrem” w Domaniewiczach, (problem przemocy) czynny: pt. 16-18 tel. 46-838-33-11.
- Samopomocowa Grupa Abstynencka „Nie ma mocnych” w Zdunach (siedziba GOK), czw. godz. 18.00.

dyżury przychodni

- Nocna i świąteczna pomoc lekarska ul. Ułańska 28, tel. 46-837-56-11, 46-837-56-12, 46-837-56-13 lub 509-056-091 – czynna: do rni robocze 18.00-8.00, soboty, niedziele i święta od 8.00 (przez 24 h).
- Poradnia Leczenia Uzależnień, ul. Ułańska 28, tel.46-837-37-07
- Poradnia Zdrowia Psychicznego ul. 3 Maja, tel. 46-837-33-07

pogotowia

- Pogotowie ratunkowe 999 alarmowy
- Straż pożarna 998 alarmowy
- Policja 997 alarmowy
- Policjny telefon zaufania 837-80-00
- Ogólnopolska poradnia telefoniczna dla osób dorosłych w kryzysie emocjonalnym, czynna od pon.-pt. godz. 14.00-22.00 pod bezpłatnym numerem telefonu 116 123; www.116123.edu.pl
- Pogotowie energetyki ciepłej 46-837-59-18
- Pogotowie wod.-kan. 46-837-35-32
- Pog. energetyczne 991, 46-830-15-00
- Awarie oświetlenia ulicznego w Łowiczu: 881-551-551, 46 830-91-53
- Warsztat konserwatorski Ł.SM 46-837-65-58
- Gaz butlowy: 516-053-554, 697-649-492, 46-837-84-40, 46-837-16-16, 46-837-66-08, 46-837-41-02, 46-837-30-30, 46-837-20-37, 46-838-36-36, 509-887-080; 46-837-47-77, 46-837-44-44
- Zakłady pogrzebowe: 46-837-53-85, 46-837-07-10, 46-837-20-22, 46-837-26-74, 46-838-72-62, 602-131-698
- Lecznica dla zwierząt: ul. Starosińska 5, tel. 46-837-52-48, ul. Chełmońskiego 31, tel. 46-837-35-24, ul. Krakowska 28, tel. 46-830-22-86, Łyszkowice, tel. 46-838-87-19
- Bielawy, tel. 46-839-20-95
- Wojewódzkie Centrum Zarządzania Kryzysowe w Łodzi 9287; 42 664-14-09, 42 664-14-10, 26 144-44-05

INFORMATOR GŁOWIEŃSKI I STRYKOWSKI

telefony

- Informacja: PKS 42-631-97-06
- Policja 997 alarmowy
- Pogotowie ratunkowe 999 alarmowy
- Taxi w Głownie 42-719-10-14
- Filia PUP w Głownie 42-719-20-37
- Filia Powiatowego Urzędu Pracy w Strykowie 42-719-84-22
- Urząd Gminy Głowo 42-719-12-91
- Urząd Miejski w Głownie 42-719-11-51
- Urząd Miasta-Gminy Stryków 42-719-80-02
- KRUS 42-719-95-15
- Punkt Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych, teren ZGKiM, w Strykowie ul. Batorego 25, czynny: wt.-pt. w godz. 10.00-18.00 oraz w soboty 7.00-14.00.

pogotowia

- Policja 997 alarmowy; w Głownie 42-719-20-20; w Strykowie: 42-719-80-07
- Straż pożarna: 998 alarmowy, w Strykowie 42-719-10-08, w Strykowie 42-719-82-95;

apteki

- Łowicz – apteka całodobowa: ul. Stanisławskiego, tel. 46-830-22-02

msze święte w niedziele i święta

- Kościół pw. św. Ducha: 7.00, 8.30, 10.00, 12.00, 18.00.
- Kościół pw. Chrystusa Dobrego Pasterza: 7.00, 8.00, 10.00 (dla młodzieży), 11.15 (dla dzieci), 12.30, 17.00.
- Bazylika Katedralna: 7.00, 9.00, 10.30, 12.00, 18.00, 20.00.
- Kościół o.o. Pijarów: 8.00, 9.30, 11.00, 12.30, 16.00.
- Kościół Sióstr Bernardynek: 8.00, 10.00
- Kościół pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy: 8.00, 10.00, 12.30, 18.00.
- Kaplica seminaryjna: 10.00.

basen w Łowiczu

ul. Kaliska 5, tel. 46-837-32-94

Baseny zewnętrzne – czynne codziennie (jeśli pogoda jest sprzyjająca) do 1 września w godz. 10.00-18.00. Bilety całodzienn- ny: 8 zł normalny; 4 zł/2 zł ulgowy; dzieci do ukończenia 7. roku życia – bezpłatnie. Pływalnia kryta –od poniedziałku do piątku czynna w godz. 18-20, w weekendy w czasie wakacji nieczynna. Ponadto jest czynna w te dni, w które pogoda nie pozwala na korzystanie z odkrytych basenów.

boiska i hale sportowe

- Boiska Orlik ul. Grunwaldzkiej 9 w Łowiczu tel. 735-048-951
- Boiska Orlik ul. Bolimowskiej 15/19 w Łowiczu tel. 516-031-268; czynne: 12.00-20.00
- Stadion piłkarski w Łowiczu ul. Starzyń- skiego 6/8, tel. 46-837-62-08
- Stadion wielofunkcyjny w Łowiczu ul. Jana Pawła II nr 3, tel. 46-837-51-06
- Hala OSiR nr 1 ul. Jana Pawła II nr 3 w Łowiczu, tel. 46-837-51-06, czynna: 7.00-15.00 (we wtorki 7.00– 20.00)
- Hala OSiR nr 2 ul. Topolowa 2 w Łowiczu, tel. 46-837-09-04; czynna: 8.00– 16.00 (czwartek 8.00-20.00)
- Boiska Orlik przy SP nr 1 w Łowiczu tel. 519-130-551, czynne: pon.-pt. 12.00-20.00, sob.-ndz. 12.00-20.00;
- Boisko przy SP nr 4 w Łowiczu – tel. 46 837-36-94
- Boisko przy LO im. Chełmońskiego w Łowiczu – 46 837-42-00
- Boisko Orlik w Popowie tel. 46 895-15-36
- SP Bąków Górny – 46 838-79-66
- SP Bednary – 46 8386576
- SP Kocierzew Płn. – 46 838-48-26
- SP Stachlew – 46 838-67-29 (tylko dla mieszkańców gminy Łyszkowice)
- SP Mysłaków – 46 838-59-25
- SP Nieborów – 46 838-56-94
- Gimnazjum Bolimów – 46 838-03-99
- Kompleks sportowy w Bolimowie czynny od 8.00 do zmroku
- Gimnazjum Łaguszew – 46 838-43-93
- ZSP Błędów – 46 838-14-76s

muzea i wystawy

- Muzeum w Łowiczu ul. Stary Rynek 5/7 – czynne codziennie oprócz poniedziałków w godz. 10.00-16.00 (ostatnie wejście 15.30). Bilety: normalny 12 zł, ulgowy 7 zł, wystawy czasowe 3 zł, rodzinny (2 dorośli + 2 dzieci do 18 r.ż.) 30 zł; wstęp bezpłatny na wystawy stałe – środa (oprócz 15.08 2018.)
- „Sztuka Baroku” – stała wystawa rzeźniostwa artystycznego (meble, tkaniny, szkło, porcelana), malarstwa i rzeźby;
- „Historia miasta i regionu” – stała wystawa zabytków archeologicznych, mili- tarych, portretów trumiennych, pamiątek powstających, gabinet kolekcjonera;
- „Etnografia Księstwa Łowickiego” – stała wystawa strojów ludowych, wycin- nek, rzeźby, ceramiki, tkanin i eksponatów z dziedziny papieru-plastyki;

„Piękno w drewnie ukryte – konserwa- cja zabytków etnograficznych XIX – pocz. XX w. z kolekcji Muzeum w Łowiczu” – stała ekspozycja etnogra- ficzna w budynku muzeum, na ekspozycji plenerowej w skansenie przy muzeum oraz w skansenie w Maurzycach. Izba Pamięci Łowickich Żydów – wy- stawa stała, ukazuje dzieje społecz- ności żydowskiej w Łowiczu, od chwili pojawienia się starozakonnych w mieście, poprzez powstanie i intensywny rozwój Gminy Żydowskiej, aktywny udział w społeczno-gospodarczym życiu miasta w XIX i XX w., wybuch II wojny światowej, aż do ostatecznej jej zagłady; „Barok Księstwa Łowickiego” – wystawa poświęcona sztuce barokowej związanej z mecenatem arcybiskupów gnieźnieńskich, czynna do 9 września. „To, co kochał... Adam Głuszek (1946- 2017)” – wystawa jest wspomnieniem o Adamie Głuszu z Dąbrowic Skiernie- wickich, rzeźbiarzu ludowym zm. 18 lipca 2017 r., czynna do 16 września.

- Skansen przy Muzeum w Łowiczu – czynny codziennie oprócz poniedziałków w godz. 10.00-16.00. Bilety: normalny 6 zł, ulgowy 4 zł, spacerowy 2 zł, rodzinny (2 dorośli + 2 dzieci do 18 r. ż.) 15 zł; dzień bezpłatny – piątek.
- Łowicki Park Etnograficzny – Skansen w Maurzycach – do września czynny w godz. 10.00-18.00. Od godz. 18.00 do 19.00 zwiedzanie obiektów tylko z zewnątrz (obowiązuje bilet spacerowy) Bilety: normalny 10 zł, ulgowy 6 zł, space- rowy 4 zł, rodzinny (2 dorośli + 2 dzieci do 18 r. ż.) 28 zł.
- Muzeum Diecezjalne, Łowicz, Stary Rynek 20; czynne pon.-czw. 10.00-16.00; pt. i sob. 10.00-14.00; niedz. i święta – nieczynne.
- Galeria Browarna, Łowicz, ul. Podrzeczna 17, tel. 691-979-262: Andrzej Biernacki: wystawa malarstwa – czynna pt., sob. i niedz. w godz. 16.00-18.00. Wstęp wolny.
- Foto Art. Galeria „Ekspozycja 34”, Łowicz, Galeria Łowicka (wejście od strony ul. Stanisławskiego): „Madamki” – wystawa autorstwa Pauliny Cysak, tworzącej pod pseudonimem Madame Lusi Papillon. Wstęp wolny.
- Muzeum Guzików w Łowiczu – eks- pozycja 500 guzików, w tym ok. 200 sztuk guzików personalnych; Galeria Łowicka, I piętro, ul. Stanisławskiego.
- Izba Pamięci Stanisława Klickiego w Łowiczu – wystawa urządzona przez Grupę Historyczną „Kampos” na I piętrze Baszły im. gen. Klickiego; czynna w niedzie- le, w godz. 16.00-18.00. Wstęp wolny.
- Miejska Biblioteka im. A. K. Czebrow- skiego, Łowicz, os. Bratkowice 3a: „Łowicz w zbiorach biblioteki” – pre- zentacja wydruków o Łowiczu z książek wydanych w XIX i XX wieku. Ponadto księ- gozbiór łowicianów (ponad 700 tytułów) – dostępny w czytelni. Wstęp wolny.
- Powiatowa Biblioteka Publiczna – Łowicz, Stary Rynek 5/7 (wejście od 3 Maja): Ewa Filip. „Medytacja/fotowiersze” – wystawa fotograficzna; hol biblioteki, czynna do końca lipca.
- Elżbieta i Feliks Walichnowscy „Pięniury” – wystawa fotograficzna; hol biblioteki, czynna do końca sierpnia.
- „Powrót do przeszłości 1919-2014 – 95. rocznica przybycia do Łowicza 10 PP” – wystawa zdjęć w dużym forma- cie; Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Łowiczu, ul. Podrzeczna 30.
- Nieborów: Muzeum Motorzacji – czynne: pt., sb., ndz. godz. 10.00-18.00 (lub po uzgodnieniu tel. 46 838-50-68, 501-95-960); bilety: normalny 10 zł, ulgowy (dzieci i młodzież do lat 15, emeryci, renciści) 7 zł, dzieci do lat 7 bezpłatnie. Nieborów 231a.
- Nieborów: Pałac i Wystawa Majoliki Nieborowskiej – czynne: poniedziałek – piątek w godz. 10.00–16.00; bilety: poniedziałek – wstęp wolny (oprócz dni świątecznych i długich weekendów; soboty, niedziele i święta w godz. 10.00-18.00; w każdą niedzielę, do końca października o godz. 11.00 i 13.00 oprowadzanie z przewodnikiem PTTK Łowicz. Bilety: 7 zł/ os., dzieci do lat 12 bezpłatnie plus bilety wstępu do zespołu ogrodowo-pałacowego. Bilety: Pałac, Ogród, Manufaktura Majoliki: 22 zł – normalny, 13 zł – ulgowy, 50 zł – bilet rodzinny (dwie osoby dorosłe, dzieci do lat 18, maksymalnie 6 osób), 1 zł dzieci 7-16 lat ; 30 zł normalny łączony Nieborów i Arkadia; 20 zł ulgowy łączony Nieborów i Arkadia; 70 zł rodzinny łączony Nieborów

- i Arkadia; 2 zł dzieci 7-16 lat łączony Nieborów i Arkadia;
- Pamiątki przeszłości 1796-1945. Berlińska linia Radziwiłłów” – wystawa eksponatów w większości należących do potomków berlińskiej linii Radziwiłłów (portrety, miniatury, litografie, rysunki, sre- bra, porcelana oraz licznych przedmiotów użytkowych); czynna do 31 października.
- Ogrody w Nieborowie i Arkadii: czynne: wtorek – niedziela w godz. 10.00-18.00 (Świątynia Diany w Arkadii – ostatnie wejście 17.30). Poniedziałek – wstęp wolny (oprócz dni świątecznych i długich week- endów). Po zamknięciu kas ogrody czynne do zmierzchu.
- Sanniki: Zespół Pałacowo-Parkowy w Sannikach za czasów Natanson-ów i Dziewulskich” – wystawa stała dotycząca historii kolejnych właścicieli dóbr sannickich.
- Pierwsze lata niepodległości. Mieszkańcy Sannik na fotografiach z lat 20-tych” – wystawa plenerowa w alejach parkowych przy pałacu; czynna do 31 sierpnia. Wstęp wolny.
- Małgorzata Retkowska. „W garder- obie madame Victorii Volter” – wystawa strojów i kostiumów inspirowanych modą historyczną; czynna do końca lipca.

- Małgorzata Heintze-Paszkowicz: „W kręgu Chopina” – wystawa malar- stwa w 190. rocznicę pobytu Chopina w Sannikach. Wernisaż: niedziela, 5 sierpnia po koncercie. Wystawa będzie czynna do końca sierpnia.
- Sromów: Muzeum Ludowe rodziny Brzozowskich – czynne: pon.-pt. 9-17.00, ndz. i święta 12.00-17.00. Sromów 11, gmina Kocierzew, tel. 46-838-44-72.
- Walewice: w kompleksie można zobaczyć m.in. Apartament Napoleoński, kaplicę pałacową, poznać historię hodowli koni rasy półkwni angloarabskiej.
- Pałac – zwiedzanie pon.-pt. w godz. 9.00-20.00; w weekendy do końca października w godz. 11.00-17.00;
- Stądina koni – zwiedzanie pon.-pt. w godz. 8-14.00, po rezerwacji; bilety: ulgowy 5 zł, normalny 8,50 zł.
- Żłaków Kościelny: obrazy Matki Boskiej Częstochowskiej w wykonaniu dzieci ze Szkoły Podstawowej w Mastkach; wystawa w kościele pw. Wszystkich Świę- tych, czynna do odwołania.
- Żelazowa Wola: Dom Urodzenia Fryderyka Chopina – do 30 września czynny w godz. 9.00-19.00 (ostatnie wejście o 18.15). Bilety: normalny park i muzeum 23 zł, park 7 zł. Wstęp wolny środa.
- Wystawa on-line: „Gloria Victis 1863-1864. Pamięć i tradycja w 150. rocznicę wybuchu Powstania Styczni- owego na Ziemi Łowickiej” – wystawa przygotowana na podstawie materiałów archiwalnych prezentowanych w 2013 r. w siedzibie Oddziału w Łowiczu Archiwum Państwowego m.st. Warszawy; www. warszawa.ap.gov.pl/powstanie/lowicz/

koncerty

- Czwartek, 26 lipca: godz. 11.00 – Koncert organowy i uroczysta msza święta odpustowa ku czci św. Anny pod przewodnictwem ks. Kazimierza Kurka, duszpasterza rolników. Koncert organowy w wykonaniu profesora Wilczyńskiego po mszy św. Parafia Wszystkich Świętych w Żłakowie.
- Niedziela, 29 lipca: godz. 17.00 – Wakacje na miarę Cho- pina: 2plus1 – koncert z cyklu „Smaki Muzyki”, wystąpi zespół w składzie: Cezary Szlązak, Urszula Bosarkiewicz, Michał Król, Tomasz Kosiarkiewicz, Adam „Błacha” Błaszyński. Park przy pałacu w Sannikach, ul. Warszawska 142. Wstęp wolny.
- Wtorek, 31 lipca: godz. 19.30 – XXX Międzynarodo- wy Festival Organowy „Johann Sebastian Bach” 2018: Mats Ericson (Szwecja) – organy; Bazylika Katedralna w Łowiczu, Stary Rynek 24/30;

- bilety: 10 zł normalny, 5 zł ulgowy – do na- bycia w przedsinoku w dniu koncertu.
- Niedziela, 5 sierpnia: godz. 14.00 – Koncert chopinowski: Rafał Mokrzycki (fortepian), Dariusz Kowalski (poezja); Europejskie Centrum Artystyczne im. Fryderyka Chopina w Sannikach, ul. Warszawska 142.

Kino Fenix

Łowicz ul. Podrzeczna 20, tel. 46-837-40-01

- Czwartek, 26 lipca: godz. 17.00 – Whitney/ sala II – film do- kumentalny prod. USA/Wielka Brytania; reż.: Kevin Macdonald; czas: 2 godz.
- 27 lipca – 2 sierpnia: 15.00 – Inniemamocni 2 – film animowany, przygodowy prod. USA; reży- seria: Brad Bird; czas: 1 godz. 58 min.
- 27 lipca – 2 sierpnia: 17.15 – Inniemamocni 2 15.00 – Ostatnie proseocco hrabiego Ancillotto / sala II – film prod. Włochy; reżyseria: Antonio Padovan; czas: 1 godz. 41 min.
- 27 lipca – 2 sierpnia: 19.30 – Sicario 2: Soldado – thriller/Akcja prod. USA/Włochy; reżyseria: Stefano Sollima; czas: 2 godz. 2 min.

inne

- Sobota, 28 lipca: godz. 14.00 – Dzień Sportu i Rekreacji z OSP Bednary Kolonia – w programie: turniej piłki nożnej z udziałem drużyn: OSP Bednary Kolonia, OSP Łasieczniki, Klub Motocyklowy No.16, Harcerze, Klub Wdzewa, Młode Wilczy; godz. 16.00 występy: Karina Sędkowska, Studio Piosenki Nieborów, pokaz zumbi, pokazy cyrkowe, pokazy pierwszej pomocy w wykonaniu PSP Łowicz, gry i zabawy, konkursy z nagrodami, loteria losów; od godz. 20.00 – zabawa taneczna. Wstęp wolny.
- 28 lipca, 19.00 – Potanówcka i Biesiada Mazowiecka w Sannikach – w progra- mie: muzyka na żywo, wystąpi zespół Maxi Player, ciepły posiłek, tańce; altana grillowa przy pałacu; Europejskie Centrum Artystyczne im. Fryderyka Chopina w Sannikach, ul. Warszawska 142. Wstęp wolny.
- Sobota – niedziela, 28-29 lipca: godz. 12.00-17.00 – Zrób łowicko sam... – warsztaty sztuki i rękodziela ludowego: Wiesława Wojda (wycinanka); Teresa Foks (haft koralkowy), Agnieszka Głuszek Nowicka (rzeźba); Skansen przy Muzeum w Łowiczu. Udział w warsztatach jest bezpłatny – organizato- rzy zapewniają materiały, ale obowiązuje bilet wstępu do skansenu: normalny 6 zł; ulgowy 4 zł
- Niedziela, 29 lipca: godz. 13.00 – „Przewodnik czeka”: Szlakiem zakonnym w Łowiczu – bezpłatne spacer z przewodnikiem. Zbiórka: Stary Rynek. Wstęp wolny.
- Czwartek, 2 sierpnia: godz. 11.00 – Turbowakacje: Willy Łok & Companieros Znowu W Akcji – „Miłośca pisana Braillem” – film prod. Francja 2016, reż. Michel Boujenah, czas: 86 min; Kino Fenix w Łowiczu, ul. Podrzeczna 20. Wstęp wolny.
- Sobota – niedziela, 4-5 sierpnia: godz. 12.00-17.00 – Zrób łowicko sam... – warsztaty sztuki i rękodziela ludowego: Teresa Kocus (haft ręczny), Maria Stachnal (wycinanka), Anna Zabost (haft koralkowy); Skansen przy Muzeum w Łowiczu, Stary Rynek 5/7. Organizatorzy zapewniają materiały. Udział w warsztatach jest bezpłatny, ale obowiązuje bilet wstępu do skansenu: normalny 6 zł; ulgowy 4 zł.
- Niedziela, 5 sierpnia: godz. 13.00 – „Przewodnik czeka”: Szlakiem pomników w Łowiczu – bezpłatne spacer z przewodnikiem. Zbiórka: Stary Rynek w Łowiczu.
- Sobota, 11 sierpnia: godz. 8.00-14.00 –Wypredaż Gara- żowa na Górkach; okolice przystanku przy ul. Sadowej (obok Biedronki). Wstęp wolny dla sprzedających i kupujących.

- Sobota – niedziela, 11-12 sierpnia: godz. 12.00-17.00 – Zrób łowicko sam... – warsztaty sztuki i rękodziela ludo- wego: Maria Radosiewicz (wycinanka), Jadwiga Dębska (garncarstwo), Wanda Teleman (haft ręczny); Skansen przy Muzeum w Łowiczu, Stary Rynek 5/7. Udział w warsztatach jest bezpłatny – organizatorzy zapewniają materiały, ale obowiązuje bilet wstępu do skansenu: normalny 6 zł; ulgowy 4 zł.
- Niedziela, 12 sierpnia: godz. 13.00 – „Przewodnik czeka”: Sładami Niepodległości w Łowiczu– bezpłatne spacer z przewodnikiem. Zbiórka: Stary Rynek w Łowiczu.

OFERTY PRACY

POWIATOWY URZĄD PRACY W ŁOWICZU (oferty z dnia 25.07.2018 r.)

- Operator wózków widłowych
- Współpracownik działu produkcji
- Pomocnik mleczarski
- Operator maszyn
- Nauczyciel przedmiotów zawodowych mechanicznych i samochodowych
- Sortowacz surowców włóchnych
- Ustawiacz linii
- Elektryk-automatyk
- Ślusarz
- Kierownik sklepu / supermarketu
- Z-ca kierownika sklepu / supermarketu
- Współpracownik sezonowy do konfek- cjonowania wskazanych produktów
- Projektant
- Operator maszyn przędzalniczych
- Strażak
- Betoniarz
- Kelnier
- Tokarz-frezier
- Operator maszyn wykończalniczych wyrobów włókienniczych
- Specjalista ds. przygotowywania produkcji i druku (grafik)
- Kasjer-sprzedawca

SKARB ROLNIKA

NOTOWANIA Z TARGOWISKA MIEJSKIEGO (ceny z dnia 24.07.2018 r.)

		w Łowiczu	w Głownie
borówki	0,25 kg	4,00	3,00-5,00
botwinka	peczek	2,50	-
brób	kg	11,00	-
brokuły	szt.	3,50	-
buraki czerwone	kg	2,00	2,00
brzoskwinie	kg	-	6,00
cebula	kg	3,50	2,00-3,50
cebula dymka	peczek	3,50	4,00
czosnek	szt.	2,00	2,00
fasola zielona	kg	7,00	-
fasola żółta	kg	7,00	4,00-7,00
gruszk	kg	7,00	4,00-5,00
jabłka	kg	2,00-3,00	2,50-3,50
jaja fermowe	15 szt.	6,00-9,00	7,20-10,50
jaja wejskie	15 szt.	12,00	10,00-12,00
kaliafor	szt.	6,00	1,00-5,00
kapusta biała	szt.	4,00-5,00	3,50
kapusta kiszona	kg	5,00	5,00
kapusta pekińska	szt.	6,00	-
koperek	peczek	1,50-2,00	1,00
malny	0,5 kg	6,00	8,00
miod	0,9 litra	30,00	-
marchew	kg	2,00-2,50	1,00-2,00
natka pietruszki	peczek	1,50	1,00
ogórki kiszane	kg	5,00	-
ogórek gruntowy	kg	2,00-3,00	0,50-2,50
ogórek kiszona	kg	3,00	2,00
papryka czerwona	kg	7,00	3,00-6,00
papryka zielona	kg	6,00	3,00-6,00
papryka żółta	kg	7,00	3,00-6,00
pieczarki	kg	8,00	-
pietruszka	kg	4,00	3,50
pomidor malinowy	kg	6,00	3,00-5,00
pomidor polny	kg	-	3,00-4,00
pomidor szklarniowy	kg	4,00	-
por	szt.	2,50	2,50
porzeczka czarna	kg	4,00	-
porzeczka czerwona	kg	4,00	4,00
porzeczka żółta	kg	4,00	-
rodzikiewka	peczek	2,00	1,50
sałata	szt.	2,50	2,50
seller	szt.	3,00	4,00
szczyptorek	peczek	2,00	1,50
śliczownik	szt.	3,00	2,00
śliwki	kg	4,00	2,00-4,00
wisnie	kg	3,00	2,50
włoszczyzna	peczek	4,00	3,00
ziemniaki	kg	1,00-1,50	0,50-1,50

ROLNIK SPR

Sport

Motocross | 5. Runda Mistrzostw Polski w Człuchowie

Paweł Wizgier tuż za podium

Paweł Wizgier, który rywalizuje w Mistrzostwach Polski w motocrossie, ścigający się w kategorii MX Masters, na motorze Yamaha na swój piąty start pojechał 15 lipca do Człuchowa. Tu poszło mu nieco gorzej niż ostatnio i musiał się zadowolić miejscem poza podium, którego sportowcy bardzo nie lubią, czyli czwartym,

– Tor w Człuchowie został gruntownie przebudowany, ale mi akurat nie za bardzo to pasowało. Kwalifikacje jak zwykle były bardzo zacięte. Miałem trzeci czas, zaledwie o pół sekundy wolniej od Jacka Lonki – relacjonował nasz „rider”

– Pierwszy wyścig był niezły, start dobry, jednak potworny upał i duchota mnie pokonały. W połowie zrobiło mi się słabo, straciłem dużo wody i zrobił się problem. Zająłem dopiero 5. pozycję. W przerwie udało się zregenerować i przystąpić do drugiego wyścigu w niezłej formie. Ukończyłem na 3. pozycji, ale w ogólnej klasyfikacji piątej rundy zająłem 4. miejsce. Natomiast w tabeli generalnej nadal mam trzecie, co cieszy – podsumował Wizgier.

Zwyczajną pierwszego i drugiego wyścigu w Człuchowie został Paweł Szturmowski (Automobilklub Głogów Adventure Team Liralighting). Drugie miejsce dwa razy zajął Jacek Lonka (Człuchowski AutoMotoKlub Poltalex Kubiak Team).



Paweł Wizgier z nadzieją patrzy na kolejne wyścigi.

W Człuchowie do walki włączyli się Andrzej Szalbierz (MKS Nekla KTM) i Jacek Olszewski (LKS Jastrząb Lipno, Honda ZEM Racing Team), którzy w pierwszym wyścigu wyprzedzili reprezentanta Łowickiego Klubu Motorowego. W klasyfikacji indywidualnej V rundy PM wygrał Szturmowski, drugi był Lonka, trzeci Szalbierz, a łowiczanie czwarty.

Wizgier, którego sponsorem jest firma Bros Racing po pięciu startach (czyli dziesięciu punktowanych wyścigach), zajmuje nadal trzecie miejsce i ma na koncie 396 punktów.

Na liście sklasyfikowanych jest ponad 50 zawodników z całej Polski. Jacek Olszewski (LKS Jastrząb Lipno ZEM Racing Team) ma już 381 punktów, a Andrzej Szalbierz (MKS Nekla) 352.

Przypomnijmy, że Paweł Wizgier na ten sezon ma jeszcze ambitne plany. Jego najbliższy ważny start zaplanowany jest na 19 sierpnia w Więcborku. To plany krajowe, ale jego marzenia to rywalizacja na arenie międzynarodowej. Udział w Mistrzostwach Świata weteranów cały czas siedzi mu w głowie i miejmy nadzieję, że te plany uda się kiedyś zrealizować.

Piłka nożna | Transfery w Pelikanie Nowy lider środka pola?

Powtarzał się scenariusz z poprzedniego okienka transferowego. Rafał Parobczyk nie stawiał się na pierwszym treningu i poszukiwał pracodawcy w wyższej lidze. Przebywał już na testach w GKS Bełchatów, ale wciąż nie ma informacji, że ktoś zdecydowałby się na zatrudnienie wychowanka warszawskiej Legii. Wygląda jednak na to, że tym razem zarząd Pelikana tak cierpliwy już nie będzie.

Tym samym 22-latek stał się dziesiątym zawodnikiem, który opuścił Pelikana podczas letniego okienka transferowego. Warszawianin piłkarskiego rzemiosła uczył się w obecnym Mistrzu Polski. W sezonie 2013/2014, a więc wieku 18 lat zaczął stawiać pierwsze kroki w seniorskim futbolu. Grywał wówczas w III-ligowych rezerwach Legii. Głównie był jednak zmiennikiem. Później na sezon trafił do II-ligowej Siarki Tarnobrzeg, a właśnie stamtąd przeniósł się już do Pelikana Łowicza.

W biało-zielonych barwach grał przez ostatnie trzy sezony. W tym czasie wystąpił w 83 spotkaniach, ośmiokrotnie upominany był żółtymi kartkami i siedem razy wpisywał się na listę strzelców. Jak na gracza ofensywnego – nie jest to rezultat zwalający z nóg. Parobczyk był jednak ważnym graczem w układankach kolejnych trenerów. Grywał za plecami napastnika bądź na skrzydłach. Filigranowy (zaledwie 165 cm wzrostu) pomocnik potrafił zagrać

nieszablonową piłkę i wydaje się, że umiejętnościami technicznymi przewyższał niektórych kolegów z zespołu. Przy tym wszystkim był jednak zawodnikiem bardzo chimerycznym. Po dobrym spotkaniu potrafił zniknąć na kilka meczów, a do tego kruche zdrowie uniemożliwiała mu regularne granie.

Władze klubu szybko chcą jednak wypełnić powstałe w kadrze luki. W minionym tygodniu kontrakt z klubem podpisał Michał Dobkowski. 25-latek gra w linii pomocy i jest wychowankiem Agrykoli Warszawa. W sezonie 2012/2013 grał w Młodej Ekstraklasie w barwach Polonii Warszawa. Później swoich sił próbował w stołecznych klubach – Ursusie, GKP Targówek czy KS Konstancin. W sezonie 2016/2017 wyjechał dalej od stolicy. Rundę jesienną spędził w II-ligowej Stali Stalowa Wola, a wiosną grał dla III-ligowego KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski. Na początku poprzedniego sezonu powrócił w okolice stolicy i związał się z Victorią Sulejówek. Tam oczywiście poznał się z Łukaszem Chmielewskim stając się jednym z ważniejszych ogniw w jego układance. Wystąpił w 21 meczach III ligi, w większości wypadków od pierwszej minuty.

Wydaje się, że to nie jest koniec wzmocnień w Pelikanie. Ki-bice powinni oczekiwać jeszcze 2-3 nazwisk przed startem sezonu.

Mateusz Lis

Piłka nożna | Przygotowania do sezonu Pelikan 2005 z gotowym planem

Podopieczni trenera Marcina Rychlewskiego z MUKS Pelikan Łowicz 2005 już 19 lipca rozpoczęli przygotowania do sezonu. Łowiczanie po raz pierwszy zagrają w I lidze wojewódzkiej trampkarzy młodszych C2, dlatego muszą bardzo dobrze przygotować się do sezonu.

Łowiczanie najpierw trenować będą na boisku OSiR, a pierwszym rywalem podczas letnich sparingów będzie AP Żyrardowianka Żyrardów, która zagra w Łowiczu z Pelikanem 28 lipca. Kolejnym rywalem „Ptaków” będzie Wisła Płock, a kilka dni później zespół trenera Rychlewskiego zagra ponownie u siebie, a tym razem przeciwnikiem będzie zespół GKS Bedno. Łowicka drużyna 8 sierpnia wyjedzie na obóz sportowy do Ustronia Morskiego.

Nad Morzem Bałtyckim gracie trenera Rychlewskiego będą szlifować formę aż do 16 sierpnia. Po powrocie ze zgrupowania Pelikan 2005 rozegra ostatnie dwa sparingi. Rywalami Pelikana będą Polonia Warszawa oraz Orkan Sochaczew.

Łowiczanie poznali swoich rywali w I lidze wojewódzkiej. Oprócz MUKS Pelikan 2005 w lidze zagrają: GKS Bełchatów SA, Widzew Łódź SA, Łódzka AF Łódź, RKS Lechia 1923 Tomaszów Mazowiecki, AKS

SMS Łódź, Feniks PSA Łódź i MGUKS Pogoń Zduńska Wola. Pierwszym rywalem „Biało-Zielonych” będzie Łódzka Akademia Futbolu. Mecz z ŁAP odbędzie się w Łodzi w weekend 25-26 sierpnia.

ever

Sparingi MUKS Pelikan-2005 Łowicz:

■ **2018.07.19 (cz), godz. 11.00:** Pierwszy trening MUKS Pelikan

■ **2018.07.24 (wt):** MUKS Pelikan-2005 Łowicz – AP Żyrardowianka Żyrardów

■ **2018.07.31 (wt):** MUKS Pelikan-2005 Łowicz – SSM Wisła Płock

■ **2018.08.04/05 (s/n):** MUKS Pelikan-2005 – GKS Bedno

■ **2018.08.08-16 (śr-cz):** Obóz sportowy w Ustroniu Morskich

■ **2018.08.18-19 (s/n):** MUKS Pelikan-2005 Łowicz – Polonia Warszawa SA

■ **2018.08.22 (śr):** MUKS Pelikan-2005 Łowicz – KS Orkan Sochaczew

■ **1. kolejka I ligi wojewódzkiej trampkarzy młodszych C2 (2018.08.25-26):** Łódzka AF Łódź – MUKS Pelikan-2005 Łowicz GKS Bełchatów SA – AKS SMS Łódź Feniks PSA Łódź – RKS Lechia 1923 Tomaszów Mazowiecki MGUKS Pogoń Zduńska Wola – Widzew Łódź SA

Piłka nożna | Sparingi Pelikana

Biało-zieloni na dobrym torze

PELIKAN 2 0 (0)
ZJEDNOCZENI 0 0 (0)

1:0 – Zawodnik testowany VII (66),
2:0 – Damian Szczepański (83).

Pelikan: Mateusz Wlazłowski – zawodnik testowany I, Grzegorz Wawrzyński, zawodnik testowany II, Michał Adamczyk – zawodnik testowany III, zawodnik testowany IV, Bartosz Bujalski, Sebastian Czapa, Kamil Nowicki – zawodnik testowany V. W drugiej połowie grali: Patryk Orzeł – zawodnik testowany VI, Krystian Mycka, Daniel Bończak, Michał Żółtowski – Maciej Balić, zawodnik testowany VII, Roman Perizok, Michał Fabijański, Michał Dobkowski – Damian Szczepański.

Każda wygrana w tak krótkim okresie przygotowawczym przed startem nowego sezonu cieszy. Pelikan na razie zwyciężył oba sparingowe spotkania tego lata, a ostatnio w pokonanym polu pozostawił piątą drużynę poprzednich rozgrywek IV ligi grupy łódzkiej – Zjednoczonych Stryków. Na boisku w Chaśnie biało-zieloni zwyciężyli 2:0 i wydaje się, że był to najniższy wymiar kary dla strykowian.

Trener Łukasz Chmielewski ponownie przede wszystkim przyglądał się graczom testowanym. Tym razem zaprezentowało się ich aż siedmiu. W drugiej połowie zagrał też najnowszy nabytek Pelikana – Michał Dobkowski. Ponownie zabrakło Bartosza Bro-

niarka, który zmaga się z urazem. Szkoleniowiec Ptaków znów nie mógł więc zestawić linii obronnej w miarę optymalnym zestawieniu.

Biało-zieloni praktycznie przez cały czas prowadzili grę i byli stroną wyraźnie przeważającą. Zjednoczeni skupili się na grze w głębokiej defensywie i ich plan przez długi czas był skuteczny. Dopiero po zmianie stron podopieczni Łukasza Chmielewskiego przechylili szalę zwycięstwa na swoją stronę. – Zawodnicy w tym spotkaniu mieli już pewne aspekty taktyczne do wykonania i w większości zostały one zrealizowane. Mieliśmy bardzo dużą przewagę, graliśmy głównie w ataku pozycyjnym, ale szwankowała skuteczność – ocenił trener Ptaków.



Udany sparing Pelikana ze Zjednoczonymi Stryków.

I pomimo tego, że łowiczanie grali głównie atakiem pozycyjnym to pierwszy gol padł po wzorowym kontrataku. Piłkarze ze Strykowa wykonywali rzut różny, ale biało-zieloni szybko przejęli piłkę i czterema podaniami dostali się pod bramkę Zjednoczonych. Składną akcję skutecznie sfinalizował jeden z graczy testowanych. Drugi gol padł już w końcowej fazie spotkania i tym razem po ataku pozycyjnym. Dobrym prostopadłym podaniem popisał się Michał Dobkowski i sytuacji sam na sam znalazł się Damian Szczepański. Nowy piłkarz Pelikana trafił w poprzeczkę, ale biało-zieloni przejęli piłkę. Po chwili znów otrzymał ją Szczepański i tym razem już się nie pomylił.

– W kontekście wyniku czy przebiegu spotkania nie wyciągałbym daleko idących wniosków. Dla mnie przede wszystkim był to mecz poznawczy. Pozostały nam jeszcze dwa sparingi i ciężko nazwać to okresem przygotowawczym. Cały czas głównie obserwujemy i poznajemy – powiedział szczerze Chmielewski.

Do zwycięstw łowiczanie trzeba podchodzić z dystansem. Zapewne poważną weryfikację łowiczanie będą mieć dopiero w lidze. Na razie jednak nie ma co doszukiwać się problemów i w przyszłość można patrzeć z nieśmiałym optymizmem. A w ramach tej najbliższej Pelikan zagra w sobotę w Sierakowicach Lewych z IV-ligową Mszczonowianką Mszczonów. Spotkanie zaplanowane jest na godzinę 11:00.

Mateusz Lis

Sport

Piłka nożna | Wywiad z Łukaszem Chmielewskim

Granie piłkarzami z okolic byłoby samobójstwem

Łukasz Chmielewski to kolejny młody trener, któremu władze Pelikana powierzyły misję budowy zespołu. Szkoleniowiec ten, pomimo niespełna miesiąca stażu pracy w Łowiczu, ma szeroką wizję nie tylko na odmianę III-ligowej drużyny, ale wręcz funkcjonowania klubu. O motywacjach do zmiany miejsca pracy, problemach napotkanych na początku nowego zadania czy pierwszym wrażeniu, jakie na Chmielewskim wywarł zarząd – rozmawiał z nowym trenerem Mateusz Lis.



MATEUSZ LIS

mateusz.lis@lowicznanin.info

■ **M. Lis: Cemu zdecydował się Pan na opuszczenie Victorii? Przez 2 lata klub awansował i utrzymał się w III lidze na naprawdę dobrej pozycji. Wydawać by się mogło, że są to solidne fundamenty żeby zbudować coś trwałego i kontynuować swoją myśl. Pan jednak nie chciał kontynuować swojej pracy czy też pojawiły się inne aspekty?**

Łukasz Chmielewski: Główny powód to wyzwania, których poszukuję jako młody trener oraz chęć poszerzenia horyzontów. Przez 12 lat pracowałem tylko i wyłącznie w okręgu warszawskim. Teraz muszę zbudować drużynę w nowym środowisku i otoczeniu piłkarskim. To była chęć pewnej zmiany z mojej strony. Pan powiedział o fundamentach w Sulejówku. Z tym się zgadzam, bo podstawy sportowe zbudowałem bardzo dobre, ale to jednak nie wszystko. Uważam, że bardzo ważną rzeczą są też fundamenty organizacyjno-finansowe, które niestety nie do końca współpracowały z tym, co udało mi się osiągnąć z Victorią. (...) Nie ukrywam, że w bardzo trudnych warunkach pracowałem w Victorii i udało mi się zrobić bardzo dużo. Z tego się cieszę i to oczywiście w klubie zostaje. Moim zdaniem to powinno być bazą do dalszego rozwoju. (...)

■ **Co Pana skłoniło do zawarcia umowy z Pelikanem? Były jakieś inne oferty?**

– W tym okienku jedyną propozycją w kontekście klubu z III ligi było zapytanie Pelikana. Miałem oferty z niższych lig albo pracy w ogóle w innym charakterze – jako dyrektora sportowego czy koordynatora akademii. Po pierwsze, nie miałem wyboru. Po drugie, jestem w klubie dwa tygodnie i pod względem organizacyjnym, finansowym czy nawet w kwestii zaangażowania zarządu i zapewnienia jak najlepszych warunków do pracy mi oraz zespołowi – widzę dużą różnicę. Tutaj ten fundament do pracy i zajmowania wyższych miejsc jest dużo większy.

■ **Zeszły sezon to Victoria zaklęła w tabeli wyżej od Pelikana. Wydawać by się mogło, że przejście do Łowicza to krok wstecz. Teraz już rozumiem, że Pan tak tego nie odbiera. Cemu wobec tego łowiczanom powiodło się w zeszłym sezonie gorzej od Victorii skoro są klubem lepiej zorganizowanym?**

– To jest piłka. Nie tylko organizacja, ale i kwestie szkoleniowe oraz sportowe mają wpływ na osiągane wyniki. Różne czynniki mogą decydować o rozstrzygnięciu spotkania. Trudno jest oceniać tę przeszłość, nie wiem jak to wyglądało i jakie Pelikan miał wtedy problemy. Nikt nie miał złych intencji w Łowiczu, wszyscy pracowali bardzo dobrze i rzetelnie, ale nie zawsze przekłada się to na wyniki. Tak to jest w tysiącach klubów na świecie, że pewnych celów nie udaje się zrealizować. Nie zawsze wina leży w osobach, które tę pracę realizują. (...) To nie jest tak, że idziemy do pracy i mamy zadanie wykopania dołu w takim i takim metrażu w ciągu dwóch godzin, a tylko od nas zależy jak głęboki będzie. Rok temu była dla mnie ważna Victoria i na tym się koncentrowałem, a nie na problemach moich przeciwników.

■ **W ostatnim czasie stołek trenerski w Łowiczu był dość gorący. W poprzednich dwóch sezonach żaden trener nie rozegrał pełnych rozgrywek. To nie był element, który Pana zmartwił, bo mógł świadczyć o niestabilności w klubie czy nerwowości zarządu?**

– Zaczęliśmy tę rozmowę od wyzwania. To jest właśnie jedno z nich. Komuś przez dwa lata to się nie udawało. Zespół był niżej w tabeli od klubu, z którego w tym momencie przychodzi. Wiem, że jest to teren gorący i trudny do pracy, a ja chcę go okiełznać. Jest tu specyficznie, wymagania są bardzo duże, także od kibiców. Zawsze wychodzę jednak z założenia, że im ciężiej teraz, to tym łatwiej będzie w przyszłości. Jest to duże wyzwanie, ale też chęć udowodnienia czegoś samemu sobie. Chcę pokazać, że na trudnym terenie jestem w stanie dobrze wykonać pracę i zostać dobrze zapamiętanym. To też buduje moje morale i pewność siebie jako młodego trenera. Jestem przekonany, że po pracy w Pelikanie będę dużo bardziej doświadczonym trenerem z poszerzonymi horyzontami, a mam nadzieję, że będę tu pracować bardzo długo.

■ **Co Pan zastał w Łowiczu? Jest tutaj z czego budować czy raczej trzeba tworzyć wszystko od podstaw?**

– Przed podjęciem decyzji, że chcę tutaj pracować wiedziałem o sytuacji kadrowej w klubie. Było jasne, że będzie tutaj bardzo trudno i ciężko – w przeciwieństwie do tego, co pozostawiłem po sobie w Victorii. (...) Wiedziałem, że trzeba zacząć budowę drużyny od samego początku. Nie chodzi

tu o jakość piłkarzy, których zastąpiłem w Łowiczu. Mówię o ich ilości. Na początku miałem dziewięciu zawodników III-ligowych. To nie jest dla nas okres przygotowawczy, tylko okres budowy zespołu do III ligi. Z tego względu możemy nie być perfekcyjnie przygotowani na sam start rozgrywek. Liczę na to, że pod względem personalnym i jakościowym będziemy mieć tu solidne podwaliny. Na tej podstawie będziemy mogli liczyć, że pełnia formy i maksymalne wykorzystanie potencjału nastąpi wiosną. Teraz są cztery tygodnie na zbudowanie i przygotowanie zespołu do rozgrywek ligowych. Wierzę w to, że sprostam oczekiwaniom.



Trzeba się skoncentrować na zawodnikach stąd. To piłkarze lokalni są w stanie dać wewnętrzną stabilność.

■ **Lato to dość niewdzięczny okres, bo wbrew pozorom jest niezwykle krótki. Ma Pan niewiele ponad miesiąc do startu ligi. To wystarczająco żeby wdrożyć swoje pomysły? Czy daje Pan sobie na to więcej czasu i tę pierwszą rundę trzeba spisać raczej na straty?**

– Wydaje mi się, że to optimum, ta moja pieczęć będzie widoczna dopiero wiosną. Moja praca na boisku i poza nim jako trenera ogranicza się do kilku kwestii. Przede wszystkim muszę wdrożyć pewne zasady, regulaminy, formę mojej pracy i funkcjonowania drużyny jako grupy. Musimy się z zawodnikami poznać i dotrzeć. Druga rzecz to jest kwestia obszernej i poznania. Muszę zobaczyć, jak prezentują się zawodnicy pod względem mentalnym i sportowym. Dotyczy to nie tylko graczy nowych, ale i obecnych. Przecież ja nie znam tej dziewczynki, którą zastałem w Łowiczu. Często słyszałem pytania, czy kojarzę zawodników z poszczególnych meczów, ale co innego jest na co dzień, a co innego jest chwilowo. Praca poznawcza jest bardzo duża.

Dopiero potem jest trzeci etap, czyli ten szkoleniowy. Moment na postawienie swojego stempla w kontekście tego jak zespół gra i jak funkcjonuje. Staramy się pracować długofalowo i chcemy, żeby taka sytuacja w okienku transferowym zimowym się nie

powtórzyła. Żebyśmy nie poświęcali tak dużo czasu na poznawanie zawodników. Pragniemy, aby Pelikan Łowicz wymieniał pomiędzy rundami dwóch-trzech piłkarzy, a nie tak jak teraz – pół składu. Wiem, że rok temu w okresie wakacyjnym było podobnie i transferów było bardzo dużo.

■ **Podpisał Pan umowę na najbliższe dwa lata. Wydaje się, że jest to okres, w którym można już coś zbudować. Jak Pan sobie stawia cele na ten czas, w jakim miejscu chciałby być z Pelikanem za dwa lata?**

– Jeśli dotrąm do połowy 2020 to chciałbym, żeby w tym czasie trzon zespołu nie wyglądał tak, jak ja go zastałem. Chciałbym, żeby byli piłkarze, którzy będą chcieli tu grać i rozwijać się. Ewentualnie tacy, którzy wzbudzą zainteresowanie klubów z wyższych lig. Nie chciałbym, żeby kadra zmieniała się co pół roku. Nie da się tego uzyskać, jeśli nie będziemy wprowadzać piłkarzy młodych i ambitnych. Są to podobne cele do tych, które miałem w Victorii. Nie zakładam, że Pelikan będzie w strefie spadkowej, ale też trudno prognozować żeby łowiczanie za dwa lata byli w II lidze. Kwestie organizacyjne i finansowe są dobrze ułożone i są lepsze niż w Victorii, ale na pewno jeszcze trochę brakuje im do czołowych klubów ligi. Liderzy budżety mają dużo wyższe. Chciałbym żeby coś po mnie pozostało i żeby kolejny trener po mnie, nie miał takiej sytuacji jaką ja mam. Ta drużyna musi mieć trzon, który będzie stanowił o jej sile. To są takie najważniejsze rzeczy w tej chwili.

Musimy zbudować kręgosłup drużyny, który przez kilka lat mógłby tu funkcjonować. Do niego dopiero będzie można dobierać innych zawodników. Trzeba się skoncentrować na zawodnikach stąd. To piłkarze lokalni są w stanie dać wewnętrzną stabilność. Chcę zbudować drużynę trochę na zasadzie drzewa. Chcę, aby przynajmniej jeszcze przez krótki okres czasu, byli tacy zawodnicy jak Adamczyk.

Dlatego też pierwszą moją decyzją transferową było sprowadzenie Michała Żółtowskiego. Blisko byliśmy sprowadzenia Wyszogrodzkiego ze Skierniewic. To ma być solidny pień drzewa. Są też pączki jak Kruk urodzony w 2003 czy Kochanek w 2000. To wszyscy są zawodnicy z regionu i Łowicza. Wiem, że oni za ten klub oddadzą serce. Jeśli możemy to ich promujemy, niech idą do wyższych



Łukasz Chmielewski – nowy trener Pelikana Łowicz.

lig, ale wiadomo, że jeżeli im się nie uda, to nie odejdą i będą grali dla swojego macierzystego klubu. Mam nadzieję, że w najbliższych latach zawodników wygeneruje akademia i druga drużyna. Ponadto musimy dobrze selekcjonować piłkarzy z regionu. Mam nadzieję, że jeszcze uda się kilku takich piłkarzy dołączyć do drużyny. Na początek musimy się jednak obłóżyć graczami z zewnątrz, aby wystartować bez wstydu. Mam nadzieję, że na starcie uda nam się trochę tych punktów zdobyć. Dzięki temu będziemy bezpieczniejsi w tabeli, a wtedy będziemy mogli wprowadzać młodzież i zawodników stąd. To będą kolejne fundamenty i trzon zespołu.

Chciałbym, żeby ten klub dobrze kojarzył się z wprowadzaniem zawodników młodych i z regionu. Tylko zależy to też od pozycji w tabeli. Nie da się wprowadzać młodych zawodników, gdy brakuje punktów i zespół walczy o utrzymanie.

■ **Czy Płock jest w takim razie regionem Łowicza? W ostatnim czasie zakontraktowano kilku piłkarzy wychowujących się jako juniorzy w tamtejszej Wiśle.**

– Zawodników z Płocka można uznać za graczy z zewnątrz. Oni są też bardzo młodzi, ale mają podnieść jakość. M.in. oni mają pomóc zdobyć tyle punktów, żeby można wprowadzać młodych graczy z regionu. W pierwszej kolejności musimy sobie zapewnić bezpieczną pozycję.

■ **Możemy już coś powiedzieć o celach jakie zostały przed Panem postawione na ten sezon?**

– Przede wszystkim mamy mieć bezpieczne miejsce. Mamy mieć tyle punktów, żeby można było realizować kolejne cele, a nie rozpoczynać wiosnę z perspektywą walki o utrzymanie. Gdy będziemy mieć dostatecznie dużo punktów i będziemy w miarę bezpieczni, to zaczniemy stawiać na zawodników stąd. Wtedy też oni zaczną się rozwijać i ich jakość wzrośnie.

Przychodząc do klubu zastałem totalne zgłiszczanie, miałem tylko dziewięciu zawodników. Nie znałem kompletnie regionu. Nie da się też w 100 proc. postawić na piłkarzy z okolic, bo jest tu dużo konkurencyjnych klubów. Musimy się posilkować gdzie indziej. Proszę zrozumieć, że lata pracuje akademia, która powinna szkolić młodzież. Gdyby to, a także samo zarządzanie klubem wyglą-

dały inaczej, to młodych zawodników byłoby dużo więcej. Póki co, tam nie ma chłopców, którzy mogliby grać w III lidze. Nie chce tego nazwać totalnym samobójstwem klubu, ale nie możemy postawić na piłkarzy grających w okolicach. Zdaję sobie sprawę, jakie jest podejście kibiców. Nie może trener, jak za pomocą czaro-dziejskiej różdżki wszystkiego odmienić i zrobić dobrego wyniku sportowego piłkarzami stąd. Myślę jednak, że za rok – jeśli nadal będę trenerem – to będzie to wyglądało zupełnie inaczej. Chcę odmłodzić kadre i postawić bardziej na zawodników z regionu.

■ **Już kilka razy padło z Pana ust słowo „akademia” w kontekście młodszych roczników Pelikana. Rozumiem, że ma Pan na myśli młodych graczy z drużyn juniorskich?**

– Tak. Może słowo „szkółka” by tu lepiej pasowało. Rozmawiamy o miejscu w tabeli, o zdobywaniu punktów, ale też o wdrażaniu młodych zawodników z regionu. To są jednak lata pracy.

■ **Czy Pan, jako trener pierwszej drużyny, chciałby mieć wpływ na szkolenie młodzieży?**

– No właśnie nie mam, ale nie ukrywam, że z perspektywy czasu chciałbym żeby to inaczej wyglądało. Moim celem nie jest awans, tylko stworzenie dobrych podwalin oraz płynności przejścia młodych piłkarzy do rezerw, a później do III ligi. Nie zrealizuję tych celów bez istotnej ingerencji w szkolenie młodzieży.

Plany mam bardzo duże żeby ten klub nie działał tylko na zasadzie pierwszego zespołu. Nie chcę być trenerem, który tylko wykonał swoją pracę. Chcę być szkoleniowcem, do którego można wrócić i który coś po sobie zostawił. W Victorii zapisałem się w historii, bo zrobiłem awans i wygraliśmy wojewódzki Puchar Polski. Statystkami zawodników młodych będę się bardzo dużo chwalił. Sporo grali piłkarze z młodych roczników. Proszę mi wierzyć, że jesienią w ogóle o tym nie myślałem. Zrobiliśmy odpowiednią ilość punktów i dopiero mogliśmy wprowadzać młodych graczy.

■ **Już w 2. kolejce mecz z Victorią Sulejówek – Pana byłym pracodawcą. Ta informacja była radosna czy raczej to spotkanie odbywa się zbyt wcześnie?**

– Nie ma to żadnego znaczenia. Ta liga jest tak wyrównana, że tutaj naprawdę każdy z każdym może wygrać. ■

Lekka atletyka | Mistrzostwa Polski w Lubinie

Cyprian Mrzygłód wicemistrzem Polski

Ależ to był konkurs...

– tak mogli powiedzieć kibice lekkiej atletyki, którzy śledzili w miniony weekend poczynania najlepszego zawodnika Ziemi Łowickiej – Cypriana Mrzygłoda w konkursie rzutu oszczepem na Mistrzostwach Polski seniorów, które odbywały się w Lublinie. Były nerwy i emocje, ale wszystko skończyło się bardzo dobrze.

Wychowanek UKS Błyskawica Domaniewice rzutem na odległość 80,76 m wywalczył srebrny medal i tytuł wicemistrza Polski. To zapewne największy sukces w historii lekkiej atletyki w naszym regionie. Wielkie brawa należą się Cyprianowi, który obecnie trenuje w barwach AZS AWFIS Gdańsk pod okiem szkoleniowca Leszka Walczaka za ten wyczyn.

– Zawody były bardzo ciężkie, bo w pewnym momencie byłem na



Wicemistrz Polski seniorów w rzucie oszczepem Cyprian Mrzygłód.

piątym miejscu, które mogło wiele namieszać, ale pokazałem pazur i dałem moim kibicom powody do zadowolenia więc to jest najważniejsze – mówił po zawodach nasz oszczepnik. Tytuł mistrza Polski

zdołał 26-letni Marcin Krukowski (KS Warszawianka Warszawa), który już w pierwszej próbie osiągnął wynik 82,87 m.

Mrzygłód, który jest w tamtym roku zdobył tytuł mistrza Europy

do lat 20 obecnie szlifuje cały czas formę na Mistrzostwa Europy w Berlinie. Ten udany start potwierdził, że mimo pewnych kłopotów, forma idzie w górę.

– Jestem bardzo zadowolony z tego startu, pomimo tego, iż mój organizm nie funkcjonował idealnie, a wywalczyłem to wicemistrzostwo Polski, które daje mi teraz pewny udział w Berlinie. Ogólnie konkurs był historyczny, ponieważ nie zdarzyło się jeszcze w Polskim oszczepie, aby w finale były cztery „osiemdziesiątki”, więc ten medal cieszy bardziej. Ogólnie teraz jeszcze najprawdopodobniej wystartuję w Sopocie 28 lipca, a do Berlina będę się przygotowywał na zgrupowaniu w Cetnie. Dziękuję bardzo za kibicowanie i pozdrawiam wszystkich ciepłutko – dodał na zakończenie Mrzygłód.

Nasze oszczepnikowi będziemy też kibicować w Berlinie. Mistrzostwa Europy w stolicy Niemiec odbędą się w dniach 6-12 sierpnia, a oszczepnicy rywalizować będą 8 sierpnia. **zt**

Piłka nożna | IV liga łódzka

Pelikan II szuka formy w sparingach

Podopieczni grającego trenera Piotra Gawlika z czwartoligowych rezerw Pelikana mają za sobą już cztery mecze towarzyskie.

Zespół rezerw przeszedł dość mocną metamorfozę względem poprzedniego sezonu. W drużynie nie trenują kluczowi zawodnicy Patryk Krzeszewski (odszedł do Orła Nieborów), Michał Fabijański, Roman Perizok (trenują z pierwszym zespołem Pelikana), a ich miejsce zajęła duża grupa młodych zawodników z roczników 1999, 2000 i 2001.

Łowiczanie w pierwszym meczu kontrolnym przegrali 0:6 z Żyrardowianką Żyrardów, której celem jest powrót do IV ligi mazowieckiej. W barwach Żyrardowianki zagraли bracia Jakóbiak, Przemysław i Paweł, Łukasz Pakos zawodnicy ograni na poziomie III czy IV ligi.

W drugim meczu kontrolnym rezerwy przegrały z Błonianką Błonie, która zapowiada walkę o awans do III ligi 1:9. Co ciekawe do przerwy Pelikan II toczył wyrównaną walkę z mocnym ry-

walem i przegrywał tylko 1:2. Po przerwie gdy na boisku pojawiła się grupa młodych i niedoświadczonych jeszcze zawodników Błonianka to wykorzystała i wysoko wygrała.

Pelikan II przegrał również z Orłem Nieborów 1:5 (opis meczu w innym tekście) oraz wysoko pokonał Unię Łódź 6:1.

Gracze Pelikana II bardzo ciężko trenują. Szkoleniowiec drużyny Piotr Gawlik znany jest z tego, że w trakcie okresu przygotowawczego nie ma żartów

i trzeba mocno zasuwać na treningach.

Przed zespołem kolejne gry kontrolne, a rywalami Pelikana II będą Stal Głowno oraz Zjednoczeni Stryków. **ever**

■ **KS Pelikan II Łowicz – AP Żyrardowianka Żyrardów 0:6;**

■ **KS Pelikan II Łowicz – KS Błonianka Błonie 1:9 (1:2); br.: Kacper Rześny (31).**

■ **LKS Orzeł Nieborów – KS Pelikan II Łowicz 5:1 (1:1);**

■ **KS Pelikan II Łowicz – SKF Unia Łódź 6:1 (3:0); br.: Adrian Rosa 2, Przemysław Kochanek, Adrian Musiałik, Piotr Gawlik i Hubert Matyjas.**

Piłka nożna | Przygotowania do sezonu Soccer Kids i Pelikan na obozie w Rynie

Zawodnicy MUKS Pelikan Łowicz z rocznika 2008 oraz gracze UKS Soccer Kids 2009 wyjechali na obóz do Rynu. Młodzi zawodnicy mają na Mazurach szlifować formę przed zbliżającym się sezonem.

Do Rynu, miejscowości którą otaczają dwa jeziora, udało się aż 47 zawodników, którzy pod okiem trenerów Dawida Suta, Pawła Dziedzieli, Macieja Grzegorego i Filipa Ziolkowskiego trenują na gminnym kompleksie sportowym. Młodzi zawodnicy mają do dyspozycji pełnowymiarowe boisko naturalne, boisko „Orlik”, boisko naturalne o wymiarach 40x20 metrów oraz boisko do piłki plażowej.

Pomiędzy treningami zawodnicy korzystają z plaży miejskiej i kąpieli w jeziorze. Na obozie jest obecnych 22 zawodników MUKS

Pelikan Łowicz z rocznika 2008, 16 zawodników UKS Soccer Kids 2009, 4 zawodników Soccer Kids z Domaniewic i Nieborowa, 5 graczy Astry Zdudny z rocznika 2001.

– W planie mamy przede wszystkim treningi. Na boisku jesteśmy 2 lub 3 razy dziennie. Trenujemy zazwyczaj w czterech grupach po 12 osób, tak by efektywność zajęć była jak najwyższa. Dodatkowo planujemy turnieje 2x2, piłkarskiego Turbokozaka czy testy techniczne. W czasie wolnym wykorzystujemy atuty naszej lokalizacji i udajemy się nad jezioro. Odbędzie się również turniej w FIFA 2018, a także konkurs na najczystszy pokój podczas obozu. Odwiedzimy też park Tropicana w Hotelu Gołębiowski w Mikołajkach – ocenił trener Dawid Sut. **ever**



Młodzi zawodnicy wiele czasu poświęcają na treningi.

Piłka nożna | Przygotowania do sezonu

Wiele sparingów Pelikana 2003

We wtorek 24 lipca zawodnicy MUKS Pelikan Łowicz z rocznika 2003 zaczęli treningi w ramach letnich przygotowań do nowego sezonu. Łowiczanie zagrają w przyszłym sezonie w bardzo silnie obsadzonej I lidze wojewódzkiej.

Łowiczanie najpierw trenować będą na sztucznym boisku OSiR w Łowiczu, a od 31 lipca do 8 sierpnia przebywać będą na zgrupowaniu w Ustroniu Morskim. Podczas obozu podopieczni trenera Dawida Ługowskiego zmierzą się z Gwardią Koszalin, Kotwicą Kołobrzeg. Rywalami Pelikana w okresie przygotowawczym będą Wisła Płock, Talent Warszawa, GKS Ksawerów oraz Stal Głowno 2002. Łowiczanie przed sezonem rozegrają więc sześć meczów kontrolnych, by zgrać zespół przed ciekawym sezonem w I lidze wojewódzkiej.

W najbliższym sezonie w I lidze wojewódzkiej juniorów młodszych B1 oprócz MUKS Pelikan Łowicz zagrają: ŁKS Łódź, GKS Bełchatów SA, LKS Ceramika Opoczno, GLKS Andrespolia Wiśniowa Góra, AKS SMS Łódź, UKS SMS Łódź, UKS Warta Sieradz jr. Zespoły UKS SMS Łódź i GKS-u Bełchatów

występowały ostatnio w Centralnej Lidze Juniorów. Sezon ligowy rozpocznie się w weekend 25-26 sierpnia, a pierwszym rywalem „Ptaków” będzie Ceramika Opoczno, a mecz zostanie rozegrany w Opocznie. **ever**

Sparingi MUKS Pelikan-2003 Łowicz:

■ **2018.07.24 (wt), godz. 13.30:** Pierwszy trening MUKS Pelikana Łowicz

■ **2018.07.28 (s), godz. 14.00:** SSM Wisła Płock – MUKS Pelikan-2003 Łowicz

■ **2018.07.31-2018.08.08 (wt-śr):** Obóz sportowy w Ustroniu Morskim

■ **2018.08.04 (s), godz. 12.30:** KS Gwardia Koszalin – MUKS Pelikan-2003 Łowicz, Ustronie Morskie

■ **2018.08.07 (wt), godz. 12.30:** AP Kotwica Kołobrzeg – MUKS Pelikan-2003 Łowicz, Ustronie Morskie

■ **2018.08.11 (s), godz. 12.00:** AP Talent Warszawa – MUKS Pelikan-2003 Łowicz

■ **2018.08.14 (wt), godz. 16.00:** MUKS Pelikan-2003 Łowicz – GKS Ksawerów

■ **2018.08.18 (s), godz. 15.00:** MUKS Pelikan-2003 Łowicz – KS Stal-2002 Głowno.

PROGNOZA POGODY | 26.07.2018 – 1.08.2018

SYTUACJA SYNOPTYCZNA:

Pogodę kształtuje obszar obniżonego ciśnienia. Napływa bardzo ciepła masa powietrza.

CZWARTEK – PIĄTEK:

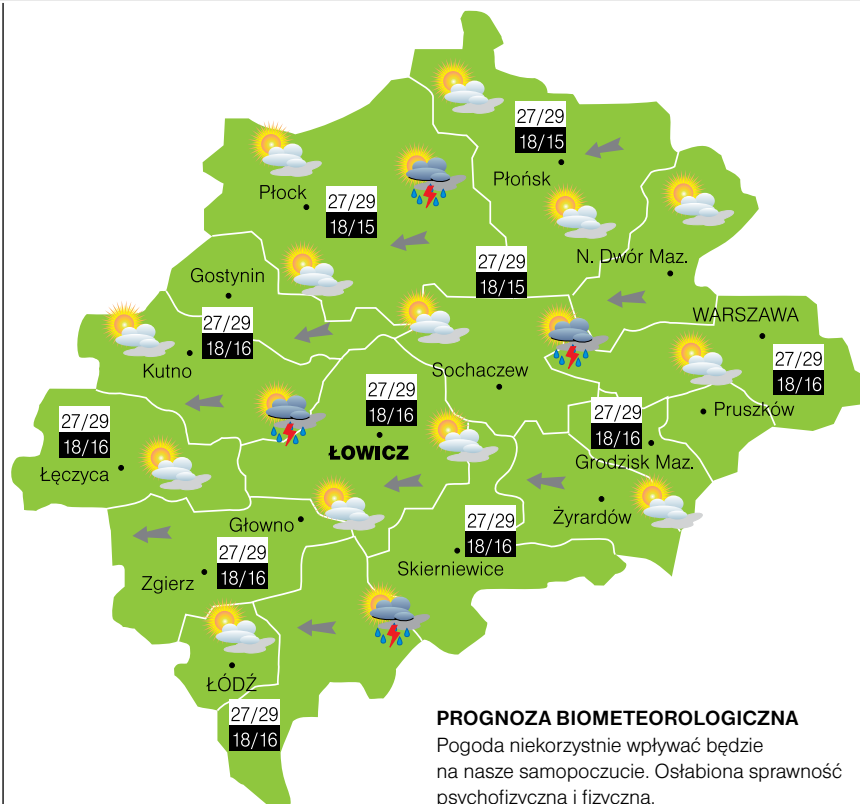
Stonecznie, zachmurzenie małe. Bardzo ciepło, po południu miejscami będą występować burze. Widzialność dobra, w czasie opadów umiarkowana. Wiatr północno-wschodni, słaby, 2-4 m/s, w czasie burz silny i porywisty. Temp. max w dzień: + 27 st. C do + 28 st. C. Temp. min w nocy: + 17 st. C do + 15 st. C.

SOBOTA – NIEDZIELA:

Stonecznie, zachmurzenie małe. Bardzo ciepło, po południu miejscami będą występować burze. Widzialność dobra, w czasie opadów umiarkowana. Wiatr północno-wschodni i wschodni, słaby, 2-4 m/s, w czasie burz silny i porywisty. Temp. max w dzień: + 27 st. C do + 29 st. C. Temp. min w nocy: + 18 st. C do + 16 st. C.

PONIEDZIAŁEK – WTOREK – ŚRODA:

Stonecznie, zachmurzenie małe. Bardzo ciepło, po południu miejscami będą występować burze. Widzialność dobra, w czasie opadów umiarkowana. Wiatr wschodni, słaby, 2-4 m/s, w czasie burz silny i porywisty. Temp. max w dzień: + 26 st. C do + 28 st. C. Temp. min w nocy: + 18 st. C do + 16 st. C.



PROGNOZA BIOMETEOROLOGICZNA

Pogoda niekorzystnie wpłynie na nasze samopoczucie. Osłabiona sprawność psychofizyczna i fizyczna.

BIURO METEOROLOGICZNE CUMULUS



Uczestnicy pierwszego turnieju plażówki.

Siatkówka plażowa | 1. Turniej Eliminacyjny XVI edycji OMŁ Siatkówki Plażowej

Łowiczanie poza podium

Walkę o awans do turnieju finałowego Otwartych Mistrzostw Łowicza, który zaplanowany jest na zakończenie wakacji, zaczęli amatorzy plażowej piłki siatkowej. Droga do ścisłego finału, w którym zagra osiem najlepszych par nie jest łatwa. Należy zbierać punkty w turniejach eliminacyjnych i o mistrza zagrają tylko najlepsi. W czasie wakacji odbędą się trzy turnieje eliminacyjne.



ZBIGNIEW ŁAZIŃSKI
zbyszek.lazinski@lowicznanin.info

Pierwszy siatkarze mają już za sobą. W sobotę, 21 lipca, odbył się właśnie 1. turniej eliminacyjny już XVI edycji Otwartych Mistrzostw Łowicza, którego organizatorem jest Ośrodek Sportu i Rekreacji w Łowiczu oraz grupa zagorzałych miłośników plażówki z naszego miasta, którą dowodzi Jakub Zagórowicz.

Na inauguracyjnym turnieju do rywalizacji zgłosiło się 16 par, a organizatorzy mieli przygotowanych 24 miejsca, zatem były wolne miejsca. Oprócz par łowickich pojawili się siatkarze ze: Zgierza, Głowna, Opola, Zabrza, Żychlina, Skierniewic, Skarżysko Kamienna. Pogoda dopisała, ale dzień przed zawodami boisko było zalane wodą i „plażowicze” musieli się sporo napracować, aby przygotować piaskową „arenę” przy ILO w Łowiczu na ulicy Bonifraterskiej.

Poziom niektórych meczów był bardzo wysoki, a walka bardzo zacięta. Finał miał jednak jednostronny przebieg. Pewnie zwyciężyła para Damian Janicki (Głowno) / Piotr Kosielski (Głowno), która w meczu o pierwsze miejsce pokonała 21:11 duet Bartosz Jabłoński (Zgierz) / Adam Broniarek (Zgierz).

Trzecie miejsce wywalczyli Mateusz Mańkowski (Opole) / Wojciech Dziembał (Zabrze), którzy w decydującym pojedynku pokonali parę Adam Filiński

(Żychlin) / Filip Filiński (Żychlin) 21:18. Łowiczanie w pierwszym turnieju zajęli dalsze miejsca. Najlepiej wypadli Adam Pietrzak (Łowicz) / Jakub Pastuszka (Skarżysko Kamienna) oraz Jakub Zagórowicz (Łowicz) / Dominik Palcer (Sypień), którzy sklasyfikowani zostali na miejscach 7-8.

– Myślę, że pierwszy turniej organizacyjnie wyszedł nam lepiej, niż się spodziewaliśmy. Przez ostatnie deszcze, mieliśmy duży problem z przygotowaniem boiska, ale z pomocą kilku chłopaków z siatkarskiego grona, w sobotę nie było już żadnych przeszkód do gry, a pogoda podczas samego turnieju też nie przeszkadzała. Sportowo jesteśmy już przyzwy-

czajeni do niezłego poziomu, jak na amatorskie rozgrywki. Cieszy nas, że tyle par przyjeżdża do nas co roku, traktując nasze turnieje jako stały punkt swojego kalendarza, to naprawdę motywuje do tworzenia tego cyklu – powiedział po zawodach główny organizator turnieju Jakub Zagórowicz.

Drugi turniej eliminacyjny XVI edycji Otwartych Mistrzostw Łowicza w siatkówce plażowej zostanie rozegrany w sobotę, 4 sierpnia 2018 roku, również na boisku przy I Liceum Ogólnokształcącym im. Józefa Chelmońskiego w Łowiczu, o godz. 9.00.

W sobotę 28 lipca, również na boiskach I LO Łowicz, odbędzie się czwarty turniej mik-

stów w siatkówce plażowej. Już chyba tradycyjnie impreza rozegrana będzie pod nazwą Turniej o Puchar Dyrektora OSiR w Łowiczu – Zbigniewa Kuczyńskiego, a przypomnijmy, że pomysłodawcą rywalizacji był miłośnik plażówki Dominik Kuś.

W tym rok w walce o medale zagrał jeden przedstawiciel naszego regionu – Łukasz Kosiorek (Łowicz), który razem z Joanną Szwajkosz (Skierniewice) zajął 3. miejsce. Zwycięzcą turnieju została para Anna Tagowska (Skierniewice) / Jan Marat (Skierniewice). Mikst ze Skierniewic pokonał w finale pruszkowsko-skierniewicką parę Marta Bylina i Robert Amróz 21:16.

zt



Aby zagrać trzeba było się trochę napracować. Dominik Pacler w akcji...

Wyniki I Turnieju Eliminacyjnego XVII edycji OMŁ:

- **I runda:** Śliwkiewicz / Lewandowski – Kosielski / Janicki 19:21, Pawlak / Gawrych – Pakowski / Moszczyński 19:21, Morawski / Frydrych – Wiechno / Banasik 21:12, Pińkowski / Rutkowski – Zabost / Chlebny 21:16, Chondzyński / Kosiorek – Mańkowski / Dziembał 6:21, Zagórowicz / Pacler – Jabłoński / Broniarek 19:21, Filiński / Filiński – Krystofczyk / Miśkiewicz 21:19, Pietrzak / Pastuszka – Niedbałka / Garwyszczak 21:16
- **II runda:** Kosielski / Janicki – Pakowski / Moszczyński 21:11, Morawski / Frydrych – Pińkowski / Rutkowski 21:10, Mańkowski / Dziembał – Jabłoński / Broniarek 9:21, Filiński / Filiński – Pietrzak / Pastuszka 21:13.
- **I runda repasażowa:** Niedbałka / Garwyszczak – Miśkiewicz / Krystofczyk 16:21, Zagórowicz / Pacler – Chondzyński / Kosiorek 21:13, Zabost / Chlebny – Wiechno / Banasik 21:17, Pawlak / Gawrych – Lewandowski / Śliwkiewicz 21:16.
- **II runda repasażowa:** Miśkiewicz / Krystofczyk – Pakowski / Moszczyński 21:15, Zagórowicz / Pacler – Pińkowski / Rutkowski 21:11, Zabost / Chlebny – Mańkowski / Dziembał 9:21, Pawlak / Gawrych – Pietrzak / Pastuszka: 19:21.
- **III runda (ćwierćfinały):** Janicki

/ Kosielski – Morawski / Frydrych 24:22, Jabłoński / Broniarek – Filiński / Filiński 22:20.

■ **III runda repasażowa:** Pakowski / Moszczyński – Zagórowicz / Pacler 21:15, Mańkowski / Dziembał – Pietrzak / Pastuszka 22:20.

■ **IV runda repasażowa (ćwierćfinały):** Filiński / Filiński – Pakowski / Moszczyński 21:11, Mańkowski / Dziembał – Morawski / Frydrych: 21:17.

■ **Półfinały:** Janicki / Kosielski – Filiński / Filiński 21:11, Jabłoński / Broniarek – Mańkowski / Dziembał: 21:16.

■ **Mecz o 3. miejsce:** Filiński / Filiński – Mańkowski / Dziembał: 18:21

Mecz finałowy: Janicki / Kosielski – Jabłoński / Broniarek: 21:11

Klasyfikacja końcowa:

1.	D. Janicki (Głowno) / P. Kosielski (Głowno)
2.	B. Jabłoński (Zgierz) / A. Broniarek (Zgierz)
3.	M. Mańkowski (Opole) / W. Dziembał (Zabrze)
4.	A. Filiński (Żychlin) / F. Filiński (Żychlin)
5-6.	M. Moszczyński (Głowno) / B. Pakowski (Głowno)
	M. Morawski (Skierniewice) / M. Frydrych (Skierniewice)
7-8.	A. Pietrzak (Łowicz) / J. Pastuszka (Skarżysko Kamienna)
	J. Zagórowicz (Łowicz) / D. Palcer (Sypień)
9-12.	D. Pińkowski (Łowicz) / M. Rutkowski (Łowicz)
	J. Zabost (Goleńsko) / M. Chlebny (Łowicz)
	D. Pawlak (Łowicz) / D. Gawrych (Głowno)
	D. Miśkiewicz (Głowno) / D. Krystofczyk (Głowno)
13-16.	D. Niedbałka (Nieborów) / J. Garwyszczak (Łowicz)
	D. Wiechno (Sobota) / A. Banasik (Łęśniczówka)
	D. Śliwkiewicz (Głowno) / W. Lewandowski (Wola Gost.)
	W. Chondzyński (Łowicz) / M. Kosiorek (Świerż Drugi)



Najlepsze pary na inauguracji łowickich zmagani.

Nowy Łowiczanie
Tygodnik Ziemi Łowickiej
członek Stowarzyszenia Gazet Lokalnych

WYDAWCA:
Oficyna Wydawnicza „Nowy Łowiczanie”
Walińscy s.c. w Łowiczu
99-400 Łowicz, ul. Pijarska 3a,
tel./fax 46 837-46-57, 46 837-37-51
e-mail: redakcja@lowicznanin.info
adres dla korespondencji:
99-400 Łowicz, skrytka pocztowa 68.

REDAKCJA W ŁOWICZU:
Redaktor naczelny: Wojciech Waliński
Dyrektor zarządzający: Ewa Mrzygłód-Walińska

Dziennikarze:
Agnieszka Antosiewicz, Tomasz Bartos,
Marcin A. Kucharski, Tomasz Matusiak,
Mirosława Wolska-Kobierecka,
Paweł A. Doliński (sport)

Stale współpracuje:
mł. asp. Urszula Szymczak (kronika policyjna)

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadanych tekstów, zmiany ich tytułów, dodawania śródtytułów.
Nie odsyłamy niezamówionych tekstów.

Ogłoszenia ramkowe i reklamy
przyjmujemy telefonicznie, faxem: (46 837-37-51, 46 830-34-08), e-mailem (reklama@lowicznanin.info) lub osobiście w biurze ogłoszeń, ul. Pijarska 3a, w pon., wt. i pt. w godz. 7.30-18.00, śr. i czw. w godz. 7.30-16.00, sob. w godz. 8.00-14.00.

Ogłoszenia drobne przyjmowane są osobiście w biurze ogłoszeń, punktach wymienionych na stronie 30, a także przez www.lowicznanin.info
Skład tekstu własny.

Druk: SEREGNI PRINTING GROUP Sp. z o.o.
03-796 Warszawa, ul. Rzymska 18a.

Nakład kontrolowany Nowego Łowiczana
7.500 egz. Nakład wraz z wydaniem głowięrskim (Wieści z Głowna i Strykowa), też kontrolowanym przez ZKDP: 9.460 egz.



Stowarzyszenie
Gazet
Lokalnych



100%
własności polskiej

Siatkówka plażowa | ŁoBeach Volleyball Tournament

Plaża nad Bzurą żyła siatkówką

Kolejną imprezę sportową w tym roku zorganizowała grupa młodych i aktywnych łowiczanie działająca pod hasłem „Łączy nas Łowicz”. Po udanych dwóch edycjach turnieju koszykówki 3x3 Krystian Cipiński i jego zespół postanowił ożywić Plażę nad Bzurą i zorganizował tam turniej plażowej piłki siatkowej ŁoBeach Volleyball Tournament, który odbył się w niedzielę 22 lipca.

Przygotowania

Aby ożywić Plażę nad Bzurą młodzi łowiczanie musieli się do tego przygotować. Boisko do „plażówki” było już zaniedbane, zatem trzeba było je odświeżyć i nieco wypielić. Ekipa Łączy nas Łowicz zadbała też o małą infrastrukturę na łowickiej plaży. Właśnie przystąpiła do przygotowania skrzynki stołki, z palet siedzących i to wszystko pomalowali na biało. Pojawili się też hawajskie parasole, które dały trochę cienia. Wszystko to wyglądało rewelacyjnie i sprawiło, że nasz „copacabana” ma szansę ponownie stać się centrum życia w upalne dni.

Duże zainteresowanie

Turniej odbywał się po raz pierwszy i organizatorzy nieco martwili się czy będzie zainteresowanie taką imprezą. Obawy okazały się niepotrzebne. Do zawodów zgłosiło 10 par. Uczestników podzielono na trzy grupy, w których rozgrywano mecze w systemie „każdy z każdym”. Z fazy grupowej do półfinałów wychodziła jedna drużyna z grupy A i B, a z grupy C – dwie, gdyż w niej rywalizowały cztery duety.

Nie tylko siatkówka

Kibice mogli oglądać mecze na dobrym poziomie, ale także mie-



Organizatorzy i uczestnicy turnieju na Plaży nad Bzurą.

li możliwość mile spędzić czas. Było dużo dobrej muzyki, były dodatkowe atrakcje, zatem nikt się nie nudził. Ciekawym przerywnikiem było przeciąganie liny. Dla spragnionych organizatorzy serwowali przygotowaną lemoniadę. Pogoda dopisała, więc wszyscy świetnie się bawili.

Zagrała siatkarska młodzież

Do turnieju zgłosiło się dziesięć par z Łowicza i okolic. W większości byli to młodzi siatkarze, którzy niedawno zarazili się „plażówką”. Najlepiej poradziła sobie para z ILO w Łowiczu Dominik Niedbałka (Nieborów) / Jakub Gawryszczak (Jastrzębia), którzy w finale pokonali ekipę Wojciech Chondzyński / Dominik Pińkowski (obaj z Łowicza) 2:0. W meczu o trzecie miejsce Rafał Dudziński (Łowicz) / Adam Kostrzębski (Goleńsko) pokonali parę Kamil Kolas (Łowicz) / Oskar Panek (Łowicz) 21:15.

Nad przebiegiem meczów czuwało trzech sędziów – Krzysztof

Dziedzic, Sebastian Popiel i Michał Zieliński.

Organizatorzy bardzo zadowoleni

– Jesteśmy bardzo zadowoleni z turnieju. Wiele drużyn i dużo widzów oraz wysoki poziom sportowy i fajna, piknikowa atmosfera – to chyba najlepszy opis ŁoBeach Volleyball Tournament. Plaża w tym dniu tętniła życiem i mamy wielką chęć zorganizować w tym miejscu kolejne imprezy! Łączy nas Łowicz w najbliższym czasie planuje przeprowadzić duże zawody w przeciąganiu liny dla reprezentacji łowickich osiedli. Zapowiada się ciekawie, szczególnie wkrótce – podsumował organizator Krystian Cipiński.

Wyniki ŁoBeach Volleyball Tournament:

■ **Grupa A:** Michał Fabijański (Łowicz) / Mateusz Woźniak (Łowicz) – Eryk Kukiela (Łowicz) / Kacper Kurczak (Łowicz) 12:21, Wojciech Chondzyński (Łowicz) / Dominik Pińkowski (Łowicz) – Michał Fabijański / Mateusz Woźniak 21:14,

Eryk Kukiela / Kacper Kurczak – Wojciech Chondzyński / Dominik Pińkowski 18:21.

Tabela grupy A:

1. W. Chondzyński / D. Pińkowski	2	2	42:30
2. E. Kukiela / K. Kurczak	2	1	39:33
3. M. Fabijański / M. Woźniak	2	0	26:42

■ **Grupa B:** Rafał Dudziński (Łowicz) / Adam Kostrzębski (Goleńsko) – Damian Wiechno (Sobota) / Adam Banasik (Leśniczówka) 21:17, Mateusz Klimczak (Ostrowiec) / Sebastian Brzozowski (Łaguzew) – Rafał Dudziński / Adam Kostrzębski 15:21, Damian Wiechno / Adam Banasik – Mateusz Klimczak / Sebastian Brzozowski 21:13.

Tabela grupy B:

1. R. Dudziński / A. Kostrzębski	2	2	42:32
2. D. Wiechno / A. Banasik	2	1	38:34
3. M. Klimczak / S. Brzozowski	2	0	28:42

■ **Grupa C:** Łukasz Zabost (Łowicz) / Patryk Krzeszewski (Łowicz) – Kamil Kolas (Łowicz) / Oskar Panek (Łowicz) 16:21, Dominik Niedbałka (Nieborów) / Jakub Gawryszczak (Jastrzębia) – Mateusz

Guzek (Wyborów) / Szymon Sierota (Bobrowniki) 21:4, Łukasz Zabost / Patryk Krzeszewski – Mateusz Guzek / Szymon Sierota 14:21, Dominik Niedbałka / Jakub Gawryszczak – Kamil Kolas / Oskar Panek 21:14, Łukasz Zabost / Patryk Krzeszewski – Dominik Niedbałka / Jakub Gawryszczak 10:21, Mateusz Guzek / Szymon Sierota – Kamil Kolas / Oskar Panek 5:21.

Tabela grupy C:

1. D. Niedbałka / J. Gawryszczak	3	3	63:23
2. K. Kolas / O. Panek	3	2	56:42
3. M. Guzek / S. Sierota	3	1	30:56
4. Ł. Zabost / P. Krzeszewski	3	0	42:63

■ **Mecze półfinałowe:** Wojciech Chondzyński / Dominik Pińkowski – Kamil Kolas / Oskar Panek 21:12, Rafał Dudziński / Adam Kostrzębski – Dominik Niedbałka / Jakub Gawryszczak 21:23.

■ **Mecz o 3. miejsce:** Kamil Kolas / Oskar Panek – Rafał Dudziński / Adam Kostrzębski 15:21.

■ **Mecz o 1. miejsce:** Wojciech Chondzyński / Dominik Pińkowski – Dominik Niedbałka / Jakub Gawryszczak 0:2 (8:15, 14:16).

Lekka atletyka | Ogólnopolski Mityng Wakacyjny

Pierwsze starty po dłuższej przerwie

Pierwszy start po blisko miesięcznej przerwie zaliczyli lekkoatleci z UKS Błyskawica Domaniewice, dla których zaczyna się druga część sezonu, po mocno przepracowanym okresie przygotowawczym na obozach i treningach indywidualnych.

W minioną sobotę, 21 lipca, czwórka zawodników UKS Błyskawica Domaniewice wzięła udział w Ogólnopolskim Mityngu Wakacyjnym, który odbył się na stadionie Budowlanych w Częstochowie. Trener Mieczysław Szymajda był bardzo ciekawy jak zaprezentują się jego podopieczni, po serii treningów. Okazało się, że było całkiem dobrze i każdy zawodnik spał się na miarę swoich możliwości.

W konkurencji skoku wżwyz dziewcząt zaprezentowała się **Julia Perzyńska** (rekord życiowy 159cm), która przeskoczyła po przeczkę zawieszoną na wysokości 155 cm i zajęła pierwsze miejsce w konkursie. Drugie miejsce

zajęła Anna Gałka z Orkanu Ostrzeszów z wynikiem 140 cm, a trzecie Wiktoria Komorowska z Budowlanych Częstochowa (140 cm). W konkursie wystartowało sześć zawodniczek.

Bardzo dobrze zaprezentowała się druga reprezentantka UKS Błyskawica – **Natalia Baleja**, która wygrała konkurs pchnięcia kulą o wadze 3 kg. Młoda kulomiotka z rekordem życiowym 11,70 m, uzyskała odległość 11,45 m i to dało jej zwycięstwo w gronie sześciu zawodniczek. Druga w tej rywalizacji była Wiktoria Gromada z Wisły Jantar Sandomierz (11,31 m), a trzecia Izabela Wyderka z Płomienia Sosnowiec (9,75 m).

Baleja bardzo dobrze spisała się również w rzucie oszczepem dziewcząt U18, w którym wśród dziewięciu oszczepniczek zajęła czwarte miejsce, ustanawiając wynikiem 30,75 m swój nowy rekord życiowy. Pierwsze miejsce w tej rywalizacji zajęła Aleksan-

dra Bednarek (RMKS Rybnik) – 43,67 m, przed Aleksandrą Mazurek (Płomień Sosnowiec) 34,37 m i Klaudią Mojżyszek (SLiS Just Team Bielsko Biala) 33,21 m.

Michał Bryk startował natomiast w konkursie rzutu młotem chłopców U18. Tu na starcie pojawiło się trzech młotaczy. Reprezentant Błyskawice (PB 53,04 m) uzyskał wynik 50,45 m i zajął drugie miejsce. Zwycięstwo odniósł Filip Wawrzyńczak (Płomień Sosnowiec) – 55,41 m, a trzeci był Kajetan Wierzbicki z Brzeziny Osiek – 19,05 m.

Po przerwie w startach swoją formę w konkursie skoku w dal sprawdził **Tomasz Wieteska** (PB 6,67 m), który z wynikiem 6,31 m (w. 0,0) zajął piąte miejsce w gronie 11 zawodników. Pierwszy był Igor Nowak 6,58 m (+0,4), drugi Kacper Królikowski 6, 46 m(+0,1) – obaj z MKS Aleksandrów Łódzki, a trzeci Rafał Żyła z Victorii Racibórz z wynikiem 6,44 m (+0,7).



Julia Perzyńska, trener Mieczysław Szymajda i Natalia Baleja mogą mieć powody do zadowolenia po występie w Częstochowie.

Trener UKS Błyskawica był zadowolony ze swojej ekipy. Wie, że z każdym startem powinno być co raz lepiej.

– To był pierwszy występ po kilkutygodniowej przerwie w startach. W pięciu konkurencjach, gdzie wystąpili moi podopieczni, mieliśmy jeden rekord życiowy, ale można powiedzieć, że wszyst-

kie pozostałe występy też były solidne. Nikt nie szedł poniżej przyzwoitego poziomu. Zawody były bardzo dobrze zorganizowane. Jestem z tego startu zadowolony – powiedział po zawodach.

Teraz czekamy na kolejne ważne starty naszych reprezentantów i po cichu liczymy na kolejne „zyciówki”.



CZWARTEK, 26 LIPCA:

■ 12.00 – Boisko sportowe Orlik w Łowiczu, ul. Bolimowska 15/19b; **Akcja „Sportowe Wakacje 2018”:** Gry i zabawy – szkoły podstawowe;

PIĄTEK, 27 LIPCA:

■ 12.00 – Boisko sportowe Orlik w Łowiczu, ul. Bolimowska 15/19b; **Akcja „Sportowe Wakacje 2018”:** Gry i zabawy – szkoły podstawowe;

SOBOTA, 28 LIPCA:

■ 9.00 – Boisko sportowe przy I Liceum Ogólnokształcącym im. Józefa Chełmońskiego w Łowiczu, ul. Bonifraterska 3; **IV Turniej Mikstów w siatkówce plażowej o Puchar Dyrektora OSiR w Łowiczu;**

■ 11.00 – Stadion Miejski im. 10 Pułku Piechoty w Łowiczu, ul. Jana Pawła II 3; **Mecz towarzyski piłki nożnej trampkarzy C1: MUKS Pelikan-2004 Łowicz – RKS Mazovia Rawa Mazowiecka;**

■ 11.00 – Boisko w Nieborowie, Al. Legionów Polskich 8; **Mecz towarzyski piłki nożnej: KS Pelikan Łowicz – KS Mszczonowianka Mszczonów;**

■ 16.00 – Boisko sportowe w Chaśnie; **Mecz towarzyski piłki nożnej: GKS Olimpia Chaśno – KS Pelikan II Łowicz;**

NIEDZIELA, 29 LIPCA:

■ 11.00 – Stadion Miejski im. 10 Pułku Piechoty w Łowiczu, ul. Jana Pawła II 3; **Mecz towarzyski piłki nożnej juniorów młodszych B1: KS Pelikan-2002 Łowicz – ZKS Włóknarz Zgierz;**

WTOREK, 31 LIPCA:

■ 12.00 – Boisko sportowe Orlik w Łowiczu, ul. Bolimowska 15/19b; **Akcja „Sportowe Wakacje 2018”:** Badminton – szkoły podstawowe i gimnazja – dziewczęta i chłopcy;

ŚRODA, 1 SIERPNI:

■ 11.00 – Boisko sportowe w Nieborowie, Al. Legionów Polskich 8; **Mecz towarzyski piłki nożnej trampkarzy C1: MUKS Pelikan-2004 Łowicz – MUKS CWZS Zawisza Bydgoszcz;**

■ 12.00 – Boisko sportowe Orlik w Łowiczu, ul. Bolimowska 15/19b; **Akcja „Sportowe Wakacje 2018”:** Nauka gry w tenisa ziemnego.

CZWARTEK, 2 SIERPNI:

■ 12.00 – Boisko sportowe Orlik w Łowiczu, ul. Bolimowska 15/19b; **Akcja „Sportowe Wakacje 2018”:** PN – Turniej Osiedlowy Dzikich Drużyn – gimnazjum – dziewczęta i chłopcy.

Gogo

